

IMMANUEL KANT JAKO INSPIRATOR
POLSKIEJ TEORII I FILOZOFII PRAWA
W LATACH 1918-1950

Karol Kuźmicz

IMMANUEL KANT JAKO INSPIRATOR
POLSKIEJ TEORII I FILOZOFII PRAWA
W LATACH 1918-1950



Temida2

Białystok 2009

Rada programowa Wydawnictwa Temida 2:

Leonard Etel, Marian Grzybowski, Adam Jamróz, Dariusz Kijowski, Cezary Kosikowski, Adam Lityński, Emil Pływaczewski, Stanisław Prutis, Eugeniusz Ruśkowski, Walerian Sanetra, Halina Świączkowska, Bogdan Wierzbicki

Redaktor naukowy wydawnictwa:

Halina Świączkowska

Żadna część tej pracy nie może być powielana i rozpowszechniana w jakiegokolwiek formie i w jakikolwiek sposób (elektroniczny, mechaniczny), włącznie z fotokopiowaniem – bez pisemnej zgody wydawcy.

Recenzent:

Maria Szyszkowska

ISBN 978–83–89620–78–1

Opracowanie graficzne i typograficzne: *Jerzy Banasiuk*

Projekt okładki: *Bauhaus*

Redakcja techniczna: *Jerzy Banasiuk*

Korekta: *Bogumiła J. Mancewicz*

Wydawca: **Temida 2**

Przy współpracy i wsparciu finansowym Wydziału Prawa
Uniwersytetu w Białymstoku

© Copyright by Temida 2, Białystok 2009

Spis treści

Wstęp	9
-------------	---

Część pierwsza

CHARAKTERYSTYKA POLSKIEJ FILOZOFII PRAWA W LATACH 1918–1950

Wprowadzenie	19
Rozdział I. Przedmiot filozofii prawa	23
Rozdział II. Filozofia prawa a dziedziny pokrewne	29
Rozdział III. Funkcje i znaczenie filozofii prawa	32
Rozdział IV. Główne nurty filozoficznoprawne w Polsce w latach 1918-1950.....	34

Część druga

KIERUNKI ODDZIAŁYWANIA FILOZOFII KANTA NA FILOZOFIĘ PRAWA

Wprowadzenie	41
Rozdział I. Przewrót kopernikański Kanta.....	44
Rozdział II. Rozdzielenie rozumu praktycznego i teoretycznego rozumu	47
1. Prymat rozumu praktycznego nad rozumem teoretycznym.....	47
2. Homo noumenon i homo phaenomenon	49
Rozdział III. Kantowska koncepcja wolności	53
Rozdział IV. Imperatyw kategoryczny	57
1. Imperatyw kategoryczny a imperatyw hipotetyczny	57
2. Imperatyw kategoryczny jako prawo moralne	59

Rozdział V. Prawo a moralność	62
Rozdział VI. Wieczny pokój	66
1. Artykuły wprowadzające.....	66
2. Artykuły definitywne.....	68
Rozdział VII. Teoria prawa natury	73

Część trzecia

POGLĄDY POLSKICH TEORETYKÓW I FILOZOFÓW PRAWA INSPIROWANYCH FILOZOFIĄ KANTA

Wprowadzenie	85
Rozdział I. Inspiracje kantowskie w poglądach filozoficznoprawnych Edmunda Krzymuskiego	94
1. Działalność naukowa.....	94
2. Teoria i filozofia prawa.....	98
3. Filozofia prawa karnego.....	108
4. Wnioski	122
Rozdział II. Inspiracje kantowskie w poglądach filozoficznoprawnych Ignacego Koschembahra-Łyskowskiego	126
1. Działalność naukowa.....	126
2. Teoria i filozofia prawa.....	127
3. Ideał prawa a sprawiedliwość	128
4. Wnioski	130
Rozdział III. Inspiracje kantowskie w poglądach filozoficznoprawnych Szymona Rundsteina	132
1. Działalność naukowa.....	132
2. Teoria i filozofia prawa.....	135
3. Idea prawa a projekt wiecznego pokoju	139
4. Prawo a moralność	140
5. Wnioski	141

Rozdział IV. Inspiracje kantowskie w poglądach filozoficznoprawnych Eugeniusza Jarry	143
1. Działalność naukowa.....	143
2. Teoria i filozofia prawa.....	146
3. Teoria prawa natury	148
4. Prawo a moralność	152
5. Idea jedności obywatelskiej.....	154
6. Wnioski	157
Rozdział V. Inspiracje kantowskie w poglądach filozoficznoprawnych Antoniego Peretiatkowicza.....	159
1. Działalność naukowa.....	159
2. Teoria i filozofia prawa.....	162
3. Teoria prawa natury	164
4. Prawo a moralność	169
5. Znaczenie umowy społecznej.....	171
6. Zagadnienie pokoju	175
7. Wnioski.....	177
Rozdział VI. Inspiracje kantowskie w poglądach filozoficznoprawnych Czesława Znamierowskiego	179
1. Działalność naukowa.....	179
2. Teoria i filozofia prawa.....	183
3. Teoria prawa natury	185
4. Życzliwość powszechna a imperatyw kategoryczny	189
5. Życzliwość powszechna a idea wiecznego pokoju	190
6. Życzliwość powszechna a etyka obowiązku	191
7. Wnioski.....	194
Rozdział VII. Inspiracje kantowskie w poglądach filozoficznoprawnych Eugeniusza Bautro.....	195
1. Działalność naukowa.....	195
2. Teoria i filozofia prawa.....	196

3. Powinność jako podstawa nowej teorii prawa.....	201
4. Teoria prawa natury	208
5. Wnioski	210
Rozdział VIII. Inspiracje kantowskie w poglądach filozoficznoprawnych Henryka Piętki	212
1. Działalność naukowa.....	212
2. Teoria i filozofia prawa.....	214
3. Teoria prawa natury	218
4. Wnioski	222
ZAKOŃCZENIE (221)	
Bibliografia.....	225

WSTĘP

Podjmując zagadnienie inspiracji kantowskich w polskiej filozofii prawa w latach 1918–1950, przede wszystkim trzeba najpierw wyjaśnić termin „inspiracja”. Pochodzi on z języka łacińskiego i jak podaje *Słownik wyrazów obcych* oraz *Słownik języka polskiego PWN* – „*inspiratio*” – to „wpływ wywierany na kogoś; poddawanie myśli, sugestia”¹. Inspirator jest zatem przywódcą duchowym, który pobudza innych do przemyśleń oraz działań. Według definicji obcojęzycznych, np. w *Dictionnaire encyclopédique Larousse*, inspiracja to także twórczy entuzjazm². Inspirować bowiem, tzn. pobudzać do działania np. radą, sugestią, myślą, czy uczuciem. Z kolei odwołując się do definicji podanej w *Oxford Advanced Learner's Dictionary of Current English* można dodać, iż inspiracja jest każda pozytywna myśl lub idea pojawiająca się w umyśle³. Inspirować – to wywierać taki wpływ, który pobudza do twórczej aktywności w rozmaitych dziedzinach. Być inspirowanym to znaczy pozostawać pod wpływem oddziaływania twórczych poglądów inspiratora.

Należy przy tym odróżnić inspirację pozytywną i negatywną. Inspiracja pozytywna jest oddziaływaniem ze strony inspiratora, uznawanym przez inspirowanego i wywierającym na jego poglądy wpływ zasługujący na dodatnią ocenę⁴. Twórczość będąca jej konsekwencją jest w zasadzie zgodna z poglądami inspiratora, które zostają rozwijane. Inspiracja negatywna jest natomiast takim oddziaływaniem, które po stronie inspirowanego wywiera ujemny wpływ, tzn. pobudza go do twórczości skierowanej przeciwko poglądom inspiratora⁵.

Ponadto wyróżnia się także inspirację bezpośrednią oraz inspirację pośrednią. Ta pierwsza wiąże się z odwoływaniem się do poglądów inspiratora, najczęściej poprzez pisanie wprost o nim, czy też o jego poglądach. Inspiracja pośrednia polega zaś na odwoływaniu się do filozofii inspiratora w szerszym kontekście, czyli najczęściej w nawiązaniu do szkoły powstałej wokół jego poglądów.

1 *Słownik wyrazów obcych*, J. Tokarski (red. nauk.), Warszawa 1989, s. 308; *Słownik języka polskiego*, t. I, M. Szymczak (red. nauk.), Warszawa 1993, s. 794.

2 Por. *Dictionnaire encyclopédique Larousse*, Paris 1979, s. 726.

3 Por. *Oxford Advanced Learner's Dictionary of Current English. Revised and updated*, A.S. Hornby with A.P. Cowie, A-K, t. I (wyd. pol.), Warszawa 1988, s. 442.

4 Por. *Słownik wyrazów obcych*, op. cit., s. 595.

5 Por. ibidem, s. 504.

Poglądy filozoficznoprawne myślicieli, które zostaną tutaj zaprezentowane, są wyrazem pozytywnej inspiracji filozofią Kanta. Poszczególni polscy teoretycy i filozofowie prawa, o których będzie mowa, pozostawali przynajmniej pod wpływem jednego z kierunków inspiracji kantowskich, a można ich, jak się okaże, wskazać przynajmniej kilka.

Z kolei przykładem negatywnej inspiracji filozofią kantowską są poglądy filozoficznoprawne najbardziej znanego polskiego filozofa prawa Leona Petrażyckiego, które pomijam z tego właśnie powodu. Leon Petrażycki stanowczo krytykował oraz odrzucał filozofię Kanta i jego następców, odmawiając jej wartości. Szczególnie wymowny stał się spór między L. Petrażyckim a neokantystą Rudolfem Stammlerem o pierwszeństwo w stworzeniu teorii prawa natury o zmiennej treści⁶.

Ramy czasowe określone w tytule niniejszej pracy, czyli lata 1918–1950, mają charakter umowy. Większość myślicieli, których poglądy omawiam w rozprawie, tworzyła zarówno przed 1918 rokiem, jak i po 1950 roku⁷. Do przyjęcia tych dat skłania jednak to, iż w 1918 roku nastąpiło odrodzenie polskiej państwowości. Rozprawa dotyczy okresu międzywojennego, ale rok 1950 znajduje uzasadnienie w tym, że do połowy XX wieku utrzymywały się w polskiej filozofii prawa takie nurty, jak w okresie poprzedzającym II wojnę światową. W roku 1950 filozofię prawa wyrugowano z programów nauczania akademickiego oraz administracyjnie zlikwidowano katedry filozofii prawa na wydziałach prawa państwowych uniwersytetów⁸. W ich miejsce wprowadzono katedry teorii państwa i prawa krzewiące ujęcie marksistowskie. Filozofia prawa została po 1950 roku oceniona jako „wiedza burżuazyjna”, odmówiono jej naukowości⁹. Katedra filozofii prawa pozostawała jedynie w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim – był to wówczas uniwersytet prywatny.

6 Por. M. Szyszkowska, *Teorie prawa natury XX wieku w Polsce*, Warszawa 1982, s. 105 in.; M. Szyszkowska, *Neokantyzm. Filozofia społeczna wraz z filozofią prawa natury o zmiennej treści*, Warszawa 1970, s. 120–132; A. Borucka–Arctowa, *Teoria Petrażyckiego a koncepcje prawnonaturalne*, [w:] *Z zagadnień teorii prawa i teorii nauki Leona Petrażyckiego. Studia opracowane dla upamiętnienia stulecia urodzin*, K. Opałek (red.), Warszawa 1969; P. Ogrodowczyk, *Leon Petrażycki – zagadnienia krytyki i recepcji teorii*, „*Studia Socjologiczne*” 1983, nr 4.

7 Por. *Nauka a polityka. Dziwne losy filozofii prawa w Polsce*, M. Szyszkowska (red.), Warszawa 2001, s. 7 in.

8 Por. A. Kryniecka–Piotrak, I. S. Grąt, *Nauczanie filozofii prawa w Polsce*, [w:] *Nauka a polityka. Dziwne losy filozofii prawa w Polsce*, M. Szyszkowska (red.), Warszawa 2001, s. 15–51.

9 Por. K. Opałek, J. Wróblewski, *Zagadnienia teorii prawa*, Warszawa 1969, s. 353; G. L. Seidler, *Kierunki współczesnej nauki prawa*, Warszawa 1951, s. 51; S. Rozmaryn, *O stanie i zadaniach nauki prawa w Polsce*, „*Państwo i Prawo*” 1950, nr 7, s. 70; zob. *Program materializmu dialektycznego i historycznego. (Dwuletniego kursu)*, Archiwum Akt Nowych, Ministerstwo Szkolnictwa Wyższego, sygn. 690.

Należy dokonać za Wiktorem Wąsikiem rozróżnienia polskiej filozofii prawa i filozofii prawa w Polsce. Filozofia prawa w Polsce obejmuje nie tylko oryginalny wkład polskich myślicieli, lecz całokształt funkcjonujących poglądów filozoficznoprawnych, w tym tłumaczenia i opracowania dzieł autorów obcych, biografie i prace sprawozdawcze oraz wszelkie materiały „ewidencyjne i rejestracyjne”¹⁰. Natomiast polska filozofia prawa obejmuje wyłącznie oryginalne poglądy filozoficznoprawne, których twórcami są Polacy¹¹. Podobnie Henryk Struve pisał na przełomie XIX i XX wieku, że nie wszystkie stanowiska filozoficzne stworzone przez Polaków można określić terminem filozofii polskiej, ale jedynie takie, które odznaczają się samodzielnością i krytycyzmem, a więc nie stanowią przeniesienia poglądów autorów obcych¹².

Wśród myślicieli inspirowanych kantowską filozofią w sposób pozytywny, których poglądom filozoficznoprawnym poświęcone zostały rozdziały niniejszej książki, znaleźli się w kolejności chronologicznej, związanej z datami ich narodzin: Edmund Krzymuski (1851–1928), Ignacy Koschembahr–Łyskowski (1864–1945), Szymon Rundstein (1876–1942), Eugeniusz Jarra (1881–1973), Antoni Peretiatkowicz (1884–1956), Czesław Znamierowski (1888–1967), Eugeniusz Bautro (1891–1961) oraz Henryk Piętka (1900–1959). Omawiając poglądy wymienionych wyżej myślicieli, przytaczam także ważniejsze informacje o ich działalności naukowej. Wykazuję inspiracyjny wpływ filozofii Kanta na ich poglądy filozoficznoprawne.

Metodą badawczą zastosowaną w pracy jest metoda systematyczna, która polega na analizie treści poszczególnych dzieł. Przeciwwstawia się ją w literaturze zazwyczaj metodzie historycznej, która dokonuje analizy dzieł, biorąc pod uwagę uwarunkowania, w jakich powstawały i funkcjonowały. Według A. Peretiatkowicza, metoda systematyczna ma służyć badaniu koncepcji filozoficznoprawnych¹³. Posługując się metodą systematyczną, ujmuję się i analizuje treść samej doktryny niezależnie od jej uwarunkowań wewnętrznych oraz zewnętrznych związanych z sytuacją historyczną, społeczną i ekonomiczną, w jakiej żył i tworzył dany myśliciel¹⁴. Czesław Znamierowski twierdził, iż metoda systematyczna prowadzi do zbadania „(...) co z rozważanego sys-

10 W. Wąsik, *Historia filozofii polskiej*, t. I, Warszawa 1958, s. 13–14.

11 Por. ibidem, s. 14; M. Szyszkowska, *Teorie prawa natury...*, op. cit., s. 33–34.

12 Por. H. Struve, *Historia filozofii w Polsce na tle ogólnego rozwoju życia umysłowego*, z. 1, „Wiadomości przygotowawcze”, Warszawa 1900, s. 9 i 25.

13 Por. A. Peretiatkowicz, *Filozofia społeczna Jana Jakuba Rousseau*, Kraków 1913, s. IX–X.

14 Por. idem, *Jan Jakub Rousseau filozof demokracji społecznej*, Poznań 1949, s. 11–12; E. Gilson, *Jedność doświadczenia filozoficznego*, tłum. Z. Wrzeszcz, Warszawa 2001, s. 209.

temu przydać się może jako budulec do dalszych konstrukcji w danej dziedzinie nauki¹⁵.

O przyjęciu metody systematycznej zadecydowało to, że o poglądach filozoficznoprawnych nie decydują w sposób konieczny czynniki o charakterze pozafilozoficznym. Należy podkreślić, iż w tych samych warunkach politycznych, społecznych i kulturowych tworzone są rozmaite systemy filozoficznoprawne. Ponadto o wyborze tej metody zdecydował także charakter samej filozofii, której filozofia prawa jest częścią. Ustalenia filozofii, w przeciwieństwie do rozstrzygnięć nauk szczegółowych, nie starzeją się¹⁶. Dawne systemy pozostają aktualne i rozwijane są przez nowe pokolenia¹⁷.

Jako uzupełnienie metody systematycznej – stosuję metodę porównawczą¹⁸. Jest ona przydatna przy ocenie, czy dane poglądy można uznać za pozostające w kręgu inspiracji filozofią Kanta. Analizowany dorobek filozoficznoprawny poszczególnych myślicieli został porównany z filozofią kantowską, ale nie jak w klasycznej metodzie porównawczej przez zestawienie porównywanych stanowisk, lecz przez wykrycie i wskazanie zachodzących między nimi podobieństw.

W rozprawie nie uwzględniłam uwarunkowań, w jakich kształtowały się poglądy omawianych teoretyków i filozofów prawa, lecz prezentuję je w kontekście kantowskich inspiracji. Większość prezentowanych tu myślicieli była przede wszystkim prawnikami o zainteresowaniach teoretycznoprawnych, a nierzadko także odznaczała się gruntownym wykształceniem filozoficznym.

Nie ma, jak dotąd, pełnego i wyczerpującego opracowania dziejów filozofii prawa w Polsce. W publikacji Władysława Woltera i Kazimierza Opałka z 1948 roku, poświęconej nauce filozofii prawa i prawa karnego w Polsce, autorzy podkreślają, iż „dawne polskie poglądy filozoficznoprawne to teren prawie nieznanymi i stąd trudności w ich przedstawieniu”¹⁹. Dotychczasowe opracowania poświęcone były poglądom konkretnego myśliciela, nie zaś całej dyscyplinie, jaką jest filozofia prawa. Wymienić tu należy prace poświęcone poglądom filozoficzno-prawnym Leona Petrażyckiego oraz Edmunda Krzymuskiego, Antonie-

15 Cz. Znamierowski, *Psychologistyczna teoria prawa. Analiza krytyczna*, „Przegląd Filozoficzny” 1922, nr 1, s. 1–2.

16 Por. M. Szyszkowska, *Dlaczego aż tyle systemów filozoficznych?*, „Kierunki” 1974, nr 19, s. 4.

17 Por. W. Tatarkiewicz, *O pisaniu historii filozofii*, [w:] idem, *Droga do filozofii i inne rozprawy filozoficzne*, t. I, Warszawa 1971.

18 Por. A. Peretiatkiewicz, *Filozofia prawa a metoda porównawcza*, „Gazeta Sądowa Warszawska” 1908, rok XXXVI, nr 27–29, s. 436–440, 447–453, 463–465.

19 K. Opałek, W. Wolter, *Nauka filozofii prawa i prawa karnego w Polsce*, Kraków 1948, s. 5.

go Peretiatkowicza czy Czesława Znamierowskiego²⁰. O poglądach tego ostatniego rozprawę doktorską pt. *Koncepcja demokracji w poglądach filozoficznych Czesława Znamierowskiego* napisała Anna Kryniecka-Piotrak²¹. Pracą dotyczącą jednego z najważniejszych problemów filozoficznoprawnych omawianego okresu, czyli prawa natury, jest książka Marii Szyszkowskiej pt. *Teorie prawa natury XX wieku w Polsce*.

Wpływ myśli Immanuela Kanta na poglądy polskich filozofów prawa nie doczekał się do tej pory opracowania. Celem niniejszej rozprawy jest wypełnienie tej luki. Cennym źródłem z punktu widzenia tematyki niniejszej rozprawy są publikacje Marii Szyszkowskiej, która od lat konsekwentnie wskazuje na wpływ, jaki kantowska filozofia, a szczególnie jego teoria prawa poznania oraz koncepcja prawa natury (naturalnego) wywiera na europejską i polską filozofię prawa²². W swo-

- 20 Por. Bibliografię zawierającą prace poświęcone omawianym w niniejszej rozprawie polskim filozofom prawa, natomiast o Leonie Petrażyckim i jego psychologicznej teorii prawa czytaj m.in. S. Posner, *Leon Petrażycki*, „Gazeta Sądowa Warszawska” 1927, nr 16; J. Lande, *Norma a zjawisko prawne*, Kraków 1925; idem, *Leon Petrażycki*, „Przegląd Filozoficzny” 1932, rok XXXV, s. 1–31; idem, *Studia z filozofii prawa*, Warszawa 1959; idem, *Leon Petrażycki*, „Gazeta Sądowa Warszawska” 1931, s. 36 i 336; Cz. Znamierowski, *Psychologizacyjna teoria prawa*, „Przegląd Filozoficzny” 1922, nr 1, s. 1–78; W. Komarnicki, *Leon Petrażycki*, [w:] *Rocznik Prawniczy „Wileński”* 1931; M. Orzęcki, *Leon Petrażycki*, „Palestra” 1931, s. 404–410; M. Ossowska, *Norma prawna i normy moralne u Leona Petrażyckiego*, Warszawa 1959; J. Kowalski, *Psychologiczna teoria państwa i prawa Leona Petrażyckiego*, Warszawa 1963; H. Leszczyńska, *Petrażycki*, Warszawa 1974; A. Pieniążek, P. Tefelski, *Wpływ teorii Leona Petrażyckiego na współczesną socjologię prawa*, „Annales UMCS”, Sectio G, „Ius”, t. XXVIII, Lublin 1981; A. Kojder, *W sprawie krytyki i recepcji teorii Leona Petrażyckiego*, „Studia Socjologiczne” 1984, nr 3; A. Kojder, *Odyseja Leona Petrażyckiego*, „Prawo i Życie” 1991, nr 21; K. Motyka, *Wpływ Leona Petrażyckiego na polską teorię i socjologię prawa*, Lublin 1993; A. Turcka, *Leon Petrażycki*, *Studia Iuridica* 1995, t. 29; A. Habrat, *Ideał człowieka i społeczeństwa w teorii Leona Petrażyckiego*, Rzeszów 2006.
- 21 Rozprawa została obroniona na Wydziale Prawa i Administracji UW w 2003 roku, a jej promotorem była profesor Maria Szyszkowska. Obecnie jest ona złożona do druku.
- 22 Por. M. Szyszkowska, *Neokantyzm. Filozofia społeczna wraz z filozofią prawa natury o zmiennej treści*, Warszawa 1970; *Dociekania nad prawem natury, czyli o potrzebach człowieka*, Warszawa 1972; *U źródeł współczesnej filozofii prawa i filozofii człowieka*, Warszawa 1972; *Teorie prawa natury XX wieku w Polsce*, Warszawa 1982; *Filozofia prawa i filozofia człowieka*, Warszawa 1989; *Z rozważań nad współczesną ważnością filozofii Kanta*, „Życie i Myśl” 1971, nr 10, s. 82–91; *Reperkusje kantowskiego agnostycyzmu w europejskiej filozofii prawa*, „Ruch Filozoficzny” 1972, nr 2, s. 133–144; *Kantyzm a współczesność. 250 rocznica urodzin Immanuela Kanta*, „Życie i Myśl” 1974, nr 12 (246), s. 53–60; *Człowiek w świetle zależności prawnych*, [w:] *Być człowiekiem*, ks. T. Bielski (red.), Poznań–Warszawa 1974; *Śladem kantowskiej filozofii człowieka*, „Przegląd Humanistyczny” 1975, nr 6 (117), s. 13–19; *Kant współcześnie*, „Integracje” 1987, nr XXI, s. 90–91; *Kantowskie tradycje*, „Kierunki” 1974, nr 31 (946), s. 4; *Żywotność filozofii Kanta*, „Nowe Książki” 1986, nr 9, s. 10–14; *Pochwała kantyzmu*, „Życie Katolickie” 1990, nr 1, s. 76–80; *Człowiek w filozofii prawa*, [w:] *Wokół istnienia człowieka*, M. Szyszkowska (red.), Warszawa 1991; *Kantowskie inspiracje w pojmowaniu polityki*, [w:] *Interpretacje polityki*, M. Szyszkowska (red.), Warszawa 1991; *Związki filozofii polityki z filozofią prawa*, [w:] *Elementy filozofii polityki*, M. Szyszkowska (red.), Warszawa 1992; *Prawa człowieka w dzisiejszym świecie*, [w:] *Troska o człowieka*, ks. R. Forycy (red.), Poznań–Warszawa 1992; *Nadrzędność*

jej rozprawie habilitacyjnej – *Kant jako inspirator europejskiej filozofii prawa* – M. Szyszkowska ustaliła kierunki oddziaływania kantyzmu na filozofię prawa. Ponieważ polska filozofia prawa stanowi część europejskiej filozofii prawa, wobec tego podaje zgodnie z ustaleniami M. Szyszkowskiej kierunki tego oddziaływania. A zatem system filozoficznoprawny należy uznać za inspirowany filozofią Kanta, jeżeli pozostaje pod wpływem kantowskiego przewrotu kopernikańskiego; rozdziela domenę rozumu teoretycznego i domenę rozumu praktycznego; przeobraża kantowską koncepcję prawa pozytywnego jako prawa godzącego ze sobą wolność przysługującą wszystkim istotom rozumnym; odwołuje się do imperatywu kategorycznego; głosi rozdzielenie prawa i moralności; nawiązuje do kantowskiego projektu wiecznego pokoju; stanowi mutację kantowskiej teorii prawa natury.

Trzeba zaznaczyć, że o inspirującym wpływie filozofii Kanta można mówić, gdy którykolwiek z powyższych elementów daje się zauważyć w określonej koncepcji filozoficznoprawnej. Maria Szyszkowska słusznie pisze, że nie ma dotąd i nie było szkoły filozoficznoprawnej, która stanowiłaby konsekwencję całokształtu kantowskich uwarunkowań filozoficznych²³. Nawet nurty neokantowskie nie dzielają szczegółów systemu filozoficznego Kanta i odmiennie go interpretują. Kant nauczał sposobu filozofowania jako „(...) krytycznego myślenia, tj. posługiwania się swym własnym rozumem bez obcego kierownictwa”²⁴.

Jedną z prób systematycznego ujęcia najważniejszych nurtów teoretycznoprawnych w Polsce międzywojennej jest artykuł opublikowany na łamach „Czasopisma Prawno–Historycznego” Stanisława Czepity pt. *Koncepcje teoretycznoprawne w Polsce międzywojennej*²⁵. W artykule tym ustalono, iż problemy podejmowane przez polskich filozofów prawa okresu międzywojennego odpowiadały ówczesnym ogólnoeuropejskim tendencjom. Autor wykazał w nim również, iż polska filozofia prawa tego okresu bujnie się rozwijała i nie miała jednolitego charakteru.

prawa w neokantowskich interpretacjach, [w:] *Polityka a prawo, gospodarka, moralność*, M. Szyszkowska (red.), Warszawa 1994; *Problem prawa natury*, [w:] *Prawo a dzieje państwa i ustroju*, M. Szyszkowska (red.), Białystok 1996, s. 199–212; *Filozofia człowieka u podstaw systemów filozoficznoprawnych*, [w:] *Filozofia prawa*, M. Szyszkowska (red.), Warszawa 2001, s. 145–151; *Kantowskie inspiracje w pojmowaniu humanizmu*, [w:] *Filozofia Kanta w XXI wieku*, M. Szyszkowska (red.), Warszawa 2005, s. 135–139.

23 M. Szyszkowska, *Europejska filozofia prawa*, Warszawa 1993, s. 64.

24 Por. A. Banaszkiewicz, *Prenatalna historia „Krytyki czystego rozumu”*, [w:] I. Kant, *Encyklopedia filozoficzna wraz z wyborem uwag o metafizyce i listów z lat 1769–1781*, tłum. A. Banaszkiewicz, Kraków 2003, s. 17.

25 Por. S. Czepita, *Koncepcje teoretycznoprawne w Polsce międzywojennej*, „Czasopismo Prawno–Historyczne” 1980, t. XXXII, z. 2, s. 107–149.

Niniejsza praca składa się z trzech części. W pierwszej z nich została scharakteryzowana polska filozofia prawa lat 1918–1950. W pierwszym rozdziale tej części określony został przedmiot filozofii prawa, a w rozdziale drugim związki filozofii prawa z dziedzinami pokrewnymi. W rozdziale trzecim mowa jest o głównych nurtach filozoficznoprawnych w Polsce rozwijanych w latach 1918–1950.

W części drugiej określone zostały elementy kantowskiej filozofii stanowiące inspirację dla poglądów polskich filozofów prawa omawianego okresu. Składa się na nią siedem rozdziałów, z których każdy dotyczy odrębnego kierunku oddziaływania filozofii Kanta na filozofię prawa. Rozdział pierwszy tej części obejmuje przewrót kopernikański Kanta, kantowską krytykę tradycyjnej metafizyki, zwracając także uwagę na kantowski agnostycyzm. Rozdział drugi tej części jest poświęcony konsekwencjom, jakie niesie rozdzielenie sfery bytu i sfery powinności. Mowa jest o prymacie rozumu praktycznego nad rozumem teoretycznym oraz dualistycznym ujęciu człowieka jako istoty noumenalnej i fenomenalnej. W rozdziale trzecim scharakteryzowana jest kantowska koncepcja wolności jako apriorycznej idei rozumu. W rozdziale czwartym mowa jest o imperatywach, a zwłaszcza imperatywie kategorycznym i jego rodzajach. Rozdział piąty dotyczy kwestii rozdzielenia prawa i moralności. Rozdział szósty poświęcony jest idei wiecznego pokoju Kanta, natomiast ostatni rozdział siódmy – teorii prawa natury w ujęciu kantowskim.

W trzeciej – najobszerniejszej części książki – zaprezentowane są inspiracje kantowskie w poglądach filozoficznoprawnych następujących polskich myślicieli: w rozdziale pierwszym inspiracje kantowskie w poglądach filozoficznoprawnych Edmunda Krzyskowskiego, w rozdziale drugim w poglądach Ignacego Koschembahr–Łyskowskiego, w rozdziale trzecim Szymona Rundsteina, w rozdziale czwartym Eugeniusza Jarry, w rozdziale piątym Antoniego Peretiakowicza, w rozdziale szóstym Czesława Znamierowskiego, w rozdziale siódmym Eugeniusza Bautro, w rozdziale ósmym Henryka Piętki. We wprowadzeniu do tej części wymienieni są inni polscy wybitni myśliciele z różnych dziedzin prawa, jak: Fryderyk Zoll (młodszy), Juliusz Makarewicz, Stanisław (Druks) Druszkowski, Józef Reinhold, Roman Rybarski, Wacław Bitner, których poglądy filozoficznoprawne nie są w takim stopniu inspirowane filozofią Kanta, by należało prezentować je w odrębnych rozdziałach, a o których wypadałoby przynajmniej wspomnieć. Każdy z rozdziałów dotyczący konkretnego myśliciela podzielony jest na podrozdziały, w których, według jednolitego dla wszystkich schematu, zaprezentowane zostały najważniejsze momenty życia i twórczości uczonych, z uwzględnieniem ich działalności naukowej, a następnie, w zależności od kierunków inspiracji kantowskich na ich poglądy fi-

lozoficznoprawne. Chodzi przy tym głównie o zajmowane przez nich stanowiska wobec dziedziny, jaką jest teoria i filozofii prawa oraz poruszanej w jej ramach problematyki badawczej, związanej ogólnie z prawem, a z prawem natury (naturalnym) w szczególności. Wszystkie rozdziały tej części kończą wnioski, w których uwypuklone są najważniejsze przejawy inspiracji kantowskich w ich filozoficznoprawnych poglądach.

Zakończenie stanowi podsumowanie wyników badań nad inspirowanym oddziaływaniem filozofii Kanta na polską filozofię prawa w latach 1918–1950.

Całość zamyka bibliografia zawierająca prace źródłowe oraz opracowania poświęcone filozofii Kanta, dziejom filozofii prawa w Polsce oraz poszczególnym polskim uczonym, których filozoficznoprawne poglądy są przedstawione w niniejszej pracy jako pozostające pod wpływem inspiracji filozofią Immanuela Kanta.

Część pierwsza

CHARAKTERYSTYKA
POLSKIEJ FILOZOFII PRAWA
W LATACH 1918–1950

WPROWADZENIE

W Polsce międzywojennej termin filozofia prawa był używany zamiennie z terminem teoria prawa¹. Filozofia prawa, uważana wówczas za nieodzowny element wykształcenia prawniczego, była obowiązkowym przedmiotem wykładanym na wydziałach prawa. W 1919 roku z inicjatywy Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego odbyła się dyskusja nad programem studiów prawniczych w niepodległej Polsce². Ustalenia tej dyskusji nie zostały jednak w pełni uwzględnione w programie nauczania, który wszedł w życie rozporządzeniem Ministra z 16 października 1920 roku³. Zgodnie z jego założeniami filozofia prawa miała być przedmiotem obowiązkowym na III roku studiów, zaś na I roku studiów wprowadzono teorię prawa. Ponadto filozofia prawa na ówczesnych wydziałach prawa stała się „jedyną dyscypliną, znajomością której musieli wykazać się wszyscy kandydaci pragnący uzyskać stopień doktora, bez względu na wybraną specjalizację”⁴.

W okresie międzywojennym dyskutowano nad miejscem i zadaniami teorii prawa oraz filozofii prawa. W dniach 25–27 marca 1924 roku odbyła się w Krakowie, z inicjatywy Władysława L. Jaworskiego, ogólnopolska narada nad teorią prawa⁵. Wzięli w niej udział najwybitniejsi polscy teoretycy prawa oraz specjaliści poszczególnych dyscyplin prawniczych, którym nie była obca problematyka filozoficzno-prawna.

Spór, jaki toczył się w tym okresie wokół reformy studiów prawniczych, dotyczył głównie tego, jakie zadania należy stawiać przed wydziałami prawa oraz jakie przedmioty winny znaleźć się w programie. Panowała wówczas zgoda, że uniwersytet powinien dostarczać przede wszystkim wiedzę o charakterze praktycznym, ale nie kwestionowano przydatności filozofii prawa. Jak piszą Anna Kryniecka-Piotrak i Ireneusz S. Grat, tylko raz, w 1932 roku, podjęto próbę przesunięcia filozofii prawa do grupy wykładów fakultatywnych. Motywowano to tym,

1 Por. M. Szyszkowska, *Europejska...*, *op. cit.*, s. 4; oraz *Zarys filozofii...*, *op. cit.*, s. 20.

2 A. Kryniecka-Piotrak, I. S. Grat, *Nauczanie filozofii prawa...*, *op. cit.*, s. 17 i n.

3 Program ten został ogłoszony w Dzienniku Urzędowym Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z 1920 r., nr 22, poz. 140.

4 A. Kryniecka-Piotrak, I. S. Grat, *Nauczanie filozofii prawa...*, *op. cit.*, s. 19.

5 M. Szyszkowska, *Zarys filozofii...*, *op. cit.*, s. 24.

iż porusza ona zagadnienia zbyt trudne dla przeciętnych słuchaczy⁶. W obronie filozofii prawa wypowiadał się zwłaszcza Cz. Znamierowski, podkreślając, że jest to jedyny przedmiot kształtujący bezinteresowną postawę badawczą i uczący umiejętnego analizowania pojęć⁷.

Powyższe wnioski uwzględniło rozporządzenie Ministra Wyznań religijnych i Oświecenia Publicznego z 12 sierpnia 1939 roku, które przesunęło wykłady z filozofii prawa z III na IV, czyli ostatni rok studiów. Biorący udział w dyskusji profesorowie podkreślali, iż zrozumienie subtelnych i skomplikowanych zagadnień filozoficzno-prawnych wymaga uprzedniego przygotowania, jakie winna dać dogmatyka prawa. Z powodu wybuchu wojny nie mógł jednak wejść w życie ten program, który ogłoszono po jej zakończeniu w 1945 roku⁸.

Rok później przeprowadzono kolejną reformę, która zasadniczo zmieniła podejście do filozofii prawa. Zgodnie z rozporządzeniem Ministra Oświaty z dnia 31 października 1946 roku „w sprawie organizacji studiów prawnych w szkołach akademickich, filozofię prawa usunięto z programów nauczania, a raczej jak pisze Piotr Kładoczny, nazwano bardziej z duchem czasu teorią prawa”⁹. Następnie na mocy rozporządzenia Ministra Oświaty z 23 grudnia 1949 roku w sprawie organizacji i planu studiów na państwowych wydziałach prawa pojawiły się nowe przedmioty obowiązkowe, tj. materializm dialektyczny i historyczny oraz teoria państwa i prawa. Od 1946 roku filozofia prawa zaczęła więc stopniowo znikać z programów nauczania, a katedry filozofii prawa zastępowano katedrami teorii państwa i prawa. Niektóre ośrodki, jak wrocławski, próbowały utrzymać wykłady z filozofii prawa jako przedmiot fakultatywny, a na Uniwersytecie Jagiellońskim uwzględniano problematykę filozoficzno-prawną na wykładach z historii filozofii¹⁰.

Po 1950 roku miejsce filozofii prawa zajęła ostatecznie teoria państwa i prawa, zaś historię filozofii prawa zastąpiła historia doktryn politycznych i prawnych. Wśród większości ówczesnych teoretyków państwa i prawa oraz specjalistów z historii doktryn polityczno-prawnych wytworzyło się wówczas dominujące przez lata przekonanie o zbędności filozofii prawa¹¹.

6 A. Kryniecka–Piotrak, I. S. Grat, *Nauczanie filozofii prawa...*, *op. cit.*, s. 27.

7 Por. Cz. Znamierowski, *O naprawie studiów prawnych*, Warszawa 1938, s. 38; *idem*, *O poziomie studiów prawnych*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1925; *idem*, *Reforma studiów prawnych*, „Czasopismo Adwokata Polskiego” 1933; *idem*, *Reforma studiów prawnych*, „Przegląd Współczesny” 1933.

8 Program ten ogłoszono w Dzienniku Urzędowym Ministra Oświaty z 1945 r., nr 8, poz. 333.

9 P. Kładoczny, *Kształcenie prawników w Polsce w latach 1944–1989*, „Studia Iuridica” 1999, t. 35, s. 91; por. A. Kryniecka–Piotrak, I. S. Grat, *Nauczanie filozofii prawa...*, *op. cit.*, s. 30; Rozporządzenie w Dz. Urz. Min. Ośw. z 1946 r., nr 11, poz. 318.

10 *Ibidem*, s. 36.

11 Por. M. Szyszkowska, *Europejska...*, *op. cit.*, s. 4.

Wśród przyczyn wyrugowania filozofii prawa w Polsce można wymienić cztery najważniejsze, które ze sobą ściśle się wiążą. Pierwsza przyczyna dotyczy charakteru filozofii marksistowskiej jako ideologicznej podstawy teorii państwa i prawa¹². Wiążąc bowiem prawo z państwem, nie można badać i zajmować się problematyką prawa w oderwaniu od zagadnień dotyczących państwa¹³. Jeśli zatem przyjmiemy za marksistami, iż na pewnym etapie rozwoju ludzkości nie będzie już państwa, to nie będzie również w przyszłości prawa¹⁴. W związku z tym uznano, że filozofia prawa jest zbędna, ponieważ zajmuje się przede wszystkim przyszłym prawem, a więc prawem, jakie obowiązywać powinno.

Druga przyczyna likwidacji filozofii prawa związana jest z ujmowaniem prawa jako stanowionego przez władzę państwową i obowiązującego w danym miejscu i czasie. Filozofia prawa, która odwołuje się i poszukuje ideału prawa stanowionego, staje się zbędna, gdyż zakłada istnienie prawa wyższego i doskonalszego niż prawo obowiązujące w państwie.

Trzecia przyczyna wiąże się z prawem natury (naturalnym) jako przedmiotem filozofii prawa. Przyczyna ta ma charakter prewencyjny, gdyż powołując się na prawo natury, można występować przeciwko bezprawiu każdej władzy, jak miało to miejsce chociażby w czasie rewolucji francuskiej w 1789 roku¹⁵.

Czwartą przyczynę likwidacji filozofii prawa w Polsce można połączyć z krytyką niematerialnych źródeł prawa natury, które nie odpowiadają założeniom materialistycznej doktryny marksistowskiej. Wyodrębnił ją Ireneusz S. Grat¹⁶. Konsekwencją przyjęcia marksistowskiego założenia o prawie jako wytworze i narzędziu przymusu klasy panującej jest teza o istnieniu wyłącznie prawa pozytywnego. Teorie prawa naturalnego są – w myśl tego poglądu – nienaukowe i uznawane przez marksistów za przejaw burżuazyjnego sposobu myślenia¹⁷.

12 Por. A. Łopatką, *Przewodnik do nauki teorii państwa i prawa*, cz. I, Warszawa 1955, s. 7 in.; G. L. Seidler, H. Groszyk, J. Malarczyk, *Wstęp do teorii państwa i prawa*, Lublin 1975, s. 19.

13 Por. J. Kowalski, *Wstęp do nauki o państwie i prawie*, Warszawa 1966, s. 26; *idem*, *Wstęp do prawoznawstwa*, Warszawa 1984, s. 14.

14 Por. W. Lang, *Czy potrzebna jest filozofia prawa*, [w:] *Szkice z teorii prawa i szczególnych nauk prawnych*, S. Wrótkowska, M. Zieliński (red.), Poznań 1990, s. 377.

15 Por. M. Szyszkowska, *Europejska...*, *op. cit.*, s. 3; oraz *Filozofia w...*, *op. cit.*, s. 76.

16 Por. z rozprawą doktorską Ireneusza Stanisława Grata napisaną pod kierunkiem Marii Szyszkowskiej, pt. *Stanowisko prawnonaturalne Czesława Strzeszewskiego na tle poglądów filozoficznoprawnych polskich tomistów po II wojnie światowej*, obronioną na Wydziale Prawa Uniwersytetu w Białymstoku w 2004 roku.

17 Por. S. Rożmaryn, *O stanie i zadaniach nauki prawa w Polsce*, „Państwo i Prawo” 1950, nr 7, s. 70; A. Łopatką, *Wstęp do prawoznawstwa*, Warszawa 1969, s. 12; K. Opałek, J. Wróblewski, *Zagadnienia teorii prawa*, Warszawa 1969, s. 353; I. S. Grat, *Fi-*

Trzeba jednak zaznaczyć, że przedstawiciele filozofii marksistowskiej nie są jedynymi, którzy negują istnienie prawa natury. Na przykład pozytywizm prawny, czy szkoła historyczna również odrzucają teorie prawa natury (naturalnego).

PRZEDMIOT FILOZOFII PRAWA

Filozofia prawa jest częścią filozofii ogólnej. Stanowi wyraz tzw. „mądrości prawniczej”¹ lub innymi słowy, filozofia prawa „widzi prawo oczyma filozofa”². Jako samodzielna dyscyplina wyodrębniła się pod koniec XVIII wieku, lecz podejmowane przez nią problemy nurtowały umysły największych myślicieli już od czasów starożytnych³. „Początki filozoficznych rozważań nad prawem są prawie tak stare jak sama filozofia, jak sama historia ludzkości, ponieważ tam, gdzie istnieje społeczeństwo, istnieje również i prawo”⁴. Koncepcje filozoficzno-prawne odegrały znaczącą rolę w rozwoju kultury poszczególnych epok, będąc zarazem istotnym elementem ich dziedzictwa. Od samego początku starano się odpowiedzieć na pytania, czym jest prawo i jaką rolę odgrywa zarówno w życiu jednostki, jak i w zbiorowym życiu człowieka. Filozofowie prawa poszukiwali odpowiedzi na pytania: czym jest sprawiedliwość, wolność, czy istnieje prawo wyższe od prawa stanowionego.

Sytuację komplikuje fakt, iż podobnie jak nie ma jednolitego pojęcia filozofii, w tym także filozofii prawa, nie ma też jednolitej zadowalającej wszystkich definicji prawa. Według Antoniego Kościa „prawo jest fenomenem społecznym, regulującym życie wspólne ludzi należących do danej grupy”⁵. Prawo jest zjawiskiem społecznym, a jego wyrazem są obowiązujące normy prawa. Filozofia prawa ma swój przedmiot badań; jest nim prawo⁶. Trzeba dodać, że filozofia prawa w różny sposób interpretuje prawo⁷.

1 Por. A. Redelbach, S. Wronkowska, Z. Ziemiński, *Zarys teorii państwa i prawa*, Warszawa 1993, s. 20.

2 A. Kość, *Podstawy filozofii prawa*, Lublin 1998, s. 14.

3 Terminu filozofia prawa jako pierwszy użył w 1798 roku profesor Uniwersytetu w Getyndze – Gustaw von Hugo (1764–1844) w dziele pt. *Podręcznik prawa naturalnego jako filozofii prawa pozytywnego* (*Lehrbuch des Naturrechts als einer Philosophie des positiven Rechts*); por. z definicją M. Zirk-Sadowskiego, [w:] *Wielka encyklopedia prawa*, E. Smoktunowicz (red.), Białystok–Warszawa 2000, s. 239–240; R. A. Tokarczyk, *Filozofia prawa w perspektywie prawa natury*, Białystok 1996, s. 15.

4 A. Kość, *Podstawy...*, *op. cit.*, s. 23.

5 *Ibidem*, s. 14.

6 *Ibidem*, s. 10.

7 Por. R. A. Tokarczyk, *Filozofia prawa w perspektywie prawa natury*, Białystok 1996, s. 15.

Podobnie filozofię prawa definiuje M. Szyszkowska, uznając ją za jeden z działów filozofii wyodrębniający się ze względu na swój przedmiot i charakter zadań wyjściowych oraz perspektywy swoich zadań⁸. Według niej „filozofia prawa jest rezultatem przemyśleń ogólnofilozoficznych, a zwłaszcza jest uwarunkowana poglądami aksjologicznymi, gnoseologicznymi, historiozoficznymi oraz filozofią człowieka. Przedmiot filozofii prawa bywa rozmaicie określany: istota prawa, idea prawa, prawo natury, czyli naturalne, postulaty prawa słusznego dla danego czasu i miejsca. Filozofia prawa odnosi się zatem do prawa, które powinno w przyszłości obowiązywać na terenie określonego państwa, by zaspokajać mocniej poczucie sprawiedliwości obywateli. Innymi słowy, poprzez krytykę prawa stanowionego, filozofowie prawa formułują poglądy na temat kierunków przemian, którym powinno podlegać prawo stanowione. Niektórzy twierdzą, że filozofia prawa bada ostateczne przyczyny zjawisk prawnych⁹. Na gruncie amerykańskim szuka ona odpowiedzi na pytanie „jak działa prawo”?; zaś w Europie, w tym także i w Polsce zajmuje się zagadnieniem, „czym jest prawo” i „jaką pełni rolę w życiu człowieka”?¹⁰

Filozofia prawa rozpatruje istnienie człowieka w relacji do prawa¹¹, w tym do prawa natury, poszukuje też istoty prawa zarówno pozytywnego, jak i prawa natury, „o ile wyraża przekonanie o istnieniu tego ostatniego (...)”¹². Odnosi ona bowiem „prawo stanowione do wyższych wartości, a zwłaszcza do sprawiedliwości¹³. Obok sprawiedliwości, do klasycznych zagadnień tej dziedziny należy geneza prawa, podstawa obowiązywania prawa, praworządność, prawa człowieka¹⁴, odpowiedzialność prawna, prawo a moralność¹⁵, prawo a polityka¹⁶, zagadnienie wolności człowieka w świetle przymusu prawnego, prob-

8 Por. z definicją M. Szyszkowskiej, [w:] *Wielka...*, *op. cit.*, s. 240–241.

9 *Ibidem*.

10 *Ibidem*, s. 240–241; por. eadem, *Europejska...*, *op. cit.*, s. 2–3 oraz *Zarys filozofii prawa*, Białystok 1994, s. 20.

11 Por. eadem, *Człowiek w filozofii prawa*, [w:] *Wokół istnienia człowieka*, M. Szyszkowska (red.), Warszawa 1991, s. 165–172; T. Kozłowski, *Przedmiot filozofii prawa*, [w:] *Filozofia prawa*, *op. cit.*, s. 25 i n.

12 *Wielka...*, *op. cit.*, s. 240–241.

13 Por. *Słownik filozofii*, A. Aduszkiewicz (red.), Warszawa 2004, s. 175; J. Laszkowski, *Sprawiedliwość a prawo*, [w:] *Filozofia prawa a tworzenie i stosowanie prawa*, B. Czech (red.), Katowice 1992, s. 131–142; W. Sadurski, *Teoria sprawiedliwości: podstawowe zagadnienia*, Warszawa 1988; Z. Ziemiński, *O pojmowaniu sprawiedliwości*, Lublin 1992.

14 Por. R. A. Tokarczyk, *Nauka o uprawnieniach naturalnych*, „Nauka Polska” 1993, nr 5, s. 81–87; H. Waśkiewicz, *Prawa człowieka w świetle filozofii prawa*, [w:] *Filozofia prawa a tworzenie...*, *op. cit.*, s. 203–212.

15 Por. W. Lang, *Prawo a moralność*, Warszawa 1989.

16 Por. M. Szyszkowska, *Związki filozofii polityki z filozofią prawa*, [w:] *Elementy...*, *op. cit.*, s. 47–66.

lem równości i w związku z przeciwstawieniem elita – masa, problem zniewalającej siły kultury masowej, która manipuluje świadomością obywateli (...)”¹⁷.

Należy podkreślić, iż filozofia prawa obejmuje ogólne rozważania nad prawem, a jej dokładny przedmiot (zakres), nie był nigdy i nie jest obecnie na tyle jednoznacznie określony, by definicja satysfakcjonowała wszystkich zainteresowanych tym uczonych. Na różnorodność sposobów pojmowania filozofii prawa w Polsce wpływają poszczególne kierunki i koncepcje filozoficzne, a zwłaszcza dominująca dzisiaj w naszym kraju filozofia chrześcijańska (szczególnie tomizm i neotomizm, rzadziej zaś augustynizm) oraz pozytywizm i neopozytywizm, jak również wiele innych bardziej bądź mniej znanych kierunków filozoficznych, mających swoich przedstawicieli.

Zdaniem filozofów chrześcijańskich, filozofia prawa jest nieodłączną częścią filozofii ogólnej, zajmującą się systematycznym rozważaniem przyczyn istnienia prawa i jego istotą¹⁸. Tak rozumiana filozofia prawa stanowi samodzielną dyscyplinę naukową, posiadającą własną systematyzację i metody badawcze oraz poszukującą ostatecznych podstaw prawa¹⁹. Zajmuje się więc istotą, rodzajami, sposobami istnienia i ostatecznymi przyczynami prawa²⁰. Jej przedmiot można zatem ograniczyć do prawa pozytywnego (ustanowionego, ogłoszonego) lub też można rozszerzyć na wszelkie prawo (a więc także naturalne i zwyczajowe²¹). Według Mieczysława A. Krąpca „(...) filozofia prawa stawia pod adresem prawa te same pytania, jakie metafizyka stawia pod adresem bytu w ogólności (bytu jako istniejącego), a więc bada czym jest prawo, jakie są jego podstawy wiązania, jaki jest jego zasięg, jak się ono rozwija”²². To właśnie filozofia prawa zajmuje się filozoficznym rozważaniem prawa po to, aby – jak powiedziałem powyżej – wyjaśnić jego istotę (odpowiadając na pytanie: czym jest prawo? bądź, co to jest prawo?), zrozumieć jego istnienie (odpowiadając na pytania: dlaczego jest prawo? i jak działa prawo?) oraz przedstawić jego idee i wartości²³. Zdaniem wspomnianego już A. Kościa, głównym przedmiotem tej dyscypliny jest prawo, które tak jak u neokantystów należy zawsze rozpatrywać pomiędzy *Sein* a *Sollen*, czyli jako prawo obowiązujące tu i teraz, w stosunku do prawa, które powinno dopiero obo-

17 *Wielka...*, *op. cit.*, s. 240–241.

18 Por. A. Kość, *Podstawy...*, *op. cit.*, s. 14.

19 Por. *ibidem*, s. 14 i 18.

20 Por. A. B. Stępień, *Wstęp do filozofii*, Lublin 1995, s. 96.

21 Por. *ibidem*.

22 M. A. Krąpiec, *Człowiek i prawo naturalne, Dzieła X*, Lublin 1993, s. 18.

23 Por. A. Kość, *Podstawy...*, *op. cit.*, s. 7, 22 i 23.

wiązywać²⁴. Do neokantowskich rozwiązań w tym zakresie nawiązuje też M. Szyszkowska, która twierdzi, że filozofia prawa zajmuje się nie tyle prawem faktycznie obowiązującym, co raczej jego ideałem, czyli prawem, jakie powinno obowiązywać w przyszłości, a więc w określonym miejscu i czasie²⁵.

Prawo natury (naturalne) bywa traktowane jako idealny wzór prawa doskonałego, czyli tego, które powinno obowiązywać²⁶. Filozofia prawa czyni przedmiotem swoich rozważań prawo natury (naturalne), dotyczące mimo mylącej niektórych nazwy, wyłącznie świata ludzkiego, a nie świata przyrody²⁷. Prawo to bywa określane jako: słuszność, najwyższe zasady prawne, prawo elementarne, prawo intuicyjne, prawo ponadustawowe, sprawiedliwość, prawo transpozytywne, prawo odpowiednie, prawo pierwiastkowe, prawo przyrodzone, podstawowe wartości, poczucie słuszności, wytyczne dla życia społecznego i postępowania człowieka, własności strukturalne i funkcjonalne dobrego porządku prawnego, postulaty prawa słusznego dla danego miejsca i czasu bądź jako prawa człowieka²⁸.

Zdaniem wielu uczonych zajmujących się filozofią prawa, zawarta w niej wiedza, a zwłaszcza ta dotycząca prawa natury, „(...) odnosi się nie tylko do życia społecznego, lecz dotyczy też dążeń, oczekiwań, niepokoju metafizycznego, a nawet tęsknot samego człowieka”²⁹. W ten sposób filozofia prawa poszukuje odpowiedzi na pytanie, jaki powinien być człowiek oraz otaczająca go rzeczywistość społeczna³⁰. Poszukuje zatem wiedzy o człowieku, o tym co stanowi jego istotę i jaki kształt powinno przybierać jego istnienie³¹. Filozofię prawa można uznać za szczególnie odpowiednią do tego, by poszukiwać w niej wiedzy dotyczącej człowieka³². Przemiany społeczne, zbrodnie, wojny i inne wydarzenia wywołujące wstrząsy w świadomości ludzkiej, powiązane z zachwianiem wiary w wyznawane i obowiązujące dotąd wartości,

24 *Ibidem*, s. 20 i n.

25 Por. M. Szyszkowska, *Związki filozofii polityki...*, *op. cit.*, s. 54–55.

26 Por. eadem, *Filozofia prawa...*, *op. cit.*, s. 132; H. Piętka, *Przedmiot i metoda socjologii prawa*, Warszawa 1993.

27 Por. M. Szyszkowska, *Człowiek w...*, *op. cit.*, s. 165.

28 Por. eadem, *Europejska...*, *op. cit.*, s. 2; eadem, *Zarys...*, *op. cit.*, s. 28; eadem, *Filozofia polityki, filozofia prawa...*, *op. cit.*, s. 92–93; Z. Łyko, *Zarys filozofii chrześcijańskiej*, Warszawa 1995, s. 411; *Problem prawa natury*, [w:] *Prawo a dzieje państwa i ustroju*, M. Szyszkowska (red.), Białystok 1996, s. 200; G. L. Seidler, *Kilka uwag o prawie natury*, [w:] *Powrót do prawa ponadustawowego*, M. Szyszkowska (red.), Warszawa 1999, s. 13–18; R. Forycki, *Kilka uwag o prawie naturalnym*, [w:] *ibidem*, s. 25–46; A. Łopatka, *Prawo natury a świadomość prawna*, [w:] *ibidem*, s. 109–114.

29 Eadem, *Człowiek w...*, *op. cit.*, s. 165.

30 *Ibidem*.

31 *Ibidem*, s. 166.

32 Por. *ibidem*.

powodują odradzanie się dociekań nad prawem natury³³. W prawie tym upatruje się przeciwieństwo obowiązującego w danym momencie prawa pozytywnego i pokłada nadzieję na dokonanie zmian.

Przedmiot filozofii prawa nie wyczerpuje się na problematyce związanej z prawem natury. Obejmuje również inne niż prawnonaturalne uzasadnienie praw obowiązujących lub postulowanych³⁴. Roman A. Tokarczyk twierdzi, że w ramach jej przedmiotu można wyodrębnić komparatystykę prawniczą. Należy do niej z jednej strony porównywanie ze sobą koncepcji określonych filozofów prawa (komparatystyka w ujęciu podmiotowym), z drugiej zaś strony, porównywanie poszczególnych myśli, idei, doktryn filozoficzno-prawnych (tzw. komparatystyka w ujęciu przedmiotowym)³⁵. Autor ten domaga się także rozwinięcia nowej dziedziny, w ramach maksymalistycznie rozumianej filozofii prawa³⁶, pod nazwą nauki o uprawnieniach naturalnych³⁷. Propozycja ta wynika z założenia, iż maksymalistyczne pojmowanie filozofii prawa obejmuje wszystkie ogólne zagadnienia prawa, podejmowane zarówno w samej filozofii prawa, jak i prawoznawstwie³⁸. Natomiast minimalistyczne ujęcie filozofii prawa ogranicza się, zdaniem R. A. Tokarczyka, jedynie do rozważań nad prawem natury³⁹.

Inną propozycję, odnoszącą się do pojmowania filozofii prawa, przedstawia Jerzy Stelmach. W jego ujęciu filozofia prawa, to filozofia prawa interpretacji prawniczej, która „(...) jest dziedziną wiedzy dokumentującą wysiłki badawcze, mające na celu ustalenie tak zwanego rzeczywistego prawa⁴⁰. Autor ten, wychodzi z założenia, że najlepszy byłby dzisiaj termin łączny, określający tego typu działalność naukową pod postacią filozofii i teorii prawa⁴¹.

Z kolei, Lech Morawski jest zdania, że toczący się spór filozoficzno-prawny między pozytywistami prawnymi a zwolennikami prawa natury powinien ustąpić miejsca bardziej aktualnemu dzisiaj pogładowi tzw. dwóch koncepcji prawa: koncepcji prawa jako techniki, głównie o charakterze legislacyjnym oraz koncepcji prawa jako rozmowy⁴². Po

33 Por. eadem, *Europejska...*, op. cit., s. 7.

34 Por. R. A. Tokarczyk, *Wprowadzenie do komparatystyki prawniczej*, Lublin 1996, s. 102.

35 *Ibidem*.

36 *Idem*, *Filozofia...*, op. cit., s. 17.

37 Por. *idem*, *Nauka o uprawnieniach...*, op. cit., s. 81–87.

38 Por. *idem*, *Filozofia...*, op. cit., s. 17.

39 Por. *ibidem*.

40 J. Stelmach, *Współczesna filozofia interpretacji prawniczej*, Kraków 1995, s. 13.

41 Por. R. Sarkowicz, J. Stelmach, *Teoria prawa*, Kraków 1996, s. 26.

42 Por. L. Morawski, *Główne problemy współczesnej filozofii prawa*, Warszawa 1999, s. 10, 39–77 i 78–124.

1989 roku postulat uprawiania „wielopłaszczyznowej teorii prawa”⁴³ ustępował stopniowo miejsca budowaniu równoległych, ale odpowiednio powiązanych ze sobą różnych ogólnych nauk prawnych zajmujących się prawem.

Filozofowie prawa należą do tych badaczy, którzy w rozmaity sposób interpretują prawo zarówno pozytywne, jak i prawo natury⁴⁴. Obok poszukiwania filozoficznych uzasadnień dla systemu prawa⁴⁵ oraz rozważań wokół tego, czym jest prawo w swojej istocie, jaką stanowi wartość i jakim wartościom ma służyć⁴⁶, filozofia prawa rozpatruje również szereg innych problemów z pogranicza filozofii i prawnoznawstwa⁴⁷.

43 Por. A. Redelbach, S. Wronkowska, Z. Ziemiński, *Zarys...*, *op. cit.*, s. 11; J. Kowalski, *Teoria prawa*, Warszawa 1974, s. 11; K. Opałek, *Przedmiot prawnoznawstwa a problem tzw. „płaszczyzn prawa”*, „Państwo i Prawo” 1969, z. 6, s. 983–995; J. Wróblwieski, *Prawo i płaszczyzny jego badania*, „Państwo i Prawo” 1969, z. 6, s. 996–1006.

44 Por. M. Szyszkowska, *Związki filozofii polityki...*, *op. cit.*, s. 50.

45 Por. R. Sarkowicz, J. Stelmach, *Teoria...*, *op. cit.*, s. 21.

46 Por. S. Wronkowska, Z. Ziemiński, *Zarys teorii prawa*, Poznań 1997, s. 20.

47 Por. R. A. Tokarczyk, *Filozofia...*, *op. cit.*, s. 25.

FILOZOFIA PRAWA A DZIEDZINY POKREWNE

Filozofia prawa jest powiązana ze wszystkimi dyscyplinami prawnawstwa, chociaż na pewno w różny sposób i w rozmaitym zakresie¹. Filozofia prawa to określenie ogólnej nauki o prawie dominujące w krajach romańskich, natomiast w krajach anglosaskich funkcjonuje nazwa jurysprudencja². Niektórzy zamiennie posługują się terminami: filozofia prawa, teoria prawa, jurysprudencja³.

Filozofia prawa – jak podaje A. Kość – od początku swojego istnienia jest nauką interdyscyplinarną; inni badacze tej dziedziny określają ją także mianem nauki polidyscyplinarnej czy też subdyscyplinarnej⁴. Będąc częścią filozofii, jest ściśle powiązana z dyscyplinami zarówno prawniczymi⁵, jak i filozoficznymi⁶. Filozofia prawa wiąże się z aksjologią⁷, czyli teorią wartości, a także w niektórych systemach z filozofią moralności, czyli etyką⁸. Tak rozumiana filozofia prawa ujmuje prawo w relacji do wyższych wartości, które odgrywają istotną rolę zarówno w życiu jednostek, jak i całego społeczeństwa⁹.

1 Por. R. A. Tokarczyk, *Filozofia...*, *op. cit.*, s. 32.

2 Por. *Ibidem*, s. 34; *idem*, *Wykłady...*, *op. cit.*, s. 5–6 i 16; K. Opałek, *Filozofia prawa – jurysprudencja analityczna – teoria prawa. Porównania i wnioski*, „Państwo i Prawo” 1961, nr 1, s. 3–19; Z. Ziemiński, *Teoria prawa a filozofia prawa i jurysprudencja ogólna*, [w:] *Filozofia prawa a tworzenie...*, *op. cit.*, s. 83–92; K. Opałek, J. Wróblewski, *Prawo, metodologia, filozofia, teoria prawa*, Warszawa 1991, s. 77; R. Sarkowicz, J. Stelmach, *Teoria...*, *op. cit.*, s. 21; S. Wronkowska, Z. Ziemiński, *Zarys teorii...*, *op. cit.*, s. 9.

3 Por. K. Opałek, J. Wróblewski, *Prawo, metodologia...*, *op. cit.*, s. 27; M. Szyszkowska, *Związki filozofii polityki z filozofią prawa*, [w:] *Elementy filozofii polityki*, M. Szyszkowska (red.), Warszawa 1992, s. 62.

4 Por. A. Kość, *Podstawy...*, *op. cit.*, s. 21; C. Gryko, *Perfekcjonizm prawa w ujęciu filozoficznym i prawnym*, [w:] *Filozofia prawa a tworzenie...*, *op. cit.*, s. 95; R. A. Tokarczyk, *Rozważania o sprawiedliwości...*, *op. cit.*, s. 10; Z. Pułka, *Teoria państwa i prawa jedna dyscyplina czy „federacja” dyscyplin?*, „Państwo i Prawo” 1989, z. 8, s. 57–66.

5 Por. L. Łustać, *Filozofia prawa a inne dyscypliny prawnicze*, [w:] *Filozofia prawa a tworzenie...*, *op. cit.*, s. 153–157.

6 Por. M. Szyszkowska, *Europejska...*, *op. cit.*, s. 5.

7 *Ibidem*, s. 5; eadem, *Zarys...*, *op. cit.*, s. 21; por. L. Leszczyński, *O aksjologii stosowania prawa*, [w:] *Filozofia prawa a tworzenie...*, *op. cit.*, s. 143–152.

8 Por. R. A. Tokarczyk, *Filozofia...*, *op. cit.*, s. 29–31.

9 Por. M. Szyszkowska, *Europejska...*, *op. cit.*, s. 5 i 6; eadem, *Zarys...*, *op. cit.*, s. 21.

Wyższe wartości to ideały, które powinny wyznaczać obowiązujące prawo¹⁰.

Filozofia prawa wiąże się także ściśle z filozofią człowieka, ponieważ poglądy na temat ludzkiej natury decydują o treści rozstrzygnięć filozoficznoprawnych¹¹. Prawo stanowione, podobnie jak prawo natury (naturalne), odnosi się wyłącznie do człowieka, a nie innych istot żywych, natomiast prawa przyrody determinują życie ludzkie na tyle, na ile jest on częścią świata przyrody. Filozofia prawa interesuje się człowiekiem zarówno w przejawach jego jednostkowego, jak i zbiorowego życia¹².

Filozofia prawa wiąże się także z filozofią polityki, gdyż podejmuje zagadnienia dotyczące człowieka jako obywatela oraz tzw. polityki prawa, którą stworzył Leon Petrażycki¹³. Filozofia prawa, podobnie jak filozofia polityki jest ukierunkowana na to, co być powinno, nie pomijając rzeczywistości, która jest¹⁴. Filozofia prawa i filozofia polityki opierają się na filozoficznych założeniach dotyczących natury człowieka. Filozofię prawa i filozofię polityki łączy też przekonanie o tym, że polityka powinna być oparta na obowiązującym prawie. Polityka słuszna to ta, która nigdy nie straci sprawiedliwości z pola swojego widzenia, a sprawiedliwość jest podstawowym przedmiotem dociekań filozofii prawa¹⁵.

Filozofia prawa wiąże się z filozofią kultury i filozofią dziejów (historiozofią). Związek ten jest szczególnie widoczny w teoriach prawa natury o zmiennej treści, które ujmują prawo natury na podobieństwo innych wytworów kultury tworzonych przez człowieka. Filozofia prawa związana jest ściśle z filozofią kultury, ujmując każde prawo, a więc i prawo natury, na podobieństwo innych wytworów kultury¹⁶. Z filozofią dziejów łączy ją filozoficzna interpretacja historii ludzkości przez stawianie pytań dotyczących istoty, pochodzenia oraz sensu istnienia człowieka i tworzonych przez niego kultur¹⁷. Wyraźne związki można

10 Por. R. A. Tokarczyk, *Filozofia...*, *op. cit.*, s. 19.

11 M. Szyszkowska, *Europejska...*, *op. cit.*, s. 5.

12 Por. R. A. Tokarczyk, *Filozofia...*, *op. cit.*, s. 28–29.

13 Por. M. Szyszkowska, *Zarys...*, *op. cit.*, s. 22; eadem, *Związki filozofii polityki z filozofią prawa*, [w:] *Elementy filozofii polityki*, M. Szyszkowska (red.) Warszawa 1992, s. 47–65; eadem, *Obywatel w ujęciu filozoficznoprawnym*, [w:] *Człowiek jako obywatel*, M. Szyszkowska (red.), Warszawa 1995, s. 59–66; J. W. Gałkowski, *Człowiek jako obywatel – aspekt przedmiotowy i podmiotowy*, [w:] *Ibidem*, s. 37–46.

14 Por. eadem, *Europejska...*, *op. cit.*, s. 6.

15 Por. *Ibidem*, s. 7.

16 Por. *Ibidem*, s. 5; eadem, *Zarys...*, *op. cit.*, s. 21; M. Zirk-Sadowski, *Prawo a uczestniczenie w kulturze*, Łódź 1998; A. L. Zachariasz, *Prawo naturalne jako prawo kultury*, [w:] *Powrót do...*, *op. cit.*, s. 62–78.

17 Por. *Słownik filozofii*, *op. cit.*, s. 173.

dostrzec między filozofią prawa i filozofią społeczeństwa¹⁸. Można rozpatrywać prawo z różnych punktów widzenia, jak np. ontologicznego czy teoriopoznawczego¹⁹.

Maria Szyszkowska do dziedzin pokrewnych filozofii prawa zalicza również higienę psychiczną, która „ujmuje człowieka i prawo w tendencji rozwojowej”²⁰. Obie dziedziny głoszą konieczność kształtowania nie tylko sfery intelektualnej, ale także sfery emocjonalno-wolitywnej. Podkreślają wartość czynu, wyrażają optymizm i przekonanie o możliwościach harmonijnego rozwoju człowieka. Inaczej niż socjologia prawa, która nastawiona jest na badanie relacji prawa i warunków, w których ono powstaje – filozofia prawa postuluje zorganizowanie życia zbiorowego ludzi „bez poczucia zniewolenia tu i teraz urzeczywistnionymi warunkami życia jednostek i społeczeństw. Filozofii prawa bliska jest psychologia prawa. Ta ostatnia zajmuje się między innymi zależnością między osobowością twórcy a jego poglądami”²¹.

18 Por. K. Opałek, Filozofia prawa a filozofia społeczna, [w:] Problemy teorii i..., *op. cit.*, s. 189–201.

19 Por. M. Zirk-Sadowski, Wprowadzenie do filozofii prawa, Kraków 2000, s. 24 i n.; R. A. Tokarczyk, Filozofia..., *op. cit.*, s. 25 oraz 26–28.

20 M. Szyszkowska, Europejska..., *op. cit.*, s. 6.

21 *Ibidem*.

FUNKCJE I ZNACZENIE FILOZOFII PRAWA

Zdaniem Romana A. Tokarczyka, podstawowy podział funkcji filozofii prawa jest zgodny z podziałem funkcji filozofii ogólnej. Autor ten wskazuje dwie zasadnicze ich grupy, tj. funkcje teoretyczne i funkcje praktyczne. Do pierwszej grupy należą tzw. funkcje poznawcze, wyrażające się przede wszystkim w gromadzeniu wiedzy o prawie i ułatwianiu zrozumienia myśli prawnej oraz samego prawa¹. W ten sposób, spełniając funkcje teoretyczne (poznawcze), filozofia prawa staje się akademicką nauką o prawie, tzn. taką, która pod postacią powstających w jej obrębie teorii dokonuje rozważań nad prawem, nie koniecznie związanych z jego stanowieniem lub stosowaniem². Z kolei według A. Kościa, niebezpieczne jest uprawianie czystej, tzn. teoretycznej filozofii prawa, gdyż prawo, które jest teorią, domaga się tego, by stać się rzeczywistością³. Tylko i wyłącznie harmonijna współpraca teorii z praktyką daje szansę na poznanie i stanowienie prawa zbliżonego do ideału sprawiedliwości.

Natomiast funkcje praktyczne filozofii prawa dają się sprowadzić do oceny praktycznego znaczenia określonych jej koncepcji, dla użyteczności stanowienia, jak i stosowania prawa⁴. W opinii Romana A. Tokarczyka należą do nich, zwłaszcza: 1) aktualność i przydatność dla rozwiązywania bieżących problemów społeczno-polityczno-prawnych, 2) odpowiednia do ducha czasów zawartość intelektualna, 3) jednoznaczne rozstrzygnięcie dotyczące istoty podstawowych instytucji społecznych, politycznych i prawnych, 4) wewnętrzna spójność logiczna, 5) respekt dla społecznego doświadczenia, wolny jednakże od ortodoksji i dogmatyzmu, 6) zgodność z akceptowanymi, przynajmniej przez większość społeczeństwa, wartościami sprawiedliwości, słuszności, wolności rozwoju i postępu⁵. Z powyższym stanowiskiem zgadza się także Jerzy Zajadło, wskazując na kluczową rolę filozofii pra-

1 Por. R. A. Tokarczyk, *Filozofia prawa w perspektywie...*, op. cit., s. 49.

2 Por. A. Redelbach, S. Wronkowska, Z. Ziemiński, *Zarys teorii...*, op. cit., s. 12.

3 Por. A. Kość, *Podstawy...*, op. cit., s. 22.

4 Por. R. A. Tokarczyk, *Filozofia prawa w perspektywie...*, op. cit., s. 51.

5 Por. *ibidem*, s. 51; *idem*, *Praktyczne treści filozofii prawa*, [w:] *Filozofia prawa a tworzenie...*, op. cit., s. 180.

wa przy praktycznym rozpatrywaniu tzw. *hard cases*, czyli trudnych przypadków⁶. Aby je rozwiązać konieczne jest odwołanie się do koncepcji filozoficznoprawnych, które zawsze starały się poszukiwać sprawiedliwości jako najwyższego ideału prawa.

Nie mniej ważne zadania, stawiane przed filozofią prawa, to funkcje prawotwórcze związane z jej oddziaływaniem na procesy stanowienia prawa⁷. Kolejną grupę jej funkcji stanowią funkcje interpretacyjne. Każda interpretacja prawa w mniejszym lub większym stopniu opiera się na założeniach jednej z koncepcji filozoficznoprawnych⁸.

Wyróżnia się ponadto funkcję ideologiczną filozofii prawa, która może wpływać na całokształt poglądów i zachowań różnych grup ludzi znajdujących się w określonym czasie, przestrzeni i warunkach społecznych⁹. Trzeba zaznaczyć, że rozmaite ideologie korzystające z dorobku określonych rozwiązań filozofii prawa wpływają później często na treść stanowionego prawa.

Wreszcie należy wskazać na funkcje dydaktyczne filozofii prawa, które przejawiają się w formach akademickiego nauczania¹⁰. Obecnie zwraca się uwagę na uczenie przyszłych prawników nie tylko „rzemiosła prawniczego”, ale również „mądrości prawniczej”, do czego niezbędna jest właśnie filozofia prawa¹¹.

6 Por. *Fascynujące ścieżki filozofii prawa*, J. Zajądło (red.), Warszawa 2008, s. 7 i n.

7 Por. R. A. Tokarczyk, *Filozofia prawa w perspektywie...*, *op. cit.*, s. 52–54.

8 Por. *ibidem*, s. 54–56.

9 Por. *ibidem*, s. 56–57.

10 Por. *ibidem*, s. 57.

11 Zob. *Filozofia prawa w życiu i nauczaniu*, M. Szyszkowska (red.), Białystok 2004.

GŁÓWNE NURTY FILOZOFICZNOPRAWNE W POLSCE W LATACH 1918–1950

Nurty filozoficznoprawne w Polsce w latach 1918–1950, były różnorodne. Ta różnorodność w literaturze naukowej jest dwojako interpretowana. Z jednej strony czynnik wpływający na taki właśnie stan rzeczy wynikał z charakterystyki ówczesnych czasów. Koniec wieku XIX i początek wieku XX cechuje wyjątkowy pluralizm kierunków i tendencji na gruncie zarówno myśli politycznej, jak i myśli prawnej¹. Wielość poglądów filozoficznych, w tym filozoficznoprawnych oraz rozwój rozmaitych szkół, często różniących się bardzo od siebie, podkreślała dodatkowo wielokierunkowość epoki². Z drugiej strony, w 1918 roku Polska odrodziła się z ziem byłych zaborów, które pod względem prawnym były bardzo zróżnicowane.

Uprawiana przez autorów polskich przed odzyskaniem niepodległości ogólna refleksja nad prawem była, zdaniem S. Czepity, powiązana w dwojaki sposób z życiem umysłowym toczącym się w państwach zaborczych. „Po pierwsze przez fakt, że była ona oparta na znajomości jednego głównie systemu prawnego – systemu obowiązującego w danym państwie zaborczym. Po drugie przez to, iż była w dużym stopniu uzależniona od rozpowszechnionego w danym państwie modelu uprawiania nauk społecznych, w szczególności ogólnej nauki o prawie w postaci filozofii prawa, jurysprudenencji analitycznej czy teorii prawa”³.

W warunkach wolnej państwowości polskiej powstawały rozmaite koncepcje filozoficznoprawne, często różniące się od siebie. Funkcjonowanie obok siebie zwalczających się szkół, skupionych wokół jakiegoś naukowego autorytetu, stwarzało możliwość konfrontacji różnych stanowisk filozoficznoprawnych przez zwiększenie pola ich wzajemnych krytyk⁴.

Andrzej Mycielski podkreśla, że przed II wojną światową filozofia prawa w Polsce odznaczała się bogactwem rozmaitych kierunków.

1 Por. H. Izdebski, *Historia myśli politycznej i prawnej*, Warszawa 2001, s. 172 i 226.

2 Por. K. Opałek, W. Wolter, *Nauka filozofii prawa...*, *op. cit.*, s. 10 i n.

3 S. Czepita, *Koncepcje teoretycznoprawne w...*, *op. cit.*, s. 108.

4 *Ibidem*.

Ożywienie filozoficznoprawnych dociekań wiązało się, jego zdaniem, nie tylko z wieloma ośrodkami akademickimi, w których uprawiano filozofię prawa, jak: Kraków, Lublin, Poznań, Warszawa, Wilno, Lwów, ale także z licznymi i ostrymi polemikami filozoficznoprawnymi, które toczyli między sobą poszczególni myśliciele⁵. Obok szkoły psychologicznej i pozytywistycznej filozofię prawa uprawiano w powiązaniu z filozofią narodową (W. L. Jaworski), badano dzieje filozofii prawa (A. Peretiatkowicz, E. Jarra), kontynuowano kelsenizm (S. Frydman), rozwijano materializm dialektyczny (W. Sukiennicki) oraz głównie na KUL-u tomizm i neotomizm (E. Jarra, A. Mycielski).

Jak podają A. Kryniecka-Piotrak i I. S. Grat: „mimo zdecydowanej dominacji w tym okresie nurtu pozytywistycznego i filozofii minimalistycznej, mimo tendencji do ograniczania badań do tego, co realne, okres ten cechuje duże zainteresowanie prawem natury (naturalnym). W poszukiwaniu źródeł, formy i treści prawa idealnego, będącego wzorem dla prawa stanowionego, polscy uczeni nawiązywali do rozmaitych koncepcji. Sięgali oni zarówno do ujęć tradycyjnych znajdujących oparcie w tomizmie, jak i teorii prawa natury o zmiennej treści. Zwolennicy tych ostatnich interpretowali to prawo w duchu filozofii Immanuela Kanta lub odwołując się do poglądów Gustawa Radbrucha, Rudolfa Sammlera, Hansa Kelsena czy Georgio del Vecchio. Nie brakowało również teorii charakteryzujących wyłącznie filozofię prawa uprawianą w naszym kraju. Należały do nich te, które wiązały prawo natury z polską filozofią narodową”⁶. Na odrębną uwagę zasługują specjaliści z innych nauk prawnych, którzy także wkraczali na tereny filozoficznoprawne, jak np. karnista Wacław Makowski czy specjaliści w dziedzinie procedury cywilnej – Stanisław Gołąb i Kamil Stefko⁷.

Pisząc o stanowiskach prawnonaturalnych poszczególnych myślicieli w Polsce, M. Szyszkowska sprowadziła je do dwóch rodzajów teorii: ontologicznych, gnoseologicznych oraz zarysowała własny, tj. trzeci ich rodzaj, a mianowicie teorie ontognoseologiczne⁸. Tendencje ontologiczna i gnoseologiczna nie wykluczają się, lecz wzajemnie uzupełniają i domagają się syntezy, ponieważ prawo pozytywne wykazuje potrzebę zarówno fundamentu, jak i ideału⁹. Koncepcje prawa natury ujmowane w sposób ontologiczny szukają stałego oparcia w czymś

5 Por. *O filozofii prawa w Polsce międzywojennej. Rozmowa Marii Szyszkowskiej z prof. dr hab. Andrzejem Mycielskim*, [w:] *Nauka a polityka. Dziwne losy...*, op. cit., s. 9–10 oraz „Przegląd Filozoficzny” 1973, t. XXXI, nr 2–4, s. 109–110.

6 A. Kryniecka-Piotrak, I. S. Grat, *Nauczanie filozofii prawa...*, op. cit., s. 16–17.

7 Por. K. Opałek, W. Wolter, *Nauka filozofii prawa...*, op. cit., s. 15.

8 Por. M. Szyszkowska, *Teorie prawa natury XX wieku...*, op. cit., s. 68–137.

9 Por. G. Kalinowski, Recenzje książek Marii Szyszkowskiej, „Archives de Philosophie du Droit” 1974, nr 19, s. 499 i n., por. też z omówieniem S. Verosta, „Österreichische Zeitschrift für öffentliches Recht und Völkerrecht” 1977, t. XXVIII, nr 3–4, s. 398.

trwałym i niezmiennym, najczęściej jego źródło upatrując w Bogu lub naturze człowieka, czyli czymś pozakulturowym. Jako ich przedstawicieli M. Szyszkowska wymienia: E. Krzymuskiego, G. Roszkowskiego, W. L. Jaworskiego, Cz. Znamierowskiego oraz jako przedstawicieli tomizmu i neotomizmu: Cz. Strzeszewskiego, Cz. Martyniaka, A. Mycielskiego. Z kolei teorie gnoseologiczne ujmują prawo natury jako pewien wzór idealnego rozwiązania całokształtu problemów społecznych życia ludzkiego w danym miejscu i czasie. Chodzi tutaj o teorie prawa natury o zmiennej treści, inspirowane głównie kantowską filozofią, a zwłaszcza jego teorią poznania. Według nich, źródła prawa natury nie należy wiązać z istotą człowieka, ale z ludzkim rozumem. Do zwolenników teorii gnoseologicznych M. Szyszkowska zalicza: J. Makarewicza, J. Reinholda, I. Koschembahra–Łyskowskiego, F. Zolla, W. Bittnera, S. Druszkowskiego, L. Petrażyckiego, J. Lande, E. Jarrę, H. Piętkę, R. Rybarskiego, A. Peretiatkowicza. Prawo natury w ujęciu teorii ontologicznych jest prawem poznawalnym i mającym swe źródło w istocie człowieka, podczas gdy według zwolenników teorii gnoseologicznych prawo jest tworzone przez człowieka, podobnie jak inne wytwory kultury¹⁰.

Stanisław Czepita wymienia pięć głównych szkół (nurtów) rozwijających się w Polsce międzywojennej: szkoła psychologiczna, szkoła socjologiczna, szkoła normatywistyczna, szkoła pozytywistyczna i nurt prawnonaturalny¹¹. Szkoła psychologiczna wiąże się zazwyczaj z osobą profesora L. Petrażyckiego i jego uczniów: Jerzego Landego, Szymona Kachana i Jerzego Ossowskiego, a także wspomnianych już Eugeniusza Jarry i jego z kolei ucznia Henryka Piętki. Typ koncepcji socjologicznych rozwijali natomiast przedstawiciele wileńskiego środowiska prawniczego skupieni wokół Bronisława Wróblewskiego oraz jego uczniów: Józefa Zajkowskiego i Sawy Frydmana, a także wokół profesora Wolnej Wszechnicy Polskiej – Władysława Maliniaka, profesora UJ – Romana Rybarskiego oraz profesora UW – Ignacego Koschembahra–Łyskowskiego¹². Do zwolenników koncepcji normatywistycznej zaliczyć należy Szymona Rundsteina i Władysława Leopolda Jaworskiego, zaś pozytywistycznych: Eugeniusza Waśkowskiego, Antoniego Peretiatkowicza i Stanisława Chelińskiego¹³. Z kolei wśród przedstawicieli koncepcji filozoficznoprawnych typu prawnonaturalnego omawianego okresu, S. Czepita wyróżnia tych, którzy nawiązywali do teorii prawa naturalnego w wersji św. Tomasza z Akwinu (np. Czesław Martyniak, o. Jacek Woroniecki, Andrzej Mycielski, Edmund Elter, Władysław Wicher, Jan Piwowarczyk, Antoni Szymański) oraz tych, którzy w swoich

10 Por. M. Szyszkowska, *Teorie prawa natury XX wieku...*, op. cit., s. 134.

11 Por. S. Czepita, *Koncepcje teoretycznoprawne w...*, op. cit., s. 107 i n.

12 Por. *idem*, *Koncepcje teoretycznoprawne Czesława...*, op. cit., s. 79.

13 Por. *ibidem*, s. 83 i n.

poglądach odwoływali się do innych koncepcji związanych z teoriami prawa natury (np. Edmund Krzymuski, Juliusz Makarewicz, Józef Reinhold). Wreszcie za K. Opalkiem i W. Wolterem można też podać nazwiska uczonych próbujących stworzyć oryginalne teorie, jak: Czesław Nowiński, Sergiusz Arsenjew, Jan Rutski, Eliasz Drapkin, czy Michał Król oraz badaczy z zakresu historii filozofii prawa, jak nie wspominały jeszcze: B. Nawroczyński, J. Paygert, Z. Łubieński i W. Wąsik¹⁴.

Klasyfikowanie wymienionych wyżej uczonych ma charakter umowny, gdyż ich poglądy nie są w zasadzie czystymi poglądami należącymi tylko i wyłącznie do jednej szkoły.

Filozofię prawa w Polsce w latach 1918–1950 cechowała różnokierunkowość i wielość inspiracji, wśród których szczególnie znacząca była inspiracja filozofią Kanta. Należy podkreślić, że inspiracje kantowskie przenikały i oddziaływały także na nurty nie nawiązujące do kantyzmu.

14 Por. K. Opalek, W. Wolter, *Nauka filozofii prawa...*, *op. cit.*, s. 16–17.

Część druga

KIERUNKI ODDZIAŁYWANIA FILOZOFII KANTA
NA FILOZOFIĘ PRAWA

WPROWADZENIE

Inspiracyjna rola filozofii Kanta jest dzisiaj niepodważalna w europejskiej tradycji kulturowej. Nie chodzi przy tym tylko o jej wpływ i oddziaływanie na różne systemy filozoficzne pojawiające się po Kancie, czy też nawiązujące bezpośrednio do Kanta i jego poglądów, jak w przypadku różnych nurtów neokantowskich. O inspirującym wpływie filozofii kantowskiej, zwanej filozofią krytyczną czy transcendentálną, można też mówić przede wszystkim w odniesieniu do europejskich systemów filozoficznoprawnych, zwłaszcza rozwijających się na przełomie XIX i XX wieku¹. Z filozofią Kanta wiązano przecież tzw. odrodzenia teorii prawa natury². Wpływy jego filozofii odnajdujemy niemal we wszystkich szkołach pokantowskich, takich jak: darwinizm prawny, egzystencjalizm, historycyzm, liberalizm, neokantyzm, normatywizm, personalizm, pozytywizm prawny, psychologizm czy solidaryzm. W powyższej kwestii można zgodzić się z M. Szyszkowską, która stwierdza, iż teoria poznania Kanta zaważyła w zasadniczy sposób na kształcie europejskiej filozofii prawa, przenosząc jej główne dociekania w bardzo ważną dla całego systemu kantowskiego sferę, tj. sferę powinności³. W tym kontekście kierunki inspiracyjnego oddziaływania filozofii kantowskiej zarówno na polską filozofię prawa, jak i na filozofię prawa w Polsce w latach 1918–1950, miały taki sam charakter jak kierunki jej oddziaływania na filozofię prawa w całej ów-

1 Zob. A. Mycielski, *Kant jako inspirator europejskiej filozofii prawa*, „Znak” 1974, nr 6, s. 805–810.

2 Niektórzy badacze uznają, iż pierwsze odrodzenie teorii prawa natury miało miejsce w Europie na przełomie XIX i XX wieku i należy je wiązać z pojawieniem się w 1896 roku teorii prawa natury o zmiennej treści L. Petrażyckiego i R. Stammlera. Za źródło tego prawa obaj myśliciele uznali rozum, stąd też w pewnym stopniu uprawiali filozofię prawa w duchu kantowskim. Jednakże R. Stammler był neokantystą i w świadomy sposób nawiązywał do filozofii Kanta, którą to L. Petrażycki od samego początku swojej działalności naukowej krytykował. Drugie odrodzenie teorii prawa natury przyniosła z kolei II wojna światowa, po której szczególnie aktywni okazali się znów neokantysty, tacy jak chociażby G. Radbruch mówiący m. in. o „ponadustawowym prawie i ustawowym bezprawiu”. Za początek trzeciego odrodzenia teorii prawa natury przyjmuje się czasy przełomu społeczno-politycznego, jaki dokonał się w Europie środkowo-wschodniej po 1989 roku, efekty którego są odczuwane obecnie; por. M. Szyszkowska, *Europejska filozofia prawa*, Warszawa 1993, s. 7–8; H. Waśkiewicz, *Drugie odrodzenie prawa naturalnego*, „Roczniki Filozoficzne KUL” 1962, Etyka, t. X, z. 2, s. 115–151; zob. G. Radbruch, *Ustawowe bezprawie i ponadustawowe prawo*, [w:] M. Szyszkowska, *Zarys europejskiej filozofii prawa*, Białystok 2004, s. 276–286.

3 Por. M. Szyszkowska, *Filozofia prawa i filozofia człowieka*, Warszawa 1989, s. 162 i n.

czesnej Europie. Chociaż kantowska filozofia prawa nie stała się tak wpływowa jak pozostałe części jego krytycznej filozofii, to jednak stanowi integralną i spójną część całego systemu filozoficznego zwanego transcendentalem. Jak podaje M. Zirk-Sadowski, wielu filozofów, np. Schopenhauer, uważa ją wprawdzie za najsłabszą część systemu, w którym teoria poznania dla wielu europejskich filozofów prawa, w tym również polskich, „(...) stała się inspiracją do przedstawienia względnie samodzielnego poglądu filozoficznego na prawo”⁴.

System filozoficznoprawny uznać należy za pozostający pod wpływem filozofii Kanta, jeżeli przejawia jeden z następujących elementów: rozdzielenia domeny rozumu teoretycznego i domeny rozumu praktycznego, co doprowadziło konsekwentnie pokantystów do przyjęcia rozdzielenia sfery bytu (*Sein*) i sfery powinności (*Sollen*); reperkusji kantowskiego agnostycyzmu (z jednej strony niemożności poznania rzeczy samych w sobie, z drugiej strony poznania jedynie zjawisk); mutacji kantowskiej teorii prawa natury (prawa natury o tzw. zmiennej treści, którego źródłem jest rozum); przeobrażenia kantowskiej koncepcji prawa pozytywnego jako prawa godzącego w równym stopniu wolność przysługującą wszystkim istotom rozumnym; kantowskiego przewrotu kopernikańskiego, który dał początek świadomości tworzonej filozofii prawa, starającej się odpowiedzieć na pytanie, jak możliwe jest prawoznawstwo jako nauka⁵. Uszczegółowiając jeszcze bardziej kierunki możliwych inspiracji kantowskich w koncepcjach filozoficznoprawnych, dodać do tego należy elementy mówiące o: rozdzieleniu prawa od moralności; kantowskiej idei wolności; doniosłości znaczenia imperatywu kategorycznego oraz projekcie wiecznego pokoju jako możliwego do osiągnięcia stanu pokojowego współistnienia państw przez zorganizowanie międzynarodowej wspólnoty.

Warto zgodzić się z tezą Z. Kwiecińskiego sformułowaną na początku XX wieku, iż Kant i jego filozofia stanowią słup graniczny pomiędzy myślą filozoficzną starego i nowego świata. Tak jak wszystkie dawne systemy filozoficzne zmierzały ku niemu, tak wszystkie nowe z niego się wywodzą⁶. Można zatem powiedzieć, że Kant był i nadal jest uważany za inspiratora takich nurtów filozoficznoprawnych w Europie, w tym także w Polsce, które wciąż poszukują odpowiedzi, przede wszystkim na pytanie nie tyle o istotę prawa, co o jego ideę, czyli o to, jakie prawo być powinno⁷.

4 M. Zirk-Sadowski, *Wprowadzenie do filozofii prawa*, Kraków 2000, s. 47.

5 M. Szyszkowska, *Filozofia prawa i filozofia...*, op. cit., s. 164.

6 Z. Kwieciński, *Emanuel Kant. W stuletnią rocznicę śmierci*, „Wędrowiec” 1904, nr 8, s. 144.

7 Por. M. Szyszkowska, *Filozofia prawa i filozofia...*, op. cit., s. 163.

Przedmiotem dociekań Kanta nie były tylko zdeterminowane prawa przyrody, ale także tzw. rozumowe prawa, jak prawo moralne, prawo natury i prawo stanowione, związane, jego zdaniem, z człowiekiem jako wolną istotą rozumną, zdolną do narzucania praw sobie i innym oraz ich przestrzegania.

PRZEWRÓT KOPERNIKAŃSKI KANTA

Kant godzi empiryzm i racjonalizm, przyjmując dwa źródła poznania, to znaczy rozum i zmysły. Zwrócił uwagę na to, że wrażenia są dostosowane do budowy naszych zmysłów. W aprioryczne formy czasu i przestrzeni ujmujemy odbierane przez nas biernie wrażenia, a nie rzeczy same w sobie. Zdaniem Kanta subiektywna jest jedynie jakość wrażeń, nie zaś ich geneza. Otóż rzeczy istniejące niezależnie od naszego ludzkiego sposobu poznania sprawiają, że doznajemy wrażeń.

Agnostycyzm kantowski przyjmuje, że rzeczy same w sobie są niepoznawalne. Agnostycyzm to stanowisko teoriopoznawcze mówiące o ograniczoności możliwości poznawczych człowieka¹. W filozofii Kanta agnostycyzm wyrasta z krytycyzmu, który stanowi podstawę „osaǳu naszych możliwości poznawczych i zarazem chęci poznania świata w sposób nie uwarunkowany naszą strukturą psychofizyczną, jak również używanymi przez nas narzędziami”². Zgodnie z nim, nie jesteśmy w stanie poznać rzeczy samych w sobie.

O rzeczach samych w sobie nie wiemy nic oprócz tego, że istnieją. Pewne jest tylko to, że one są i dostarczają nam wrażeń. Istnieje zatem świat niepoznawalnych i transcendentnych, czyli istniejących poza sferą możliwego doświadczenia rzeczy samych w sobie. Istnieje także świat zjawisk, czyli fenomenów pozostających w sferze możliwego doświadczenia. Poznajemy rzeczywistość daną nam przez wrażenia i pomyślaną przez pojęcia³, a więc przez nas tworzoną. Kant uczynił z człowieka centrum wszechświata, budując swój idealizm transcendentno–logiczny⁴. Odkrywczość powyższego stanowiska sprowadza

1 Por. z definicją agnostycyzmu [w:] *Słownik filozofii*, A. Aduszkiewicz (red.), Warszawa 2004, s. 15–16 oraz Krzysztofa Kosiora, [w:] *Mała encyklopedia filozofii. Pojęcia. Problemy. Kierunki. Szkoły*, S. Jedynak (red.), Bydgoszcz 1996, s. 11–12.

2 M. Szyszkowska, *W poszukiwaniu sensu życia*, Warszawa 1997, s. 35; por. eadem, *Reperkusje kantowskiego agnostycyzmu w europejskiej filozofii prawa*, „Ruch Filozoficzny” 1972, t. XXX, nr 2, s. 134.

3 Por. I. Kant, *Krytyka czystego rozumu*, t. I, tłum. R. Ingarden, Warszawa 1986, s. 193; Z. Kwieciński, *Emanuel Kant. W stuletnią rocznicę śmierci*, „Wędrowiec” 1904, nr 8, s. 144.

4 Por. M. Szyszkowska, *Filozofia w Europie*, Białystok 1998, s. 133 in.; A. Walicki, *Polska recepcja myśli Kanta w okresie międzypowstaniowym*, [w:] *Dziedzictwo... op. cit.*, s. 155.

się do tego, że w procesie poznawczym, według Kanta, podmiot poznający jest warunkiem poznania przedmiotu⁵.

Przewrót kopernikański Kanta spowodował zmiany w sposobie dotychczasowego myślenia filozoficznego⁶. Zmiany te miały charakter rewolucyjny. Przypominały przewrót, jakiego dzięki swojej teorii astronomicznej dokonał niegdyś Kopernik⁷. Według kantowskiej teorii poznania „rzecz się z tym ma tak samo, jak z pierwszą myślą Kopernika, który, gdy wyjaśnienie ruchów niebieskich nie chciało się udawać przy założeniu, że cała armia gwiazd obraca się dookoła widza, spróbował, czy nie uda się lepiej, jeżeli każe się obracać widzowi, natomiast gwiazdy pozostawi się w spokoju”⁸. Podmiot poznający stanowi centrum w procesie poznania, niczym słońce, a przedmioty poznania tak jak gwiazdy krążą wokół niego, dostosowując się do jego ograniczonych możliwości poznawczych⁹.

Filozofowie poprzedzający Kanta przyjmowali, że nasze możliwości poznawcze dostosowują się do przedmiotów, które poznajemy. W procesie poznawczym według Kanta, musimy przyswoić myśl, że odbierając nasze wrażenia zmysłowe – to my – obserwatorzy, narzucamy przyrodzie porządek i prawa naszego intelektu¹⁰.

W tezie kopernikańskiej Kanta wyraża się to, że rzeczy jako zjawiska dostosowują się do naszego sposobu przedstawiania ich sobie, a nie odwrotnie¹¹. Postępując na wzór Kopernika, Kant odważył się w sposób niezgodny ze zmysłami, lecz prawdziwy, szukać zaobserwowanych przez siebie ruchów nie w gwiazdach, lecz w ich widzu. To nie poznanie ludzkie kształtuje się w zależności od rzeczywistości, lecz przeciwnie – rzeczywistość dana w poznaniu jest przez samo to poznanie kształtowana¹². Filozofia przedkantowska utrzymywała, że

- 5 Por. I. Kant, *Krytyka czystego...*, t. I, *op. cit.*, s. 60–61; J. Bocheński, *Zarys historii filozofii*, Kraków 1993, s. 182.
- 6 Por. M. Szyszkowska, *Neokantyzm. Filozofia społeczna wraz z filozofią prawa natury o zmiennej treści*, Warszawa 1970, s. 32–39; Ch. Asmuth, *Przełom transcendentálny w filozofii Kanta*, tłum. P. Piszczałowski, [w:] *Dwieście lat z filozofią Kanta*, M. Potępa, Z. Zwoliński (red.), Warszawa 2006, s. 87–96.
- 7 Por. I. Kant, *Krytyka czystego...*, t. I, *op. cit.*, s. 31.
- 8 J. Garewicz, *Inaczej o rewolucji kopernikańskiej w filozofii*, „Studia Filozoficzne” 1984, nr 2, s. 115 in.
- 9 Por. I. Kant, *Krytyka czystego...*, t. I, *op. cit.*, s. 30–31; J. Ożarowski, *Kontynuacja i pogłębianie transcendentalizmu kantowskiego w nauce E. Husserla i M. Heideggera*, [w:] *Dziedzictwo Kanta. Materiały z sesji kantowskiej*, J. Garewicz (red.), Warszawa 1976, s. 308.
- 10 Por. K. R. Popper, *W poszukiwaniu lepszego świata. Wykłady i rozprawy z trzydziestu lat*, tłum. A. Malinowski, Warszawa 1997, s. 157.
- 11 Por. M. Szyszkowska, *Filozofia prawa i filozofia człowieka*, Warszawa 1989, s. 145–146.
- 12 Por. B. Szymañska, *Immanuel Kant*, Wrocław–Kraków 1978, nr 289, s. 15.

nasze poznanie winno stosować się do przedmiotów poznania, Kant wyjaśnił, że to przedmioty winny stosować się do naszych możliwości poznawczych¹³.

Niektórzy myśliciele – jak chociażby K. R. Popper – twierdzą, że Kant dokonał równie ważnego, co w teorii poznania przewrotu kopernikańskiego także w etyce, czyniąc „człowieka prawodawcą moralności dokładnie w taki sam sposób, w jaki uczynił go prawodawcą przyrody; i dokonując tego przewrotu nadaje mu tak samo centralną pozycję w świecie moralnym, tak jak poprzednio w świecie fizycznym”¹⁴. W ten sposób przewrót kopernikański Kanta stał się rewolucją w sposobie dotychczasowego myślenia, nie tylko w teorii poznania, przeobrażając poglądy człowieka na temat jego możliwości poznawczych, ale także na temat miejsca człowieka w tym właśnie świecie¹⁵.

13 Por. I. Kant, *Krytyka czystego...*, *op. cit.*, t. I., s. 30–31; S. Harassek, *Krytyka rozumu praktycznego jako etap kształtowania się pojęcia wzniosłości Kanta*, *Osobne odbicie z „Kwartalnika Filozoficznego”*, t. XIII, z. 3, Kraków 1937, s. 226.

14 Por. K. R. Popper, *W poszukiwaniu lepszego...*, *op. cit.*, s. 158.

15 Por. J. Garewicz, *Inaczej o rewolucji kopernikańskiej...*, *op. cit.*, s. 116; T. S. Kuhn, *Struktura rewolucji naukowych*, tłum. H. Ostromecka, Warszawa 1968; idem, *Przewrót kopernikański: astronomia planetarna w dziejach myśli*, tłum. S. Amsterdamski, Warszawa 1966.

ROZDZIELENIE ROZUMU PRAKTYCZNEGO I ROZUMU TEORETYCZNEGO

1. Prymat rozumu praktycznego nad rozumem teoretycznym

Immanuel Kant ugruntował racjonalizm, wskazując na potęgę rozumu i jego poznawcze możliwości oraz możliwości praktyczne, określając jednocześnie ich granice¹. Zdaniem Kanta „wszelka filozofia ma za przedmiot rozum: [jego] maksymy, granice i cel”². W tym kontekście filozofia bada rozum, poddając go krytyce, to znaczy stara się ustalić zakres, w którym pełni on funkcje teoretyczne i praktyczne. Rozum jest zdolny wykraczać poza granice możliwego doświadczenia³. Myślenie nie jest jednakże tym samym, co poznanie.

Rozważając zdolności poznawcze człowieka, Kant określił zmysłowość jako wrażliwość na dane zmysłowe ujmowane w aprioryczne formy czasu i przestrzeni⁴. Intelkt, czyli rozum teoretyczny, to zdolność syntezy danych zmysłowych ujmowanych za pomocą dwunastu kategorii⁵. Idee, czyli czyste pojęcia rozumu praktycznego, różnią się od kategorii, czyli czystych pojęć intelektu⁶. Kategorie są formami my-

1 Por. I. Kant, *Co to jest Oświecenie?*, tłum. A. Landman, [w:] *idem, Przypuszczalny początek ludzkiej historii i inne pisma historyzoficzne*, Toruń 1995, s. 53; „Miej odwagę posługiwać się swym własnym rozumem – tak oto brzmi hasło Oświecenia”; R. C. Solomon, K. M. Higgins, *Krótką historia filozofii*, tłum. N. Szczucka–Kubisz, Warszawa 1997, s. 244.

2 I. Kant, *Uwagi o metafizyce*, tłum. A. Banaszkiewicz, [w:] *idem, Encyklopedia filozoficzna wraz z wyborem uwag o metafizyce i listów z lat 1769–1781*, Kraków 2003, s. 123.

3 *Idem, Krytyka czystego rozumu*, t. II, tłum. R. Ingarden, Warszawa 1957, s. 385.

4 Por. *idem, Krytyka czystego...*, *op. cit.*, t. I, s. 97 i n. oraz 107 i n.

5 *Ibidem*, s. 172; Kant zestawiał 12 kategorii w czterech grupach: I – ilości: 1) jedność, 2) wielość, 3) ogół; II – jakości: 4) realność, 5) przeczenie, 6) ograniczenie; III – stosunki: 7) przysługiwania czemuś i bycia podmiotem czegoś, 8) przyczynowości i zależności (przyczyna i skutek), 9) wspólnoty (wzajemnego oddziaływania między tym, co działa, a tym, co doznaje); IV – modalności: 10) możliwość – niemożliwość, 11) istnienie – nieistnienie, 12) konieczność – przypadkowość.

6 Por. *idem, Prolegomena do wszelkiej przyszłej metafizyki, która będzie mogła wystąpić jako nauka*, tłum. B. Bornstein, Warszawa 1993, s. 120.

ślenia mającymi swe źródło w czystym intelekcie⁷. Stanowią podstawę doświadczenia i prowadzą do poznania tylko przedmiotów naoczności empirycznej, czyli przedmiotów zmysłowych⁸. Nie można ich stosować do noumenów, gdyż na gruncie praktycznego zastosowania wszystkie idee regulatywne stają się podstawą możliwego doświadczenia⁹.

Z kolei pojęcia rozumu praktycznego, zwane ideami, są z założenia transcendentne, gdyż wykraczają poza nasze możliwości poznawcze związane właśnie z doświadczeniem. Przez idee Kant rozumiał „(...) konieczne pojęcie rozumowe, któremu dokładnie odpowiadający przedmiot nie może być dany w zmysłach. Nasze obecnie rozważane czyste pojęcia rozumowe są więc ideami transcendentalnymi. Są one pojęciami czystego rozumu, albowiem traktują wszelkie poznanie doświadczalne jako określone przez absolutną całość warunków. Nie są dowolnie wymyślone, lecz są zadane przez naturę samego rozumu. Są wreszcie transcendentne i przekraczają granice wszelkiego doświadczenia, w którym przeto nie może się nigdy trafić przedmiot dorównujący idei transcendentalnej”¹⁰. Kierując się więc rozumem praktycznym, należy przyjąć założenie o istnieniu wolności, Boga i nieśmiertelności duszy jako postulatów, a nie twierdzeń metafizycznych¹¹. Nie można ich poznać i udowodnić, ale można o nich myśleć. Idee te wykraczają poza granice możliwości poznawczych rozumu teoretycznego.

W zakończeniu *Krytyki praktycznego rozumu* Kant wypowiedział słowa, do dziś fascynujące nie tylko filozofów: „Dwie rzeczy napełniają umysł coraz to nowym i wzmagającym się podziwem i czcią, im częściej i trwalej nad nimi się zastanawiamy: niebo gwiazdziste nade mną i prawo moralne we mnie”¹². W powyższym kontekście „niebo gwiazdziste”, które jest nad nami, oznacza świat poznawany przez rozum teoretyczny. „Ale oto okazuje się, że ten świat rozumu teoretycznego, szczegółowo zbadany w kantowskiej analizie poznania, nie jest światem jedynym. Obok niego i ponad nim rozciąga się inny obszar, z istoty swej nie dostępny teoretycznemu poznaniu (...) ten drugi – obszar to nie kraina tego, co jest, lecz tego, co być powinno; a więc wartości i ocen, dążeń i celów, sensów i racji”¹³. Mówiąc inaczej – fragment: „prawo moralne we mnie” odnosi się do moralności, czyli powinności, a zatem sfery rozumu praktycznego.

7 Por. *idem*, *Krytyka praktycznego rozumu*, tłum. J. Gałęcki, Warszawa 1972, s. 219.

8 Por. *idem*, *Krytyka czystego...*, t. I, *op. cit.*, s. 230 i n.

9 Por. *idem*, *Krytyka praktycznego...*, *op. cit.*, s. 79 i 90–91; W. Hoguebe, *Konstytucja i praktyka. Z Kantowskiej nauki o postulatach*, tłum. E. Nowak–Juchacz, [w:] *Transcendentalna filozofia praktyczna*, E. Nowak – Juchacz (red.), Poznań 2000, s. 87.

10 I. Kant, *Krytyka czystego...*, t. II, *op. cit.*, s. 35–36.

11 Por. *ibidem*, s. 47.

12 *Idem*, *Krytyka praktycznego...*, *op. cit.*, s. 256.

13 Por. M. J. Siemek, *W kręgu filozofów*, Warszawa 1980, s. 23.

Człowiek posiada tylko jeden rozum, który pełni dwie funkcje. Kantowskie stanowisko nawiązuje do arystotelesowskiego podziału filozofii na teoretyczną i praktyczną. Dzięki funkcji teoretycznej rozumu możliwe jest poznanie, natomiast dzięki funkcji praktycznej możliwe jest działanie. Rozum praktyczny nie jest zatem innym rozumem niż rozum teoretyczny¹⁴. Przedmiot jest poznany, o ile jest dany przez wrażenia i pomyślany przez pojęcia, zwane tutaj kategoriami, które są zarazem transcendentalne, czyli pozostające w sferze możliwego doświadczenia. Z kolei idee, czyli pojęcia rozumu praktycznego, wykraczają poza wszelkie dane doświadczenia i są transcendentne. Rozum jest czysty, a więc niezależny od wszelkich pobudek zmysłowych, popędów, potrzeb, namiętności, uczuć przyjemności i nieprzyjemności, mogących zniewolić wolę człowieka¹⁵. W *Krytyce władzy sądenia* Kant dodał, że między pojęciem przyrody a pojęciem wolności mieści się władza sądenia, umożliwiająca przejście od czystego rozumu teoretycznego do czystego rozumu praktycznego¹⁶.

Odróżnienie rozumu praktycznego od teoretycznego doprowadziło Kanta do konieczności określenia dominującej pozycji jednego z nich. Kant uznał prymat rozumu praktycznego¹⁷. Według niego wielkość rozumu ludzkiego ujawnia się w jego możliwościach praktycznych, zaś jego ograniczoność – w możliwościach teoretycznych¹⁸.

2. Homo noumenon i homo phaenomenon

Następstwami dualizmu kantowskiej filozofii transcendentalnej było nie tylko oddzielenie rozumu teoretycznego od praktycznego oraz świata zjawisk od świata rzeczy samych w sobie, ale także uznanie dwoistej natury człowieka. Człowiek jest „zakorzeniony” w świecie przyrody, ale należy też do świata wartości, w którym panuje wolność¹⁹. Człowiek jako istota rozumna jest rozdarty wewnętrznie między tym, co jest a tym, co być powinno, między prawami przyrody a prawem moralnym. Dualizm świata oraz rozumu teoretycznego i prak-

14 Por. O. O' Neill, *Kant: racjonalność jako rozum praktyczny*, tłum. J. Zawila–Niedźwiedzki, [w:] *Dwieście lat z filozofią...*, op. cit., s. 321–341.

15 Por. O. Höffe, *Immanuel Kant*, tłum. A. M. Kaniowski, Warszawa 1995, s. 173.

16 Por. I. Kant, *Krytyka władzy sądenia*, tłum. J. Gałęcki, Warszawa 1964, s. 53.

17 Por. Z. Kuderowicz, *Filozofia życia wobec dzieła Kanta*, [w:] *Dziedzictwo Kanta. Materiały z sesji kantowskiej*, J. Garewicz (red.), Warszawa 1976, s. 272.

18 Por. M. Chlewicki, *Wielkość i nędza rozumu (Kant i Ortega y Gasset)*, [w:] *Wokół Kanta i innych*, S. Sarnowski, G. Dominiak (red.), Bydgoszcz 1998, s. 75.

19 Por. M. Scheler, *Formy wiedzy i kształcenia*, tłum. S. Czerniak, [w:] *idem, Pisma z antropologii filozoficznej i teorii wiedzy*, Warszawa 1987, s. 339–340.

tycznego wiąże się z dualizmem istoty rozumnej²⁰. Kantowski człowiek jako *fenomenon* należy do świata zjawisk, a zarazem jako *noumenon* należy także do świata rzeczy samych w sobie. Do poznania człowieka jako nie tylko istoty należącej do zdeterminowanego świata przyrody, ale przede wszystkim jako do istoty rozumnej, wolnej i powszechnie prawodawczej, należącej do świata wartości, niezbędne jest zrozumienie procesu poznawczego w ujęciu filozofii transcendentalnej. Kant szukał w niej bowiem podmiotowych warunków ludzkiego istnienia i poznania, odnajdując je w apriorycznych przesłankach czystego rozumu²¹. Tak pojmowana filozofia była dla Kanta zarówno „znajomością praw ludzkiego rozumu”²², jak również jego „prawodawczynią”²³.

Zbudowanie systemu, w którego centrum znalazł się człowiek, miał odtąd stanowić warunek wszelkiego filozofowania²⁴. W problematyce antropologicznej ukryta jest istota kantyizmu²⁵. Kantowska filozofia transcendentalna, zwana inaczej krytycyzmem, uwarunkowana została przez teorię poznania opartą na krytyce tradycyjnej metafizyki oraz syntezie racjonalizmu z empiryzmem. Powyższe podejście na płaszczyźnie filozofii praktycznej przejawiało się zupełnie innym sposobem ujmowania człowieka.

W *Krytyce czystego rozumu* Kant pisał, że „zjawiska nazywają się fenomenami, o ile są pomyślane jako przedmioty [ujęte] poprzez jedność kategorii. Jeżeli jednak przyjmują rzeczy, które są tylko przedmiotami intelektu, a mimo to jako takie mogą być dane naoczności, choć nie zmysłowej (jakby *coram intuitu intellectuali*), to tego rodzaju rzeczy nazywałyby się noumenami (*intelligibilia*)”²⁶. Pojęcie noumenu w sensie pozytywnym oznacza myślenie o czymś w ogóle, wyabstrahowanym od wszelkich form naoczności zmysłowej²⁷.

Konsekwencją takiego stanowiska teoriopoznawczego stał się dualizm w podejściu do świata jako przedmiotu poznania i do człowieka jako podmiotu poznającego. Zdaniem Kanta „istnieją (...) tylko dwa rodzaje pojęć, które dopuszczają taką samą ilość rozmaitych zasad

20 Por. M. Zirk-Sadowski, *Wprowadzenie do...*, *op. cit.*, s. 47.

21 Por. H. Mikołajczyk, *Kierkegaard, Kant a antropologia filozoficzna*, Słupsk 1990, s. 27.

22 I. Kant, *Uwagi o...*, *op. cit.*, s. 124.

23 *Ibidem*, s. 120.

24 Por. *idem*, *Prolegomena do wszelkiej przyszłej metafizyki, która będzie mogła wystąpić jako nauka*, tłum. B. Bornstein, Warszawa 1960, s. 150–151.

25 Por. W. Gromiec, *Immanuel Kant: historiozofia i myśl polityczna a schematy interpretacyjne*, [w:] *Dziedzictwo Kanta...*, *op. cit.*, s. 94; L. Goldmann, *La communauté humaine et l'univers chez Kant*, Paris 1948.

26 I. Kant, *Krytyka czystego...*, t. I, *op. cit.*, s. 434–435.

27 W sensie negatywnym noumeny nie są ujmowane przez naoczność zmysłową; por. *Ibidem*, s. 438 i 441 i n.

możliwości swych przedmiotów: mianowicie pojęcie przyrody i pojęcie wolności²⁸. Pierwsze umożliwiają teoretyczne poznanie świata *a priori* jako filozofię przyrody; drugie z kolei dotyczą możliwości praktycznych rozumu jako filozofię moralną, czyli taką, którą określa się praktyczne prawodawstwo rozumu kierując się pojęciem wolności. Na tej zasadzie „intelekt ustanawia *a priori* prawa dla przyrody jako przedmiotu zmysłów w celu teoretycznego poznania jej w możliwym doświadczeniu. Rozum ustanawia *a priori* prawa dla wolności i jej własnej przyczynowości jako dla tego, co w podmiocie jest nadzmysłowe, w celu [osiągnięcia] bezwarunkowego poznania praktycznego”²⁹.

Będąc częścią świata przyrody, człowiek wieździe biologiczną egzystencję i podlega rozmaitym namiętnościom, natomiast jako istota rozumna, wolna i moralna podlega prawom, które sam dla siebie stanowi. Kantowski człowiek ma możliwość dokonywania właściwych wyborów moralnych, zgodnych z powinnością. Jest on nie tylko uwikłany w zależności przyrodnicze, lecz dysponuje zarazem wolnością w kształtowaniu swej postawy i życia w takim przynajmniej zakresie, który podlega ocenom moralnym. Dualizm natury ludzkiej wyraża się w przynależności do świata przyrody i świata wolności³⁰. W człowieku toczy się nieustanna walka tych dwóch, tak różnych światów, które rządzą się zupełnie innymi prawami oraz roszczą sobie miano do tego, by wpływać na jego działanie³¹. Stanowią one dwa poziomy ludzkiej egzystencji rozciągającej się pomiędzy faktycznością a powinnością i prowadzą do zderzenia świata rzeczywistości ze światem wartości³². Człowiek w świecie tego, co być powinno jest istotą rozumną, czyli wolnym i odpowiedzialnym za siebie i innych podmiotem moralnym, dla którego nie poznanie, lecz działanie staje się najwyższym przejawem jego człowieczeństwa³³. W ten sposób kantowska filozofia ukazuje odwieczny dylemat, w jaki uwikłany jest człowiek związany z przeciwstawieniem rozumu praktycznego – rozumowi teoretycznemu, czyli sfery powinności – sferze bytu.

28 *Idem*, *Krytyka władzy...*, *op. cit.*, s. 12.

29 *Ibidem*, s. 51.

30 Por. J. Hudzik, *Rozum, wolność, odpowiedzialność. Studium z historii idei w nowożytnej i współczesnej myśli filozoficznej*, Lublin 2001, s. 91.

31 Por. N. Hartmann, *Wprowadzenie do filozofii. Autoryzowany zapis wykładu wygłoszonego w semestrze letnim 1949 roku w Getyndze*, tłum. A. J. Noras, Warszawa 2000, s. 140–141 i 195–196.

32 Por. K. Bał, *Wprowadzenie do etyki Kanta. Wykłady z historii myśli etycznej*, Wrocław 1984, s. 25; W. Gromiec, *Kant: podmiot, osoba, „państwo celów”*, „Archiwum Historii Filozofii i Myśli Społecznej” 1976, s. 227; A. Niemczuk, *Wolność egzystencjalna. Kant i Kierkegaard*, Lublin 1995, s. 99.

33 Por. M. J. Siemek, *Dwa światy Immanuela Kanta*, „Miesięcznik Literacki” 1974, nr 12, s. 114.

Kant przeciwstawił potęgę człowieczeństwa potędze przyrody, wskazując, iż żyje on w porządku jej konieczności, zaś działa w porządku wolności. Pozostając jednak rozdartym między oba te światy, człowiek zarazem je spaja³⁴. Poznaje zjawiskowy świat przyrody, aby lepiej zrozumieć świat wartości. Miejsce człowieka zależy więc od poznania świata i zrozumienia tego, że jako noumenem jest nie tylko istotą rozumną, ale także wolną i moralną³⁵.

Stosownie do istnienia świata zjawisk i rzeczy samych w sobie, Kant ujął zatem człowieka jako *homo noumenon* i *homo phaenomenon*. Jako *homo phaenomenon* jest istotą bierną i podległą prawom przyrody; jako *homo noumenon* jest istotą rozumną i wolną, będąc jedyną miarą wszystkiego, co względem niej zewnętrzne. Człowiek realizuje swoje człowieczeństwo jako noumenon.

34 Por. M. Szyszkowska, *Śladem kantowskiej filozofii człowieka*, „Przegląd Humanistyczny” 1975, nr 6, s. 17.

35 Por. J. Lacroix, *Historia a tajemnica*, tłum. Z. Więckowski, Warszawa 1989, s. 33. Trafnie pisze także Andrzej Niemczuk, iż to aspekt noumenalny, a nie fenomenalny decyduje o prawdziwie ludzkiej egzystencji; A. Niemczuk, *Wolność egzystencjalna...*, *op. cit.*, s. 31

KANTOWSKA KONCEPCJA WOLNOŚCI

W filozofii kantowskiej przewaga rozumu praktycznego nad rozumem teoretycznym uwidacznia się w moralności. Okazało się, że cele stawiane przez Kanta przed rozumem dają się sprowadzić do celu najwyższego, jakim jest cel moralny. W tym też aspekcie niektóre idee, jak: Bóg, wolność i nieśmiertelność duszy stają się nieprzydatne w świecie wiedzy, natomiast przyjęcie ich istnienia ma znaczenie w świecie moralności¹. Tymi trzema apriorycznymi ideami rozumu, tworzącymi punkt wyjścia kantowskiej teorii moralności są właśnie te trzy idee², o których Kant pisał: „Ostateczny cel, do którego spekulacja rozumu w użyciu transcendentálním w końcu zmierza, dotyczy trzech przedmiotów: wolności woli, nieśmiertelności duszy i istnienia Boga”³. Kant nazwał je dodatkowo postulatami rozumu praktycznego, uznając za elementy niezbędne do podjęcia zarówno działalności moralnej, jak i doskonalenia moralnego⁴. Postulat nieśmiertelności duszy „wypływa z praktycznie koniecznego warunku przystosowania trwania [życia] do całkowitości spełnienia prawa moralnego – drugi z konieczności założenia niezależności świata zmysłów i zdolności determinowania swej woli według prawa świata inteligibilnego, tj. wolności – trzeci z konieczności warunku [wymaganego] dla takiego świata inteligibilnego, by był najwyższym dobrem, [a spełnionego] przez istnienie najwyższego samodzielnego dobra, tj. istnienia Boga”⁵.

Czysty rozum według Kanta zakłada wolność jako aprioryczną ideę, której obiektywna realność sama w sobie jest wątpliwa i w żaden sposób nie da się jej wykazać na podstawie praw przyrody. Z praktycznego punktu widzenia wolność stanowi warunek moralnego posługiwania się rozumem⁶. Wykorzystanie możliwości czystego rozumu praktycznego polega zatem na wolności, która „(...) realizować się może

1 Por. I. Kant, *Krytyka czystego...*, t. II, *op. cit.*, s. 12.

2 Por. E. von Aster, *Historia filozofii*, tłum. J. Szewczyk, Warszawa 1969, s. 345 i n.

3 I. Kant, *Krytyka czystego...*, t. II, *op. cit.*, s. 541–544.

4 Por. Z. Kuderowicz, *Idea a sens świata. O koncepcji idei w filozofii Kanta*, [w:] *Idea. Studia nad strukturą i rozwojem pojęć filozoficznych*, M. Czarnawska, J. Kopania (red.), Białystok 1993, s. 110.

5 I. Kant, *Krytyka praktycznego...*, *op. cit.*, s. 212–213.

6 Por. *idem*, *Uzasadnienie...*, *op. cit.*, s. 100 i 105.

w autonomicznym prawodawstwie człowieka jako istoty rozumnej oraz w podporządkowaniu się przez niego swojemu własnemu prawu (...), które ustanawia dla siebie rozumna wolność, czyli autonomia⁷. Można nawet powiedzieć, iż centralnym punktem myśli kantowskiej staje się afirmacja wartości prawnej, identyfikowanej zresztą z wolnością⁸.

Źródło kantowskiej teorii prawa tkwi w czystym rozumie praktycznym i jego możliwościach wynikających z wolności ludzkiej woli⁹. Dzięki rozumowi praktycznemu człowiek jest zdolny do wykraczania poza świat przyrody. Dzięki możliwościom praktycznym rozumu człowiek może być istotą moralną. Wolność w ujęciu Kanta jest warunkiem osiągnięcia pełni człowieczeństwa. Człowiekiem jako istotą rozumną stajemy się dopiero wtedy, gdy stwierdzimy, że jesteśmy wolni i możemy w pełni z wolności korzystać¹⁰.

Zdaniem Kanta akt uświadomienia sobie wolności przez istotę rozumną zawiera w sobie konieczność „uznania, a zarazem współtworzenia przez nią determinującego ją prawa moralnego. Zgodnie z tą koncepcją prawo moralne nie tylko nie stwarza zagrożenia dla wolności transcendentalnej, lecz przeciwnie stanowi jej najwyższy wyraz”¹¹. Wolność jako czysto rozumowa idea jest cechą działającego i odpowiedzialnego za siebie i innych podmiotu moralnego.

Istoty rozumne są nie tylko członkami świata przyrody, ale przede wszystkim członkami świata noumenalnego. Rozum praktyczny zakłada, że człowiek musi być wolny, gdyż jest rozumny i ma możliwość moralnego wyboru¹². Również wolność społeczna stanowi dla Kanta sferę realizacji wolności moralnej jednostki, która jako istota rozumna jest w stanie uświadomić sobie, iż przysługuje jej prawo do wolności¹³.

Wolność jest jednym z najbardziej wieloznacznych pojęć w kantowskim systemie filozoficznym. Może być ujmowana pozytywnie bądź

7 Ch. Menke, *Diagnoza: wolność przeciwko wolności. Tragedia świata nowoczesnego*, tłum. E. Nowak–Juchacz, [w:] *Transcendentalna filozofia...*, op. cit., s. 98.

8 Por. M. Szyszowska, *Z rozważań nad współczesną ważnością filozofii Kanta*, „Życie i Myśl” 1971, rok XXI, nr 10, s. 84; E. Wolicka, *Rozważania wokół Kanta. Prolegomena do filozofii kultury jako krytyki władz podmiotu*, Lublin 2002, s. 55–56.

9 Por. P. Beylin, *Kanta moralna filozofia wolności*, [w:] *Antynomie wolności. Z dziejów filozofii wolności*, M. Drużkowski, K. Sokół (red.), Warszawa 1966, s. 258.

10 Por. A. Rossmann, *Tolerancja w filozofii Kanta*, [w:] *Tolerancja*, M. Szyszowska, T. Kozłowski (red.), Warszawa 2003, s. 109.

11 J. Jakubowski, *Transcendentalność wolności a imperatywy działania moralnego (Kant i Bierdiajew)*, [w:] *Wokół Kanta...*, op. cit., s. 51.

12 Por. R. Palacz, *Klasyki filozofii*, Warszawa 1988, s. 160.

13 Por. L. Łukaszyk, *Poglądy Immanuela Kanta na prawo międzynarodowe (wybrane zagadnienia)*, „Ruch Filozoficzny” 1995, t. LII, nr 1, s. 64.

negatywnie oraz w sensie zewnętrznym i wewnętrznym¹⁴. W pierwszym znaczeniu chodzi o autonomię woli, gdyż wolność w znaczeniu negatywnym to niezależność woli od tego, co empiryczne i zmysłowe. W drugim znaczeniu chodzi o autonomię rozumu, ponieważ wolność w znaczeniu pozytywnym to zdolność determinowania woli przez rozum¹⁵. Poza tym wolność negatywna, która jest „niezależnością woli wobec jej treści”, nie może być realną przyczyną sprawczą żadnego czynu. Jej negatywność sprowadza się do braku zgody na realne działanie się rzeczywistości¹⁶. Z kolei wolność pozytywna jest „afirmowaną praktycznie samoświadomością transcendentnego wymiaru w człowieku”, której warunek stanowi imperatyw kategoryczny¹⁷. Wolność transcendentalna może być jedynie wolnością negatywną, ujmowaną z perspektywy czystego rozumu teoretycznego, który nie uświadamia sobie, że jest niezależny od przyrody i jej praw. Tworząc pojęcie wolności transcendentalnej, Kant uznawał je za ściśle związane z pojęciem powszechnie obowiązującego prawa moralnego. Na tej podstawie wolność, którą utożsamia się z posłuszeństwem wobec prawa moralnego, związana jest z człowiekiem jako noumenem, a nie jako fenomenem. Wolność stanowi zatem warunek, bez którego moralność dla istoty ludzkiej nie ma żadnego sensu. Jeśli zaś chodzi o wolność w sensie zewnętrznym i wewnętrznym, to ta pierwsza dochodzi do głosu tylko pod warunkiem istnienia prawa stanowionego jako stróża wolności. Jest to więc wolność rozpatrywana w perspektywie społecznej, nie kłócząca się z wolnością innych. Wolność w sensie wewnętrznym związana jest z prawem, ale o charakterze moralnym jako tkwiącym w każdej istocie rozumnej, wolnej i moralnej, w jej wewnętrznym poczuciu obowiązku. Ten ostatni jest w etyce Kanta synonimem prawdziwej wolności, która jest posłuszeństwem wobec prawa, które się sobie przypisało, a więc także posłuszeństwem obowiązkowi. Nikt wcześniej tak wyraźnie jak Kant nie podkreślił, że warunkiem moralności człowieka jest wolność.

W powyższym kontekście szczególnego znaczenia nabiera również pojęcie autonomiczności podmiotu postępowania moralnego, zwane przez Kanta autonomią woli¹⁸. Według niego tylko wolna wola może być wolą dobrą, a więc i moralną. „Nigdzie w świecie, ani nawet w ogóle poza jego obrębem, niepodobna sobie pomyśleć żadnej rzeczy, któ-

14 H. Borowski, *Kantowska filozofia religii*, Warszawa 1986, s. 93.

15 Por. I. Kant, *Uzasadnienie...*, *op. cit.*, s. 86–87; *idem*, *Krytyka praktycznego...*, *op. cit.*, s. 58, 73 i 81.

16 Por. A. Niemczuk, *Wolność egzystencjalna...*, *op. cit.*, s. 181 i n.

17 Por. *Ibidem*, 178 i n. oraz 257–258.

18 Por. A. Mac Intyre, *Krótką historia etyki. Filozofia moralności od czasów Homera do XX wieku*, tłum. A. Chmielewski, Warszawa 2000, s. 251; E. Nowak–Juchacz, *Autonomia jako zasada etyczności: Kant, Fichte, Hegel*, Wrocław 2002.

rażą bez ograniczeń można by uważać za dobrą, oprócz jedynie dobrej woli¹⁹. Wola dobra to wola działająca z poczucia obowiązku i poszanowania dla prawa moralnego. Autonomia woli istoty rozumnej jest najważniejszym warunkiem etyczności, jako że Kant całkowicie identyfikował ją z wolnością. Wolność woli polega na jej zgodności z samą sobą podług powszechnych praw czystego rozumu praktycznego²⁰. Jej autonomia jest taką właściwością, dzięki której wola sama sobie jest prawem, a jej zasada podstawowa brzmi: „(...) nie należy wybierać inaczej, jak tylko tak, żeby maksymy własnego wyboru były zarazem w tej samej woli zawarte jako ogólne prawo”²¹. Autonomia moralnej woli stanowi więc najwyższą zasadę moralną. Autonomiczna wola jest powszechnie prawodawcza; prawodawcza autonomia jest zaś równoznaczna z wolnością. Wśród najważniejszych cech tak rozumianej moralnej autonomiczności woli wymienia się najczęściej: samouporządkowanie się woli, która przekształca moralność w prawo, jak również wewnętrzne prawodawstwo, które podmiot moralny ustanawia sam sobie oraz powszechność wymogów moralnych, zawartych w imperatywach. Wynika z tego, iż cechy wolności i moralności pokrywają się ze sobą. W idei wolności Kant odnalazł warunek możliwości imperatywu kategorycznego, ponieważ tylko wolność tworzy racjonalną podstawę jego obowiązywania²².

19 I. Kant, *Uzasadnienie metafizyki moralności*, tłum. M. Wartenberg, Warszawa 1981, 1984, s. 11.

20 Por. *idem*, *Krytyka władzy...*, *op. cit.*, s. 304.

21 *Idem*, *Uzasadnienie...*, *op. cit.*, s. 78–79.

22 Por. F. Copleston, *Historia filozofii. Od Wolffa do Kanta*, t. VI, tłum. J. Łoziński, Warszawa 1996, s. 359; R. A. Tokarczyk, *Klasyki praw natury*, Lublin 1988, s. 269; *idem*, *Filozofia prawa w perspektywie...*, *op. cit.*, s. 107.

IMPERATYW KATEGORYCZNY

1. Imperatyw kategoryczny a imperatyw hipotetyczny

Charakterystycznym elementem kantowskiej teorii moralności są imperatywy, z którymi związane jest powszechne prawodawstwo zarówno moralne, jak i stanowione. Kwestie dotyczące imperatywów są skomplikowane, zwłaszcza ze względu na ich liczbę, jak i rodzaje. Imperatywy określają powinność moralną i prawną jako nakazy rozumu praktycznego skłaniające ludzką wolę do określonego w nich działania¹. Imperatywem (łac. *imperativus* – rozkazujący) jest taka zasada wyrażona w maksymie, którą podmiot moralny powinien kierować się w swoim życiu². Pozostając prawidłem praktycznym imperatyw „(...) jest zawsze produktem rozumu, ponieważ przepisuje [pewną] czynność jako środek do [osiągnięcia] skutku jako zamiaru. Prawidło to jednak dla istoty, u której powodem determinującym wolę nie jest sam jedynie rozum, jest imperatywem, tj. prawidłem oznaczonym przez powinność, wyrażającą obiektywne zniewolenie do czynności, i które znaczy, że gdyby rozum całkowicie zdeterminował wolę, niezawodnie nastąpiłyby czynności stosownie do tego prawidła”³. Imperatyw jest zatem prawidłem oznaczonym przez powinność w postaci obowiązku określającego, jak należy postępować.

W odróżnieniu od maksym, czyli subiektywnych tylko zasad – imperatywy są obiektywnie ważne i określają „(...) albo warunki przyczynowości istoty rozumnej jako przyczyny sprawczej jedynie ze względu na skutek i na to, czy [owa przyczyna] wystarcza dla osiągnięcia tego skutku, albo określają tylko wolę bez względu na to, czy wystarcza ona dla [osiągnięcia] skutku, czy też nie. Pierwsze byłyby imperatywami hipotetycznymi i zawierałyby jedynie [dotyczące] zręczności [postępowania]; drugie byłyby natomiast [imperatywami] kategorycznymi i te jedynie byłyby prawami praktycznymi”⁴. W powyższych rodzajach

1 Por. I. Kant, *Uzasadnienie...*, *op. cit.*, s. 39.

2 Por. *ibidem*, s. 50.

3 *Idem*, *Krytyka praktycznego...*, *op. cit.*, s. 32.

4 *ibidem*.

imperatywów: hipotetycznym i kategorycznym można jednak wyróżnić inne ich rodzaje.

Imperatywy hipotetyczne (warunkowe) wywierają wpływ na człowieka wolę ze względu na jego potrzeby praktyczne – pożądaniami przedmiotu jako celu działania, wskazując zarazem odpowiednie ku temu środki. „Wszystkie imperatywy wyrażają powinność i wskazują przez to na stosunek obiektywnego prawa rozumu do woli⁵ (...) nakazują albo hipotetycznie, albo kategorycznie. W pierwszym wypadku przedstawiają praktyczną konieczność możliwego czynu jako środka prowadzącego do czegoś innego, czego chcemy (albo przynajmniej możemy chcieć)⁶. Głoszą one, że jeśli chcesz osiągnąć postawiony sobie cel, to musisz działać w ściśle określony sposób⁷, sprowadzając jego ważność do ogólnego założenia: „Jeśli pragnę X – to muszę czynić Y”⁸. Imperatywy hipotetyczne, których może być wiele – w przeciwieństwie do kategorycznego, który jest jeden – dotyczą wyłącznie sprawności ludzkiego postępowania. Dostarczają one odpowiedzi na pytanie: co i jak mamy czynić, aby osiągnąć określone efekty lub wywołać zamierzone skutki. Sam Kant wyodrębnia tutaj dwa rodzaje imperatywów hipotetycznych: zręczności i mądrości, gdzie jeden zawiera pouczenie dotyczące tego, jak osiągnąć określony cel, drugi natomiast, jak stać się szczęśliwym. Imperatywy te nigdy nie nakazują czynu bezwzględnego, lecz tylko czyn odpowiedni w danej sytuacji, bądź mający zapewnić indywidualne szczęście w różnych okolicznościach⁹. „Zręczność w wyborze środków do własnego największego dobra można nazwać mądrością w najściślejszym znaczeniu. A zatem imperatyw, który odnosi się do wyboru środków prowadzących do własnej szczęśliwości, tj. przepis mądrości, jest zawsze jeszcze hipotetyczny; nie nakazuje czynu bezwzględnie, lecz tylko jako środek do innego celu”¹⁰.

Mądrość pojmuje Kant dwojako. Wyodrębnia mądrość życiową oraz mądrość osobistą. „Pierwsza jest zręcznością człowieka we wpływaniu na drugich, by użyć ich do swych celów. Druga jest umiejętnością łączenia wszystkich tych celów dla własnej trwałej korzyści”¹¹. Poza tym, imperatywy hipotetyczne, mimo iż są nakazami wynikającymi z rozumu, nie mają jednak charakteru prawa moralnego, gdyż nigdy nie są podejmowane bezinteresownie, lecz tylko i wyłącznie ze

5 Por. *idem*, *Uzasadnienie...*, *op. cit.*, s. 39.

6 *Ibidem*, s. 40.

7 Por. R. H. Popkin, A. Stroll, *Filozofia*, tłum. J. Karłowski, N. Leśniewski, A. Przyłębski, Poznań 1994, s. 64 i n.

8 Por. O. Höffe, *Immanuel...*, *op. cit.*, s. 184.

9 Por. Z. Kuderowicz, *Kant*, Warszawa 2000, s. 514.

10 I. Kant, *Uzasadnienie...*, *op. cit.*, s. 43.

11 *Ibidem*.

względu na jakiś cel, i to bynajmniej nie cel sam w sobie, jakim jest człowiek – co czyni imperatyw kategoryczny¹².

2. Imperatyw kategoryczny jako prawo moralne

Etyka kantowska oparta jest na imperatywie kategorycznym, którego podstawowe brzmienie zostało sformułowane w *Uzasadnieniu metafizyki moralności*: „Postępuj tylko według takiej maksymy, dzięki której możesz zarazem chcieć, żeby stała się powszechnym prawem”¹³. Imperatyw kategoryczny nadaje maksymom moralnym walor powszechności¹⁴. Wyraża bowiem w sposób bezwzględny i powszechny, naczelną zasadę moralną, będącą prawem praktycznego rozumu. Prawo to nakazuje bezpośrednio „(...) pewne zachowanie, nie zakładając jako warunku innego celu, który ma się przez to zachowanie używać”¹⁵. Jednocześnie jest on formalny w tym znaczeniu, że nie zawiera żadnej konkretnej treści – poza najogólniejszą zasadą odnoszącą się do wszystkich nakazów moralnych. „Nie dotyczy się on materii czynu i tego, co z niego ma wynikać, lecz formy i zasady, z której czyn sam wynika, a istotna wartość tego czynu polega na przekonaniach i usposobieniu, jakikolwiek byłby jego wynik”¹⁶. Sama zaś jego treść, jako zasada czystego rozumu, jest jedynym prawem moralnym przyznającym najwyższą wartość godności człowieka.

Nieco dalej Kant określa imperatyw kategoryczny inaczej, nie zmieniając jednak jego podstawowego charakteru: „Postępuj tak, jak gdyby maksyma twojego postępowania przez wolę twą miała stać się ogólnym prawem przyrody”¹⁷. Idzie o to, by maksyma ludzkiego postępowania mogła obowiązywać każdego człowieka¹⁸. Dlatego też imperatyw kategoryczny będący prawem moralnym, tkwiącym potencjalnie w każdej istocie rozumnej jako istocie prawodawczej i wolnej, przekształca się w tzw. imperatyw praktyczny, określony ostatecznie przez Kanta jako najwyższe prawo całej jego filozofii moralnej. Z imperatywu kategorycznego wynika imperatyw praktyczny¹⁹, który brzmi następująco: „Postępuj tak, byś człowieczeństwa tak w twej osobie, jako

12 Por. *ibidem*, s. 40.

13 *Ibidem*, s. 50.

14 Por. D. Scott–Kakures, S. Castagnetto, H. Benson, W. Taschek, P. Hurley, *Wstęp do historii filozofii*, tłum. J. Ruszkowski, Poznań 1999, s. 289.

15 I. Kant, *Uzasadnienie...*, *op. cit.*, s. 43.

16 *Ibidem*.

17 *Ibidem*, s. 51 i 74.

18 Por. P. Vardy, P. Grosch, *Etyka. Poglądy i problemy*, tłum. J. Łoziński, Poznań 1995, s. 63 in.

19 Por. H. Izdebski, *Historia myśli politycznej...*, *op. cit.*, s. 177.

też w osobie każdego innego używał zawsze zarazem jako celu, nigdy tylko jako środka²⁰. W imperatywie tym, jako bezwzględny nakaz postępowania, powinien być określony cel sam w sobie, którym nie może być nikt inny, jak tylko istota rozumna. Jest to określenie imperatywu kategorycznego jako nakazu praktycznego postępowania, mającego decydujący wpływ na humanistyczne ujęcie kantowskiej etyki i filozofii prawa. Zgodnie z nim człowiek jest częścią ludzkości, a traktując go jako cel sam w sobie, przyznajemy zarazem ludzkości najwyższą wartość.

Inne jeszcze sformułowania imperatywu kategorycznego zawarte w *Uzasadnieniu metafizyki moralności* brzmią: [Nie wykonuj] „(...)żadnego czynu według innej maksymy, jak tylko takiej, z którą się zgadza to, że ona jest powszechnym prawem, a więc tylko w ten sposób, żeby wola dzięki swej maksymie mogła zarazem uważać sama siebie za powszechnie prawodawczą²¹. Następnie: „Postępuj tak, jak gdyby twoja maksyma miała służyć zarazem za prawo ogólne (wszystkich istot rozumnych)²² oraz: „Nie należy wybierać inaczej, jak tylko tak, żeby maksymy własnego wyboru były zarazem w tej samej woli zawarte jako ogólne prawo²³. Każdy z imperatywów można by nazwać tzw. „formułą państwa celów”, gdyż według Kanta w mierze w jakiej istoty rozumne same stanowią prawa, których wyłączną podstawą jest rozum, stają się „prawodawczymi obywatelami państwa celów²⁴. Natomiast w *Krytyce praktycznego rozumu*, jako podstawowe jego prawo imperatyw kategoryczny brzmi: „Postępuj tak, aby maksyma twej woli zawsze mogła mieć zarazem ważność jako pryncypium prawodawstwa powszechnego²⁵.

Kantowski imperatyw kategoryczny jest powszechnym prawem moralnym. Jako prawo wolności wynika z nakazu praktycznego rozumu, dającego ludzkiej woli możliwość postępowania zgodnego z nakazem wynikającym z niego samego²⁶. Imperatyw kategoryczny jest prawem zobowiązującym do czynów²⁷, odnoszącym się do wszystkich istot rozumnych: „Pryncypium moralności nie ogranicza się więc jedynie do człowieka, lecz rozciąga się na wszystkie skończone istoty, które posiadają rozum i wolę, co więcej, obejmuje nawet istotę nieskończono-

20 I. Kant, *Uzasadnienie...*, op. cit., s. 62.

21 *Ibidem*, s. 70.

22 *Ibidem*, s. 76.

23 *Ibidem*, s. 79.

24 P. Vardy, P. Grosch, *Etyka...*, op. cit., s. 64.

25 I. Kant, *Krytyka praktycznego...*, op. cit., s. 53.

26 Por. *Encyklopedia...*, op. cit., s. 423; O. O' Neill, *Etyka...*, op. cit., s. 216; J. M. Kelly, *Historia zachodniej teorii prawa*, B. Szlachta (red. nauk.), Kraków 2006, s. 288–289.

27 Por. I. Kant, *Krytyka praktycznego...*, op. cit., s. 71.

ną jako naczelną inteligencję²⁸. Immanuel Kant wskazał na człowieka i inne istoty rozumne jako jedynych możliwych prawodawców tego, co dobre i słuszne²⁹. „(...) Jedynie imperatyw ma brzmienie praktycznego prawa, podczas gdy wszystkie inne mogą się nazywać wprawdzie zasadami woli, ale nie prawami, ponieważ to, co jest konieczne tylko dla osiągnięcia jakiegokolwiek celu, może samo w sobie być uważane za przypadkowe, i ponieważ możemy się w każdej chwili uwolnić od tego przepisu, jeżeli porzucimy swój zamiar³⁰. Trafnie ujął to Tadeusz Kroński pisząc: „Moralność polega tedy na wypełnianiu obowiązku, do którego nawołuje nas imperatyw kategoryczny³¹.

Ostatnia postać imperatywu kategorycznego, zwanego także imperatywem prawnym, z którego Kant uczynił powszechną zasadę prawa, nakazuje działać „zewnętrznie tak, ażeby swobodny użytek twojej woli mógł współistnieć z wolnością każdego w zgodności z prawem powszechnym³². Imperatywy mają wprowadzić, oparte na prawach rozumu, porządek między istotami rozumnymi i wolnymi.

28 *Ibidem*, s. 56.

29 Por. J. Garewicz, *Kant i gilotyna*, [w:] *Dziedzictwo...*, *op. cit.*, s. 117.

30 I. Kant, *Uzasadnienie...*, *op. cit.*, s. 49.

31 T. Kroński, *Kant*, Warszawa 1966, s. 34.

32 I. Kant, *Metafizyczne elementy teorii prawa*, tłum. Cz. Tarnogórski, [w:] M. Szyszkowska, *Zarys filozofii...*, *op. cit.*, s. 221.

PRAWO A MORALNOŚĆ

Na immoralny charakter prawa jako pierwszy zwrócił uwagę Hugo Grocjusz (1583–1645), według którego prawo moralne powinno być kształtowane w odniesieniu do innych wartości niż moralne. Nieco później koncepcję głoszącą rozdzielenie prawa i moralności, jako dwóch niezależnych od siebie sfer życia człowieka, przedstawił także Kant. Problem relacji zachodzących między prawem i moralnością wywołuje wciąż dyskusje, które mają często charakter sporów światopoglądowych. Trzeba przy tym pamiętać o dużym zróżnicowaniu poglądów na temat moralności. Wielu uczonych uznaje dzisiaj prawo i moralność za dwa odrębne porządki norm, ale też wielu uznaje za oczywisty fakt oddziaływania norm moralnych w procesach stanowienia, jak i stosowania prawa¹. Zdaniem Anny Krynieckiej–Piotrak, w prawie pozytywnym często znajdują wyraz poglądy grupy sprawującej aktualnie władzę. Prawodawcy oraz prawnicy, dokonujący interpretacji obowiązujących przepisów, kierują się nierzadko dominującymi w ich środowisku przekonaniem. „Należy również zaznaczyć, że nikogo nie wolno zmuszać do bycia człowiekiem dobrym poprzez stanowienie prawa i stosowanie przymusu państwowego”².

Kantowska moralność, tak jak i prawo, opierają się na zasadzie powszechności. Rozum jest – według Kanta – wspólnym źródłem prawa i moralności³. Postępując moralnie, jak i zgodnie z prawem, człowiek zawsze przestrzega pewnych reguł, które sam ustanowił, nie mogąc nigdy przerzucić na nikogo innego ani na żadne okoliczności – odpowiedzialności za swoje czyny i ich motywy.

Prawo moralne i związana z nim moralna odpowiedzialność obejmują wewnętrzną sferę motywacji człowieka. Natomiast prawo stanowione odnosi się do skutków działania i ich wpływu na innych ludzi w stosunkach zewnętrznych między nimi. Dla prawa ma znaczenie legalność postępowania, czyli zewnętrzna zgodność czynu z normą, bez względu na pobudki, jakie wywołały. Moralność natomiast oce-

1 Por. A. Brezczko, *Prawo a moralność w teorii i praktyce. Wczoraj i dziś (Zarys wykładu)*, Białystok 2004.

2 A. Kryniecka–Piotrak, *Filozofia prawa a etyka*, [w:] *Filozofia prawa*, op. cit., s. 119.

3 Por. I. Kant, *Die Metaphysik der Sitten*, Berlin 1922, s. 31.

nia czyni człowieka ze względu na motywy, dla których zostały podjęte. Czynem moralnym jest zatem tylko taki czyn, który został dokonany bezinteresownie, czyli z wewnętrznego poczucia obowiązku. Prawo – według Kanta – nie uwzględnia sfery motywacyjnej, a moralność pomija czynniki zewnętrznej aktywności ludzkiej. Sfera moralności nie obejmuje zatem stosunków między jednostkami i skutków ich postępowania, należących do sfery legalności⁴. Zasada legalności wywodzi się u Kanta z zewnętrznej wolności i równości wobec prawa. Prawo ma za zadanie regulować zewnętrzne zachowania, które dotyczą „(...) stosunku jednej osoby do drugiej, o ile pozostają one we wzajemnej zależności i mogą na siebie wpływać”⁵. Przebieg czynów ze względu na ich skutki jest więc normowany przepisami prawa, które określają jedynie legalność czynów. Moralność pozostaje w świecie wewnętrznej autonomii i wolności istoty rozumnej, prawo zaś poza ten świat wykracza. Legalność dotyczy jedynie postępowania zgodnego z prawem, moralność natomiast zgodności maksymy postępowania z prawem⁶, które obowiązywać ma wszystkich. Czyn jest moralny wtedy, gdy „(...) wynika wyłącznie z decyzji posłuszeństwa prawu moralnemu”, zaś powinieniem – oto jedyny motyw postępowania moralnego⁷.

Znamienną cechą moralności w koncepcji Kanta jest jej autonomia, jako że człowiek podlega tylko tym regułom, które sam sobie ustali. Moralność w tym ujęciu staje się wyrazem indywidualizmu, zaś prawo odnosi się do tego, co wszystkim ludziom żyjącym w społeczeństwie wspólne. Jego rola sprowadza się do zagwarantowania przysługującej każdemu człowiekowi wolności, w takim stopniu i zakresie, w jakim da się ją pogodzić z równą miarą wolności przysługującej wszystkim innym. Jedynie prawo – zdaniem Kanta – jest w stanie zagwarantować współistnienie indywidualnych wolności i wszyscy powinni go zawsze przestrzegać.

Kant zrewolucjonizował dotychczasowe teorie moralności, sytuując własną teorię – mówiąc po nietzscheańsku – poza dobrem i złem. O moralności przesądza czystość intencji i prawość woli, a więc nie to, co robimy – tylko na jakiej podstawie⁸. Człowiek postępuje moralnie tylko wtedy, gdy stłumi swoje uczucia i skłonności postępując zgodnie z obowiązkiem. Obowiązkiem jest wypełnianie imperatywu kate-

4 Por. A. Breczko, *Prawo a moralność...*, op. cit., s. 36.

5 A. Kryniecka-Piotrak, *Filozofia prawa a etyka*, op. cit., s. 116.

6 Por. I. Kant, *Die Methaphysik...*, op. cit., s. 29.

7 Por. J. Hersch, *Wielcy myśliciele Zachodu. Dzieje filozoficznego zdziewienia*, tłum. K. Wakar, Warszawa 2001, s. 147.

8 Por. J. B. Botul, *Życie seksualne Immanuela Kanta*, tłum. M. Ochab, Gdańsk 2002, s. 32 i 33.

gorycznego bez względu na konsekwencje⁹. O wartości moralnej czynu przesadzają wyłącznie intencje.

Moralność, która polegać ma na dobrej woli spełniania obowiązku, opiera się na szacunku do prawa. Działać z dobrej woli – to spełniać swój obowiązek, nie kierując się przy tym żadnymi innymi motywami poza czystym poszanowaniem prawa. W *Uzasadnieniu metafizyki moralności* Kant pisał: „(...) jedyną więc rzeczą, która mogłaby wolę skłaniać, jest: obiektywnie – prawo, a subiektywnie – czyste poszanowanie tego praktycznego prawa (...) Moralna wartość czynu nie leży w skutku, którego się po nim spodziewamy, a więc nie leży też w jakiegokolwiek zasadzie postępowania, która musi czerpać swą pobudkę z tego oczekiwanego skutku. Albowiem wszystkie te skutki (przyjemny stan, a nawet przyczynienie się do cudzego szczęścia) mogły być wywołane także przez inne przyczyny, nie była więc tu potrzebna wola istoty rozumnej, a tylko w niej możemy znaleźć najwyższe i bezwzględne dobro. Przeto nic innego, ale tylko samo przedstawienie prawa, które co prawda występuje jedynie w istocie rozumnej, wtedy, kiedy ono, a nie oczekiwany skutek jest pobudką woli, może stanowić to szczególne dobro, które nazywamy moralnym i które znajduje się już w samej osobie według niego postępującej, a nie po skutku dopiero należy się go spodziewać”¹⁰.

Z moralnego punktu widzenia znaczenie posiadają jedynie działania podjęte „z obowiązku”, a nie „zgodnie z obowiązkiem”. Różnica sprowadza się do tego, iż działa „z obowiązku” ten, kto ma świadomość zobowiązania i wewnętrzną potrzebę jego zrealizowania. Natomiast „zgodnie z obowiązkiem” można jedynie wypełniać przepisy obowiązującego prawa, dla którego liczą się bardziej skutki niż motywy i intencje danego postępowania. Rozróżnienia tego Kant dokonał pisząc: „Pomijam tutaj wszelkie postęпки, które poznajemy już jako przeciwne obowiązkowi, chociaż mogą być pożyteczne w tym lub owym celu; albowiem odnośnie do nich nie powstaje zgola pytanie, czy dokonały się z obowiązku, ponieważ mu się nawet sprzeciwiają. Pomijam również te postęпки, które są zgodne z obowiązkiem, do których jednak człowiek nie ma bezpośrednio żadnej skłonności, a które jednak wykonywa, ponieważ pcha go do nich inna skłonność. Tutaj bowiem da się łatwo rozróżnić, czy postępkę zgodnego z obowiązkiem dokonano z obowiązku, czy w samolubnym celu. Daleko trudniej jest dostrzec

9 Por. K. Bał, *Transcendentalizm a historyzm. Rozdroża etyki Kanta*, [w:] *Filozofia transcendentálna a dialektyka*, J. M. Siemek (red.), Warszawa 1994, s. 56; A. Mac Intyre, *Krótká historia etyki. Filozofia moralności od czasów Homera do XX wieku*, tłum. A. Chmielewski, Warszawa 2000, s. 252; S. Kaczmarek, „Polski kantyzm” w poglądach filozoficznych J. K. Szaniawskiego, [w:] *W kręgu inspiracji kantowskich*, R. Kozłowski (red.), Warszawa – Poznań 1993, s. 149.

10 I. Kant, *Uzasadnienie...*, op. cit., s. 21–22.

tę różnicę tam, gdzie postępek odpowiada obowiązkowi i [gdzie] prócz tego osobnik ma do niego jeszcze bezpośrednią skłonność”¹¹.

Wartość moralna działania „z obowiązku” tkwi nie w zamiarze, ale w maksymie¹², która ma stać się prawem powszechnie obowiązującym¹³. Prawo kładzie nacisk na czyn, ponieważ używa przymusu, a intencja nie może być wymuszona. Z kolei moralność wiąże się z dobrowolnym spełnianiem obowiązku, a nie pod jakimkolwiek przymusem. W ten sposób prawo, zdaniem Kanta, ma charakter heteronomiczny, zaś moralność autonomiczny. Prawo zadawała się zgodnością postępowania z normą powinności. Czyn moralny nie może być nigdy środkiem do osiągnięcia innych celów, ponieważ postępuje się moralnie wyłącznie z szacunku dla samej powinności, czyli bezwzględnego szacunku dla moralnego prawa¹⁴.

11 *Ibidem*, s. 16–17.

12 Por. *ibidem*, s. 20.

13 Por. *ibidem*, s. 21–25.

14 Por. S. H e s s e n, *Prawo i moralność*, „Myśl Współczesna” 1948, nr 2–3, s. 254 i n.

WIECZNY POKÓJ

1. Artykuły wprowadzające

Projekt „wiecznego pokoju” Kanta to gotowy do podpisania traktat pokojowy. Filozof wyraził w nim nie tylko ideę światowego pokoju, ale także warunki jego rzeczywistego osiągnięcia. W swojej koncepcji powiązał ideę „wiecznego pokoju” z humanizmem, prawami człowieka, sprawiedliwością i rozumnym ustrojem państwa. Dokonał próby pogodzenia polityki z moralnością oraz wyrażał konieczność wychowania ludzkości w szacunku zarówno dla człowieczeństwa, jak i obowiązującego prawa¹. Kantowska koncepcja stanowi uzupełnienie jego praktycznej filozofii, która – aby stać się jednak ideą możliwą do zrealizowania – powinna być określona jako cel w mającym obowiązywać prawie. Prawo ma być gwarantem zarówno wprowadzenia, jak i utrzymania pokoju pomiędzy państwami i narodami.

Według Kanta powinniśmy zdać sobie sprawę z tego, że: „wieczny pokój (...) nie jest tylko pustą ideą, lecz zadaniem, rozwiązanie którego następuje stopniowo (...) i które nieprzerwanie zbliża się do swego celu”². W powyższym stwierdzeniu została wyrażona nadzieja i związany z nią optymizm w to, że wybuchu wojen można uniknąć, a nawet można je całkowicie wyeliminować³. Przyszły los ludzkości wiązał Kant z pokojem jako wartością uniwersalną⁴.

Traktat *O wiecznym pokoju* potwierdza współczesne znaczenie kantowskiej filozofii tym bardziej, że w dotychczasowej literaturze przeważają prace o wojnie, a nie o pokoju. Obecnie stoimy na rozdrożu, i albo pójdziemy za namową Kanta, ocalając ten świat przed grożącą nam zagładą, albo do niej doprowadzimy, niszcząc wszystko, co

1 Por. K. Bał, *Immanuela Kanta przesłanie dla współczesności*, [w:] *O wiecznym pokoju. Zarys filozoficzny*, tłum. F. Przybylak, Wrocław 1992, s. 27.

2 I. Kant, *Do wiecznego pokoju. Projekt filozoficzny*, tłum. M. Żelazny, Toruń 1995, s. 96.

3 Por. J. Ślusarczyk, *Idea pokoju w europejskiej i polskiej myśli politycznej do 1939 roku*, Warszawa 1995, s. 5.

4 Por. M. Szyszkowska, *W poszukiwaniu sensu życia*, Warszawa 1997, s. 200–203; eadem, *Pacyfizm czy zagłada?*, Warszawa 1996.

osiągnęliśmy do tej pory jako ludzkość. Mamy do wyboru tylko dwie możliwości: pokój i harmonijny rozwój całej ludzkości, albo wojnę i naszą zagładę. Potęgę człowieka Kant widział przede wszystkim w rozumie i opartym na nim prawie, które powinno być przestrzegane przez wszystkie państwa i narody zamieszkujące Ziemię. Stanowi to podstawowy warunek dalszego istnienia ludzkości i jej prawidłowego rozwoju, a więc osiągnięcia przez nią celu wyznaczonego przez sam rozum, jakim jest trwały pokój.

Immanuel Kant w swoim dziele o wiecznym pokoju opracował i przedstawił sześć warunków przygotowawczych do jego osiągnięcia; trzy definitywne oraz dwa w formie uzupełnień jako jego gwarancji. Artykuły przygotowawcze, zwane też wprowadzającymi, powinny być wdrażane stopniowo, gdyż dotyczą między innymi zawierania układów pokojowych i zasad prowadzenia wojny, niezbywalności i niezależności państw w sferze społeczno-gospodarczej oraz braku ingerencji w ich wewnętrzne stosunki polityczno-prawne, a więc ustrojowe⁵. W artykułach tych określił on po pierwsze, że żaden traktat pokojowy, aby mógł być uznany za ważny, nie może zawierać załączków do ewentualnej przyszłej wojny: „żaden traktat pokojowy, w którym przez utajone zastrzeżenia zawarte zostało zarzewie przyszłej wojny nie może być za takowy uznany”⁶. Po drugie, żadne państwo nie może pozbawić innego jego suwerenności, gdyż należy ona do społeczności ludzi je tworzących: „żadne samoistne państwo (małe czy też duże, to rzecz obojętna) nie może być nabyte przez jakieś inne państwo drogą spadku, zamiany, kupna lub darowizny”⁷. Po trzecie, wszelkie wojska regularne powinny być z czasem, raz na zawsze zupełnie zniesione⁸. Po czwarte, żadne państwo nie powinno popadać w długi, wchodząc w zewnętrzne zatargi z innymi państwami⁹. Po piąte, żadne państwo nie powinno mieszać się przemocą w sprawy wewnętrzne innych państw, zwłaszcza do ich ustroju i rządów¹⁰. Po szóste, państwa prowadzące jeszcze wojnę powinny nieustannie zabiegać o jak najszybszy jej koniec i zawarcie pokoju, zgodnie z artykułem mówiącym o tym, iż: „żadne państwo w stanie wojny z innym państwem nie może sobie pozwolić na takie wrogie kroki, które musiałyby uniemożliwić wzajemne zaufanie w przyszłym pokoju, jak wynajmowanie skrytobójców (*percussores*), trucicieli (*venefici*), łamanie warunków kapitulacji, nakłanianie

5 Por. I. Kant, *Do wiecznego...*, op. cit., s. 49–53.

6 *Ibidem*, s. 49.

7 *Ibidem*, s. 50.

8 Por. *ibidem*, s. 51.

9 Por. *ibidem*, s. 52.

10 Por. *ibidem*.

do zdrady (*perduellio*) w kraju, z którym prowadzi się wojnę etc.”¹¹. Zakazane jest więc prowadzenie wojny w sposób, który uniemożliwiałby stronom „(...) obopólne zaufanie w przyszły pokój (...)”¹². Jeśli jednak dochodzi do wojny, to należy prowadzić ją w sposób szlachetny i rycerski, wyrzekając się podstępów, łamania warunków rozejmów, czy prowadzenia tzw. wojny totalnej związanej z ludobójstwem, grabieżą i całkowitym zniszczeniem przeciwnika¹³.

2. Artykuły definitywne

Z kolei artykuły definitywne określają warunki wiecznego pokoju oparte na racjonalnych zasadach powszechności, czyli kantowskiego ustroju republikańskiego, federalizmu międzynarodowego (federacji wolnych państw) oraz poszanowania obywatelstwa światowego (prawa gościnności)¹⁴. Starając się rozwinąć myśli zawarte w tych artykułach, można odnieść republikański ustrój rządów do współczesnego modelu tzw. demokratycznego państwa prawnego czy też społeczeństwa obywatelskiego. Państwo republikańskie w rozumieniu Kanta jest „państwem celów, w którym każdy obywatel jest wyłącznie celem społeczeństwa, które zarazem współtworzy”¹⁵.

Tak rozumiany ustrój republikański tworzy gwarancje wiecznego pokoju, ponieważ rozwija ideę porządku prawnego¹⁶ i podobnie jak on powinien opierać się na tych samych przesłankach, tj. na zasadzie wolności wszystkich członków społeczeństwa jako ludzi; na zależności wszystkich obywateli od jednego prawa, które się wspólnie tworzy oraz na idei powszechnej równości¹⁷. Kant pisał, iż: „ustrój obywatelski w każdym państwie powinien być republikański. Ustrój ustanowiony po pierwsze, na zasadach wolności członków jakiegoś społeczeństwa (jako ludzi); po drugie, na zasadach zależności wszystkich od jednego wspólnego prawodawstwa (jako poddanych); po trzecie, według prawa równości tychże jako obywateli państwa – ustrój taki, który ma wpływać z idei pierwotnego układu (na tym ostatnim musi opierać się wszelkie prawne ustawodawstwo jakiegoś narodu) – jest ustrojem re-

11 *Ibidem*, s. 53; *idem*, *O wiecznym...*, *op. cit.*, s. 30–34.

12 *Idem*, *Wieczny pokój*, tłum. J. Mondschein, Toruń 1992, s. 22.

13 Por. Z. Kuderowicz, *Kant*, *op. cit.*, s. 86.

14 Por. I. Kant, *Do wiecznego...*, *op. cit.*, s. 55–68; A. Citkowska-Kmilla, *Fredrich Schlegel o trzech zasadach ustroju republikańskiego Kanta*, [w:] *Podstawy materialne państwa. Zagadnienia prawno-histeryczne*, D. Bogacz, M. Tkaczuk (red.), Szczecin 2006, s. 809–816.

15 Por. M. Żelazny, *O historiozofii...*, *op. cit.*, s. 14.

16 Por. Z. Kuderowicz, *Filozofia nowożytnej Europy*, Warszawa 1989, s. 521.

17 Por. I. Kant, *Do wiecznego...*, *op. cit.*, s. 56 in.

publikańskim¹⁸. Wynika z tego, że kantowski republikanizm sprowadzał się przede wszystkim do zasady oddzielenia władzy wykonawczej od ustawodawczej¹⁹. Określenie „republikański” może być dzisiaj mylące, gdyż nie chodzi w nim o formę rządów, lecz o sposób sprawowania władzy²⁰. Obywatele tak rozumianej republiki nigdy nie zdecydują się na wojnę, gdyż zawsze będą świadomi, że człowiek zostaje wtedy zredukowany do roli środka prowadzącego do innych celów. Na szczycie kantowskiej hierarchii celów znajduje się zawsze rozumny, wolny i moralny człowiek.

Drugi artykuł definitywny określa federacyjny związek państw jako element wiecznego pokoju. „Prawo narodów winno opierać się na federalizmie wolnych państw. Narody jako państwa mogą być brane tak jak jednostki ludzkie, które w swym stanie naturalnym (tzn. w niezależności od praw zewnętrznych) czują się dotknięte przez sam fakt sąsiedztwa z innymi, z których każda dla swego bezpieczeństwa może i powinna żądać od drugiej, by zaprowadziła u siebie ustrój podobny do obywatelskiego, zapewniający każdemu człowiekowi jego prawa. Byłby to dopiero związek narodów²¹. Jednakże dopiero na etapie ukonstytuowania się społeczeństwa ogólnoludzkiego zadaniem całej ludzkości stanie się realizacja projektu „wiecznego pokoju” jako zasady mówiącej, iż: „istnienie każdego narodu jest nie tylko środkiem, lecz również celem istnienia wszystkich innych narodów tworzących ludzkość²²”

Trzeci i ostatni warunek definitywny do wiecznego pokoju związany jest z prawem kosmopolitycznym: „Prawo obywatelskie wszechświatowe ma być określone na warunkach ogólnej gościnności²³”. Za wyraz tego artykułu w świecie współczesnym można uznać ideę obywatelstwa światowego i związane z nią szereg niezbywalnych praw przysługujących każdej jednostce ludzkiej w ramach uniwersalnych praw człowieka. Wieczny pokój to najwyższa idea kantowskiej filozofii praktycznej. Można ją osiągnąć jedynie wówczas, gdy zapanuje sprawiedliwość oraz stworzone zostaną warunki rzeczywistego udziału jednostki w tworzeniu norm wspólnych wszystkim praw. Trzy artykuły definitywne możemy dzisiaj interpretować z perspektywy urzeczywistniania demokratycznego państwa prawa z konstytucją jako jego ustawą zasadniczą. Następnie z perspektywy utworzenia solidarnej wspólnoty międzynarodowej w postaci związku suwerennych państw

18 *Idem, Wieczny..., op. cit.*, s. 23.

19 *Por. idem, Do wiecznego..., op. cit.*, s. 59.

20 *Por. K. Bał, Immanuela Kanta..., op. cit.*, s. 19.

21 *I. Kant, Wieczny..., op. cit.*, s. 24.

22 *M. Żelazny, O historiozofii..., op. cit.*, s. 14.

23 *I. Kant, Wieczny..., op. cit.*, s. 26.

skupionych wokół wspólnych wartości i przestrzegających jednolitego prawa wspólnotowego, szanującego każdego człowieka.

Rozprawa Kanta w swojej strukturalnej warstwie, noszącej postać gotowego traktatu pokojowego wymagającego jedynie podpisania, zawiera jeszcze kilka bardzo istotnych elementów, a mianowicie dwa załączniki w formie maksym oraz obszerny tekst określający związki polityki z moralnością i rolę filozofów w tworzeniu przesłanek i podstaw do „wiecznego pokoju”. Pierwszy z załączników precyzuje jego gwarancje traktatowe w transcendentальной maksymie głoszącej, że „wszelkie czynności odnoszące się do innych ludzi, których maksyma nie jest zgodna z prawem do jawności są bezprawiem”²⁴. Druga głosi, że: „wszystkie maksymy, które (aby nie rozminąć się z celem) wymagają ogłoszenia; zgadzają się z prawem i polityką wziętych razem”²⁵. Jawność staje się tutaj podstawą, na której wspierać się ma potęga prawa publicznego²⁶. To ona ma być gwarantem sprawiedliwości i pokoju. Kant dodaje także, iż filozofowie są „swoistym uszlachetnieniem ludzkości”, gdyż ich rady odnośnie pokoju powinny być zawsze brane pod uwagę przez państwa „zbrojące się do wojny”²⁷. Jego zdaniem tylko „szlachetni ludzie filozofują”²⁸, a polityka jako „sztuka rządzenia ludźmi” stanie się praktyczną mądrością dopiero wówczas, gdy sama oparta zostanie na prawie²⁹.

W tym kontekście Kant jest dzisiaj uznawany za twórcę nowej dziedziny nauki o pokoju, zwanej inaczej irenologią bądź polemologią. Jak zauważa M. Szyszowska nauka o pokoju może być zarazem teoretyczna, jak i praktyczna, gdyż chce wpływać na kształt rzeczywistości i kierunek jej przemian³⁰. Pacyfizm (*łac. pacificus* – wprowadzający pokój), jako pogląd postulujący usunięcie bądź ograniczenie wojen oraz zapewnienie ludzkości trwałego pokoju, to nie tylko postawa oparta na tymże poglądzie³¹. Jest to zarazem ruch propagujący pokój i potępiający wojny, a także krytykujący stosowanie przemocy, w tym rewolucje o wyzwolenie narodowe i społeczne³².

Pierwsze stowarzyszenia i organizacje pacyfistyczne powstały w Stanach Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii na początku XIX

24 *Ibidem*, s. 53 i n.

25 *Ibidem*.

26 Por. K. Bał, *Immanuela Kanta...*, *op. cit.*, s. 26–27.

27 Por. I. Kant, *O wiecznym...*, *op. cit.*, s. 59 i 63.

28 *Idem*, *O niedawno powstałym wyniosłym tonie w filozofii*, tłum. M. Żelazny, Toruń 1996, s. 40.

29 Por. *idem*, *O wiecznym...*, *op. cit.*, s. 67.

30 Por. M. Szyszowska, *Europejska...*, *op. cit.*, s. 53.

31 Por. *Wielka Encyklopedia Powszechna PWN*, t. VIII, Warszawa 1966, s. 388.

32 Por. J. Ślusarczyk, *Idea pokoju...*, *op. cit.*, s. 7–8.

wieku, po wojnach napoleońskich, głosząc, że: „Dosyć już wojen”, „Współpracujcie w dziele pokoju”, „Jeżeli pragniecie pokoju, przygotujcie pokój”, „Nie zgadzamy się na to, żeby wojna była zjawiskiem nieuniknionym”³³. W 1830 roku powstało w Genewie pierwsze na kontynencie europejskim międzynarodowe stowarzyszenie pacyfistyczne³⁴, a w 1848 roku w Brukseli odbył się pierwszy międzynarodowy kongres pacyfistów³⁵.

Pacyfizm jest obecnie pojęciem szerokim, bowiem wiąże się nie tylko z zakazem prowadzenia wojen, wyzbyciem się przemocy i likwidacji armii. Pacyfiści domagają się też zniesienia kary śmierci i uznania prawa do odmowy służby wojskowej jako jednego z praw człowieka³⁶. W naturalny sposób pacyfizm wiąże się także z ruchami ekologicznymi, gdyż ochrona środowiska jest jednym z podstawowych wyrazów troski o należyte warunki życia człowieka³⁷. Nową jego odmianą – według M. Szyszkowskiej – jest wegetarianizm i związane z nim wyzbycie się przemocy wobec zwierząt jako istot żyjących³⁸. Pacyfizm wiąże się zazwyczaj z hierarchią wartości, na szczycie której znajduje się człowiek, jego życie i zdrowie oraz każda inna istota rozumna, która powinna być traktowana wyłącznie jako cel sam w sobie, a nie środek.

Szczególnie duży nacisk pacyfiści kładą na edukację człowieka. W tym celu głoszą konieczność wychowywania przyszłych pokoleń w duchu wartości pokoju. Pacyfiści udoskonalają wnioski i metody na rzecz pokojowego rozstrzygnięcia sporów, propagują osobisty protest jednostki przeciwko wojnie, organizują szkolenia, sympozja, kongresy i konferencje o tematyce antywojennej³⁹. Edukacja zaszczepiająca wartość pokoju ma według nich fundamentalne znaczenie, bowiem wychowanie powinno być powszechnym obowiązkiem każdego człowieka, i to przez całe życie⁴⁰. Zdaniem Kanta, każdy z nas może stać się człowiekiem tylko przez wychowanie⁴¹. Traktując siebie jako część

33 W czerwcu 1815 roku w Londynie powstało Stowarzyszenie Pokoju (*Peace Society*) tzw. kwarków; w sierpniu 1815 roku nowojorski przemysłowiec David Dodge założył Stowarzyszenie Pokoju (*New York Peace Society*); por. *Ibidem*, s. 35–36.

34 Por. *ibidem*, s. 37.

35 Por. *Wielka Encyklopedia...*, *op. cit.*, s. 388.

36 Por. M. Szyszkowska, *W poszukiwaniu...*, *op. cit.*, s. 201.

37 Por. *ibidem*.

38 Por. P. Fiedorczyk, *Pacyfizm a prawa zwierząt*, [w:] *Pacyfizm. Prawo a dzieje państwa i ustroju*, t. II, M. Szyszkowska (red.), Białystok 2001, s. 113–122; M. Mitera, *Wegetarianizm jako pacyfizm*, *Ibidem*, s. 123–152. W 2000 roku na Wydziale Prawa Uniwersytetu w Białymstoku Bożena Kuśmierczyk obroniła pracę doktorską pt. *Wegetarianizm jako problem filozoficzno-prawny*, napisaną pod kierunkiem Marii Szyszkowskiej;

39 Por. A. T. Nilsson, *ABC ruch na rzecz pokoju. Daty i fakty*, Warszawa 1937, s. 19.

40 Por. W. W. Szczęsny, *Poglądy pedagogiczne Immanuela Kanta. Traktat o filozofii edukacji*, Warszawa 2000, s. 129.

41 I. Kant, *O pedagogice*, tłum. D. Sztobryn, Łódź 1999, s. 146.

ludzkości, zobowiązujemy się do życia w obywatelskim społeczeństwie i pokojowej wspólnoty⁴². W ten sposób wychowanie moralne, przejawiające się okazywaniem szacunku dla rodzaju ludzkiego⁴³, a więc traktowaniem każdego człowieka jako celu samego w sobie, prowadzi ma ludzkość do wiecznego pokoju. Mówiąc po kantowsku – czynić pokój jest naszym obowiązkiem, podobnie jak obowiązkiem jest nie dopuścić nigdy do wojny, a nawet jakiegokolwiek użycia siły wobec innych istot rozumnych.

Pacyfizm w duchu kantowskim jest zadaniem możliwym do urzeczywistnienia jako „idea jednocząca całą ludzkość”⁴⁴. Wieczny pokój i dążenie do niego jako celu całej ludzkości, wyrażonego w obowiązującym wszystkich prawie, jest warunkiem koniecznym prawidłowych procesów globalizacji. Siła leży bowiem w prawie, co powinno znaleźć wyraz we współczesnej polityce międzynarodowej⁴⁵. Dopóki doraźne cele ekonomiczne i polityczne będą górowały nad człowiekiem, tak długo będzie zachodzić obawa przed wojną prowadzoną z chęci osiągnięcia korzyści politycznych i zysków.

Współcześni pacyfiści zdają sobie sprawę z tego, iż do pokoju należy zdążać jedynie pokojowymi metodami. Środki, które prowadzą do celu, jakim jest pokój, nie powinny nigdy być z nim sprzeczne⁴⁶. Z tego względu działalność pacyfistów, odpowiadająca kantowskim założeniom, powinna być zawsze zgodna z obowiązującym prawem, a więc legalna⁴⁷. Powinna być też racjonalna, czyli przemyślana, konsekwentna i zorganizowana. Wreszcie działalność pacyfistów powinna być solidarna, a więc łącząca indywidualnych ludzi, organizacje rządowe i pozarządowe, kościoły i związki wyznaniowe wokół wspólnej wartości, jaką jest pokój.

42 Por. W. W. Szczęśny, *Poglądy pedagogiczne...*, op. cit., s. 77 i 118; E. Bieñkowska, *W poszukiwaniu królestwa człowieka. Utopia sztuki od Kanta do Tomasza Manna*, Warszawa 1981, s. 16 i n.; B. Suchołowski, *Rozwój nowożytnej filozofii człowieka*, Warszawa 1967, s. 759.

43 Por. I. Kant, *O pedagogice*, op. cit., s. 55; W. W. Szczęśny, *Poglądy pedagogiczne...*, op. cit., s. 91.

44 Por. K. Kuźmicz, *Kantowska koncepcja wiecznego pokoju jako przykład idei jednoczącej ludzkość*, [w:] *Wielokulturowość polskiego pogranicza. Ludzie – idee – prawo*, A. Lityński, P. Fiedorczyk (red.), Białystok 2003, s. 411–418.

45 Por. A. Krzemiński, *Siła prawa czy prawo siły?*, „Polityka” 2004, nr 8, s. 64–66.

46 Antoine de Saint-Exupéry mawiał, że: „cel uświęca środki. Tak, ale tylko wówczas, gdy środki nie są z tym celem sprzeczne”.

47 Por. M. Zahñ, *Kantowska teoria pokoju w świetle najnowszych dyskusji*, tłum. M. Poręba, [w:] *Filozofia transcendentálna a dialektyka*, J. M. Siemek (red.), Warszawa 1994, s. 37; O. Höffe, *Ethik und Politik. Grundmodelle und – und probleme der praktischen Philosophie*, Frankfurt/M. 1987, s. 84–119.

TEORIA PRAWA NATURY

Kant wyrażał szacunek dla prawa moralnego, który skłania wolę istoty rozumnej do działania zgodnego z nakazem kategorycznego imperatywu¹. Odróżniał prawa przyrody od prawa moralnego, jak również prawo prywatne czy prawo naturalne od prawa publicznego, to znaczy stanowionego, i wreszcie w ramach tego ostatniego, prawo państwowe od prawa międzynarodowego i prawa obywatelstwa światowego². Dokonując w swoim głównym dziele z zakresu filozofii prawa, czyli *Metafizyce moralności*, ogólnego podziału praw, Kant pisał, że prawa w znaczeniu systematycznych teorii dzielą się na prawo natury (naturalne), które opiera się na samych tylko pryncypiach *a priori*, i na prawo pozytywne, pisane, które wynika z woli ustawodawcy. Prawa dzielą się też na prawo przyrodzone i prawo nabyte, z których pierwsze jest prawem przysługującym każdemu, a dla powstania drugiego wymagany jest akt prawny³. Źródłem wszystkich praw, zarówno moralnych, jak i legalnych jest czysty rozum, wolny od wszelkich wpływów doświadczenia. Prawa naturalne, moralne i stanowione mają inny charakter niż prawa fizyczno–przyrodnicze. Pierwsze inaczej niż drugie nie dotyczą zjawisk, lecz są wytycznymi dla określenia ludzkiego zachowania⁴. Prawa przyrody określają to, co się dzieje, natomiast prawa wolności określają to, co powinno się dziać, „(...) z uwzględnieniem warunków, przy których często się [jednak] nie dzieje”⁵.

Podając ogólne definicje różnych praw w swoich trzech Krytykach, Kant twierdził, że „(...) pojęcie przyczynowości zawsze zawiera w sobie odniesienie do prawa, które określa istnienie tego, co różnorodne, we

-
- 1 Por. M. Heidegger, *Kant a problem metafizyki*, tłum. B. Baran, Warszawa 1989, s. 177 i 178; S. Kaczmarek, „Polski kantyzm” w poglądach filozoficznych J. K. Szaniawskiego, [w:] *W kręgu inspiracji kantowskich*, R. Kozłowski (red.), Warszawa–Poznań 1993, s. 148.
 - 2 Por. I. Kant, *Metafizyczne elementy teorii prawa*, tłum. Cz. Tarnogórski, [w:] M. Szyszkowska, *U źródeł współczesnej filozofii prawa i filozofii człowieka*, Warszawa 1972, s. 191.
 - 3 Por. *Ibidem*, s. 189.
 - 4 Por. J. Urbaniak, *Etyka kantowska jako wymóg „praktycznego rozumu”*, [w:] *W kręgu inspiracji...*, *op. cit.*, s. 57.
 - 5 I. Kant, *Uzasadnienie...*, *op. cit.*, s. 3–4; por. M. Maneli, *Historia doktryn polityczno–prawnych XIX wieku*, cz. I, Warszawa 1964, s. 24.

wzajemnym do siebie stosunku (...)”⁶. W powyższym kontekście zgodnie z pojęciem przyczyny w ogóle musi istnieć jakieś rozumowe prawo, które staje się powszechnym prawem⁷. Prawo jest zatem obiektywną zasadą według której powinno coś (w przyrodzie) następować, bądź ktoś (każda istota rozumna) – postępować⁸. Innymi słowy, prawo wyznacza granice i określa prawidłowości zarówno dla przyczynowego świata przyrody, jak i ludzkiego świata wolności.

Kolejnym ważnym elementem kantowskiej teorii prawa jest odróżnienie prawa wewnętrznego (moralnego) od prawa zewnętrznego (jurydycznego), „(...) które w całości wypływa z pojęcia wolności w wewnętrznych stosunkach międzyludzkich i nic nie ma wspólnego ani z celem, który ludziom przysługuje w naturalny sposób (pragnieniem szczęśliwości), ani z pragnieniem środków odpowiednich do osiągnięcia owego celu”⁹. Wolność zewnętrzna jest możliwa przede wszystkim dzięki prawu naturalnemu i stanowionemu. Wolność wewnętrzna jest niezbędna do prowadzenia życia moralnego. Prawo wewnętrzne, to inaczej prawo moralne, natomiast prawo zewnętrzne to prawo regulujące wzajemne stosunki między ludźmi zachodzące jeszcze w stanie natury, czyli prawo natury oraz już po utworzeniu państwa, czyli w stanie obywatelskim, w którym zaczęło dopiero obowiązywać prawo stanowione. Pojęcie prawa zewnętrznego w całości wypływa więc z pojęcia wolności, czyli prawodawstwa czystego rozumu praktycznego¹⁰. Kant sformułował rozumowe pojęcie prawa, które właśnie dzięki praktycznym możliwościom rozumu daje się uogólnić, przez co może powszechnie obowiązywać oraz wskazywać obiektywne wartości w postaci idei możliwych do urzeczywistnienia poprzez obowiązujące wszystkich prawo¹¹.

Szczególną rolę w kantowskiej filozofii odgrywa tzw. prawo praktyczne, które stanowi obiektywną zasadę woli „(tj. taką, która wszystkim istotom rozumnym służyłaby także subiektywnie za zasadę praktyczną, gdyby rozum panował w całej pełni nad władzą pożądania)”¹². Zdaniem Kanta jedyną rzeczą, „(...) która mogłaby wolę skłaniać jest obiektywnie prawo, a subiektywnie – czyste poszanowanie tego prak-

6 *Ibidem*, *Krytyka praktycznego...*, *op. cit.*, s. 147.

7 Por. *ibidem*, *Krytyka władzy...*, *op. cit.*, s. 30 i n.

8 Por. *idem*, *Uzasadnienie...*, *op. cit.*, s. 21 i n.; *idem*, *Krytyka praktycznego...*, *op. cit.*, s. 31 i n.; Z. T o b o r, *Pojęcie legalności w filozofii Immanuela Kanta*, „Folia Philosophica” 1997, z. 15, s. 123.

9 I. Kant, *O porzekadle...*, *op. cit.*, s. 19; por. A. Chmielewski, *Spółczesność otwartej czy wspólnoty*, Wrocław 2001, s. 196–197.

10 Por. I. Kant, *O porzekadle...*, *op. cit.*, s. 19 oraz *Die Metaphysik...*, *op. cit.*, s. 15.

11 Por. O. Höffe, *Immanuel...*, *op. cit.*, s. 210–218; H. Pawlak, *Absolutyzm i relatywizm wartości. Spór Schelera z Kantem*, [w:] *Wokół Kanta...*, *op. cit.*, s. 47.

12 I. Kant, *Uzasadnienie...*, *op. cit.*, s. 21.

tycznego prawa, to znaczy maksyma, że winienem być mu posłuszny nawet z uszczerbkiem dla wszystkich moich skłonności¹³. W ten sposób prawa praktycznego rozumu, współtworzone przez wolnego człowieka, są czymś innym niż prawa przyrody, których się nie współtworzy, lecz tylko którym się (na zasadach przyczynowości) podlega.

Z filozoficznoprawnego punktu widzenia prawa przyrody nie mają jednak znaczenia, gdyż nie są prawami praktycznego rozumu odnoszącymi się do ludzi jako istot rozumnych, wolnych i moralnych, lecz odnoszą się do ludzi jako części zjawiskowego świata przyrody, czyli fenomenów. Prawa przyrody dotyczą człowieka o tyle tylko, o ile stanowi on część przyrody¹⁴. Źródłem tych praw jest zatem intelekt, który stanowi zdolność do tworzenia prawideł przez porównywanie zjawisk. W *Prolegomenach* Kant wyraźnie stwierdził, iż intelekt nie czerpie swych praw (*a priori*) z przyrody, lecz je przyrodzie dyktuje¹⁵. W *Krytyce czystego rozumu* dodał, że: „jest on dla przyrody nawet prawodawcą, tzn. że bez intelektu nie istniałaby wcale przyroda, tj. syntetyczna, zgodna z prawidłami jedność tego, co różnorodne w zjawiskach¹⁶. W tym kontekście „prawidła, o ile są obiektywne (a więc należą z koniecznością do poznania przedmiotu), nazywają się prawami¹⁷ – i to prawami przyrody.

Człowiek, który należy do świata przyrody, działa według zdeterminowanych praw. Będąc zarazem istotą rozumną i moralną, posiada również władzę działania według przedstawiania (narzucania) sobie praktycznych praw, tj. według zasad¹⁸, czyli dysponuje wolną wolą, która powinna stać się siłą powszechnie prawodawczą. W *Uzasadnieniu metafizyki moralności* Kant stwierdził: „Ponieważ powszechność prawa, według którego dokonują się skutki, stanowi to, co właściwie w najogólniejszym znaczeniu (ze względu na formę) nazywamy przyrodą, tj. bytem rzeczy, o ile jest on określony według powszechnych praw, przeto ogólny imperatyw obowiązku mógłby także brzmieć następująco: postępuj tak, jak gdyby maksyma twojego postępowania przez wolę twą miała się stać ogólnym prawem przyrody¹⁹. Prawa przyrody, podobnie jak wszystkie praktyczne prawa (prawo moralne, prawo naturalne i prawo stanowione), określające cele według ich powszechnego obowiązywania, wskazują na identyczny cel przyrody i historii, czy-

13 *Ibidem*, s. 11.

14 Por. *idem*, *Krytyka władzy...*, *op. cit.*, s. 34 i n.

15 Por. *idem*, *Prolegomena*, tłum. B. Bornstein, Warszawa 1960, s. 107.

16 *Idem*, *Krytyka czystego...*, t. I, *op. cit.*, s. 232.

17 *Ibidem*, s. 232.

18 Por. *idem*, *Uzasadnienie...*, *op. cit.*, s. 38.

19 *Ibidem*, s. 51.

li na ludzkość jako sumę celów samych w sobie żyjących w państwach celów, pomiędzy którymi zapanuje w końcu wieczny pokój.

Kantowskie prawo moralne nie jest prawem narzuconym z zewnątrz, lecz znajdującym się w człowieku, a ściślej rzecz ujmując – w ludzkim rozumie²⁰. Jest to prawo bezwarunkowe, autonomiczne, oparte na obowiązku w formie imperatywu kategorycznego²¹. Tak rozumiane prawo moralne bezpośrednio sobie uświadamiamy²². W każdym z nas tkwi bowiem świadomość tego prawa i związanego z nim moralnego obowiązku. Prawo moralne staje się motywem determinującym czystą wolę oraz kierującym postępowaniem ludzkim²³. Jego zasady są ustanawiane w formie maksym mających charakter imperatywu kategorycznego, przez co uzyskują walor powszechności²⁴. Jako konieczne i uniwersalne, a przy tym aprioryczne, prawo moralne stanowi u Kanta formę wszelkiej moralności określającej zawsze bezwzględną powinność²⁵. „Prawo moralne mianowicie jest dla woli najdoskonalszej istoty prawem świętości, jednakowoż dla woli każdej skończonej istoty rozumnej prawem obowiązku, zniewolenia moralnego i motywacji jej działań przez szacunek dla tego prawa i przez cześć dla swego obowiązku”²⁶. Obowiązek zaś i powinność – oto nazwy, jakie jedynie powinniśmy nadawać naszemu stosunkowi do tego właśnie prawa²⁷. Obowiązek jest zatem koniecznością czynu wpływającego z poszanowania prawa²⁸. Z kolei szacunek dla prawa moralnego jest „(...) jedyną i zarazem nie podlegającą żadnym wątpliwościom pobudką moralną, jak również uczucie to nie kieruje się też ku żadnemu podmiotowi z innego jak tylko ten powodu”²⁹.

Prawa moralne mają obowiązywać każdą istotę rozumną, trzeba je wyprowadzić z samego ogólnego pojęcia istoty rozumnej³⁰. Prawo to musi jednak posiadać „(...) ważność nie tylko dla ludzi, ale dla wszystkich rozumnych istot w ogóle, nie tylko w przypadkowych okoliczno-

20 Por. *idem*, *Krytyka praktycznego...*, *op. cit.*, s. 214.

21 Por. E. Bieńkowska, *W poszukiwaniu królestwa człowieka. Utopia sztuki od Kanta do Tomasa Manna*, Warszawa 1981, s. 52; D. Scott-Kakures, S. Castagnetto, H. Benson, W. Taschek, P. Hurley, *Wstęp do historii filozofii*, tłum. J. Ruskowski, Poznań 1999, s. 292; J. Hersch, *Wielcy...*, *op. cit.*, s. 151; W. W. Szczyński, *Poglądy pedagogiczne...*, *op. cit.*, s. 45.

22 Por. E. Wolicka, *Rozważania...*, *op. cit.*, s. 64.

23 Por. I. Kant, *Krytyka praktycznego...*, *op. cit.*, s. 95, 119, 178, 186.

24 Por. *ibidem*, s. 108.

25 Por. J. Hersch, *Wielcy...*, *op. cit.*, s. 150.

26 I. Kant, *Krytyka praktycznego...*, *op. cit.*, s. 136.

27 Por. *ibidem*, s. 137.

28 Por. *idem*, *Uzasadnienie...*, *op. cit.*, s. 21.

29 *Idem*, *Krytyka praktycznego...*, *op. cit.*, s. 130.

30 Por. *idem*, *Uzasadnienie...*, *op. cit.*, s. 37.

ciach i z wyjątkami, ale bezwzględnie koniecznie: wtedy jest jasne, że (...) możemy wyjednać nieograniczony szacunek jako dla powszechnego przepisu [obowiązującego] każdą naturę rozumną (...)³¹. Prawo moralne jest przedmiotem szacunku i obowiązuje również Boga mimo tego, iż skończonym podmiotem wynikającego z niego obowiązku jest wyłącznie człowiek jako istota rozumna, będąca przecież moralnym „celem samym w sobie”³².

Prawo publiczne, zwane przez Kanta także prawem stanowionym bądź pisanim, obejmuje te normy, które obowiązują jedynie z woli ustawodawcy. Natomiast prawo natury, wyrażane w apriorycznych zasadach świadomości, obowiązuje bez ustawodawstwa pozytywnego, mocą swej zgodności z rozumem³³. Porządek prawny, podobnie jak porządek świata, jest zarazem tworzony i poznawany przez rozum, który nakazuje, że ma być porządek w ogóle, zarówno w świecie przyrody, jak i w świecie wolności³⁴. Czysty rozum praktyczny stanowi źródło wszelkich praw (prawa natury, moralnego i stanowionego), które narzuca sobie człowiek jako istota rozumna, wolna i moralna. Między innymi, w tym właśnie celu, Kant sformułował wspomniany już rodzaj imperatywu, tzw. prawnego, czyniąc z niego powszechną zasadę mającego obowiązywać prawa: „(...) działaj zewnątrz tak, ażeby swobodny użytek twojej woli mógł współistnieć z wolnością każdego w zgodności z prawem powszechnym”³⁵.

Stosunek prawa natury do prawa stanowionego wyraża się w relacji tego, co aprioryczne do tego, co aposterioryczne; tego, co być powinno, do tego, co jest. W oparciu o prawo natury powinno się ustanawiać zasady prawa pozytywnego, gdyż to znawca prawa naturalnego (*ius naturae*) powinien „(...) dostarczyć niezmiennych pryncypiów, na których [ma się opierać] wszelkie pozytywne prawodawstwo”³⁶. Prawo natury jest pierwotne i nadrzędne wobec prawa stanowionego. „(...) Jeśli w ustroju państwowym, albo w stosunkach pomiędzy państwami raz napotka się wady, których nie można było uniknąć, to jest obowiązkiem, zwłaszcza przywódców państw, przemyśleć, w jaki sposób mogłyby one możliwie szybko zostać naprawione i dostosowane do prawa naturalnego, takiego, jakie idea rozumu stawia nam przed oczyma za przykład (...)”³⁷.

31 *Ibidem*, s. 32.

32 Por. *idem*, *Krytyka praktycznego...*, *op. cit.*, s. 13, 56, 122 i 133.

33 Por. E. Jarrá, *Historia filozofii...*, *op. cit.*, s. 174.

34 Por. M. Szyszkowska, *Europejska...*, *op. cit.*, s. 61.

35 I. Kant, *Metafizyczne elementy...*, *op. cit.*, s. 181–182.

36 *Ibidem*, s. 180.

37 *Idem*, *Do wiecznego...*, *op. cit.*, s. 80.

Ze względu na odmienne podmioty prawa w ramach systemu prawa pozytywnego – Kant wyodrębnił w nim prawo prywatne, które po utworzeniu państwa zostaje zagwarantowane przymusem państwowym, od prawa publicznego, a więc prawa państwowego, międzynarodowego i tzw. prawa obywatelstwa światowego³⁸. „Prawo prywatne reguluje stosunki między jednostkami jako osobami (lub podmiotami) prawnymi, czyli jednostkami zdolnymi do swobodnych działań, za które przyjmują odpowiedzialność karną³⁹. Prawo prywatne dotyczy różnych sposobów umów na temat użytkowania rzeczy bądź ludzkich zdolności⁴⁰. Jest to prawo rozgraniczające to, co zewnątrznie <moje> od tego, co <twoje>⁴¹. Kantowskie przejście od <mojego> i <twojego> w stanie natury do tegoż w stanie prawnym w ogóle doprowadziło autora *Metafizyki moralności* do przeciwstawienia stanu społecznego, który mógłby zwać się stanem sztucznym (*status artificialis*) – stanowi obywatelskiemu (*status civilis*) społeczności, objętej sprawiedliwością rozdzielczą⁴². Stan zaś, w którym nie ma takiej sprawiedliwości, nazwał Kant stanem naturalnym (*status naturalis*), jednakże w stanie tym jako „stanie nie-prawnym” mogły być społeczności zgodne z pojęciem prawa (np. małżeńskie, ojcowskie, domowe w ogóle i jeszcze inne), „(...) których nie dotyczy prawo *a priori*: <Masz obowiązek wejść w ten stan>, co z pewnością można powiedzieć o stanie prawnym, że w stan ten są obowiązani wejść wszyscy ludzie, którzy w stan ten (również mimo woli) wejść mogą⁴³.”

Kant pisał o prawie w dwóch znaczeniach: jako słuszności i prawie konieczności⁴⁴. Określając teorię prawa, stwierdził, że jest nią: „Ogół praw, które mogą być zawarte w zewnętrznym prawodawstwie (...) Jeżeli takie prawodawstwo rzeczywiście istnieje, jest ona wtedy teorią prawa pozytywnego, a jej znawca, czyli prawnik (*Iurisconsultus*) zwie się biegłym w prawie (*Iurisperitus*), jeżeli zna on zewnętrzne prawa również w ich działaniu zewnętrznym, tj. w ich zastosowaniu do przypadków występujących w doświadczeniu. [Ten ogół teorii] może być równoznaczny prawoznawstwu (*Iurisprudencia*), lecz jeżeli oba [jego elementy] nie występują razem, pozostaje tylko nauką prawa (*Iuriscientia*)⁴⁵.”

38 Por. *idem*, *Metafizyczne elementy...*, *op. cit.*, s. 196 i n.

39 Z. Kuderowicz, *Kant*, *op. cit.*, s. 79.

40 Por. *ibidem*, s. 79; S. Goyard–Fabre, *Kant et le problème du droit*, Paris 1975, s. 83 i n.

41 Por. Cz. Porębski, *Umowa społeczna. Renesans idei*, Kraków 1999, s. 125.

42 Por. I. Kant, *Metafizyczne elementy...*, *op. cit.*, s. 193 i n.

43 *Ibidem*, s. 194.

44 Por. *ibidem*, s. 185–187.

45 *Ibidem*, s. 179–180.

Prawo jest ogółem takich warunków, pod którymi wolność jednej osoby może zostać pogodzona z wolnością drugiej, zgodnie z powszechnym prawem wolności⁴⁶. Powszechnym pryncypium jest takie działanie, które samo przez się lub przez swoją maksymę umożliwiłoby współistnienie woli każdego z wolnością wszystkich pozostałych, i to w zgodności z prawem powszechnym⁴⁷. Koncepcja ta ma fundamentalne znaczenie dla zrozumienia neokantowskiej koncepcji filozoficzno-prawnej. Prawo związane jest „z upoważnieniem do przymuszania”, czyli w znaczeniu ścisłym (wąskim jako *ius strictum*) stanowi „(...) możliwość powszechnego wzajemnego przymusu, zgodnego z wolnością wszystkich podług praw powszechnych”⁴⁸. Zdaniem Kanta, na co zwracają uwagę E. Wolicka i M. Szyszkowska, przymuszanie ludzi do respektowania prawa powszechnego nie jest naruszeniem ich wolności, lecz jedynie ograniczeniem ich samowoli. Elżbieta Wolicka pisze, że „przymus prawny utożsamia się bowiem z przymusem racjonalności, ten zaś stanowi fundamentalną przesłankę kantowskiej antropologii”⁴⁹. Powyższa teza podkreśla humanistyczny charakter kantowskiego systemu opartego na potędze rozumu i jego praktycznych możliwościach.

W stosunku do dwóch wspomnianych już praw, Kant twierdził, iż: pierwsze zakłada prawo bez przymusu, drugie zaś przymus bez prawa⁵⁰. Pierwsze z nich, czyli „słuszność (rozważana obiektywnie) nie jest w żadnym razie podstawą dla żądania, które odwołuje się jedynie do etycznego obowiązku innych ([do] ich życzliwości i dobrotliwości) (...)”⁵¹. Nie można zatem opierać się na zasadach słuszności przed trybunałami sądowymi (*forum soli*) wyrokującymi w sporach ludzi o ich prawa, gdyż prowadziłyby to je do sprzeczności⁵². Słuszność bowiem jako „nieme bóstwo, którego usłyszeć się nie da” przynależy jedynie do trybunału sumienia (*forum poli*), z kolei każda kwestia prawna musi być rozstrzygana przed trybunałem sądowym⁵³. Drugie tzw. „rzekome” prawo konieczności ma, według Kanta, upoważnić do tego, by w przypadku niebezpieczeństwa utraty życia człowiek mógł pozba-

46 Por. *ibidem*, s. 181; *idem*, *Die Metaphysik...*, *op. cit.*, s. 34–35.

47 Por. *ibidem*, s. 181.

48 *Ibidem*, s. 182.

49 E. Wolicka, *Rozważania...*, *op. cit.*, s. 189.

50 Por. I. Kant, *Metafizyczne elementy...*, *op. cit.*, s. 185.

51 *Ibidem*, s. 185.

52 Por. *ibidem*, s. 186.

53 *Ibidem*, s. 186. Jako sentencję (*dictum*), w której wyrażana jest słuszność Kant podaje za Cyncerem (De Off. 1.33): „*Summum ius summa iniuria*” („Bez względu na stosowane prawo bywa największym bezprawiem”); por. W. Wołodkiewicz, *Czy prawo rzymskie przestało istnieć?*, Kraków 2003, s. 176.

wić życia kogoś innego, kto nie wyrządza mu żadnej szkody⁵⁴. Nie-
możliwa jest więc – jako obiektywna przesłanka powszechnego prawa
– przemoc w stosunku do kogoś, kto nie dopuścił się przemocy, czy-
li niesprawiedliwie nie usiłował pozbawić życia innych ludzi⁵⁵. Pod-
sumowując: „(...) nie może być żadnej konieczności, która czyniłaby
zgodnym z prawem to, co jest nieprawne”⁵⁶.

Prawo stanowione może więc regulować zarówno stosunki pań-
stwa i jego obywateli, jak również stosunki między państwami, uwa-
żanymi za samodzielne podmioty prawa, zdolne do ustanawiania obo-
wiązującego je prawa na arenie międzynarodowej⁵⁷. Kantowską teorię
prawa można również zastosować przy uzasadnianiu państwa praw-
nego, koncentrując się na legalności władzy państwowej w ramach
prawa publicznego⁵⁸. W tym kontekście zasadnym staje się również
omówienie kantowskich poglądów na temat własności i prawa cywil-
nego oraz sprawiedliwej kary i prawa karnego. Na płaszczyźnie mię-
dzynarodowego prawa narodów konieczne okazuje się jednak przed-
stawienie możliwych warunków prowadzących do uzyskania trwałego
i wiecznego pokoju. Problematyka kantowskiej filozofii prawa ściśle
wiąże się z problematyką filozofii polityki, jak i historiozofią, ponieważ
dotyczy związków między polityką i moralnością oraz dziejowego po-
stępu ludzkości poprzez rozwój i doskonalenie prawa.

Według Kanta, do zewnętrznego zakresu wolności człowieka obok
prawa publicznego (stanowionego) odnosi się również prawo prywatne,
czyli naturalne. Nie jest to prawo przyrody, gdyż odnosi się ono, tylko
i wyłącznie, do człowieka jako istoty rozumnej i wolnej, a więc niezde-
terminowanej przyczynowo–skutkowymi prawidłami. Różnica pomię-
dzy prawami przyrody, której wola podlega, a [prawem natury], które
„(...) podlega woli (ze względu na to, co odnosi się do jej wolnych
czynów), polega więc na tym, że przy tamtych przedmioty muszą być
przyczynami przedstawień determinujących wolę, przy tych zaś wola
ma być przyczyną przedmiotów, wobec czego przyczynowość tejże ma
swoją motyw determinujący jedynie w czystej władzy rozumowej, która
dlatego też może nazywać się czystym rozumem praktycznym”⁵⁹. Pra-
wa natury nie szukał Kant, tak jak jego poprzednicy, ani w naturze
ludzkiej, ani w naturze społeczeństwa, ani też w naturze świata, lecz
w konstruowanych *a priori* pojęciach czystego rozumu praktycznego.

54 Por. I. Kant, *Metafizyczne elementy...*, op. cit., s. 186.

55 Por. *ibidem*.

56 *Ibidem*, s. 187. Prawo konieczności wyraża z kolei sentencja: „*Necessitas non habet legem*” („Konieczność nie zna prawa”).

57 Por. Z. Kuderowicz, *Kant*, op. cit., s. 81; zob. S. Goyard–Fabre, *Kant...*, op. cit., s. 181 i n.

58 Por. O. Höffe, *Immanuel...*, op. cit., s. 225–234.

59 I. Kant, *Krytyka praktycznego...*, op. cit., s. 75–76.

Prawo natury wyraża się w apriorycznych zasadach świadomości; stąd też jego normy mogą obowiązywać bez ustawodawstwa pozytywnego, jedynie mocą swej zgodności z rozumem. Źródłem tego prawa nie jest więc istota człowieka, lecz rozum i jego możliwości praktyczne. Kantowska teoria prawa natury stała się „antytezą” wcześniejszych teorii prawa natury, którą rozwinęła tradycja. Jak twierdzi M. Szyszkowska, przemiana ta powstała wraz z postawieniem pytania o sens i znaczenie samego prawa, czyli wraz z pytaniem o to, jak możliwe jest prawodawstwo jako nauka, które dało zarazem początek świadomości tworzonej przez Kanta filozofii prawa⁶⁰.

Rozpatrując związki prawa naturalnego z prawem moralnym, Kant podkreślał, że ich przedmiot jest zasadniczo identyczny⁶¹, gdyż oba prawa mające swe źródło w praktycznym rozumie są prawami o zasięgu powszechnym. Dotyczą one bowiem wszystkich ludzi jako istot rozumnych, których twórcą (jak prawa moralnego), czy też odkrywcą (jak prawa naturalnego) może być każdy, zarazem wolny i moralny człowiek. Obydwa prawa wynikają z imperatywu kategorycznego, podkreślając rolę wolności jako postulatu rozumu praktycznego przysługującego człowiekowi. Obydwa zawierają też podobne treści, stanowiąc przejaw powinności traktowania każdego człowieka jako celu samego w sobie.

Gdyby było inaczej, to człowiek byłby rozdarty pomiędzy prawem moralnym a prawem natury⁶². Niemożliwym stałoby się wówczas osiągnięcie jednolitości zachowań społecznych oraz wydawanie sensownych rozstrzygnięć w kwestiach spornych. Prawo natury tak jak prawo moralne jest „ogólnym prawem wolności”, opartym na powinności, które domaga się przede wszystkim powszechności. Jedyna różnica między nimi polega na tym, że prawo natury obowiązuje wszystkie istoty rozumne, określając relacje między nimi, zaś prawo moralne dotyczy sfery wewnętrznej motywacji jednostkowego tylko człowieka. Treść prawa natury Kant sprowadził do wolności, która jako postulat rozumu praktycznego ma być zagwarantowana każdemu człowiekowi.

Znamienną cechą kantowskiego prawa natury jest zatem wolność, czyli niezależność od przymuszającej woli kogoś innego, „(...) o ile może ona w zgodności z prawem powszechnym współistnieć z wolnością każdego innego, jest tym jedynym, pierwotnym [i przyrodzonym], każdemu człowiekowi na mocy jego człowieczeństwa przysługującym

60 Por. M. Szyszkowska, *Europejska...*, *op. cit.*, s. 60–61.

61 Por. *ibidem*, s. 61; eadem, *Filozofia prawa i filozofia człowieka*, Warszawa 1989, s. 164.

62 Por. R. A. Tokarczyk, *Historia filozofii prawa w retrospektywie prawa natury*, Białystok 1999, s. 284.

prawem⁶³. Przyjęcie przez Kanta idei wolności zakłada konieczność uzyskania dla niej gwarancji ze strony obowiązującego prawa, które nie można byłoby zapewnić w stanie natury.

Prawo natury nakazuje przejście ze stanu natury do stanu prawnego. Z prawa tego w stanie natury wynika następujący postulat prawa publicznego: „znajdując się w nieuniknionym stosunku życia obok siebie ze wszystkimi innymi, masz obowiązek wyjść z owego stanu naturalnego i przejść w stan prawny (...)”⁶⁴. Nieskrępowana niczym wolność w stanie natury przejawia się w tym, że człowiek uważa to, co staje się przedmiotem jego zachowań za swoje i bez żadnego skrępowania dąży do urzeczywistnienia własnej samowoli⁶⁵. Z tego względu „prawo natury Kant ściśle wiąże z postulatem prawnym rozumu praktycznego, który sprowadza się do traktowania każdego przedmiotu jako potencjalnie <mojego> albo <twojego>”⁶⁶: „Przyrodzone <moje> i <twoje> może też być nazwane wewnętrznym (*meum vel tuum internum*); albowiem to, co zewnętrzne, zawsze musi być nabyte”⁶⁷.

Z kantowskiej teorii prawa natury wypływa wniosek, iż prawo to, podobnie jak prawo moralne, jest prawem wynikającym z czystego rozumu praktycznego. Prawo natury stanowi wzór dla prawa stanowionego, które ma obowiązywać w przyszłości⁶⁸. W oparciu bowiem o prawo natury powinno się ustanawiać zasady prawa pozytywnego⁶⁹.

63 I. Kant, *Metafizyczne elementy...*, *op. cit.*, s. 189.

64 *Ibidem*, s. 194.

65 Por. M. Szyszkowska, *Europejska...*, *op. cit.*, s. 59.

66 *Ibidem*.

67 I. Kant, *Metafizyczne elementy...*, *op. cit.*, s. 189.

68 Por. M. Szyszkowska, *Teorie prawa natury XX wieku w Polsce*, Warszawa 1982, s. 134; eadem, *Teorie prawa...*, *op. cit.*, s. 59.

69 Por. eadem, *Zarys...*, *op. cit.*, s. 116.

Część trzecia

POGLĄDY POLSKICH TEORETYKÓW
I FILOZOFÓW PRAWA
INSPIROWANYCH FILOZOFIĄ KANTA

WPROWADZENIE

Okres międzywojenny w Polsce to czas bujnego rozwoju wielu dziedzin naukowych, w tym filozofii prawa. Zaznaczyła się wówczas różnorodność powstających koncepcji i szkół skupionych wokół wybitnych uczonych. Filozofia prawa rozwijana w Polsce w latach 1918–1950 stanowiła dziedzictwo i kontynuację ogólnoeuropejskiej tradycji, ale zaznaczyły się też poglądy oryginalne.

W okresie tym na gruncie filozofii prawa w Polsce reprezentowane były „(...) wszelkie możliwe kierunki w najrozmaitszych kombinacjach i zabarwieniach (...)”¹. Inspiracją kantowską filozofią zaznaczyła się nie tylko w wielu szkołach filozoficznych, ale także w rozmaitych koncepcjach filozoficznoprawnych. Poza filozofią Kanta szczególnie wyraźny w filozofii prawa był wpływ Rudolfa Iheringa (1818–1892), Hansa Kelsena (1881–1973), Gustawa Radbrucha (1878–1949) oraz Giorgio Del Vecchio (1878–1970). Inspirujący wpływ myśli kantowskiej na polską filozofię prawa stanowi uszczegółowienie rosnącej roli krytycznej filozofii w europejskiej filozofii prawa, której filozofia polska jest przecież integralną i zarazem samodzielną częścią.

W tym miejscu należy również powiedzieć o stanowisku, jakie zajmowali ci polscy myśliciele, których poglądów nie udało się jednak zebrać w odrębnych rozdziałach ze względu na znacznie mniejszy zakres materiału o problematyce filozoficznoprawnej, w której można byłoby znaleźć inspiracje kantowskie. Jako pierwszego należy tutaj wymienić czołowego polskiego cywilistę przełomu wieku XIX i XX Fryderyka Zolla (1865–1948), który dostrzegał logiczną całość systemu prawnego porządkującego życie społeczne zgodnie z nakazem działania według zasad słuszności i sprawiedliwości – systemu tzw. „prawa prawnego”, którego nie utożsamiał, jak podaje Stefan Grzybowski, z obowiązującym prawem pozytywnym². W swoich poglądach filozoficznoprawnych podchodził do problematyki prawa natury zajmując stanowisko nawiązujące do neokantowskiej teorii prawa natury o zmiennej treści,

1 K. Opałek, W. Wolter, *Nauka filozofii prawa...*, op. cit., s. 11.

2 S. Grzybowski, *Fryderyk Zoll (1865-1948)*, „Kwartalnik Prawa Prywatnego” 1998, z. 4, s. 601; zob. J. Gwiazdomorski, *Szkoła teleologiczna. Fryderyk Zoll (młodszy)*, [w:] *Studia z dziejów Wydziału Prawa UJ*, (oprac. M. Patkaniowski), Kraków 1964, s. 287–296; A. Mączynski, *Fryderyk Zoll (młodszy) 1865-1948*, [w:] *Złota Księga Wydziału Prawa i Administracji UJ*, J. Stelmach, W. Uruszczak (red.), Kraków 2000.

sformułowanej przez Rudolfa Stammlera³. Podobnie jak wcześniej ojciec, wybitny romanista Fryderyk Zoll (starszy), syn kontynuował tradycje rodziny prawniczej, wypowiadając się na temat tak ważnego z filozoficznoprawnego punktu widzenia – prawa. Fryderyk Zoll (młodszy) był uczonym o „głębokiej kulturze humanistycznej, znawcą klasyków literatury, muzyki i sztuk pięknych, cechowała go gruntowna znajomość kierunków filozoficznych i społecznych”⁴. Nie będąc filozofem prawa, podkreślał jednak znaczenie teorii prawa natury w nauce prawa. Jego szczególną rolę upatrywał w wykładni i stosowaniu prawa pozytywnego⁵. Odwołując się na gruncie prawa cywilnego do stammlerowskiego prawa słusznego (*das richtige Recht*), zaproponował nazwać je „prawem prawnym”. W jego ujęciu prawo to było zarazem prawem żywym, które nieustannie rozwija się i bogaci, musi też – jego zdaniem – spełniać najlepiej, najsprawiedliwiej i najwięcej celowo ideały życia społecznego. A zatem „prawo prawne” to „zasady i prawa, które w danej chwili uważać należy ze względu na naturę rzeczy za najlepsze i najodpowiedniejsze, za ideał norm prawnych (...) w danej chwili i w danym społeczeństwie może być jednak prawo prawne tylko jedno, a chociaż poszczególnym jednostkom i różnym warstwom społecznym i grupom ekonomicznym przyświecają często różne ideały prawne, to jednak za treść prawa sprawiedliwego można uważać tylko takie normy, które wskazane są potrzebami całego społeczeństwa (...)”⁶. Jednakże zdaniem F. Zolla pojęcie „prawa prawnego” nie pokrywa się z pojęciem słuszości, gdyż słuszość jest wyrazem miary w świecie etycznym. Z kolei prawo musi ujmować stosunki życiowe w przepisach, na podstawie których sędzia według słuszości wymierza dopiero skutki prawa, uwzględniając naturę pojedynczych przypadków⁷.

Podążając powyższą drogą, Fryderyk Zoll (młodszy) wskazywał na to, że umiejętność prawa w zakresie jego stanowienia, jak i stosowania to nie tylko nauka tj. poznawanie prawa, ale także sztuka, co odpowiadało rzymskiej sentencji: *Ius est ars boni et aequi*. W ten sposób należy uprawiać „sztukę prawa prawnego”, tj. politykę poszukującą i wprowadzającą w życie prawo doskonałe, czyli mówiąc po kantow-

3 Zob. *Stan nauki prawa cywilnego. Konferencja teoretyków i praktyków prawa cywilnego. Materiały z prac przygotowawczych do I Kongresu Nauki Polskiej*, Komisja Konsultacyjno-Naukowa przy Ministerstwie Sprawiedliwości, Warszawa 1951, s. 10.

4 K. P o l, *Poczet prawników polskich*, Warszawa 2000, s. 668; *idem*, *Fryderyk Zoll (1865-1948)*, „Rzeczpospolita” 2000, nr 1994.

5 Por. M. S z y s z k o w s k a, *Teorie prawa natury...*, *op. cit.*, s. 148.

6 Por. F. Z o l l, *Prawo cywilne w zarysie*, Tom I: *Cześć ogólna*, oprac. przy udziale Adama Szpunara, Kraków 1948, s. 15–20.

7 Por. *Ibidem*, s. 20.

sku prawo, jakie obowiązywać powinno⁸. Według niego, jeżeli człowiek żyje z innymi ludźmi, zgodnie z założeniem filozofii Kanta, powinien być „krępowany w swej wolności” na rzecz ogółu, podobnie jak ogół powinien uszanować sferę wolności określoną dla jednostki. Z jednej strony prawidła prawa ograniczają swobodę jej działania, z drugiej są stróżem jej wolności⁹.

Kolejnym wybitnym prawnikiem, którego nie można tutaj pominąć, ponieważ uznawany jest za najwybitniejszego polskiego karniste okresu międzywojennego, był Juliusz Makarewicz (1872–1955). Uczony ten swoje przekonania filozoficznoprawne starał się wykorzystywać, pracując w Komisji Kodyfikacyjnej II Rzeczypospolitej, m.in. nad projektem Kodeksu karnego z 1932 roku¹⁰. Już na początku swojej aktywności naukowej w znaczący sposób przyczynił się do nowego pojmowania prawa natury, zgodnego z założeniami gnoseologicznej teorii prawa natury, przyjmującego zmienną treść tego prawa¹¹.

Poglądy filozoficznoprawne J. Makarewicza zalicza się dzisiaj do teorii tzw. „odrodzonego prawa naturalnego”, które powstawały z reguły jeszcze przed 1918 rokiem, a w okresie międzywojennym były upowszechniane¹². W swoich pracach podejmujących taką właśnie problematykę przeniósł on – jak twierdzi M. Szyszkowska – to wszystko, co wartościowe w teoriach prawa natury o zmiennej treści¹³. Zdaniem J. Makarewicza nowa filozofia prawa, będąca nauką o ideale prawa, powinna oprzeć się na koncepcji prawa natury operującego metodą teoretyczno-poznawczą, swobodną w doborze materiału zjawisk i zmierzającą „do stworzenia ideału w prawie tj. tego obrazu, który kształtowaniu prawa powinien przyświecać”¹⁴. Zadanie, jakie postawił on filozofii prawa polegało więc na stworzeniu syntezy zjawisk prawnych¹⁵. W 1906 roku J. Makarewicz napisał pracę o światowym

8 *Ibidem*, s. 20.

9 *Ibidem*, s. 11.

10 Por. A. Pasek, *Juliusz Makarewicz - wybitny uczyony i kodyfikator polskiego prawa karnego*, [w:] *Wybitni prawnicy na przestrzeni wieków*, M. Marszał, J. Przygodzki (red.), Wrocław 2006, s. 168; W. Uruszczak, *Makarewicz Juliusz*, [w:] *Juristen Ein biografisches Lexicon von der Antike bis zum 20. Jahrhundert*. Herausgegeben von Michael Stolleis, München 2001, s. 414.

11 Por. M. Szyszkowska, *Teorie prawa natury...*, *op. cit.*, s. 97; eadem, *Filozofia prawa i filozofia...*, *op. cit.*, s. 110–111.

12 Por. K. Opałek, W. Wolter, *Nauka filozofii prawa...*, *op. cit.*, s. 15; S. Czepita, *Koncepcje teoretycznoprawne w...*, *op. cit.*, s. 137.

13 Por. M. Szyszkowska, *Teorie prawa natury...*, *op. cit.*, s. 97; eadem, *Filozofia prawa i filozofia...*, *op. cit.*, s. 110–111; J. Makarewicz, *Stammlera nauka o prawie odpowiednim*, „Przegląd Filozoficzny” 1905, s. 293 i n.

14 *Idem*, *Nowożytnie zadania filozofii prawa*, „Przegląd Prawa i Administracji” 1905, rok XXX, z. 3, s. 185 i 200.

15 Por. *Ibidem*, s. 185.

znaczeniu *Einführung in die Philosophie des Strafrechts*, a rok później studium *Juristische Abhandlungen*, które zapewniły mu rozgłos najwybitniejszego polskiego przedstawiciela kierunku kryminalno-politycznego oraz zwolennika metody porównawczej przy badaniu instytucji prawa karnego¹⁶. Z kolei według W. Maliniaka, już w 1905 roku napisał on jedną z najcenniejszych prac w literaturze europejskiej filozofii prawa, a mianowicie *Nowożytna zadania filozofii prawa*¹⁷.

Zagadnieniem prawa natury o zmiennej treści zajmował się w swoich pracach: *Kelsen i jego szkoła* (1924), *Typy myślenia w filozofii prawa* (1926), czy *Prawo niepisane* (1938) także Stanisław Druszkowski (Druks), który uznawany jest za przedstawiciela normatywizmu¹⁸. Jego związki z tym kierunkiem polegały, jak twierdzi S. Czepita, głównie na relacjonowaniu polskim czytelnikom koncepcji Hansa Kelsena i jego zwolenników, nierzadko krytycznie się do nich ustosunkowując¹⁹. Podkreślał on jednostronność formalizmu i konieczność uwzględnienia w prawie materialnego momentu celu²⁰. Na postawione przez siebie pytanie o to, czy w dziejach myśli filozoficznoprawnej można odkryć pewne cechy, które dałyby podstawę do skonstruowania odmiennych typów myślenia prawniczego, odpowiedział twierdząco.

Badanie form myślenia prawniczego znajduje, zdaniem S. Druksa, wyraz w filozofii prawa, która jest zarazem teorią poznawania i wartościowania prawa²¹. W nauce prawa rozważania teoretyczne dotyczą przede wszystkim wartości²². Z prawem natury związane są wrodzone człowiekowi uprawnienia do wartości, w tym prawo do życia, wolności, własności, bezpieczeństwa, szczęścia. Zwolennicy prawa natury wskazują jako jego źródło istotę człowieka, Boga, rozum, bądź wywodzą je z czynów ludzkich lub przyrodzonego poczucia prawnego, przy czym poczucie to nie znalazło jak dotąd pełnego wyrazu w prawie pozytywnym²³. Stanisław (Druks) Druszkowski twierdził, że poglądów słusnościowych jest tyle, ile jednostek, gdyż każda teoria prawa natury jest filozoficznym opracowaniem ludzkich przeżyć na ten temat.

16 Por. K. Opałek, W. Wolter, *Nauka filozofii prawa...*, op. cit., s. 25.

17 Por. W. Maliniak, *Przyczynki do teorii zasadniczych zagadnień metodologii i filozofii prawa oraz prawa państwowego*, Warszawa 1917, s. 14.

18 Por. K. Opałek, W. Wolter, *Nauka filozofii prawa...*, op. cit., s. 14.

19 Por. S. Czepita, *Koncepcje teoretycznoprawne w...*, op. cit., s. 130.

20 Por. K. Opałek, W. Wolter, *Nauka filozofii prawa...*, op. cit., s. 14.

21 Por. S. Druks, *Typy myślenia w filozofii prawa*, „Kwartalnik Filozoficzny” 1925, tom III, z. 4, s. 483.

22 Por. *ibidem*, s. 487.

23 Por. S. Druks, *Prawo niepisane*, „Głos Prawników Śląskich” 1938, nr 3, s. 5.

„Natomiast normy słusnościowe są to zasady nieskonkretyzowane, oparte na świadomości, że tak a nie inaczej należy postępować”²⁴.

Józef Reinhold (1884–1928) to koleiny – według M. Szyszkowskiej – przedstawiciel gnoseologicznej teorii prawa naturalnego. W jego filozoficznoprawnych poglądach można również doszukać się kantowskich inspiracji. Józef Reinhold twierdził, że „po epoce prawa natury, operującego błędną teorią poznania i błędną metodą w dziedzinie polityki prawa, po epoce szkoły historycznej, głoszącej anathema naukowe wobec wszelkich problemów prawno-politycznych – następuje trzecia epoka polityki prawa, a zarazem filozofii prawa, epoka, którą jedni uważają za renesans prawa natury, drudzy za epokę relatywizmu, inni wreszcie za epokę krytycznej filozofii prawa”²⁵. Zadaniem prawa natury jest przekształcenie idealnych wartości prawnych w rzeczywistość prawną²⁶. Przyszłe prawo nie da się jednak wysnuć z istniejącego prawa, gdyż słuszne prawo w praktycznym zastosowaniu, które powinno ułatwić rozstrzyganie kwestii polityczno-prawnych wynika nie empirycznie lecz apriorycznie²⁷. Podobnie jak Kant dostrzegł „w historycznie danym porządku prawnym twór zmienny, dający się dowolnie kształtować, a mianowicie w kierunku stworzenia prawa rozumu”²⁸.

Dogmatyka prawa bada prawo, jakie jest, zaś polityka prawa bada prawo jakim być powinno, prawo przyszłe. Pierwsza zajmuje się badaniem rzeczywistości prawnej, druga natomiast badaniem wartości prawnych. Tak rozumiana polityka prawa stanowi część filozofii ogólnej, a ściślej filozofii prawa²⁹.

Z kolei według Romana Rybarskiego (1887–1942) – normy prawne to „wzory powinnoego postępowania ujednostajniające i porządkujące stosunki międzyludzkie w różnych – nie tylko państwowych – grupach społecznych”³⁰. Zdawał jednak sobie sprawę z tego, że prawa ludzi dzielą, a obowiązki łączą³¹. Podobnie do Kanta ujmował prawo jako system norm prawnych ograniczający swobodę osób rządzących w decydowaniu o losach rządzonych³². Normą prawną są ogranicze-

24 M. Szyszkowska, *Teorie prawa natury...*, op. cit., s. 105; eadem, *Filozofia prawa i filozofia...*, op. cit., s. 117.

25 J. Reinhold, *W poszukiwaniu słusznego prawa*, Kraków 1911, s. 5.

26 Por. M. Szyszkowska, *Teorie prawa natury...*, op. cit., s. 97; eadem, *Filozofia prawa i filozofia człowieka*, Warszawa 1989, s. 111.

27 Por. J. Reinhold, *W poszukiwaniu słusznego...*, op. cit., s. 8 i 21.

28 *Ibidem*, s. 3.

29 Por. *ibidem*, s. 2.

30 S. Czepita, *Koncepcje teoretycznoprawne...*, op. cit., s. 122.

31 R. Rybarski, *Naród, jednostka i klasa*, Warszawa–Kraków–Lublin–Łódź–Paryż–Poznań–Wilno–Zakopane 1926, s. 80.

32 Por. *idem*, *Sila i prawo*, Warszawa 1936, s. 14–15 i 61–63.

ni zarówno sprawujący władzę, jak i jej podlegli³³. W powyższym kontekście jedynie dobro ogólne może stanowić podstawę prawa, którego głębsze poszukiwania prowadzą do idei prawa naturalnego mającego służyć do oceny tego, czy prawo pozytywne jest prawem³⁴. Normy prawa w głębszym znaczeniu utożsamiał on z „wyższą świadomością prawną”³⁵, z pewnym poczuciem moralno-prawnym społeczeństwa³⁶, którego treść jest zmienna, gdyż „wynika z warunków historycznych, w jakich kształtuje się społeczeństwo”³⁷. W związku z tym R. Rybarski uważał, że każda teoria prawa naturalnego formułowała pewien ideał społeczny, sprzeczny z historycznie wytworzonym porządkiem społecznym, a wiara w porządek naturalny pobudzała zawsze do walki z tym, co w danym momencie było³⁸. Zdaniem M. Szyszkowskiej stanowi „to zarazem objaśnienie praktycznego znaczenia teorii prawno-naturalnych”³⁹.

Prawo pisane może zatem znajdować się w sprzeczności z prawem wyższym. Normy prawne, które stają się przymusowymi normami społecznymi, wskazują na przemianę siły w prawo⁴⁰. Na tej podstawie prawo stanowi jedyną siłę⁴¹, na której powinny zostać oparte wszelkie stosunki międzyludzkie, a nawet międzynarodowe⁴². Jednakże żadna, nawet bezwzględna siła nie zagwarantuje nigdy trwałości prawa stanowionemu, jeśli będzie ono sprzeczne z poczuciem moralno-prawnym społeczeństwa. „Mniejsza o to, jak nazwiemy to poczucie moralno-prawne społeczeństwa: czy ideą sprawiedliwości, czy <<regułą prawną>>, czy nawet prawem naturalnym. Faktem jest, że to poczucie moralno-prawne istnieje”⁴³. Prezentując własną koncepcję społeczno-gospodarczą, R. Rybarski uznał za podstawę rozwoju gospodarczego Polski i świata bezpieczeństwo własności i ład prawny, ponieważ są one ramami, w których trzeba umieścić pozytywny program gospodarczy⁴⁴. Jak zaznacza I. Grat, stworzył on koncepcję silnego państwa narodowego, „o którego sile decyduje pięć filarów: szacunek dla pra-

33 Por. I. S. Grat, *Silne państwo narodowe w ujęciu Romana Rybarskiego*, [w:] *Silne państwo*, M. Szyszkowska (red.), Białystok 1999, s. 268.

34 Por. R. Rybarski, *Siła i...*, *op. cit.*, s. 72 i n. oraz 80–84.

35 *Ibidem*, s. 71.

36 Por. *ibidem*, s. 74.

37 I. S. Grat, *Silne państwo narodowe...*, *op. cit.*, s. 269.

38 Por. R. Rybarski, *Siła i...*, *op. cit.*, s. 36.

39 M. Szyszkowska, *Teorie prawa natury...*, *op. cit.*, s. 127.

40 Por. R. Rybarski, *Siła i...*, *op. cit.*, s. 61 i n.

41 Por. *ibidem*, s. 77–80.

42 Por. *idem*, *Naród, jednostka...*, *op. cit.*, s. 177.

43 M. Szyszkowska, *Teorie prawa natury...*, *op. cit.*, s. 126.

44 Por. R. Rybarski, *Polityka i gospodarstwo*, Warszawa 1927, s. 2 i 6; *idem*, *Przyszłość gospodarcza świata*, Warszawa 1932 oraz *Przyszłość gospodarcza Polski*, Warszawa 1933; J. Wasikan, *Koncepcje społeczno-polityczne Romana Rybarskiego*, Toruń 1991.

wa, równowaga władz państwowych, gospodarka rynkowa, niezależny bank centralny oraz silna armia⁴⁵.

Koncepcja filozoficzno-prawna Wacława Bitnera (1893–1981) stanowi przykład neotomistycznej koncepcji prawa natury. Można w niej odnaleźć ślady oddziaływania innych nurtów niż filozofia chrześcijańska, w tym także filozofii Kanta.

Opierając się na kantowskiej nauce o kategoriach⁴⁶, W. Bitner określa prawo natury jako zespół szczególnego rodzaju koniecznych i powszechnych prawidłowości, wskazujący, jak powinni ludzie postępować, jeżeli pragną zachować swoje życie oraz rozwijać się intelektualnie i moralnie⁴⁷. Nazywa prawo natury prawem pierwiastkowym (elementarnym) i określa zasady prawa z niego wynikające. Zdaniem W. Bitnera „prawem pierwiastkowym (lub elementarnym) nazwiemy przeto: stosunek człowieka do świata, niezbędny dla zachowania i rozwoju rodzaju ludzkiego i jego atrybutów, wyrażający się w konieczności wykonywania przez człowieka aktów pracy, władzy i współdziałania⁴⁸. W ten sposób za trzy najogólniejsze prawa rodzaju ludzkiego, będące zasadami lub pewnikami prawa, uznał: prawo pracy, prawo władzy i prawo współdziałania. Jak podkreśla M. Szyszkowska bez tych trzech praw nie jest możliwe zachowanie rodzaju ludzkiego i jego rozwój, ponieważ są one podstawami wszelkich innych praw.

Wyprowadzając pojęcie trzech najogólniejszych praw rodzaju ludzkiego, W. Bitner występuje też jako przeciwnik dotychczasowych rozwiązań prawnonaturalnych, zbliżając się w swojej koncepcji do teorii prawa natury o zmiennej treści⁴⁹. „Nowa szkoła twierdziła, że nie posiada gotowych formuł i rozwiązań dla wszystkich problemów życia, natomiast może wskazać ogólny kierunek, w jakim winno rozwijać się prawo. Można mówić o ideale prawa, to samo, co o ideale moralności, która jest cała zbudowana na idei nieustannego doskonalenia się człowieka, a pojęcie doskonalenia się jest zmienne i zależne od warunków życia każdej epoki. Na tej podstawie [podkreślenie moje] – prawo naturalne podlega również ewolucji i doskonaleniu – i, aczkolwiek istnieje, winno się wyrzec narzucania ludziom jakichś idei absolutnych i niezmiennych⁵⁰. Tak jak pojęcia nie istnieją poza człowiekiem, tak pewniki prawa tkwią w normach prawnych i nie istnieją samoistnie.

45 I. S. Grat, *Silne państwo narodowe...*, op. cit., s. 275.

46 Por. W. Bitner, *Chrystus czy Cezar?*, Warszawa 1934, s. 3.

47 Por. S. Czepita, *Koncepcje teoretyczno-prawne w Polsce...*, op. cit., s. 137.

48 W. Bitner, *Chrystus czy...*, op. cit., s. 46.

49 Por. M. Szyszkowska, *Teorie prawa natury...*, op. cit., s. 102.

50 W. Bitner, *Pewniki prawa. Studium o koniecznych zasadach prawa i państwa*, Warszawa 1932, s. 51.

Podobnie rzecz się ma z postulatami prawa, do których W. Bitner zaliczał równość, wolność i sprawiedliwość, które nie stanowią dowolnego pomysłu, lecz wynikają z natury człowieka jako istoty rozumnej⁵¹. Równością „nazwiemy jakość stosunku prawnego, wyrażającą się w jednakowej w granicach prawa możliwości działania jego podmiotów niezależnie od ich wartości osobistej”⁵². Równość ludzi polega na tym, że każdy człowiek jest podmiotem prawa i nie może być traktowany jak przedmiot, gdyż zgodnie z nakazem wynikającym z imperatywu praktycznego – nie może on być środkiem do celów innych ludzi, gdyż każdy człowiek jest celem samym w sobie⁵³. Równość to także pierwiastkowe uprawnienia i obowiązki każdego człowieka mające jednakową wartość – „ani urodzenie, ani użyteczność społeczna, ani wartość moralna nie dają większych praw do życia na ziemi i nie upoważniają do mniejszej pracy. Wreszcie równość jest wyrazem jednakowego prawa wszystkich ludzi do korzystania z bogactw przyrody (...)”⁵⁴. Z kolei wolność „jest jakością stosunku, wyrażającą samowładność podmiotów prawa i ich niezależność od woli zewnętrznej we wszystkim, co nie jest konieczne dla zachowania i rozwoju społeczności ludzkiej”⁵⁵. Natomiast „sprawiedliwość jest więc jakością stosunku, wyrażającą równowagę pomiędzy dokonaniem przez jednostkę wysiłkiem lub czynem, a otrzymanymi przez nią wartościami materialnymi lub moralnymi”⁵⁶.

Teoria W. Bitnera nie uznaje przy tym dwóch odrębnych porządków prawa natury i prawa stanowionego, ponieważ istnieje według niego tylko jedno tzw. rzeczywiste prawo opierające się na sześciu ogólnych zasadach wynikających ze ścisłego powiązania pewników prawa z jego postulatami. W ten sposób otrzymujemy zhierarchizowaną strukturę zasad prawnych, ze stojącym najwyżej prawem do życia jako prawem do pracy i sprawiedliwości indywidualnej, prawem władzy i wolności człowieka oraz prawem współdziałania i równości społecznej⁵⁷.

Klasyfikując następnie prawo według gatunków, obok prawa pierwiastkowego (tzn. naturalnego), obejmującego najogólniejsze i konieczne zasady postępowania, zaopatrzone sankcją naturalną, odróżniał on także prawo moralne (moralność przyrodzona) od prawa pozytyw-

51 Por. M. Szyszkowska, *Teorie prawa natury...*, op. cit., s. 102.

52 W. Bitner, *Pewniki...*, op. cit., s. 70.

53 Por. I. Kant, *Uzasadnienie...*, op. cit., s. 62.

54 W. Bitner, *Pewniki...*, op. cit., s. 69.

55 *Ibidem*, s. 75.

56 *Ibidem*, s. 79.

57 Por. M. Szyszkowska, *Teorie prawa natury...*, op. cit., s. 104.

nego⁵⁸. Tak jak kantyści twierdził, że moralność nadprzyrodzona jest wyłącznie sprawą wewnętrznego życia każdego człowieka i może mieć wartość moralną, gdy wynika z wolnej woli ludzkiej. W przeciwnym razie – narzucona z zewnątrz – nie udoskonala człowieka, a więc nie spełnia stawianego przed nią celu. Prawo moralne to takie normy postępowania, które stanowią rozwinięcie prawa pierwiastkowego i są zaopatrzone nakazem i sankcją sumienia. Natomiast prawo pozytywne to „normy postępowania, będące rozwinięciem i konkretyzacją prawa pierwiastkowego, zaopatrzone nakazem (i sankcją) woli zbiorowej lub władzy społecznej, względnie państwowej”⁵⁹. Odróżniając prawo od powinności, W. Bitner uważał, że różnią się one jedynie pojęciowo, a nie przedmiotowo, ponieważ są koniecznymi dla ludzkości bytami stosunkowymi, które w naszym umyśle przedstawiają się jako pojęcia wiążącego nas obowiązku lub przysługującego nam uprawnienia⁶⁰.

Poglądy Edmunda Krzymuskiego, Ignacego Koschembaha–Łyskowskiego, Szymona Rundsteina, Antoniego Peretiatkowicza, Eugeniusza Bautro, Eugeniusza Jarry, Henryka Piętki i Czesława Znamierowski – omawiam w kolejnych, odrębnych rozdziałach tej części rozprawy, ze względu na wagę i różnorodność problematyki filozoficz-noprawnej podjętej przez nich. Poza tym w ich poglądach zaznacza się wszechstronnie inspirujący wpływ filozofii Kanta, a nie tylko omówiony wyżej.

Zagadnienie inspirującego wpływu teorii prawa natury Kanta, obok inspirującego znaczenia jego przewrotu kopernikańskiego, rozdzielenia domeny rozumu praktycznego od teoretycznego, stosunku prawa do moralności, idei wolności, kategorycznego imperatywu oraz wiecznego pokoju – stanowi podstawę do uznania poglądów wskazanych w rozprawie polskich filozofów prawa za pozostających w kręgu kantowskich inspiracji.

58 Por. W. Bitner, *Pewniki...*, *op. cit.*, s. 133.

59 *Ibidem*

60 Por. *Ibidem*, s. 99.

INSPIRACJE KANTOWSKIE W POGŁĄDACH FILOZOFICZNOPRAWNYCH EDMUNDA KRZYMUSKIEGO

1. Działalność naukowa

Jednym z polskich filozofów prawa znajdujących się w kręgu inspiracji kantowskich był Edmund Krzymuski. Do końca życia pozostał wierny założeniom kantowskiej filozofii zarówno jako wybitny karnista, jak i filozof prawa. Swoją działalność naukową zapoczątkował i zakończył pracami naukowymi z zakresu filozofii prawa¹. Edmund Krzymuski do kantowskiej filozofii prawa odwoływał się także w swoich pracach z prawa karnego. W tym kontekście prawo karne i filozofia prawa stanowiły główny przedmiot jego pierwszych naukowych zainteresowań². Obecnie jest on znany przede wszystkim jako wybitny dogmatyk prawa karnego, który głosił poglądy tzw. klasycznej szkoły prawa, opierającej się na założeniach niemieckich klasyków filozofii idealistycznej, w tym Immanuela Kanta. Edmunda Krzymuskiego można zaliczyć do tych polskich filozofów prawa inspirowanych kantowską filozofią, którzy uważali się za neokantystów³. Znajdując się pod świadomym wpływem kantowskiej filozofii, do końca pozostał jej wierny, z konsekwencją propagując założenia idealizmu transcenden-

1 Pracę dyplomową z filozofii prawa karnego o *Teorii państwowej Ahrensa*, E. Krzymuski napisał w 1876 roku, natomiast jako ostatnią wydał w 1923 roku: *Historię filozofii prawa do połowy XIX wieku*; por. K. Kuźmicz, *Teoria karna Immanuela Kanta w poglądach Edmunda Krzymuskiego*, [w:] *Miscellanea historico-iuridica*, t. IV, A. Lityński, P. Fiedorczyk (red.), Białystok 2006, s. 71–86; oraz *idem*, *Filozofia prawa Edmunda Krzymuskiego*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2007, t. LIX, z. 2, s. 269–288.

2 Młody wówczas uczoney tak pisał o swoich naukowych zainteresowaniach w *Curriculum vitae* z przełomu 1874 i 1875 roku: „(...) wyjechałem do Heidelbergu, aby zbliżywszy się do Rödera poznać bliżej kierunek Krausego w filozofii prawa. Jednocześnie pragnąłem sobie wyjaśnić stanowisko teorii poprawy w prawie karnym. Filozofia prawa bowiem i prawa karnego stanowiły już wtedy przedmiot moich specjalnych studiów”; [w:] K. Pol, *Poczet prawników polskich*, Warszawa 2000, s. 470.

3 Por. J. Korędczuk, *Edmund Krzymuski jako neokantysta*, Acta Universitatis Wratislaviensis, No 2367, Prawo CCLXXVI, Wrocław 2002, s. 259–275.

dentalno–logicznego, właśnie na gruncie filozofii prawa, w tym filozofii prawa karnego⁴.

Edmund Karol Feliks Krzymuski żył w latach 1851–1928. Urodził się w Kruszynie w powiecie wrocławskim, w rodzinie ziemiańskiej herbu Radwan. Był synem Tadeusza Krzymuskiego – prawnika, sędziego pokoju oraz powstańca listopadowego. Na każdym kroku podkreślał swoje szlacheckie pochodzenie. Gimnazjum klasyczne ukończył w 1870 roku w Warszawie. Następnie ukończył studia prawnicze na Uniwersytecie Warszawskim w 1875 roku. Uzyskał dyplom kandydata nauk, przedłożywszy rozprawę o teorii państwowej Ahrensa, za którą został nagrodzony srebrnym medalem. W latach 1874–1875 odbył studia w Heidelbergu, gdzie poznał założenia teorii karnej, tzw. moralnej poprawy przestępcy, co nie pozostało bez wpływu na późniejsze jego poglądy⁵. Kilkakrotnie ubiegał się, bezskutecznie, o stanowisko wykładowcy na Wydziale Prawa UW. Przez dwa lata aplikował w Trybunale Cywilnym w Warszawie, lecz w 1879 roku z myślą o kontynuowaniu działalności naukowej przeniósł się do Krakowa, o czym pisał zrażony swoimi niepowodzeniami w c. v.: „Aż do roku 1879 roku miałem zamiar starać się o wyższe tytuły naukowe w Rosji, aby następnie móc otrzymać katedrę na jednym z jej uniwersytetów. W lutym jednak tego roku zmieniłem to postanowienie i przybywszy do Krakowa, wniosłem podanie do Uniwersytetu Jagiellońskiego o przypuszczenie mnie do egzaminu na stopień doktora praw⁶. Ponieważ w Galicji nie uznawano tytułów naukowych nadawanych w Królestwie Polskim, więc E. Krzymuski musiał najpierw nostryfikować studia warszawskie na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego. Po złożeniu egzaminów uzupełniających w 1880 roku został doktorem praw jako uczeń Fryderyka Zolla (starszego)⁷. Niespełna rok później habilitował się na podstawie rozprawy pt. *Teoria karna Kanta ze stanowiska jego ogólnej nauki o rozumie praktycznym* i uzyskał *veniam legendi* z zakresu filozofii prawa⁸. Wykład habilitacyjny *O znaczeniu filozofii prawa i metodzie jej wykładu* wygłosił 28 czerwca 1881 roku, mówiąc m.in., że filozofia prawa ma przede wszystkim naszą wiedzę intuicyjną o idealnym prawie oprzeć na podstawie rozumnej. Następnie ma ona dla naszej idealnej zasady prawa, którą nam zwiastuje odzywający się

4 Por. M. Wąsowicz, *Nurt socjologiczny w polskiej myśli prawnokarnej*, Warszawa 1989, s. 44.

5 Por. W. Wolter, *Edmund Krzymuski*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, tom XV, Wrocław – Warszawa–Kraków 1970, s. 558.

6 Por. K. Pol, *Poczet...*, op. cit., s. 471.

7 Por. *Ibidem*; W. Uruszczak, *Krzymski Edmund*, [w:] *Juristen Ein biografisches Lexicon von der Antike bis zum 20. Jahrhundert*. Herausgegeben von Michael Stolleis, München 2001, s. 372.

8 Por. *Polski Słownik...*, op. cit., s. 558.

w nas bezwiednie instynkt moralny, znaleźć źródło. Ma ona, także dla znanej nam już intuicyjnie, a więc niejako z góry danej treści idealnej prawa wysledzić i poznać podstawy naukowe oraz odszukać i zbadać grunt pozytywny, na którym wznosi się „świątynia idealnego prawa, świątynia, której dlatego tylko nie możemy poznać w całej prawdzie jej majestatu, że sięga aż do nieba”⁹. Przedkładając z kolei program swoich wykładów E. Krzymuski oświadczył, iż „znaczenie filozofii prawa polega na tym, że wobec wielkiego rozrostu poszczególnych dyscyplin prawnych konieczne jest wypracowanie zasad ogólnych i dostarczenie drogowskazów moralnych dla dalszego rozwoju prawa”¹⁰. Początkowo wykładał filozofię prawa, później, dodatkowo, encyklopedię prawa i prawa narodów¹¹.

W latach 1882–1883 odbył naukową podróż do Berlina i Lipska, rezultatem której była praca zatytułowana *Zasady nauki o usiłowaniu przestępstw* z 1884 roku, na podstawie której rozszerzył swoją habilitację z filozofii prawa karnego na dogmatyczne dziedziny prawa i procesu karnego¹². W tym samym okresie otrzymał austriackie obywatelstwo, a po śmierci A. Bojarskiego objął Katedrę Prawa i Postępowania Karnego UJ, stając się najpierw profesorem nadzwyczajnym, a od 1888 roku – profesorem zwyczajnym Uniwersytetu Jagiellońskiego¹³. Sześciokrotnie był dziekanem Wydziału Prawa i Administracji (1891/92, 1892/93, 1898/99, 1905/06, 1914/15, 1924/25), a w okresie 1903/04 rektorem Wszechnicy Krakowskiej¹⁴. Od 1881 roku był także członkiem Komisji Prawniczej Akademii Umiejętności, a w 1904 roku został wybrany na jej członka korespondenta. W 1908 roku został odznaczony Orderem Żelaznym Korony III klasy, a w 1912 roku otrzymał tytuł radcy dworu. Z kolei w 1921 roku został powołany na rzeczywistego członka Warszawskiego Towarzystwa Naukowego.

Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości E. Krzymuski aktywnie uczestniczył w jej naukowym życiu, i to nie tylko w pracach akademickich na Uniwersytecie Jagiellońskim, ale także biorąc udział w pracach nad unifikacją i kodyfikacją nowego prawa polskiego w ramach powołanej wówczas Komisji Kodyfikacyjnej II Rzeczypospolitej.

9 E. Krzymuski, *O znaczeniu filozofii prawa i metodzie jej wykładu*. Odbitka z „Niwy”, Warszawa 1881, s. 8–9.

10 Por. K. Pol, *Poczet...*, op. cit., s. 472 oraz W. Wolter, *Nauka prawa karnego od II połowy XIX wieku. Jej początek – klasycyzm – nowe kierunki. Edmund Krzymuski (1851–1928), Józef Rosenblatt (1853–1917), Juliusz Makarewicz (1872–1955), Józef Reinhold (1884–1928)*, Zeszyty Naukowe UJ, Nr 100, Prawo, z. 18, Kraków 1964, s. 322.

11 Por. *ibidem*, s. 472.

12 Por. *Polski Słownik...*, op. cit., s. 558; zob. *Biogramy uczonych polskich*, cz. I, *Nauki społeczne*, A. Śródka, P. Szczawiński (red.), Wrocław 1984, z. 2, s. 219–221.

13 Por. K. Pol, *Poczet...*, op. cit., s. 472.

14 Por. *Polski Słownik...*, op. cit., s. 559.

Piastował w niej funkcje prezesa Sekcji Postępowania Karnego oraz wiceprezesa Wydziału Karnego¹⁵.

W środowisku akademickim wywierał również duży wpływ, reprezentując stanowisko konserwatywne i tradycjonalistyczne. Edmund Krzymuski wyrażał poglądy odpowiadające założeniom nie tylko kantowskiej teorii karnej, ale także kantowskiej teorii poznania¹⁶. Zdaniem W. Woltera „nie był człowiekiem, którego dręczyły wątpliwości. Przemysławszy raz problem, stał twardo na swoim stanowisku. Odrzucał odmienne zapatrywania, które nie wzbudzały w nim większych refleksji, co do własnych był konserwatywny i na przestrzeni wielu lat prawie ich nie zmieniał”¹⁷. Był konsekwentnym oponentem projektów zakładających możliwość studiowania kobiet na uniwersytecie, stając się ogólnie znanym przeciwnikiem wszelkiego rodzaju „nowinek” politycznych, a zwłaszcza „feminizacji” i taką postawę konsekwentnie starał się narzucić władzom akademickim¹⁸. Przekonany o „niższości umysłowej”¹⁹ kobiet, gdy zostały one dopuszczone na Wydział Filozoficzny i Lekarski UJ, z grupą mniejszości przyczynił się do wydania uchwały odmawiającej im dostępu do stowarzyszeń studenckich²⁰.

Wpływ filozofii Kanta na E. Krzymuskiego przejawiał się zarówno w jego konsekwentnej postawie życiowej, jak również w jego naukowych dziełach, w tym licznych rozprawach, opracowaniach, podręcznikach i artykułach i to nie tylko o tematyce filozoficznoprawnej. Na odrębną uwagę zasługuje jednak fakt, iż E. Krzymuski w wielu swoich pracach dogmatycznych, głównie z dziedziny prawa karnego materialnego, nawiązywał do rozwiązań kantowskiej filozofii prawa kar-

15 Por. S. Grodziski, *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1981, t. XXXIII, z. 1, s. 76. Jeszcze przed śmiercią w 1928 roku, E. Krzymuski był obok A. Mogielnickiego i Z. Rymowicza jednym z referentów *Projektu kodeksu postępowania karnego* oraz autorem *Projektu przepisów karnych dla ochrony prawa autorskiego jako uzupełnienie ustawy o prawie autorskim*.

16 Por. *Polski Słownik...*, *op. cit.*, s. 559; S. Grzybowski, *Wspomnienia*, Kraków 1999, s. 313–317.

17 W. Wolter, *Nauka prawa karnego...*, *op. cit.*, s. 325.

18 Por. J. Buszko, *Społeczno-polityczne oblicze Uniwersytetu Jagiellońskiego w dobie Autonomii Galicyjskiej (1869–1914)*, Kraków 1963, s. 49–52 i 54.

19 *Ibidem*, s. 54.

20 „Zdaniem podpisanych – dopuszczenie kobiet do kółka stanowiłoby niebezpieczny precedens ze względu na inne stowarzyszenia akademickie. Sądzą oni, że jeżeli można uznać za rzecz sprawiedliwą, aby kobietom otwarta była droga do uczęszczania na wykłady uniwersyteckie i zdobywania stopni naukowych, to stworzenie im także dostępu do stowarzyszeń akademickich, które odbywają swoje posiedzenia w gmachu uniwersyteckim w porze wieczornej i bez należytej kontroli trzeba uważać za eksperyment pod wieloma ważnymi względami zbyt ryzykowny i mogący łatwo znaleźć się w niezgodzie z powagą Uniwersytetu”; por. J. Buszko, *Społeczno-polityczne...*, *op. cit.*, s. 49; *Polski Słownik...*, *op. cit.*, s. 559.

nego, stanowiącej dla niego bezpośrednie i najważniejsze doktrynalne źródło.

Jeszcze przed ukończeniem studiów prawniczych w 1875 roku opublikował w „Gazecie Sądowej Warszawskiej” pierwszy swój artykuł pt.: *Kilka słów o usprawiedliwieniu teorii poprawy*. Z kolei w 1882 roku ukazała się największa jego praca z dziedziny filozofii prawa, dotycząca *Teorii karnej Kanta ze stanowiska jego ogólnej nauki o rozumie praktycznym*. Od tego momentu rozpoczął się okres wydawania, aż do ukazania się jego *Historii filozofii prawa do połowy XIX wieku* w 1923 roku, głównie prac dogmatycznych, w których można jednak znaleźć liczne wątki z zakresu filozofii prawa karnego²¹.

Edmund Krzymuski wydawał też niektóre swoje dzieła w języku francuskim i niemieckim²². Opublikował szereg artykułów w czasopismach prawniczych, takich jak wspomniana już „Gazeta Sądowa Warszawska”, „Przegląd Prawa i Administracji”, „Przegląd Powszechny”, czy „Czasopismo Prawnicze i Ekonomiczne”²³. Twórczość E. Krzymuskiego rozpoczęła się i zamknęła pracami z zakresu filozofii prawa, a jej cechą charakterystyczną pozostawał do samego końca pewnego rodzaju dualizm naukowy prawa karnego i filozofii prawa, co wyraźnie uwidacznia się w jego dziełach dogmatycznych z dziedziny teorii karnej inspirowanej filozofią Kanta²⁴.

2. Teoria i filozofia prawa

Filozofia Kanta, która inspirowała E. Krzymuskiego, przyczyniła się zarówno do ukształtowania jego poglądów filozoficznoprawnych, jak również w dziedzinie prawa karnego materialnego i procesowego.

21 *Bibliografia prac Prof. dra Edmunda Krzymuskiego*, [w:] *Księga pamiątkowa ku czci Ś. P. E. Krzymuskiego*, Kraków 1929, s. XV–XVI.

22 W języku francuskim Edmund Krzymuski opublikował w „Revue pénitentiaire” takie prace jak: *Loi autrichienne concernant les indemnités à accorder aux victimes d'erreurs judiciaires*, Paris 1894 i *Les peines non déshonorantes*, Paris 1897 oraz w „Revue critique de législation et de jurisprudence” w 1897 roku pracę pt.: *Considération sur la tentative irréalisable*. Z kolei w języku niemieckim był autorem: *Über die Stellung des österreichischen Strafgesetzes gegenüber dem sogenannten untauglichen Versuche*, Wien, „Allg. Österr. Gerichtszeitung” 1908 i *Über den Ausdruck „eine Handlung unternehmen”*, Wien, „Österr. Zeitschrift für Strafrecht” IV z 1913 roku.

23 Na ich łamach ukazały się np.: *Szkola pozytywna prawa karnego we Włoszech* (1889), *Kilka uwag, jako przyczynek do nauki o udziale w przestępstwie* (1893), *Stanowisko Najwyższego Trybunału w kwestii stosunku prawa cywilnego do karnego* (1897), *O pojęciu i karygodności usiłowania nieudolnego* (1894), *Nietykalność poselska i prawo karne* (1898), *Determinizm i poczytanie przestępstw w świetle najnowszych badań* (1900), *Wiek młodzieńczy przed sądem karnym* (1916) i jako ostatni opublikowany tekst jego autorstwa z 1924 roku pt.: *O pojęciu nauki i jej najwyższym znaczeniu*.

24 Por. K. P. Oł, *Poczet...*, op. cit., s. 473–474 i 475.

Władysław Wolter w *Księdze pamiątkowej* poświęconej temu wybitnemu uczonemu pisał, iż E. Krzymuskim wypada się najpierw zająć jako filozofem, a następnie dogmatykiem, ponieważ on sam nie tylko „wystąpił na arenę naukową w charakterze filozofa prawa, ale głównie dlatego, że jako dogmatyka ocenić go można, znając jego światopogląd filozoficzny”²⁵, który odegrał przecież doniosłą rolę także w jego życiu. Już w swojej prelekcji habilitacyjnej E. Krzymuski stwierdził, iż „filozofia prawa jest tylko jednym z działów filozofii ogólnej, która posiada prawie na wszystkich uniwersytetach świata cywilizowanego osobne katedry, stanowiąc też ważny i obszerny dział filozofii, godny uczynienia go przedmiotem badania osobnego”²⁶. Mimo jednak, iż filozofia prawa powinna być uważana za naukę odrębną, to nie wolno jej nigdy odbiegać od filozofii tak daleko, aby wskutek tego zerwać łączące z nią więzy²⁷. W powyższym kontekście widać, iż ujmował on filozofię prawa jako odrębny dział filozofii. Według E. Krzymuskiego, początkiem wszelkich rozważań filozoficznych była krytyka tradycyjnej metafizyki. Podobnie jak Kant, przyznawał pierwszeństwo teorii poznania, co przyczyniło się do nowego, czyli teoriopoznawczego sposobu ujmowania prawa i jego problemów²⁸. Choć w jego czasach dominował pozytywizm, to jednak E. Krzymuski nadal głosił poglądy w duchu kantyzmu, odwołując się także do prawa naturalnego²⁹.

Jego zdaniem filozofia prawa od innych działów filozofii różni się przedmiotem badań, a nie stanowiskiem, z którego je bada. Natomiast od innych umiejętności związanych z prawem różni się podmiotowo, tzn. ma za przedmiot to samo „pole”, co inne nauki prawne, wszakże zapatruje się na nie z odmiennego stanowiska, które jest tym, „co wyznacza jej osobne miejsce w panteonie wiedzy ludzkiej, tworząc najwybitniejszą cechę jej indywidualności naukowej”³⁰.

W tym kontekście filozofia stanowi naukę „najgruntowniejszą” ze wszystkich nauk i „najgórnieszą”, która jest „wytworem pracy umysłowej człowieka, w jego dążeniu do prawdy w zakresie badanej przezeń sfery życia”³¹. Tak ujmowana filozofia „obiera sobie za przedmiot badania te reguły życia ludzkiego, które razem wzięte nazywają się

25 W. Wolter, *Ś. p. prof. dr Edmund Krzymuski jako filozof i dogmatyk*, [w:] *Księga pamiątkowa...*, op. cit., s. VI.

26 Prelekcję habilitacyjną Edmund Krzymuski wygłosił 28 czerwca 1881 roku; E. Krzymuski, *O znaczeniu filozofii...*, op. cit., s. 1–2.

27 Por. *ibidem*, s. 3.

28 Por. M. Zirk-Sadowski, *Wprowadzenie do...*, op. cit., s. 35 i n.

29 Por. K. Opałek, W. Wolter, *Nauka filozofii prawa i prawa karnego w Polsce*, Kraków 1948, s. 10.

30 E. Krzymuski, *O znaczeniu filozofii...*, op. cit., s. 3.

31 *Idem*, *O pojęciu nauki i jej najwyższym zadaniu*, [w:] *Prace z dziedziny teorii prawa*, W. L. Jaworski (red.), Kraków 1925, s. 6 i 7.

prawem i bez przestrzegania których nie można sobie wyobrazić, aby kiedykolwiek i gdziekolwiek na ziemi ludzie mogli wchodzić między sobą w jakiegokolwiek trwalsze stosunki zewnętrzne, poza ciasnym kołem tych, które zawiązuje miłość i przywiązanie rodzinne; gdy filozofia obiera sobie za przedmiot badania to najobszerniejsze ze wszystkich pól zewnętrznych życia ludzkiego, albowiem pole jego stosunków towarzyskich, wówczas jest ona filozofią prawa³².

Według E. Krzymuskiego nauka jako dzieło umysłu ludzkiego nie dotyczy tylko świata zjawisk (fenomenów), lecz także niepoznawalnego świata rzeczy samych w sobie (noumenów), czyli świata znajdującego swe źródło w możliwościach praktycznych rozumu. W ten sposób nauka stanowi dziedzinę świata praktycznego, znanego także pod nazwą świata moralnego³³. Dlatego człowiek zawsze realizuje pewien ukryty, a zarazem rozumowy cel przyrody, którym jest stworzenie świata kultury. A zatem kultura – to świat nie narzucony człowiekowi siłą praw przyrody, których faktycznie naruszyć się nie da, „(...) lecz świat, wytworzony przez człowieka pod panowaniem praw, których mu łamać nie wolno, lecz którym on w każdej chwili może odmówić posłuszeństwa³⁴.

Edmund Krzymuski uważał, że nauka prawa jest specjalną nauką mającą na celu wyjaśnić tylko jedną stronę przedmiotową życia ludzkiego, a mianowicie stronę prawną ustroju i rozwoju społecznego ludzkości. Nauka prawa, podobnie jak każda inna nauka o życiu, podąża zawsze w trzech kierunkach: pozytywnym, historycznym i filozoficznym, „z których każdy otwiera drogę osobnej umiejętności³⁵. Wydając nieco później własną *Encyklopedię prawa*, dodał jej czwarty, tj. polityczny kierunek, w którym można uprawiać naukę prawa jako dziedzinę badającą, czym jest prawo jako instytucja życia praktycznego. Rozwijając powyższą tezę, E. Krzymuski dodał, iż nauka prawa jest pozytywna, gdy bada prawo w postaci, w której obowiązuje obecnie, czyli w danym miejscu i czasie, wyrażając wolę ustawodawcy, która panuje w określonym społeczeństwie. Z kolei, gdy bada formy, które idea prawa przyobkleła w minionym życiu narodów, rysując zarazem obraz całkowitego rozwoju prawa w przyszłości oraz wskazując, co łączy je z prawem dzisiejszym, nauka prawa jest wówczas historyczna. gdy ma za przedmiot badania nie tę lub ową postać idei prawa w tej lub owej chwili czasu, albo na tym lub owym punkcie przestrzeni, lecz gdy pragnie dotrzeć do źródeł, z których wytryska sama idea prawa, z których wypływają wszystkie te jego wieczne i niewzruszone zasady,

32 *Idem*, *O znaczeniu filozofii...*, *op. cit.*, s. 3.

33 Por. E. Krzymuski, *O pojęciu nauki...*, *op. cit.*, s. 8.

34 *Ibidem*, s. 7.

35 *Idem*, *O znaczeniu filozofii...*, *op. cit.*, s. 6.

które są duszą całego jego rozwoju historycznego, które stanowią ową *summam legem*, o której Ciceron mówił, że się poczęła przed wszystkimi wiekami, i że względem niej, nie nabywamy jej nauką, lecz przyszliliśmy z nią na świat, że nie jest ona dla nas ustanowiona, lecz jesteśmy ją przesiąknięci³⁶. Takie podejście odpowiada założeniom kantowskiej filozofii prawa, która nie tyle zajmuje się prawem aktualnie obowiązującym, co pewnym ideałem prawa³⁷.

Ze stanowiska filozoficznego nauka prawa dąży więc do zbadania podstaw rozumowych prawa, czyli wyśledzenia najwyższej idei prawa, „(...) która leży na dnie wszystkich od warunków miejsca i czasu zależnych prawodawstw, a w świetle której danym jest naszemu rozumowi przeciwstawić prawu pozytywnemu jakieś wyższe, doskonalsze, trafniejsze, za wzór służyć mu mające prawo³⁸. Dział ten właśnie należy nazwać filozofią prawa, nauką o prawie natury lub prawie rozumu jako rodzaju prawa ponadustawowego³⁹. Filozofia prawa, zdaniem E. Krzymuskiego, bada zatem zdolność ustaw danego państwa do czynienia zadość potrzebom życia, ukazując przy tym, w jakim stopniu i kierunku należałoby te ustawy zreformować, aby mogły przynosić jak najwięcej pożytku państwu, społeczeństwu i jednostkom⁴⁰. W powyższym kontekście szczególnego znaczenia nabiera polityka prawa⁴¹, dla której prawo pozytywne (ustawy) są zarówno przedmiotem, jak i środkiem. Przedmiotem dlatego, że jej zadaniem „jest oczyszczenie tego prawa ze spostrzeżonych usterek, środkiem dlatego, że „nakazy i zakazy tego prawa służą polityce najskuteczniej do spełnienia wszystkich innych jej zadań jako skutki kierowania akcją państwa ku zawiadywaniu wszystkimi sprawami państwa w sposób najkorzystniejszy dla interesów życia⁴².

36 *Ibidem*, s. 7; por. Ciceron, *De Leg.* 1. 6. („*saeculis omnibus ante nata est*”) oraz *idem*, *Pro Mil.* 4. 10. („*non docti, sed facti, non instituti, sed imbuti sumus*”).

37 Por. M. Szyszkowska, *Zarys europejskiej filozofii prawa*, Białystok 2004, s. 16; K. Kuźmich, *U źródeł filozoficzno-prawnych rozważań Immanuela Kanta*, [w:] *Miscellanea historico-iuridica*, t. III, A. Lityński, P. Fiedorczyk (red.), Białystok 2005, s. 23–29.

38 E. Krzymuski, *Encyklopedia prawa. Teoria prawa według wykładów prof. dr Krzymuskiego*, Kraków 1921, s. 88.

39 Por. *Powrót do prawa ponadustawowego*, M. Szyszkowska (red.), Warszawa 1999.

40 Por. E. Krzymuski, *Encyklopedia...*, *op. cit.*, s. 89 i n.

41 Por. z definicją polityki prawa w *Wielkiej encyklopedii prawa*, E. Smoktunowicz (red.), Białystok–Warszawa 2000, s. 669 oraz w *Encyklopedii prawa*, U. Kalina–Prasznik (red.), Warszawa 1999, s. 512.

42 E. Krzymuski, *Encyklopedia...*, *op. cit.*, s. 89–90.

Edmund Krzymuski – jak przystało na kantystę – przypisywał szczególną rolę idei obowiązku⁴³ oraz idei wolności⁴⁴, bez których nie można pojąć ani zasady panowania nad człowiekiem normy, obligującej go do czegoś, co powinien spełnić, ani też tego, że ludzki umysł nie byłby w stanie zrozumieć żadnej z zasad, stanowiących podstawę świata moralnego. Wśród tych zasad wymienia po pierwsze, zasady obowiązku wobec norm rządzących tym światem; po drugie zaś, zasady odpowiedzialności człowieka za czyny zgodne lub niezgodne z ciążącym na nim obowiązkiem okazywania posłuszeństwa tym normom, co w konsekwencji powoduje, że nie można logicznie uzasadnić takich pojęć z odpowiedzialnością tą związanych, jak: zasługa, wina, nagroda i kara⁴⁵.

Prawo należy zatem badać filozoficznie, ponieważ posiadamy w sobie pewien wewnętrzny zmysł „o rzeczywistym istnieniu jakiejś substancji, odpowiadającej idei najwyższej sprawiedliwości, które podają nam ustawy narodów i teorie myślicieli innego jej wyrazu, który znamy tylko intuicyjnie jako najczystsze i najwierniejsze jej odbicie”⁴⁶. Gdyby nie ten zmysł wewnętrzny, nie moglibyśmy ujmować prawa filozoficznie, zadawalając się jedynie badaniem historycznym i pozytywistycznym. Na szczęście „w tym olbrzymim śledztwie, które prowadzi nauka i które dąży do zbadania wszystkich istotnych czynników natury ludzkiej, człowiek ma prawo żądać, aby nauka uznawała istniejący poza polem pozytywnym życia świat jego zasad idealnych za rzeczywisty dopóty, dopóki mu nie dowiedzie, że ten świat istnieć nie może”⁴⁷. W ten sposób zadaniem człowieka – zgodnie ze wskazaniem Kanta – jest dążenie do świata idealnego jako celu, którego – mimo iż się nie osiągnie to jednak do którego należy zmierzać, by móc w pełni rozwijać istotę swojego człowieczeństwa.

Człowiek jest niewolnikiem sił przyrody, natomiast „(...) na widowni świata moralnego, panują nad nim przykazania, które go nie zniewalają, lecz tylko zobowiązują do posłuszeństwa”⁴⁸. Przykazania te nie pozbawiają człowieka władzy decydowania o tym, czy ma je sz-

43 W wygłoszonym 25 lutego 1924 roku przemówieniu na zjeździe filozofów prawa E. Krzymuski powiedział, że to „duch ludzki dąży do światła, promieniującego z prawdy absolutnej, bo intuicyjnie odgaduje, że w tym świetle jest ognisko najpotężniejszych zapalów do służenia idei obowiązku wobec najświętszych norm, panujących nad życiem ludzkim, i do szukania w uczynkach, zgodnych z tymi normami, jedynej prawdziwej szczęśliwości, bo tej, która, podlegając na dobrowolnym uprawianiu cnoty, odpowiada najwyższym aspiracjom naszej natury”; *idem, O pojęciu nauki...*, *op. cit.*, s. 13–14.

44 Por. M. Żełaźny, *Idea wolności w filozofii Kanta*, Toruń 2001, s. 231 i n.

45 Por. E. Krzymuski, *O pojęciu nauki...*, *op. cit.*, s. 14.

46 *Idem, O znaczeniu filozofii...*, *op. cit.*, s. 8.

47 *Ibidem*, s. 11.

48 *Idem, O pojęciu nauki...*, *op. cit.*, s. 14.

nować czy nie, bo ze swojej istoty nie realizują się w tym, co się dzieje, lecz w tym, co dziać się powinno. Jak z tego wynika, E. Krzymuski podzielał również pogląd Kanta o podwójnej naturze świata (zjawisk i rzeczy samych w sobie) oraz odpowiednio podwójnej naturze człowieka (*homo phaenomenon* i *homo noumenon*)⁴⁹. Podobnie jest z uznaniem przez niego kantowskiego stanowiska o rozdzieleniu, bardzo ważnych z punktu widzenia filozofii prawa, sfer bytu (*Sein*) i powinności (*Sollen*)⁵⁰, ponieważ to, „co się dziać powinno, nie da się pojąć inaczej, jeno jako przeciwieństwo tego, co dziać się musi”⁵¹.

Metodami poznania naukowego, które można stosować w filozofii prawa, jest zarówno metoda indukcyjna, jak i dedukcyjna. Pierwsza zwana inaczej rozbiorowa, eksperymentalna i empiryczna, czyli doświadczalna, zakłada, że do poznania jakiegoś przedmiotu dochodzimy, badając po kolei każdą z jego składowych części. Druga, zwana też metodą syntetyczną, racjonalną (rozumową), polega na wyprowadzeniu z pewnej, znanej nam zasady ogólnej wszystkich jej szczegółowych wyników za pomocą ścisłego rozumowania. W tym kontekście E. Krzymuski uważał, że filozofia prawa powinna być indukcyjna, „o ile ma na celu wynaleźć i poznać naukowo podstawy pozytywne, które idea najwyższej sprawiedliwości posiada w naturze ludzkiej, ta idea, która sama przez się jest w nas promieniem światłości Bożej” oraz powinna być dedukcyjna, „o ile przy powyższym promieniu ma rozjaśniać ścieżki postępowania prawnego w tym lub owym stosunku życia towarzyskiego ludzkości i być dla tego życia pochodnią postępu”⁵². Związany z nim rozwój polega na pogodzeniu w procesie dziejowym dwóch pozostających dotąd ze sobą w sprzeczności: idei wolności i idei prawa⁵³. Na tej podstawie okazuje się, że czynnikiem będącym w stanie zjednoczyć całą ludzkość jest obowiązujące wszystkich prawo, które prowadzić ma nasz gatunek ku temu, jak sądził Kant, co lepsze⁵⁴.

Filozofia prawa jest, według E. Krzymuskiego czymś innym niż ogólna teoria prawa, która traktuje prawo w oderwaniu od filozofii. Nie jest też filozofią prawa filozofia, mająca za przedmiot problemy spo-

49 Por. I. Kant, *Krytyka czystego...*, Tom I, *op. cit.*, s. 420 i n.; *idem*, *Krytyka praktycznego...*, *op. cit.*, s. 9, 143, 256; M. J. Siemek, *Dwa światy Immanuela Kanta*, „Miesięcznik Literacki” 1974, nr 12 (100), s. 116.

50 Por. A. Kości, *Podstawy...*, *op. cit.*, s. 20.

51 E. Krzymuski, *O pojęciu nauki...*, *op. cit.*, s. 14.

52 *Idem*, *O znaczeniu filozofii...*, *op. cit.*, s. 12.

53 Por. Cz. Porębski, *Umowa społeczna...*, *op. cit.*, s. 116.

54 Por. I. Kant, *Wznowione pytanie czy rodzaj ludzki stale zmierza ku temu, co lepsze?*, tłum. M. Żelazny, *Fragment krakowski*, s. 187–196, *Fragment królewiecki*, s. 197–205. [w:] *idem*, *Spór fakultetów. Klasyka filozofii niemieckiej*, M. Żelazny, J. Rolewski (red.), Toruń 2003.

łeczne i polityczne, gdyż tematem jej rozważań „muszą być najwyższe zagadnienia, które wysuwają się z prawa, a nie mogą znaleźć rozwiązania w żadnej ze szczegółowych dyscyplin jurystycznych” oraz ogólnej teorii prawa, mającej „obejmować syntezę wszystkich szczegółowych dyscyplin prawniczych”⁵⁵. Filozofia prawa odpowiada bowiem na pytanie, czym jest właściwie prawo i jaką pełni rolę zarówno w życiu społeczeństw jak i jednostkowego człowieka⁵⁶? Dlatego odpowiedź na to pytanie „(...) może dać tylko nauka, operująca nie realnymi przejawami życia, lecz ich formami, mającymi swoje źródło w sile twórczej naszego umysłu. Formy te nazywają się ideami, a filozofia jest nauką o twórczości naszego rozumu, skierowanej ku ujmowaniu realnych przejawów życia w ramy form idealnych i układaniu tych form, według prawideł myślenia logicznego, w pewne kategorie, aż do zbudowania na ich podstawie jednej, wszystkie idee życia obejmującej, syntezy”⁵⁷. Filozofią spełniającej to zadanie w odniesieniu do pojęcia prawa jest właśnie filozofia prawa.

Edmund Krzymuski odwołał się do pojęcia prawa w rozumieniu Immanuela Kanta, pisząc w *Encyklopedii prawa*, iż „prawo jest panującą w danym związku społecznym wolą zbiorową, którą układa w pewien porządek i utrzymuje w nim stosunki zewnętrzne zawiązujące się między jego członkami, a to przez ustanowienie pewnych norm, czyli prawideł postępowania, które posiadają moc obowiązującą dla wszystkich członków tego związku, a mają na celu zapewnienie im warunków współistnienia pokojowego”⁵⁸. Znaczący to, że zadaniem prawa, które „rozum musi uznać za wytwór konieczny życia ludzkiego”, jest zapobieganie wszelkim sporom między członkami społeczeństwa⁵⁹. Prawo jako norma rządząca ludzkim postępowaniem należy więc do reguł wchodzących w skład tzw. ustawodawstwa świata moralnego, czyli praktycznego. Przeciwnie do Kantem światu powinności, w którym rządzą prawa wolności – świat fizyczny, w którym rządzą z kolei prawa konieczności – E. Krzymuski odwołał się do dwóch terminów kantowskiej filozofii, mających znaczenie dla prawa: wolnej woli i obowiązku. Pojęcia te są związane z regułą imperatywu kategorycznego jako „nakazu powinności bezwzględnej”⁶⁰. Z nakazu tego Kant wyprowadził trzy niewzruszone elementy świata moralnego, do których zaliczył w pierwszym rzędzie nakaz wolności i nakaz pra-

55 E. Krzymuski, *Historia filozofii prawa do połowy XIX wieku*, Kraków 1923, s. 1 i 2.

56 Por. M. Szyszowska, *Zarys europejskiej...*, op. cit., s. 16.

57 E. Krzymuski, *Historia filozofii...*, op. cit., s. 2.

58 *Idem*, *Encyklopedia...*, op. cit., s. 6–7.

59 Por. *ibidem*, s. 9 i 11.

60 *ibidem*, s. 8 i 18.

wa, a później także nakaz kary⁶¹. Nakaz wolności dlatego, że człowiek niewolny nie mógłby w swoim postępowaniu powodować się wyłącznie poczuciem obowiązku, a więc nie byłby zdolny do spełniania nakazu kategorycznego powinności bezwzględnej. Z kolei „nakaz prawa dlatego, że skoro każdy człowiek powinien być wolny, to każdy może być nim o tyle, o ile z jego wolnością da się pogodzić wolność innych”⁶². Powyższa konstrukcja stanowi podstawowy element kantowskiej definicji prawa, która głosi, że jest ono „ogółem warunków, pod którymi wolność jednej osoby może zostać pogodzona z wolnością drugiej, zgodnie z powszechnym prawem wolności”⁶³.

Z tego względu prawo należy rozpatrywać w związku z trzema elementami. Po pierwsze, z autonomiczną wolą, która jest „jedynym pryncypium wszystkich praw moralnych”⁶⁴. Po drugie, z wolnością, która jest „duszą filozofii praktycznej Kanta”⁶⁵. Po trzecie zaś, z obowiązkiem, który z kolei „jest koniecznością czynu wypływającego z poszanowania prawa”⁶⁶. Pierwszy z wyżej wymienionych elementów, czyli wola, stanowi jedno z podstawowych pojęć kantowskiej filozofii praktycznej, w tym także filozofii prawa, która uznaje, że „każda norma prawna musi mieć za twórcę jakąś wolę. Każda wola zaś może wiązać, prócz siebie samej, tylko wolę osób jej podległych. Tym też się tłumaczy, że nad faktami, niezależnymi do woli ludzkiej, żadne normy prawa panować nie mogą”⁶⁷. Tak rozumiana wola „w odniesieniu do norm prawnych, które żądają od nas posłuszeństwa, musi być uznana za wolną”, ponieważ musiałby też „runąć cały gmach prawideł postępowania, panujących nad człowiekiem, nie siłą przymusu fizycznego, lecz potęgą wiążącej powinności. Z gmachem tym zaś musiałaby także rozpaść się w gruzy cała kultura duchowa ludzkości”⁶⁸. W ten sposób wolna wola stanowi władzę rządzenia się samym sobą i wybierania pomiędzy różnymi drogami postępowania, potwierdzając ostatecznie autonomiczność moralną każdej jednostki⁶⁹. Posiadanie jej przez człowieka stanowi bowiem cechę wyróżniającą go spośród innych istot żyjących. Zdaniem E. Krzymuskiego „wolna wola jest zaiste dla natury moralnej człowieka tym, czym powietrze dla jego istnienia fizycznego. Bez niej pozostałoby w człowieku to tylko, co go czyni

61 Por. *idem*, *Historia filozofii...*, *op. cit.*, s. 100.

62 *Idem*, *Encyklopedia...*, *op. cit.*, s. 19–20.

63 I. Kant, *Metafizyczne elementy teorii...*, *op. cit.*, s. 240.

64 *Idem*, *Krytyka praktycznego...*, *op. cit.*, s. 57.

65 F. Paulsen, *Immanuel Kant i jego nauka*, tłum. J. W. Dawid, Warszawa 1901, s. 285.

66 *Idem*, *Uzasadnienie...*, *op. cit.*, s. 21.

67 E. Krzymuski, *O pojęciu nauki...*, *op. cit.*, s. 15.

68 *Ibidem*, s. 16–17.

69 Por. E. Nowak–Juchacz, *Autonomia jako...*, *op. cit.*, s. 15–48.

zwierzęciem⁷⁰. W ten sposób człowiek, będąc istotą rozumną, obdarzony jest wolną wolą, dzięki której może być moralnym prawodawcą, stanowiącym prawo, dla siebie samego i innych, podobnych sobie ludzi.

Odwołując się do kantowskiej definicji prawa, E. Krzymuski uważał, że niczym nieograniczona wolność daje się jedynie pomyśleć na widowni wewnętrznej życia, tj. w ludzkich uczuciach, pragnieniach, wyobrażeniach czy poglądach. Tak jak wolność zewnętrzna musi być zamknięta w pewnych granicach, wyznaczonych przez prawo, w przeciwnym razie byłaby narażona na rozbijanie się o wolność innych ludzi⁷¹. Królewiecki filozof jako jeden z pierwszych wykazał przecież, jak ściśle są związki wolności i prawa, kształtujące się na takiej zasadzie, „iż wolność nie może istnieć bez prawa, bo prawo zakreśla granice samowoli jednostki”⁷². A zatem w interesie wolności zewnętrznej wszystkich ludzi leży to, by indywidualną wolność każdego ująć w ramy prawne, dając tym samym możliwość zachowania wolności swojej i innych⁷³.

W *Historii filozofii prawa do połowy XIX wieku* E. Krzymuski napisał, że prawo ścieśniające wolność zewnętrzną człowieka nigdy nie stanowi zamachu na nią, lecz jest jej prawdziwą tarczą. W ten sposób potwierdził, iż podstawą kantowskiej idei prawa jest idea wolności oraz pewien zmysł moralny, który jest wrodzony każdemu, zarówno dobru, jak i złemu człowiekowi. Zmysł ten sprawia, iż człowiek odczuwa, że spełnił jakiś czyn przedmiotowo dobry tylko wtedy, gdy spełnił go jedynie z wewnętrznego poczucia obowiązku. Dzięki temu prawo otrzymało o wiele ważniejszą misję do spełnienia, niż stanie na straży tego, by samowolę każdego pogodzić z samowolą wszystkich według ogólnego prawidła wolności. Prawo ma zapewnić każdemu człowiekowi możliwie największą swobodę urzeczywistniania dobra moralnego z poczucia obowiązku oraz zagwarantowania wszystkim ludziom równej miary wolności. A zatem w systemie kantowskim „prawo ma służyć człowiekowi, nie jako istocie, której się należy wolność, lecz jako istocie, związanej nakazem kategorycznym powinności bezwzględnej i z tego tylko powodu mającej niewzruszony tytuł do wolności”⁷⁴ jako najwyższej z wartości przysługującej każdej istocie rozumnej.

Do źródeł prawa E. Krzymuski zaliczył źródła filozoficzne i pozytywne, przy czym źródłem filozoficznym prawa jest jego przyczyna ro-

70 E. Krzymuski, *O pojęciu nauki...*, op. cit., s. 17.

71 Por. idem, *Historia filozofii...*, op. cit., s. 100.

72 A. Lityński, *O prawie cywilnym od rewolucji francuskiej do rewolucji bolszewickiej uwag kilka*, [w:] *Rozprawy prawnicze. Księga pamiątkowa Profesora Maksymiliana Pazdana*, L. Ogiegło, W. Popiołek, M. Szpunar (red.), Kraków 2005, s. 1116.

73 Por. E. Krzymuski, *Historia filozofii...*, op. cit., s. 100–101.

74 *Ibidem*, s. 104.

zumna, czyli zasada, z której wypływa jego konieczność moralna. Natomiast źródłem prawa w znaczeniu pozytywnym jest każdy czynnik, który je wytwarza na zewnątrz, tj. każdy akt, za pomocą którego powstają normy prawa⁷⁵.

W nawiązaniu do koncepcji filozoficznej Kanta, E. Krzymuski wskazał na jeszcze jedno źródło prawa, które można by nazwać źródłem pierwotnym, jako że znajduje się ono w indywidualnej naturze ludzkiej jako woli każdego człowieka. Źródłem tym jest wrodzony zmysł moralny, który dowodzi, że w naturze ludzkiej wryta jest reguła imperatywu kategorycznego⁷⁶, nakładająca na niego obowiązek spełniania dobra i dążenia do osiągnięcia szczęścia moralnego⁷⁷.

Ze względu na treść norm autor *Encyklopedii prawa* dzielił prawo – tak jak Kant – na prywatne i publiczne, zaś ze względu na pochodzenie tychże norm wyróżniał normy prawa pozytywnego i idealnego. Przy tym prawo pozytywne to prawo, które obowiązuje w danym społeczeństwie jako wyraz woli stanowienia prawa. W odniesieniu do niego prawo idealne miałyby stanowić najdoskonalsze unormowanie stosunków naszego życia społecznego, które nazywano prawem naturalnym (*ius naturale*), a od czasów Kanta także prawem rozumowym⁷⁸. Zdaniem E. Krzymuskiego prawo to przestało być już ujmowane jako prawo o niezmiennej dla wszystkich czasów i narodów treści, stając się odtąd prawem o tzw. zmiennej treści, którego źródłem – tak jak w całym systemie kantowskim – określono rozum⁷⁹. W ten sposób „przekształciło się ono w pojęcie prawa doskonalszego od pozytywnego i mającego mu służyć za wzór jako prawo, które ze stanowiska potrzeb odzywających się w danym narodzie i danym okresie czasu, byłoby najtrafniejszym unormowaniem stosunków jego życia”⁸⁰.

Prawo natury pojmował E. Krzymuski, podobnie jak neokantysty, jako ideał, do osiągnięcia którego powinno zmierzać prawo pozytywne⁸¹. Prawo natury ujmowane w znaczeniu wzorca dla prawa pozytywnego miało służyć do oceniania prawa pozytywnego. W *Historii filozofii prawa do połowy XIX wieku* E. Krzymuski trafnie przewidział dominację teorii pozytywistycznych w II połowie XIX wieku oraz odro-

75 Por. *idem*, *Encyklopedia...*, *op. cit.*, s. 46 i n.

76 Por. I. Kant, *Krytyka praktycznego...*, *op. cit.*, s. 71, 144, 215.

77 Por. E. Krzymuski, *Encyklopedia...*, *op. cit.*, s. 18.

78 Por. O. Höffe, *Immanuel...*, *op. cit.*, s. 210 i n.

79 Por. M. Szyszkowska, *Teorie prawa natury XX wieku...*, *op. cit.*, s. 55 i n.; eadem, *Filozoficzne interpretacje prawa*, Warszawa 1999, s. 70–74.

80 E. Krzymuski, *Encyklopedia...*, *op. cit.*, s. 45.

81 Por. K. Poł, *Edmund Krzymuski*, [w:] *Leksykon prawników polskich*, „Rzeczpospolita” 1998, nr 109, s. 18.

dzenie koncepcji prawnonaturalnych⁸², a w rezultacie także „budzenie się filozofii prawa do nowego życia”⁸³. Treść prawa natury poznaje się intuicyjnie. Jak uważa M. Szyszkowska, stanowisko E. Krzymuskiego można zaliczyć do grupy tzw. teorii ontologicznych, gdyż ostatecznie źródło prawa natury jako idei najwyższej sprawiedliwości dostrzegął on w Bogu⁸⁴.

Dokonując pewnego rodzaju podsumowania filozoficznoprawnych poglądów E. Krzymuskiego inspirowanych filozofią Kanta, należy wskazać cechy, które powinna jego zdaniem posiadać każda norma prawna. Po pierwsze, musi być zewnętrznym przejawem jakiegś woli – podmiotu prawa, którym jest najczęściej indywidualny człowiek (osoba fizyczna) bądź organ zbiorowy ludzi (osoba prawna); po drugie „musi wytwarzać jednocześnie jakieś upoważnienie i odpowiadający mu obowiązek”, jako że w „naturze prawa leży zasada porządkowania stosunków zewnętrznych”, a sam „człowiek chce żyć pod panowaniem prawa”; po trzecie „musi mieć na celu dostosowanie warunków czynienie zadość jakiegś istotnej potrzebie życia społecznego”, gdyż „prawo nie jest celem samym w sobie, lecz ma służyć zaspokajaniu innych celów”; po czwarte „musi mieć tytuł do pociągania za sobą tzw. skutków prawnych”, do których za Kantem zaliczał m. in. wynagradzanie szkody i ponoszenie kary⁸⁵.

3. Filozofia prawa karnego

Wiele założeń filozoficznoprawnych, nawiązujących głównie do filozofii kantowskiej, przenika do rozpraw E. Krzymuskiego z zakresu prawa karnego. Szczególnie wyraźny wpływ teorii karnej Kanta widać w poglądach E. Krzymuskiego dotyczących: winy, przestępstwa i kary oraz szeregu innych, bardziej szczegółowych problemów, przede wszystkim z zakresu prawa karnego materialnego⁸⁶.

82 Por. M. Szyszkowska, *Filozofia prawa i jej współczesne znaczenie*, Warszawa 2002, s. 69–74.

83 E. Krzymuski, *Historia filozofii...*, op. cit., s. 136.

84 Por. idem, *O znaczeniu filozofii...*, op. cit., s. 12; M. Szyszkowska, *Teorie prawa natury XX wieku w Polsce*, Warszawa 1982, s. 75.

85 Por. idem, *Encyklopedia...*, op. cit., s. 16, 25 i n. oraz 71.

86 Por. J. Koredczuk, *Poglądy Edmunda Krzymuskiego na temat teorii karnej Immanuel Kanta*, [w:] *Doktryny polityczne i prawne u progu XXI wieku. Wybrane problemy badawcze*, M. Maciejewski, M. Marszał (red.), Wrocław 2002, s. 493–500; P. Sadowski, *Filozofia prawa karnego u Kanta*, [w:] *Filozofia Kanta w XXI wieku*, M. Szyszkowska (red.), s. 103–114; M. Szostak, *Teoria karna Kanta*, [w:] *W kręgu dziejów prawa karnego. Materiały II Konferencji historyków państwa i prawa, Karpacz 3–5. 09. 1998 r.*, P. Jurek (red.), Wrocław 1999, s. 58–62; A. Zębik, *Przestępstwo, wina i kara w poglądach Edmunda Krzymuskiego*, Acta Universitatis Lodziensis, Folia Iuridica 22, Łódź 1985, 79–

Prawo karne – jest zdaniem E. Krzymuskiego – „(...) ogółem przepisów prawnych, normujących stanowisko władzy karzącej państwa wobec obywateli (przedmiotowe), tudzież ogół na przepisach tych opartych upoważnień i obowiązków odnośnych osób (podmiotowe)”⁸⁷. Przy tym w znaczeniu przedmiotowym prawo to było systemem przepisów, według których z przestępstwem jako istotą czynu miała się wiązać kara, będąca jego konsekwencją prawną. Natomiast prawo karne w znaczeniu podmiotowym stanowiło jedynie prawnie ograniczoną władzę karzącą państwa.

Podkreślając znaczenie filozoficznych podstaw prawa karnego, E. Krzymuski nazwał je zasadami, „którymi prawo to rządzić się powinno, aby stać się rozumną instytucją życia społecznego, inaczej mówiąc, aby utrzymać się w zgodzie z pewnymi postulatami, stawianymi przez mężów nauki, co do istoty, celu i tytułu prawnego kary”⁸⁸. W oparciu również o kantowskie założenia uważał je za takie prawo, które ma służyć temu, kto względem poddanego posiada władzę rozkazywania i jest upoważniony przez nie do wymierzania określonych dolegliwości z powodu popełnienia przez nich przestępstw⁸⁹. W ten sposób prawo karne stało się dziedziną ważną przede wszystkim dla państwa jako instytucji mającej gwarantować wolność wszystkim obywatelom. Prawo karne materialne określa samą treść stosunków prawnych, które mają zawiązywać się między osobami, winnymi jakiegos przestępstwa, a władzą karzącą państwa. Natomiast prawo karne formalne (procesowe) określa, w jaki sposób organy władzy państwowej mają postępować, aby w przypadku popełnienia przez daną osobę przestępstwa zawiązał się między nią a władzą karzącą państwa ten właśnie stosunek, którego domaga się prawo karne materialne. W tym kontekście proces karny w rozumieniu E. Krzymuskiego ma mieć na celu urzeczywistnienie prawa karnego materialnego w szczególnych przypadkach życia społecznego⁹⁰.

Głównymi cechami przestępstwa według Kanta były niemoralność oraz szkodliwość dla podstaw prawnych społeczeństwa. Dlatego każdy bezprawny czyn miał być wynikiem wewnętrznej walki, jaką w człowieku toczył jego własny rozsądek ze zmysłami, którym nie po-

95; M. Chmieliński, *Prewencja czy retribucja? Artykuł 53 kodeksu karnego w świetle koncepcji penologicznej Immanuela Kanta*, [w:] *Kant wobec problemów współczesnego świata*, J. Miklaszewska, P. Spryszak (red.), Kraków 2006, s. 139–151.

87 E. Krzymuski, *Wykład prawa karnego ze stanowiska nauki i prawa austriackiego*, t. I, Kraków 1911, s. 2.

88 *Idem*, *System prawa karnego ze stanowiska nauki i trzech kodeksów obowiązujących w Polsce*, Kraków 1921, s. 5.

89 *Por. idem*, *Teoria karna Kanta ze stanowiska jego ogólnej nauki o rozumie praktycznym*, Kraków 1882, s. 34.

90 *Por. idem*, *Wykład procesu karnego austriackiego*, Kraków 1910, s. 1–3.

winien jednak ulegać. W tym kontekście „człowiek miał odpowiadać za to, że jego rozum uległ pobudkom zmysłowym i dopuścił do popełnienia niemoralnego oraz szkodliwego czynu”⁹¹. Opracowując na podstawie teorii karnej Kanta własną definicję przestępstwa – E. Krzymuski uważał je za takie naruszenie zewnętrzne prawa, które dokonane przez człowieka z własnej woli, nie daje się pogodzić z współlistnieniem towarzyskim⁹². A zatem „przestępstwo jest to czyn zewnętrzny człowieka, w wyższym stopniu sprzeciwiający się prawu, i z tego też powodu zabroniony przez nie pod groźbą kary, ale tylko o tyle, o ile jego spełnienie można poczytać jego sprawcy za winę”⁹³.

Edmund Krzymuski, podobnie jak królewiecki filozof, dzielił przestępstwa na prywatne i publiczne. Specyfika bezprawia, jakim jest przestępstwo, polega zaś na tym, że stwarza dla państwa jako stróża porządku prawnego społeczeństwa, konieczność nałożenia na osobę, która się go dopuściła, pewnej kary⁹⁴. Tak jak przestępstwa publiczne czynią sprawcę niezdolnym bycia obywatelem, tak przestępstwa prywatne nie sprowadzają na niego tej niezdolności, poddając go przy tym jurysdykcji sądów cywilnych⁹⁵. Należy podkreślić, że do czynów karygodnych Kant zaliczał tylko przestępstwa publiczne, które dzielił na: wypływające z podłości uczuć sprawcy (*indolis abjectae*) oraz będące wynikiem ich gwałtowności (*indolis violentae*)⁹⁶. Każde przestępstwo narusza bowiem podwójną wolność – samego sprawcy – będąc jej przekroczeniem oraz innych osób, najczęściej pokrzywdzonych. Państwo ma zagwarantować prawne żądania tego, aby sprawca nie popełnił już nigdy czynu stanowiącego przestępstwo, które ze względu na swoją postać zewnętrzną stanowi naruszenie materialne cudzej wolności, zaś ze względu na swoją postać wewnętrzną – ogranicza się do złego nastroju woli. Ten zaś nastrój – jak twierdził E. Krzymuski – może mieć stopnie najrozmaitsze i żadnego z nich nie można pominąć. „Każdy z nich bowiem jest oznaką indywidualności człowieka, a osoba ludzka, to księga, której każdą kartę raczej sto razy odczytywać należy, niż wydawać o niej sąd z pominięciem choćby jednego z jej wyrazu”⁹⁷. Edmund Krzymuski uważał więc przestępstwo za wyraz indy-

91 D. Janicka, *Nauka o winie i karze w dziejach klasycznej szkoły prawa karnego w Niemczech w I połowie XIX wieku*, Toruń 1998, s. 55–56.

92 Por. E. Krzymuski, *Teoria karna Kanta...*, op. cit., s. 52.

93 *Idem*, *System prawa...*, op. cit., s. 42.

94 Por. *idem*, *Wykład prawa karnego...*, op. cit., s. 2–3.

95 Por. *idem*, *Teoria karna Kanta...*, op. cit., s. 35 i 43.

96 Por. M. Szostak, *Sądowy wymiar kary w koncepcji systemu prawa karnego Immanuel Kanta*, [w:] *W kręgu dziejów wymiaru sprawiedliwości. Materiały III Konferencji historyków państwa i prawa*, Kraków 7–9. 09. 1999 r., P. Jurek (red.), Wrocław 2000, s. 92.

97 E. Krzymuski, *Teoria karna Kanta...*, op. cit., s. 72.

widualnej i wolnej woli człowieka ujmowanego jako *homo noumenon*, czyli niezależnego od wszelkich warunków zewnętrznych⁹⁸.

W artykule o *Determinizmie i poczytaniu przestępstw w świetle najnowszych badań* autor poparł stanowisko szkoły klasycznej i związany z nią indeterminizm w prawie karnym. Stanowisko to wskazywało na wolność woli w moralnym jej sensie jako zdolność człowieka do postępowania w kierunku tych tylko celów, które odpowiadają trwałym skłonnościom jego woli. W powyższym kontekście wolność woli stanowiła warunek istotny wszelkiego poczytania człowiekowi za usługi lub winy. „Istnieje bowiem dla nauki jeden tylko tytuł do budowania świata moralnego, jako odrębnej sfery życia, a jest nim zdolność człowieka do rządzenia się ideą obowiązku; istnieje bowiem jeden tylko warunek do przyznawania człowiekowi tej zdolności, a jest nim autonomia jego woli”⁹⁹. Nie jest więc łatwym zadaniem zdać sobie sprawę ze stosunku wolnej woli człowieka do rządzącego wszystkimi zjawiskami prawa przyczynowości; tak jak rzeczą o wiele trudniejszą, a nawet wprost niemożliwą – pogodzić z determinizmem panowanie nad światem ludzkim – idei obowiązku. „Człowiek, ogołocony z wolnej woli, zamieniony w ślepe narzędzie jakiejś nieubłaganej konieczności, nie może być przedmiotem żadnego prawa” – bowiem – (...) kara bez wolności woli nie jest żadnym prawem lecz podobnie samo przestępstwo tylko nieubłagany wynikiem fatalności”¹⁰⁰.

Podając argumenty przeciwko determinizmowi w prawie karnym, E. Krzymuski odwołał się po pierwsze, do metafizyki, bez której jego zdaniem determinizm „przyarty do muru obejść się nie potrafi”, jako że jej grunt oparty jest na podstawach filozoficznych, przez co jest niedostępny naszej wiedzy pozytywnej. Po drugie, zarzucał determinizmowi „nihilizm moralny”, gdyż „dopóki zachodziła jakakolwiek, choćby najslabsza nadzieja, że determinizm nie stoi na przeszkodzie zasadniczej odrębności świata moralnego, dopóty można było bezkarnie rzucać się w jego ramiona. Dziś byłoby zbrodnią przeciw rodzajowi ludzkemu, stanowiłoby prawdziwe *crimen laesae majestatis humanae* wyznawać bez podobieństwa sprawdzenia niewzruszoności jej podstaw naukowych doktrynę, która w swoim zastosowaniu praktycznym prowadzić musi do największego poniżenia człowieka, bo do pozbawienia go władzy, dzięki której wolno mu panować samodzielnie nad swoim postępowaniem i odpowiadać za nie w obliczu Boga, sumienia

98 Por. K. Pol, *Edmund Krzymuski, op. cit.*, s. 18.

99 E. Krzymuski, *Determinizm i poczytanie przestępstw w świetle najnowszych badań*, „Czasopismo Prawnicze i Ekonomiczne” 1900, z. 1–2, rocznik I, s. 53.

100 *Idem*, *Represja przestępstw wobec fatalizmu filozofii współczesnej*, „Gazeta Sądowa Warszawska” 1877, nr 20, s. 150–151.

i prawa¹⁰¹. W wolności ludzkiej woli E. Krzymuski, jako jej obrońca, dostrzegał zarówno podstawy winy, odpowiedzialności, jak i kary, którą należy wymierzyć za popełnienie określonego przestępstwa.

Pojęcie kary zajmowało główne miejsce w teorii karnej Kanta, i stanowiło główne zagadnienie badawcze podejmowane przez E. Krzymuskiego. Zdaniem Józefa Koredczuka główne założenia rozprawy o *Teorii karnej Kanta ze stanowiska jego ogólnej nauki o rozumie praktycznym* można ująć w następujących tezach: „1) Prawo nie ma nic wspólnego z moralnością, ujmującą czyny ludzkie w kategoriach dobra i zła moralnego, lecz wynika zgodnie z etyką Kanta z kategorycznego nakazu powinności bezwzględnej. Kara zaś, pomimo że jest uwarunkowana wymogami powinności bezwzględnej, opiera się na podstawie czysto moralnej; 2) Tylko nakaz powinności bezwzględnej ma charakter absolutny. Pozostałe natomiast nakazy, takie jak wolność, prawo, kara i państwo są tylko wynikami tego pierwszego; 3) Kara będąca następstwem pogwałcenia ustawy powinności (sprawiedliwości) bezwzględnej jest dlatego pożyteczna, że jest odwetem za przestępstwo, czyli czyn szkodliwy dla społeczeństwa; 4) Ze względu na charakter kary powinna ona równać się istotnej wielkości przestępstwa¹⁰².

Doszukując się źródła kary w nakazie kategorycznym powinności bezwzględnej, Kant, a za nim E. Krzymuski, ujmowali ją jako idee praktycznego rozumu: „(...) tkwi w idei naszego rozumu praktycznego, jeszcze coś, co towarzyszy naruszeniu prawa moralnego, mianowicie karygodność tego [naruszenia]¹⁰³. W związku z tym kara stanowiła jedną z zasad porządku moralnego, obok nakazu wolności i nakazu prawa, które wyprowadzało się z ustawodawstwa świata moralnego¹⁰⁴. Związana z tym teoria odwetu moralnego (etycznego) wyrażała się przede wszystkim w tym, że kara ma swoje źródło w obowiązku spoczywającym na państwie, a polegającym na ukaraniu przestępcy za wyrządzone przez niego zło¹⁰⁵. Zło moralne bowiem, jako przeciwieństwo dobra moralnego, musiało różnić się od niego także i skutkami. A zatem, tak jak skutkiem koniecznym dobra powinno być sprawienie danej osobie pewnego zadowolenia, tak skutkiem koniecznym zła moralnego powinno być wyrządzenie jego sprawcy pewnej dolegliwości w postaci kary¹⁰⁶. Idea odwetu (*ius talionis*) nie jest zatem ani etyczna, ani prawna, lecz tylko rozumna, gdyż tkwi *a priori* w naszym rozumie

101 *Idem, Determinizm..., op. cit.*, s. 54.

102 J. Koredczuk, *Edmund Krzymuski..., op. cit.*, s. 261.

103 I. Kant, *Krytyka praktycznego..., op. cit.*, s. 66.

104 Por. E. Krzymuski, *Wykład prawa karnego..., op. cit.*, s. 18; M. A. Krąpiec, *Człowiek i prawo naturalne*, Dzieła X, Lublin 1993, s. 79.

105 Por. J. Koredczuk, *Edmund Krzymuski..., op. cit.*, s. 262.

106 Por. E. Krzymuski, *Wykład prawa karnego..., op. cit.*, s. 19.

jedynie formalnie, jak inne nakazy kategoryczne¹⁰⁷. W ten sposób kara w rozumieniu Kanta jest obowiązkiem bezwzględny rozum, wynikającym przede wszystkim z moralności i czyniącym tym samym załość zmysłowi moralnemu.

W *Krytyce praktycznego rozumu* Kant o karze pisał: „W każdej karze jako takiej musi tkwić przede wszystkim sprawiedliwość i ta stanowi istotę tego pojęcia. Z nią może wprawdzie łączyć się dobroćliwość, ale na tę ten, kto zasłużył na karę stosownie do swego postępowania, nie ma najmniejszego powodu liczyć. Kara jest więc dolegliwością fizyczną, którą, choćby też nie łączyła się ona z tym, co moralnie złe, jako naturalne następstwo, musiałoby się przecież z nim łączyć jako następstwo wedle pryncypiów prawodawstwa moralnego”¹⁰⁸. Idea sprawiedliwości (bezwzględnej i odwetowej) zajmuje centralne miejsce, gdyż ze względu na nią i tylko dla niej kara powinna być wykonywana. Tak rozumiana kara nie dlatego miała być sprawiedliwa, że była pożyteczna, ale dlatego była pożyteczna, że miała być odwetem za przestępstwo godzące w najwyższe dobro społeczeństwa¹⁰⁹. Na tej podstawie należy stwierdzić, że kara jest zawsze następstwem czynu będącego naruszeniem powinności moralnej, której domaga się rozum praktyczny, jako że jakieś z jego przykazań nie zostało spełnione. Wynika z tego, że kara jest przy tym bezpośrednią konsekwencją samego przestępstwa, czyli złem, którego wyrządzenia sprawcy domaga się sprawiedliwość. Ta zaś jest rozumna i dlatego domaga się kary bezwzględnie za to jedynie, że ktoś na nią zasłużył. W związku z tym nie jest ona ślepa i doskonale potrafi karać czyny niemoralne w sposób najbardziej odpowiadający potrzebom życia¹¹⁰. Kara powinna więc szukać swojego uzasadnienia sama dla siebie, tj. w tym co ją usprawiedliwia jako zło, nie zaś jako środek do osiągnięcia czegoś dobrego, a mianowicie w zło, przeciwko któremu jest zwrócona jako narzędzie, mające je wytepić¹¹¹. Złem jest tracić zbrodniarza, ale gorszym jest popełniać zbrodnię, zabijając innych ludzi; złem jest zamykać złodzieja w więzieniu, ale jeszcze większym jest oszukiwać i kraść, wyrządzając przy tym krzywdę całemu społeczeństwu. Zatem tylko taka kara okaże się sprawiedliwa, która dorówna szkodliwością dokonaniem czynu, i której zbrodniarz nie będzie mógł uznać za wyrządzoną mu krzywdę, gdyż kara będzie stanowić jego własną winę, którą on sam rzucił sobie na kark popełniając przestępstwo. „Cokolwiek złego przyczyniasz

107 Por. *idem*, *Teoria karna...*, *op. cit.*, s. 24 i n.; Z. Stawrowski, *Kantowska idea autonomii człowieka a kara śmierci*, [w:] *Kant wobec problemów...*, *op. cit.*, s. 135 i n.

108 I. Kant, *Krytyka praktycznego...*, *op. cit.*, s. 66–67.

109 Por. E. Krzymuski, *Teoria karna...*, *op. cit.*, s. 109.

110 Por. *ibidem*, s. 31.

111 Por. *ibidem*, s. 23 i 40; *idem*, *Zasady nauki o usiłowaniu przestępstw*, Warszawa 1884, s. 74 i 75.

bezprawnie drugiemu, przyczyniasz to sobie samemu. Znieważając go, znieważasz samego siebie, okradając go, okradasz samego siebie, bijąc go bijesz samego siebie”¹¹². Zdaniem E. Krzymuskiego wszyscy filozofowie i prawnicy zgadzają się z tym, że kara przestaje jednak być złem, jeśli okazuje się narzędziem przeznaczonym do wytępienia zła, będącego o wiele gorszym złem od niej samej¹¹³.

Edmund Krzymuski wyróżnił dwa rodzaje kary: karę naturalną (*poena naturalis*) i karę sądową (*poena forensis*)¹¹⁴. Uznał za Kantem, że pierwsza znajduje wyraz w wyrzutach sumienia lub innych szkodliwych skutkach, które spotykają sprawcę każdego czynu niemoralnego, będąc jego naturalną konsekwencją. Druga zaś nie łączy się z każdym czynem niemoralnym, a nawet bezprawnym, lecz dotyczy wyłącznie przestępstwa jako otwartego buntu przeciwko obowiązującemu prawu, który wymierza się z woli państwa przez organ powołany do sprawowania straży nad porządkiem prawnym społeczeństwa¹¹⁵. I tak jak kara sądowa polegać ma na ścieśnieniu wolności zewnętrznej sprawcy, by chronić przed nim wolność innych, tak kara naturalna jest odpowiedzią sumienia na czyn niemoralny wolnego człowieka. Państwo, karząc przestępcę spełnia jedynie swój obowiązek wypływający z nakazu kategorycznego powinności bezwzględnej. Znaczy to, że karę tylko wtedy będzie można uznać za sprawiedliwą, gdy państwo uzna jej wymierzenie za swój obowiązek¹¹⁶. W ten sposób państwo, wymierzając karę z poczucia obowiązku, wyraża szacunek wobec godności ludzkiej w stosunku do tego, kto popełniając przestępstwo, uczynił sobie niegodnym tej godności¹¹⁷. Dlatego też konieczne jest wymierzenie odpowiedniej kary, uwzględniającej czynniki zewnętrzne i wewnętrzne popełnionego przestępstwa. Po jego stronie zewnętrznej uwydatnia się tylko jedna cecha, którą jest naruszenie wolności w ogóle, natomiast po stronie wewnętrznej „uwydatnia się istotnie cały szereg odcieniów, które kara sprawiedliwa uwzględniać musi”¹¹⁸. Zdaniem E. Krzymuskiego „odcienie” te poznawane za pomocą danych zewnętrznych, pozwalają nam lepiej dostrzec różnice między stopniami nastroju woli, które to sprawiedliwość nakazuje uwzględniać przy wymierzaniu kary. Według tej idei, zło będące karą, miało się równać złu, które było winą. Wina zaś oznaczała związek przyczynowości moralnej zachodzącej między człowiekiem a popełnionym przezeń przestępstwem,

112 *Idem, Teoria karna...*, op. cit., s. 47.

113 Por. *idem, Zasady nauki...*, op. cit., s. 73–74.

114 Por. M. Szostak, *Sądowy wymiar kary...*, op. cit., s. 91 i n.

115 Por. E. Krzymuski, *Teoria karna...*, op. cit., s. 27 i n.; *idem, Wykład prawa karnego...*, op. cit., s. 19 i 20.

116 Por. *idem, Historia filozofii...*, op. cit., s. 102.

117 Por. J. Koredczuk, *Edmund Krzymuski...*, op. cit., s. 268–269.

118 E. Krzymuski, *Teoria karna...*, op. cit., s. 73.

tak by jego sprawca mógł uchodzić nie tylko za fizyczną, lecz także moralną jego przyczynę¹¹⁹. Można ją przypisać człowiekowi (zapisując na rachunek jego woli) tylko wtedy, gdy stwierdzi się, po pierwsze, poczatalność kryminalną sprawcy (a może mieć ją człowiek dojrzały i zdrowy na umyśle) oraz, po drugie, przypisalność czynu – zależna od rodzaju winy¹²⁰. Zdaniem J. Koredczuka, tak rozumiana wina była traktowana nie tylko jako pojęcie jurydyczne, ale przede wszystkim jako pojęcie moralne, związane z tzw. „złym chceniem” przypisywanym autonomicznej woli jednostki¹²¹.

W powyższym kontekście to porządek publiczny i jego zachowanie stały się głównym celem sprawiedliwej kary, tak jak jedynym środkiem do tego celu prowadzącym jest kara, która zmierzać powinna do poprawy przestępcy¹²². Wierząc w człowieka i możliwość jego poprawy na gruncie moralnym, E. Krzymuski odwołał się do tego poglądu w swojej teorii kary. Kara bez wolnej woli, bez dążności do poprawy przestępcy i do coraz większego godzenia tego celu z widokami dobra publicznego, nie mogłaby być karą w znaczeniu wymiaru sprawiedliwości, „a odwetem o tyle tylko mniej przestępnym od czynu, który go wywołał, że jest jego skutkiem, a nie przyczyną”¹²³. A zatem celem sprawiedliwości według E. Krzymuskiego staje się nie tylko wymierzenie przestępcy odpowiedniej kary, ale także moralne odnowienie winowajcy. Podobnie jak zbrodnia, a nie kara hańbi człowieka – tak samo nie kara, lecz poprawa decyduje o jego rehabilitacji. Dlatego też „kara powinna przestępcę natchnąć: skruchą, żalem i sprawić jego moralne odrodzenie”¹²⁴. Na tej podstawie m.in. Marek Wąsowicz zaliczył E. Krzymuskiego nie do zwolenników bezwzględnych teorii kary, lecz przedstawiciela teorii mieszanych, dla których z jednej strony kara miała być sprawiedliwą odpłatą za czyn przestępny; z drugiej zaś strony miała zapewnić bezpieczeństwo ogółowi społeczeństwa¹²⁵. W takim przypadku kara śmierci, która z zasady jest niepodzielna, bezwzględna i nieodwołalna – powinna być wymierzana przez państwo za najcięższe zbrodnie, gdy nie będzie już można odstraszać poprzez inne

119 Por. W. Wolter, *Nauka prawa karnego...*, op. cit., s. 330; J. Koredczuk, *Edmund Krzymuski...*, op. cit., s. 267.

120 Por. E. Krzymuski, *System prawa karnego...*, op. cit., s. 104 in.; J. Koredczuk, *Edmund Krzymuski...*, op. cit., s. 267.

121 K. Sójka–Zielińska, *Historia prawa*, Warszawa 1993, s. 327–329.

122 Por. E. Krzymuski, *Kilka słów o usprawiedliwieniu teorii poprawy*, „Gazeta Sądowa Warszawska” 1875, s. 180.

123 *Idem*, *Znaczenie naukowe statystyki moralności i doniosłość jej wywodów dla represji przestępstw*, „Gazeta Sądowa Warszawska” 1877, s. 375.

124 *Idem*, *Kilka słów o usprawiedliwieniu...*, op. cit., s. 180.

125 Por. M. Wąsowicz, *Kara w polskiej myśli prawniczej w XIX wieku*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1987, t. XXXIX, z. 1, s. 84 in.

kary i zapewnić skutecznej ochrony społeczeństwu przed kolejnymi przestępstwami¹²⁶.

W *Szkole pozytywnej prawa karnego we Włoszech* E. Krzymuski pisał, że człowiek jest w stanie stworzyć swój osobny świat (zwany światem moralnym lub praktycznym), w którym „znajduje się pod panowaniem własnych ustaw, nie mających nic wspólnego z prawami przyrody¹²⁷. Dla człowieka ważne powinno być tylko to, aby zawsze dobra sprawa brała górę nad złą i „aby nie przestępca nad porządkiem prawnym, lecz ten ostatni nad pierwszym triumfował, słowem aby, jak mawiał Kant: <<Stało się zadość sprawiedliwości chociażby wskutek tego mieli wyginać na świecie wszyscy łajdacy>>¹²⁸. Panowanie sprawiedliwości odwetowej należy uznać za konieczne, jednak nie tylko wtedy, gdy świat musi runąć, lecz dlatego, aby podwaliny świata się nie zachwiały¹²⁹. W pracy poświęconej *Wiekowi młodzieńczemu przed sądem karnym* wskazał na prawo naturalne (prawo nad prawami), doskonalsze od prawa pozytywnego, które sędzia powinien brać pod uwagę, rozpatrując każdy konkretny przypadek do niego tylko dostosowany¹³⁰.

Wskazując główny wyróżnik człowieczeństwa, E. Krzymuski miał na myśli kantowski obowiązek. Pozbawiając człowieka wolnej i rozumnej woli, odmawia się mu w zasadzie możliwości ponoszenia odpowiedzialności – gwałtem sprowadzając jego moralność do poziomu etyki zwierzęcej. Odmawiając na tej podstawie odpowiedzialności karnej zwierzętom, dodał, że w znaczeniu ludzkim stanowi ona nie tylko zdolność obawiania się kary, lecz także zdolność zasługiwania na nią¹³¹.

Pozostając wierny klasycznej szkole prawa, E. Krzymuski był jej najwybitniejszym przedstawicielem w Polsce, obok F. Carerra i P. Rossiego we Włoszech, N. Tagancewa w Rosji, A. Feuerbacha w Niemczech czy J. Ortolana we Francji. Podobnie jak oni, główny cel kary dostrzegał w odwecie państwa za popełniony „zły czyn”, w posta-

126 Por. z Protokołem posiedzeń Komisji Kodyfikacyjnej RP, Wydział Karny – Prawo Materialne z 1919 roku, t. I, z. 1, s. 149; P. Sadowski, *Filozofia prawa karnego...*, op. cit., s. 110; A. Zębik, *Przestępstwo, wina i kara...*, op. cit., s. 93; P. Bartuła, *Kant i kara śmierci, [w:] Kant wobec problemów...*, op. cit., s. 153–164.

127 Por. E. Krzymuski, *Szkola pozytywna prawa karnego we Włoszech*, Odbitka z „Przeglądu Sądowego i Administracyjnego”, Lwów 1889, s. 5 i 6.

128 *Ibidem*, s. 68.

129 Por. *idem*, *Projekt kodeksu karnego polskiego. Tytuł wstępny i część ogólna*, Warszawa 1918, s. 8.

130 Por. *idem*, *Wiek młodzieńczy przed sądem karnym*, Kraków 1916, s. 17.

131 „Obowiązek! Oto jest to niebo, o które moralność ludzka przewyższa etykę zwierzęcą”; *idem*, *O odpowiedzialności karnej zwierząt*. Odbitka z „Niwy”, Warszawa 1882, s. 16.

ci kary kryminalnej jako „sprawiedliwej odpłaty”¹³². Niemniej jednak, zdaniem A. Zębika, nurt ten ustępował miejsca normatywizmowi, w związku z czym, E. Krzymuski stawał się z czasem bardziej otwarty na nowe prądy w nauce prawa karnego, jak chociażby przyjmując obok pojęcia winy umyślnej także winę nieumyślną¹³³. Z kolei, zdaniem M. Wąsowicza największą zaletę nowej szkoły E. Krzymuski upatrywał w zwracaniu uwagi na konieczność usuwania źródeł przestępczości i nieograniczania się do stosowania wyłącznie środków karnych. Dostrzegając jednak pewne zalety pozytywizmu prawniczego, wytykał mu zawsze jego wady, wśród których na pierwszym miejscu znajdowało się negowanie wolnej woli¹³⁴. Wraz z kwestionowaniem jej autonomiczności upada bowiem porządek moralny, na którym opierało się prawo karania w klasycznej szkole prawa. Teorii poprawy przyznawał też zasługi w zakresie „humanitaryzowania” kary, zakładów karnych, stosunku do skazanego itd., zwracając jednocześnie uwagę na to, że poprawa skazanego może stanowić cel kary, a nie jej istotę¹³⁵.

Szczególnie znany jest też jego spór toczony z Juliuszem Makarewiczem (1872–1955) – najsłynniejszym przedstawicielem szkoły socjologicznej w Polsce¹³⁶. J. Makarewicz zarzucał szkole klasycznej metafizyczne nastawienie, abstrakcyjność i oderwanie od konkretnej rzeczywistości, z czym nie mógł pogodzić się E. Krzymuski, odwołujący się do filozofii Kanta¹³⁷. Z kolei J. Makarewicz – chociaż odwoływał się do prawa natury o zmiennej treści¹³⁸ – to jednak w prawie karnym daleki był od poglądów E. Krzymuskiego. W karze widział połączenie funkcji odwetowej i celowościowej, a mówiąc o źródłach przestępstwa eksponował czynniki biologiczne, nie wahając się zwrócić uwagi na dziedziczność jako jego potencjalne źródło¹³⁹. J. Makarewicz kładł też silny nacisk na warunki społeczne, mimo iż podważał przekonanie o istotnym wpływie nędzy na przestępczość¹⁴⁰.

132 A. Zębik, *Zarys historii doktryn prawnokarnych. Szkoła klasyczna*, [w:] *Prawo karne w zarysie. Nauka o ustawie karnej i o przestępstwie*, J. Waszczyński (red.), Łódź 1979, s. 329 i 330.

133 Por. E. Krzymuski, *Przestępstwo, wina i kara...*, op. cit., s. 89.

134 Por. M. Wąsowicz, *Nurt socjologiczny...*, op. cit., s. 55.

135 Por. *ibidem*, s. 45.

136 Por. *Prawo karne w poglądach Profesora Juliusza Makarewicza. Publikacje Katedry Prawa karnego KUL*, A. Grześkowiak (red.), Lublin 2005.

137 Por. M. Makarewicz, *Klasyzm i pozytywizm w nauce prawa karnego*, „Przegląd Prawa i Administracji” 1896, tom XXI, z. 8–9; W. Wolter, *Nauka prawa karnego...*, op. cit., s. 332–333.

138 Por. *idem*, *Einführung in die Philosophie des Strafrechts*, Stuttgart 1906; *idem*, *Stammlera nauka o prawie odpowiednim*, „Przegląd Filozoficzny” 1905, s. 293 i n.; M. Szyzkowska, *Teorie prawa natury...*, op. cit., s. 97; eadem, *Filozofia prawa...*, op. cit., s. 110–111.

139 Por. M. Wąsowicz, *Nurt socjologiczny...*, op. cit., s. 238.

140 Por. M. Makarewicz, *Źródła przestępczości*, Kraków 1911, s. 6 i 16.

Spór toczony przez obu uczonych, podobnie jak dwóch reprezentowanych przez nich szkół, zapoczątkowany jeszcze w XIX wieku, toczył się w wieku następnym, co miało również wpływ na polskie prawo karne, zwłaszcza po 1918 roku¹⁴¹. Obecnie można powiedzieć, że zwycięsko z tej walki wyszła nowocześniejsza wówczas szkoła socjologiczna J. Makarewicza, do dziedzictwa której częścię odwołują się także współcześni karniści¹⁴².

Najbardziej znanymi przykładami ucieleśniającymi niektóre z założeń kantowskiej teorii prawa stanowiły dwa projekty Krzymuskiego. Był to *Projekt kodeksu karnego polskiego* z 1918 roku oraz *Projekt przepisów karnych dla ochrony prawa autorskiego* z 1926 roku. Pierwszy został poddany natychmiastowej krytyce ze strony przeciwników i w konsekwencji odrzucony¹⁴³. Z kolei postanowienia karne prawa autorskiego stały się integralną częścią tego prawa, które zostało przyjęte i obowiązywało w Polsce międzywojennej¹⁴⁴. Pozwoliło ono skutecz-

141 Spór obu uczonych rozpoczął się w 1896 roku, kiedy to dopuszczona do habilitacji na Wydziale Prawa UJ praca J. Makarewicza pt.: *Istota przestępstwa (Das Wesen des Verbrechens)* została poddana drugogocącej krytyce w recenzji prof. E. Krzymuskiego. Wskutek tego J. Makarewicz nie otrzymał wówczas docentury w Krakowie i dopiero rok później, na podstawie pracy o *Idealnym zbiegu przestępstw w ustawie karnej austriackiej* – przyjętej przychylnie przez E. Krzymuskiego – uzyskał *veniam legendi* z prawa karnego. Zdaniem Andrzeja Zolla, Wydział Prawa i Administracji UJ winien jest profesorowi Makarewiczowi „przyznanie się do błędu”, jakim było odrzucenie jego kolokwium habilitacyjnego. Wzajemna niechęć widoczna była zwłaszcza w polemicznych publikacjach profesorów. Różnice w poglądach uniemożliwiły im w zasadzie współpracę i stanowiły główną przyczynę najpierw przeniesienia J. Makarewicza do Lwowa w 1907 roku, a następnie rezygnacji E. Krzymuskiego z prac w kierowanej przez J. Makarewicza sekcji prawa karnego w Komisji Kodyfikacyjnej II Rzeczypospolitej; por. E. Krzymuski, *Recenzja – Dr Julius Makarewicz, Das Wesen des Verbrechens*, Wien 1896, Odbitka z „Przeglądu Polskiego”, Kraków 1896, s. 12; zob. A. Lityński, *Początek prac nad kodeksem karnym II Rzeczypospolitej (w siedemdziesiąt rocznicę powołania Komisji Kodyfikacyjnej)*, „Państwo i Prawo” 1989, rok XLIV, z. 11, s. 87–97; J. Koredczuk, *Wpływ nurtu socjologicznego na kształt polskiego prawa karnego procesowego w okresie międzywojennym (Les classiques modernes)*, „Acta Universitatis Wratislaviensis”, No 2926, Wrocław 2007, s. 68–71, A. Redzik, *Juliusz Makarewicz – życie i dzieło*, [w:] *Prawo karne w poglądach...*, op. cit., s. 29 in.; W. Wolter, *O założeniach filozoficznych poglądów Juliusza Makarewicza*, „Państwo i Prawo” 1966, rok XXI, z. 2, s. 231–238; A. Zolli, *Juliusz Makarewicz*, [w:] *Uniwersytet Jagielloński. Złota Księga Wydziału Prawa i Administracji*, J. Stelmach, W. Uruszczak (red.) Kraków 2000, s. 277; A. Pasek, *Juliusz Makarewicz – wybitny uczony i kodyfikator...*, op. cit., s. 157–169.

142 Por. D. Szeleszczuk, *Juliusza Makarewicza wizja prawa karnego*, [w:] *Prawo karne w poglądach...*, op. cit., s. 137; M. Wąsowicz, *Nurt socjologiczny w polskiej myśli prawnokarnej*, Warszawa 1989.

143 Por. S. Grodziski, *Komisja...*, op. cit., s. 68; K. Pol, *Poczet...*, op. cit., s. 479; J. Makarewicz, *Projekt rządowy o zakresie działania kodeksów karnych obowiązujących w Polsce*, „Przegląd Prawa i Administracji” 1919, tom XLIV, tekst *Projektu* s. 40–42, a dalej jego analiza oraz opinia SN oparta na zdaniu F. Nowodworskiego i E. S. Rappaporta, „Kwartalnik Prawa Cywilnego i Karnego” 1919, rok II, z. 4, s. 525–532.

144 Por. z *Prawem autorskim* z 26 marca 1926 roku (tekst jednolity), Dz. U. RP z 1935 r. Nr 36, poz. 260.

niej bronić tzw. „praw osobistości” twórców, określonych jeszcze przez Kanta mianem szczególnego objawienia prawa podmiotowego, mającego zagwarantować wolność twórcom w trakcie tworzenia i upowszechniania swych dzieł¹⁴⁵. W pozostałych pracach, których autorem był E. Krzymuski, wpływ Kanta nie był aż tak widoczny. Znacząco to, że zarówno jeden, jak i drugi, nie poruszali problemów z zakresu, który ich nie interesował, bądź na który się nie wypowiadali uznając, że nie mają wystarczających do tego kompetencji.

Doszukując się kantowskich inspiracji w poglądach E. Krzymuskiego, trzeba również przytoczyć jego uwagi podkreślające nowatorskie elementy w systemie stworzonym przez królewieckiego filozofa. Otóż nikt przed Kantem nie przeprowadził tak wyraźnej granicy między prawami świata fizycznego a prawami świata moralnego. Dał on podstawę uznania świata moralnego za praktyczną sferę życia ludzkiego, wyjętą spod form i kategorii rozumu teoretycznego, a związanych z kategorycznym nakazem powinności bezwzględnej.

Kant doszedł też do wniosku, że szlachetność uczuć decyduje w większym stopniu o wartości człowieka, niż bogactwo posiadanej przez niego wiedzy. Przedstawił nowatorską koncepcję człowieka jako „celu samego w sobie”, czyli istoty kształtującej swój świat moralny przez narzucanie i podleganie tym samym prawom. Innym nowym elementem u Kanta i największą może jego zasługą było wysunięcie na plan pierwszy obowiązku, a nie wolności, która z natury przecież należy się każdemu człowiekowi – jednak nie sama przez się, lecz jako warunek, mający umożliwić mu spełnianie nakazu kategorycznego powinności bezwzględnej. W tym kontekście „człowiek nie dlatego powinien być wolny, aby nim był, lecz dlatego, aby dzięki swojej wolności, mógł postępować moralnie z poczucia obowiązku”¹⁴⁶.

W założeniach kantowskiej filozofii E. Krzymuski dostrzegł jednak pewne nieścisłości interpretacyjne. Według niego Kant nie uwzględniał strony zewnętrznej przestępstwa, w której nie czyn, lecz relacja zachodząca między czynem a pokrzywdzonym określać miała przestępstwo. W ten sposób „kara odpowiadać powinna nie samemu aktowi materialnemu przestępstwa, lecz krzywdzie, którą akt ten wyrządził (przy czym krzywdą mogło być, według E. Krzymuskiego, naruszenie porządku prawnego)”¹⁴⁷. Drugą nieścisłość związana była z poglądem zakładającym możliwość istnienia wzajemnych relacji zachodzących między prawem i moralnością. Uznając prawo jedynie za

145 Por. F. Zoll, *Tzw. „droit moral” w dziedzinie prawa autorskiego*, [w:] *Księga...*, *op. cit.*, s. 281 i n.

146 E. Krzymuski, *Historia filozofii...*, *op. cit.*, s. 103.

147 M. Wąsowicz, *Kara w polskiej...*, *op. cit.*, s. 85.

stronę zewnętrzną naszego postępowania, a moralność za jego stronę wewnętrzną, stoi się na stanowisku rozdzielającym prawo od moralności¹⁴⁸. Konsekwencją takiego podejścia jest założenie, iż prawo nie uwzględnia sfery motywacyjnej, a moralność oparta jedynie na poczuciu obowiązku pomija czynniki zewnętrzne wpływające na postępowanie ludzkie¹⁴⁹. Prawo ocenia czyny człowieka ze względu na skutki, zaś moralność ze względu na jego pobudki¹⁵⁰. W kantowskiej koncepcji rozum jest wspólnym źródłem moralności i prawa¹⁵¹, w związku z czym bardziej odpowiedni wydaje się pogląd uznający tzw. „wyższe dostojeństwo moralne prawa”¹⁵². Uzasadniając to E. Krzymuski stwierdził, że „prawo według Kanta ma się do moralności nie jak strona zewnętrzna do strony wewnętrznej powinności, lecz jak strona zewnętrzna tejże do jej całkowitego wyrazu. Wynika stąd, że człowiek postępując prawnie, może nie być cnotliwy i *vice versa* człowiek cnotliwy może postępować bezprawnie; wszakże ani jeden ani drugi nie będzie człowiekiem moralnym [bo] człowiek moralny będzie zarazem postępował prawnie i cnotliwie”¹⁵³.

Zdaniem E. Krzymuskiego Kant oddzielał prawo od moralności, o tyle, o ile nie pojmował przez prawo „alfy i omegi wszelkich powinności ludzkich”, wyznaczając człowiekowi poza prawem inne jeszcze obowiązki¹⁵⁴. „Aby być moralnym, trzeba być i cnotliwym i prawnym. A więc wszelka niemoralność będzie albo niecnotą, albo bezprawiem, albo też i jednym i drugim”¹⁵⁵. W każdym bowiem bezprawiu tkwi pierwiastek czynu niemoralnego, a jest nim naruszenie przepisu, którego przestrzegania domaga się prawo, dla zapewnienia każdemu człowiekowi wolności potrzebnej do postępowania zgodnego z nakazem kategorycznym powinności bezwzględnej¹⁵⁶.

Podstawą przyjęcia takiego stanowiska okazała się teoria umowy społecznej, która zakładała, że ludzie tworząc państwo wypełniają jedynie swą powinność. Jej rękojmią znajduje się w każdym człowieku należącym do świata moralności, czyli wolności i polega na spełnianiu obowiązku gwoli samego tylko obowiązku, niezależnie od wszystkich

148 Por. M. Szyszkowska, *Filozoficzne interpretacje prawa*, Warszawa 1999, s. 57 i n.

149 Por. R. A. Tokarczyk, *Historia filozofii prawa...*, op. cit., s. 283; Z. Kuderowicz, *Kant*, op. cit., s. 77.

150 Por. E. Jarra, *Historia filozofii prawa*, Warszawa 1923, s. 177.

151 Por. I. Kant, *Die Metaphysik...*, op. cit., s. 31.

152 E. Krzymuski, *Historia filozofii...*, op. cit., s. 104.

153 *Idem*, *Teoria karna Kanta...*, op. cit., s. 55–56.

154 Por. z obowiązkami wobec siebie i wobec innych osób zawarte w *Etycznej nauce o elementach* [w:] I. Kant, *Metafizyczne podstawy nauki o cnocie*, tłum. W. Galewicz, Kęty 2005, s. 87–121 oraz 125–154.

155 E. Krzymuski, *Teoria karna Kanta...*, op. cit., s. 56.

156 Por. *idem*, *Historia filozofii...*, op. cit., s. 101.

innych względów, co stanowi zarazem najwyższe kategoryczne wymaganie¹⁵⁷. W tym kontekście człowiek wstępuje w państwo ze względu na imperatyw kategoryczny, wypełniając jedynie swój moralny obowiązek. Z drugiej jednak strony obowiązkiem spoczywa też na państwie, które powinno zapewnić każdemu obywatelowi równą miarę wolności, czyli przestrzegać, by nikt nie przekraczał granicy praw jemu przynależnych i nie wkraczał w sferę wolności prawnej innych ludzi¹⁵⁸.

Kant pozbawił umowę społeczną – jak twierdzi E. Krzymuski – cech aktu moralnego, który tylko wtedy spełniamy, gdy czynimy dobro gwoli samego dobra. Wynika z tego, że wybrany przez Kanta sposób utworzenia państwa jest niemoralny (ze stanowiska jego filozofii), gdy tymczasem samo jego założenie jest najświętszym obowiązkiem każdego człowieka. W *Teorii państwowej Ahrensa* – E. Krzymuski o tym pisał: „dziwna rzecz, że taki prawodawca logicznego rozumowania [jak Kant – podkreślenie moje] tego nie zauważył, mógłby się on łatwo od tej sprzeczności uwolnić, gdyby zgodnie ze swą ogólną nauką o moralności, przedstawił zawiązanie państwa (nawet w wyniku towarzyskiej umowy) nie z osobistych pobudek zachowania wolności, a dla samego szczęścia (...)” życia w państwie i radowania się z możliwości stanowienia w nim prawa¹⁵⁹. Z tego względu na państwo i jego prawa nałożył Kant obowiązek zapewnienia wszystkim jego obywatelom wolności jako przestrzegania, by nikt nie przekraczał granicy praw sobie przynależnych, nie naruszając jednocześnie granicy praw przysługujących innym. A zatem umowa społeczna w koncepcji Kanta jest jedynie czystą ideą rozumu, a nie faktem historycznym¹⁶⁰. Podobnie jak prawo stanowi wymaganie rozumu ze względu na wolność, która jest nieodzownym warunkiem postępowania moralnego; tak też państwo stanowi aprioryczną ideę rozumu, nie ze względu na siebie samo, lecz z uwagi na obowiązujące w nim prawo, którego jest najdoskonalszym wyrazem wśród form życia towarzyskiego¹⁶¹. W ten sposób wolność w stanie prawnym znajduje się zawsze pod opieką prawa i porządku prawnego państwa, a powrót do stanu naturalnego jest w zasadzie niemożliwy, jako że stanowiłby zagrożenie dla wolności¹⁶².

Kant był zdaniem E. Krzymuskiego „najznakomitszym reformatorem myślenia filozoficznego” oraz twórcą zupełnie nowego systemu, gdyż potrafił oprzeć prawidła postępowania ludzkiego na niewzru-

157 Por. *idem*, *Teoria państwowa Ahrensa. Wykład dogmatyczno-krytyczny*, Warszawa 1876, s. 16.

158 Por. Z. Kuderowicz, *Kant, op. cit.*, s. 18.

159 E. Krzymuski, *Teoria państwowa...*, *op. cit.*, s. 17–18.

160 Por. C. z. Porębski, *Umowa społeczna...*, *op. cit.*, s. 106.

161 Por. E. Krzymuski, *Teoria karna Kanta...*, *op. cit.*, s. 33.

162 Por. *ibidem*, s. 99.

szonych, a racjonalnie całkiem innych podstawach niż te, na których opiera się porządek w przyrodzie¹⁶³. E. Krzymuski, przyznając też pierwszeństwo rozważaniom praktycznym w swojej filozofii, wykazał konsekwentnie, że podobnie jak rozum praktyczny dominuje nad teoretycznym, tak sfera bytu jest mniej znacząca dla człowieka jako istoty rozumnej, wolnej i moralnej niż sfera powinności. Inspiracje kantowskie w poglądach E. Krzymuskiego mają charakter systemowy, gdyż punktem wyjścia w jego filozoficznoprawnych rozważaniach jest teoria poznania. Edmund Krzymuski podążył wyznaczonym przez Kanta szlakiem, przechodząc od zagadnień filozoficznoprawnych aż do problemów prawnokarnych, nadając im indywidualny charakter.

Można zgodzić się ze słowami A. Peretiatkowicza, który w recenzji *Historii filozofii prawa do połowy XIX wieku*, charakteryzując filozofię prawa w ujęciu E. Krzymuskiego stwierdził, że jej istota sprowadza się do prawa natury w znaczeniu wzoru idealnego, mającego służyć do oceniania waloru etycznego różnych praw pozytywnych¹⁶⁴. Dlatego też, w tym tylko rozumieniu – pojęcia prawa natury jako konstrukcji naszego rozumu – utrzymało się w filozofii prawa. Powyższemu twierdzeniu był wierny Edmund Krzymuski.

4. Wnioski

Podsumowując rozdział poświęcony kantowskim inspiracjom w poglądach E. Krzymuskiego, warto przytoczyć jego uwagi mówiące o nowatorskich elementach w systemie stworzonym przez królewieckiego filozofa. Pierwszą nowością było to, że nikt przed Kantem nie przedstawił tak wyraźnej granicy między prawami świata fizycznego a prawami świata moralnego. W związku z tym dał on podstawę uznania świata moralnego za praktyczną sferę życia ludzkiego, wyjętą spod form i kategorii rozumu teoretycznego, a związanych z kategorycznym nakazem powinności bezwzględnej i z nakazu tego dającymi się wydedukować ideami: wolności, nieśmiertelności duszy i Boga. Pod wpływem filozofii społecznej Jana Jakuba Rousseau – Kant doszedł też do wniosku, że szlachetność uczuć decyduje w większym stopniu o wartości człowieka niż bogactwo posiadanej przez niego wiedzy. Wystąpił więc z koncepcją człowieka jako „celu samego w sobie”, czyli istoty kształtującej swój świat moralny przez narzucanie i podleganie tym samym prawom. Innym nowym elementem u Kanta i największą może

163 Por. *idem*, *Historia filozofii...*, *op. cit.*, s. 102.

164 Por. A. Peretiatkowicz, *Recenzja pracy E. Krzymuskiego: Historia filozofii prawa do połowy XIX wieku*, Kraków 1923, „Ruch Prawniczy i Ekonomiczny” 1924, rok IV, nr 3, s. 398.

jego zasługą było wysunięcie na plan pierwszy obowiązku, a nie wolności, która z natury przecież należy się każdemu człowiekowi – jednak nie sama przez się, lecz jako warunek, mający umożliwić mu spełnianie nakazu kategorycznego powinności bezwzględnej. W tym kontekście „człowiek nie dlatego powinien być wolny, aby nim był, lecz dlatego, aby dzięki swojej wolności, mógł postępować moralnie z poczucia obowiązku”¹⁶⁵.

Stanowisko E. Krzymuskiego jest godne podkreślenia tym bardziej, że jako filozof prawa opierał się na podstawowych założeniach prawa natury w czasach, w których dominujące stawały się poglądy prawo to krytykujące. Uważał je przecież, podobnie jak neokantyści, za wzór, do osiągnięcia którego powinno dążyć prawo pozytywne¹⁶⁶. Prawo natury ujmowane jako ideał dla prawa pozytywnego miało jedynie służyć do oceniania waloru etycznego różnych praw pozytywnych¹⁶⁷. Faktem jest, że E. Krzymuski w swojej *Historii filozofii prawa do połowy XIX wieku* trafnie przewidział dominację teorii pozytywistycznych w II połowie XIX wieku oraz następujące po nich odrodzenie koncepcji prawnonaturalnych¹⁶⁸, a w rezultacie także „budzenie się filozofii prawa do nowego życia”¹⁶⁹. Należy jednak stwierdzić, że Immanuel Kant był dla E. Krzymuskiego „najznakomitszym reformatorem myślenia filozoficznego” oraz twórcą zupełnie nowego systemu, gdyż potrafił oprzeć prawidła postępowania ludzkiego na niewzruszonych, a racjonalnie całkiem innych podstawach niż te, na których opiera się porządek w przyrodzie¹⁷⁰. Przyznając pierwszeństwo rozważaniom praktycznym w swojej filozofii, Kant wykazał przecież, że tak jak rozum praktyczny dominuje nad teoretycznym, tak sfera bytu jest mniej znacząca dla człowieka jako istoty rozumnej, wolnej i moralnej niż sfera powinności. Powinność określa bowiem nasze człowieczeństwo, które jest nie tylko celem, ale też wyzwaniem zobowiązującym nas do nieustannego doskonalenia siebie i swego otoczenia. Związana z tym wiara w człowieka i jego możliwości praktyczne wskazuje na to, że jego życie, zwłaszcza to moralne zależy wyłącznie od niego samego.

Wskazując również za Kantem swoiste cechy prawa, które powinna – zdaniem E. Krzymuskiego – posiadać każda norma prawna, należy stwierdzić, że zawsze musi ona być zewnętrznym przejawem jakiejś woli – podmiotu prawa, którym jest najczęściej indywidualny człowiek

165 *Idem, Historia filozofii..., op. cit.*, s. 103.

166 K. Pol, *Edmund Krzymuski*, [w:] *Leksykon prawników polskich*, „Rzeczpospolita” 1989, nr 109, s. 18.

167 E. Krzymuski, *Historia filozofii..., op. cit.*, s. 135.

168 M. Szyszkowska, *Filozofia prawa i jej współczesne znaczenie*, Warszawa 2002, s. 69–74.

169 E. Krzymuski, *Historia filozofii..., op. cit.*, s. 136.

170 *Ibidem*, s. 102.

(osoba fizyczna) bądź organ zbiorowy ludzi (osoba prawna); następnie norma prawna powinna „wytwarzać jednocześnie jakieś upoważnienie i odpowiadający mu obowiązek”, jako że w „naturze prawa leży zasada porządkowania stosunków zewnętrznych”, a sam „człowiek chce żyć pod panowaniem prawa”; dodatkowo „musi mieć na celu dostosowanie warunków czynienia zadość jakiejś istotnej potrzebie życia społecznego”, gdyż „prawo nie jest celem samym w sobie, lecz ma służyć zaspokajaniu innych celów”; w końcu norma prawna „musi mieć tytuł do pociągania za sobą tzw. skutków prawnych”, do których za Kantem zaliczał m.in. wynagradzanie szkody i ponoszenie kary¹⁷¹. Niemniej jednak kwestie związane z ponoszeniem odpowiedzialności i wymierzaniem sprawiedliwości odnoszą się do tzw. filozofii prawa karnego, którą uprawiał E. Krzymuski głównie na potrzeby prawa karnego. Choć związane są one bezpośrednio z jego ogólnofilozoficznym poglądem inspirowanym filozofią Kanta, to jednak nie stanowią przedmiotu niniejszego artykułu. Filozoficznoprawne poglądy E. Krzymuskiego zasługują jednak na uwagę, jako przykład odtwórczego oddziaływania kantowskiej filozofii na polską filozofię prawa przełomu wieków. Obecnie o wiele lepiej znamy jednak E. Krzymuskiego jako wybitnego karnistę niż filozofa prawa, którego jednak w świetle tej właśnie dyscypliny chciałem tutaj wszystkim przypomnieć i pokazać.

171 *Idem, Encyklopedia..., op. cit., s. 16, 25 i n., 71.*

INSPIRACJE KANTOWSKIE W POGLĄDACH FILOZOFICZNOPRAWNYCH IGNACEGO KOSCHEMBAHRA–ŁYSKOWSKIEGO

1. Działalność naukowa

Ignacego Koschembaha–Łyskowskiego należy uznać za reprezentanta kierunku „odrodzonego prawa naturalnego”, mającego źródło w kantyźmie¹. Ten żyjący w latach 1864–1945 polski prawnik i uczony, urodził się w Żelechowie (wówczas Petershagen) koło Gdańska w rodzinie ziemiańskiej o patriotycznych tradycjach. Brzmiąca z niemiecka część jego nazwiska była przeróbką czysto polskiego przydomku „Kosobór”. Po ukończeniu nauki w gimnazjum w Chojnicach w 1884 roku, rozpoczął studia prawnicze i ekonomiczne na Uniwersytecie w Berlinie, które ukończył w 1887 roku. Rok później został doktorem praw tej uczelni na podstawie pracy *Die collegia tenuiorum der Römer*². Będąc docentem, został kierownikiem Katedry Prawa Rzymskiego na

1 Por. K. Opałek, W. Wolter, *Nauka filozofii prawa...*, op. cit., s. 15; I. Koschembahr–Łyskowski, *Przemówienie w czasie uroczystości nadania doktoratu honoris causa Wydziału Prawa i Nauk Społecznych Uniwersytetu Stefana Batorego z 29.V.1930 roku*, „Rocznik Prawniczy Wileński” 1930, nr 4, s. 416 i 417.

2 W 1884 roku Ignacy Koschembahr–Łyskowski przedstawił kolejną pracę z prawa rzymskiego: *Die Theorie der Exceptionen nach klassischen römischen Recht*, stanowiąc podstawę do wszczęcia przewodu habilitacyjnego, który zdaniem Witolda Wołodkiewicza odbywał się we Wrocławiu, a nie jak dotąd sądzono, w szwajcarskim Fryburgu; por. W. Wołodkiewicz, *Ignacy Koschembahr–Łyskowski – romanista, cywilista, kodyfikator*, [w:] *Wydział Prawa na Odrodzonym...*, op. cit., s. 52–53; *Ignacy Koschembahr–Łyskowski (1864–1945)*, [w:] *idem*, *Czy prawo rzymskie przestało istnieć?*, Kraków 2003, s. 414 i 422–423; *idem*, *Ignacy Koschembahr–Łyskowski 1864–1945*, [w:] *W kręgu wielkich humanistów. Kultura antyczna na Uniwersytecie Warszawskim po I wojnie światowej*, I. Biezuńska–Małowist (red.), Warszawa 1991; J. Falenciak, *Ignacy Koschembahr–Łyskowski (1864–1945)*, [w:] *Rocznik Towarzystwa Naukowego Warszawskiego. Lata XXXI–XXXVIII, 1938–1945*, Warszawa 1954; zob. J. Kordeczuk, *Przyczynek do sprawy habilitacji Ignacego Koschembaha–Łyskowskiego we Wrocławiu*, [w:] *Studia historycznoprawne*, Tom dedykowany Profesorowi doktorowi Alfredowi Konecznemu, K. Orzechowski (red.), „Acta Universitatis Wratislaviensis”, No 2616, Prawo CCLXXXVIII, Wrocław 2004, s. 191–207.

Uniwersytetecie we Fryburgu³. Po otrzymaniu tytułu profesora zwyczajnego w 1898 roku przeniósł się do Lwowa, gdzie pracował na tamtejszym uniwersytecie od 1900 do 1915 roku, piastując funkcję Dziekana Wydziału Prawa w latach 1908–1909. Następnie, od 1915 roku na 20 lat związał się z Uniwersytetem Warszawskim, na którym pracował do 1935 roku, kiedy to przeszedł w stan spoczynku⁴. Otrzymał tytuł profesora honorowego UW, a wcześniej także tytuły doktora *honoris causa* Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie (1930) i Uniwersytetu w Nancy (1934). Trzeba zaznaczyć, że od 1919 roku był członkiem Komisji Kodyfikacyjnej II RP, wnosząc wkład w dzieło kodyfikacji polskiego prawa cywilnego, jako jej wiceprezydent od 1927 roku i wiceprezes sekcji prawa cywilnego⁵. Był autorem projektów prawa zobowiązań oraz referentem podkomisji części ogólnej kodeksu cywilnego i przewodniczącym podsekcji prawa rodzinnego i spadkowego⁶. Za zasługi został odznaczony Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski (1925) oraz Komandorią Orderu francuskiej Legii Honorowej (1930). I. Koschembahr-Łyskowski był członkiem wielu organizacji naukowych i to nie tylko w Polsce⁷. Zagadnieniem filozoficzoprawnym w całości poświęcił pracę *O pojęciu prawa* z 1911 roku, w której wyłożył swoje poglądy na temat prawa i jego istoty, teorii prawa natury i koncepcji sprawiedliwości⁸.

2. Teoria i filozofia prawa

Ignacy Koschembahr-Łyskowski jako prawnik był przede wszystkim romanistą i cywilistą, a nie filozofem czy teoretykiem prawa. Wypowiadając się jednak na temat problemów filozoficzoprawnych, oce-

3 Por. Ignacy Koschembahr-Łyskowski, [w:] *Biogramy uczonych polskich. Materiały o życiu i działalności członków AU w Krakowie, TNW, PAU, PAN, Nauki społeczne*, cz. I, z. 2, A. Śródka, P. Szczawiński (red.), Wrocław 1984, s. 129–131; A. Śródka, *Uczeni polscy...*, t. II, *op. cit.*, s. 269–270.

4 Por. T. Manteuffel, *Uniwersytet Warszawski w latach 1915/16–1934/35. Kronika*, Warszawa 1936, s. 101–102. W. Wołodkiewicz, *Ignacy Koschembahr-Łyskowski – romanista...*, *op. cit.*, s. 54 i n.

5 Por. S. Grodziski, *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej*, *op. cit.*, s. 47–81.

6 Por. K. Pol, *Poczet prawników...*, *op. cit.*, s. 636.

7 Ignacy Koschembahr-Łyskowski był członkiem honorowym Polskiego Towarzystwa Naukowego w Berlinie (1891), Istituto di Diritto Romano w Rzymie (1908), członkiem korespondentem Akademii Umiejętności w Krakowie (PAU od 1909 roku) oraz Towarzystwa Naukowego Warszawskiego.

8 Do najbardziej znanych dzieł jego autorstwa zalicza się: *Prolegomenę do historii prawa rzymskiego* (1900), *Dwa nowe opracowania rzymskiego prawa prywatnego* (1908/09), *Procedurę cywilną rzymską* (1912), *Historię prawa na zachodzie Europy* (1923), *Czynnik społeczny i czynnik państwowy w prywatnym prawie rzymskim* (1923), *Prawo rzymskie a czasy dzisiejsze* (1925), *W sprawie kodyfikacji naszego prawa cywilnego* (1925), *O metodzie w badaniach prawnohistorycznych* (1929).

niał jako błędne takie koncepcje prawnonaturalne, które przyjmowały niezmienną treść prawa natury⁹. Powyższe stanowisko stawiało go w gronie zwolenników teorii prawnonaturalnych o zmiennej treści, a więc odpowiadających założeniom neokantyzmu. Nie było to przy tym sprzeczne z rzymskim poszukiwaniem ideału sprawiedliwości, który w zależności od konkretnych, ale zmiennych okoliczności miał pomóc go określić – rozum jako tzw. *ratio naturalis*.

Nawiązując do kantowskiego rozdzielenia rozumu teoretycznego i praktycznego, Ignacy Koschembahr–Łyskowski uważał, że zarówno potrzebą tego pierwszego, którego celem jest zaspokajanie wiedzy, jak również potrzebą tego drugiego, dla zaspokajania życiowych celów społeczeństwa ludzkiego, jest dojście do pewnej syntezy oraz osiągnięcie ideału prawa¹⁰. Według niego syntezę taką i ów ideał można osiągnąć przez określenie istoty prawa oraz wyznaczenie celu, w kierunku którego rozwój prawa powinien podążać¹¹. Chociaż treść norm prawnych – zdaniem uczonego – ciągle się zmienia, to jednak istota prawa będzie zawsze pozostawać taka sama, stanowiąc minimum etycznych wymogów istnienia i rozwoju społecznego¹².

3. Ideał prawa a sprawiedliwość

Powyższe poglądy stawiają ich autora w gronie zwolenników teorii prawa natury o zmiennej treści. Ignacy Koschembahr–Łyskowski twierdził, że nauka prawa nie przestała zajmować się zagadnieniem prawa naturalnego, gdyż nie wszystkie ustawy okazały się sprawiedliwe, tak jak chcieliby tego pozytywiści. Z tej przyczyny powrócono do koncepcji prawa naturalnego, starając się zarazem pogłębić badania nad tym prawem, tak aby dojść do ściślejszego jego ujęcia¹³.

Prawo natury w jego rozumieniu odgrywa istotną rolę w życiu społecznym ludzi, ponieważ rządzi tym życiem, kształtując zachodzące w nim stosunki¹⁴. Prawo jest wytworem stosunków życiowych ludzi, ale zarazem prawo kształtuje te stosunki¹⁵. A zatem prawo regulu-

9 Por. M. Szyszkowska, *Teorie prawa natury...*, op. cit., s. 98.

10 Por. J. Paygert, *O pojęciu istoty prawa. Rzecz o rozprawie prof. dr Ignacego Koschembahra–Łyskowskiego*, Lwów 1913, s. 6 in; J. Makarewicz, *Einführung in die Philosophie des Strafrechts auf Entwicklungsgeschichtlicher Grundlage*, Stuttgart 1906, s. 14.

11 Por. *ibidem*, s. 7.

12 Por. *ibidem*, s. 43.

13 Por. I. Koschembahr–Łyskowski, *Ratio naturalis w prawie rzymskim klasycznym*, Prace Towarzystwa Naukowego Warszawskiego, Wydział II: Nauk Historycznych, Społecznych i Filozoficznych, nr 20, Warszawa 1930, s. 3.

14 Por. *ibidem*, s. 16; M. Szyszkowska, *Teorie prawa natury...*, op. cit., s. 98–99.

15 Por. J. Paygert, *O pojęciu istoty prawa...*, op. cit., s. 31.

je zachowania różnych grup społecznych, zapewniając im utrzymanie wewnętrznego porządku i spokoju¹⁶. Przestrzeganie tak określonych norm prawnych jest godne moralnej aprobaty, gdyż odpowiada naturalnym skłonnościom ludzkim¹⁷. Prawo ma również zapewnić etyczną równowagę w społecznych i gospodarczych stosunkach między ludźmi¹⁸. „Osiągnięcie więc równowagi w tych właśnie stosunkach jest ideałem prawa”¹⁹. Jak dodaje M. Szyszkowska, równowaga taka może nastąpić bez pomocy władzy państwowej, a jej sprawdzianem ma być uczucie sprawiedliwości²⁰.

Uczucie sprawiedliwości, które stanowi drogowskaz w celu stwierdzenia czy równowaga taka zachodzi czy też nie, jest wrodzonym nam uczuciem odrębnym od uczucia prawa, etyki i moralności²¹. Prawo niczym linia demarkacyjna przechodzi pomiędzy sprzecznościami w stosunkach ludzkich i musi być tych stosunków równowagą²². Równowaga polega zaś na tym, że zasoby kulturalne każdej jednostki są warte tą samą wagą, a równym zasobom kulturalnym przypisane zostaje równe prawo. W tym kontekście równowaga staje się powagą prawa, a ta leży w samym pojęciu prawa, czyli stosunkach między-ludzkich, jakie zachodzą w życiu społecznym i gospodarczym.

Określając stosunki zachodzące między uczuciem sprawiedliwości a prawem pozytywnym, Koschembahr–Łyskowski doszedł do wniosku, że uczucie to ma być drogowskazem dla tego ostatecznego przy jego tworzeniu i zastosowaniu²³. Dodatkowo ma służyć podnoszeniu prawa na coraz wyższy poziom, wpływając stale na poprawę stosunków społecznych i gospodarczych zachodzących między ludźmi. Treścią prawa jest sprawiedliwość, a jego rolą jej urzeczywistnienie w społecznych i gospodarczych stosunkach ludzi²⁴. W tym celu Koschembahr–Łyskowski przedstawił cele i zadania racjonalnej polityki społecznej. Według niego tylko współdziałanie szerszych kół społeczeństwa przy rozwiązywaniu głównych problemów społecznych może zapewnić powodzenie tej sprawie²⁵. Chodziło mu o gospodarowanie społecznym własnością prywatną, tak by zyski z niej były równomiernie dzielone, a krzywdy nie dotyczyły ani zbiorowości, ani też jed-

16 Por. S. Czepita, *Koncepcje teoretycznoprawne...*, op. cit., s. 122.

17 Por. I. Koschembahr–Łyskowski, *Pojęcie prawa*, Lwów, (br.), s. 51–54.

18 Por. *ibidem*, s. 45.

19 J. Paygert, *O pojęciu istoty prawa...*, op. cit., s. 43.

20 Por. M. Szyszkowska, *Teorie prawa natury...*, op. cit., s. 99.

21 Por. I. Koschembahr–Łyskowski, *Pojęcie...*, op. cit., s. 54.

22 Por. *ibidem*, s. 47 i n.

23 Por. *ibidem*, s. 57.

24 Por. *ibidem*, s. 4.

25 Por. *idem*, *Cele i zadania polityki społecznej*, Warszawa 1927, s. 5 i n.

nostki. Uczony ten uznał za konieczne wprowadzenie ustawodawstwa społecznego, zapewniającego m.in. ubezpieczenia i ochronę pracowników mogących zrzeczać się w związki zawodowe, które miały stać się ewolucyjną siłą przemian społecznych, a nie siłą rewolucyjną. Prawo, które odgrywa znaczącą rolę w życiu społecznym ludzi, jako prawo przedmiotowe oznacza porządek społeczny i ogół zasad porządek ten urzeczywistniających. Z kolei jako prawo podmiotowe określa to, co jednostce uczynić wolno oraz to, czego ona może żądać²⁶. Nie ma ono jednak żadnej wartości, dopóki nie zostanie urzeczywistnione w międzyludzkich stosunkach społecznych i gospodarczych, co podkreśla jego praktyczny charakter.

Doszukując się inspiracji kantowskich w poglądach filozoficzno-prawnych I. Koschembaha–Łyskowskiego, można powiedzieć, że związane są z praktycznym charakterem prawa. Z tego ostatniego wynikają bowiem dwie, ściśle ze sobą związane konieczności: po pierwsze, szacunek dla autorytetu prawa; po drugie, założenie o konieczności urzeczywistnienia idei sprawiedliwości w życiu codziennym ludzi poprzez obowiązujące ich prawa. Z tych właśnie powodów należy przyjąć, że według I. Koschembaha–Łyskowskiego – podobnie jak u Kanta – bez szacunku jako poszanowania dla osób bądź idei, nie może być mowy o jakiegokolwiek moralnej aktywności ludzkiej w sferze praktycznej. Przedmiotem szacunku powinno być to, co jest nie tylko środkiem, lecz celem²⁷. Szacunek w sensie praktycznym jest szczególnego rodzaju uczuciem, stanowiącym maksymę ograniczającą nasze uznanie własnej wartości przez godność człowieczeństwa w osobie drugiego²⁸. Tak samo bez filozofii praktycznej, która z założenia określa, jak być powinno, a raczej jak żyć się powinno, nie można też dążyć do sprawiedliwości, która byłaby wtedy jedynie pustą ideą. Jednak dzięki praktycznemu zastosowaniu prawa jest ideą, którą prawo nie tylko powinno wyrażać, ale przede wszystkim starać się ją urzeczywistnić.

4. Wnioski

Ignacy Koschembahr–Łyskowski to kolejny przykład polskiego prawnika przełomu XIX i XX wieku, który poruszał kwestie typowo filozoficzno-prawne. Jako przede wszystkim romanista i cywilista wskazywał na konieczność poszukiwania ideału prawa. Uczony utoż-

26 Por. *idem*, *Pojęcie...*, *op. cit.*, s. 19 i n.

27 Por. I. Kant, *Uzasadnienie...*, *op. cit.*, s. 61.

28 Por. *idem*, *Krytyka praktycznego...*, *op. cit.*, s. 122; *idem*, *Metafizyczne podstawy nauki...*, *op. cit.*, s. 71 i 126.

samiał go ze sprawiedliwością, którą rozpatrywać należy w zależności od zmieniających się warunków społecznych. Na tej właśnie podstawie Ignacego Koschembahra-Łyskowskiego należy zaliczyć do zwolenników teorii prawa natury o zmiennej treści, która nawiązuje do neokantowskiej filozofii prawa. Z pewnością nie można o nim powiedzieć, że był kantystą czy neokantystą, jednak na gruncie teoretycznoprawnym jego poglądy odpowiadały założeniom filozofii Immanuela Kanta. Wiązało się to głównie z poszukiwaniem ideału prawa jako sprawiedliwości, do której ma prowadzić rozum przez uchwalenie jak najlepszego dla ludzi żyjących w danym miejscu i czasie prawa. Mówiąc po kantowsku – chodzi przy tym o ideał prawa przyszłego, które będzie dopiero obowiązywać.

INSPIRACJE KANTOWSKIE W POGLĄDACH FILOZOFICZNOPRAWNYCH SZYMONA RUNDSTEINA

1. Działalność naukowa

Szymon Rundstein żył w latach 1876–1942. Urodził się w Warszawie w „mocno spolonizowanej rodzinie żydowskiej”¹. „Należał do najwybitniejszych prawników europejskich i najwszechstronniejszych dogmatyków prawa w Polsce (...)”². Leon Babiński stawia nazwisko Sz. Rundsteina obok L. Petrażyckiego, S. Wróblewskiego czy L. W. Jaworskiego, uznając go za specjalistę we wszelkich dziedzinach prawa³. W 1894 roku ukończył gimnazjum rosyjskie i jako 18-letni młodzieniec rozpoczął studia prawnicze na Uniwersytecie Warszawskim w 1898 roku. Następnie kontynuował edukację w Niemczech, oddając się wówczas studiom uzupełniającym z dziedziny teorii prawa, po których uzyskał w 1900 roku doktorat praw Uniwersytetu w Heidelbergu⁴. W latach 1900–1907 pracował jako starszy asystent w Katedrze Prawa Cywilnego Uniwersytetu Berlińskiego. Odrzucił propozycję dalszych wykładów na obczyźnie (m. in. w Anglii oraz Szwajcarii) i od 1921 do 1927 roku był kierownikiem Katedry Prawa Narodów Wolnej Wszechnicy Polskiej w Warszawie, gdzie wykładał prawo międzynarodowe prywatne i publiczne, a w 1928 roku, ponownie za granicą – międzynarodowy arbitraż prawa cywilnego w haskiej Akademii Prawa Międzynarodowego⁵. Poza tym był wiceprezesem Towarzystwa Prawniczego Warszawskiego, kierownikiem jednej z warszawskich kancelarii adwokackich (1907–1917 i 1923–1939), członkiem Naczelnej Rady

1 K. Pol, *Poczet prawników...*, *op. cit.*, s. 951.

2 Szymon Rundstein, [w:] *Biogramy uczonych polskich. Materiały o życiu i działalności członków AU w Krakowie, TNW, PAU, PAN, Nauki społeczne*, cz. I, z. 3, A. Śródka, P. Szczawiński (red.), Wrocław 1984, s. 199; W. Szyszkowski, *Rundstein Szymon*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. XXXIII/1, z. 136, s. 100–102.

3 Por. L. Babiński, *Szymon Rundstein*, „Państwo i Prawo” 1947, nr 10, s. 38.

4 Por. K. Pol, *Poczet prawników...*, *op. cit.*, s. 951.

5 Por. A. Meszorer, *O Szymonie Rundsteinie*, „Palestra” 1958, nr 2 (6), s. 89 i n.

Adwokackiej i Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości w Hadze, radcą prawnym w Departamencie Stanu (1917–1918) oraz naczelnikiem Wydziału Prawnego MSZ w latach 1918–1926. Brał aktywny udział we wszystkich przedsięwzięciach, w których odznaczał się niepospolitą przenikliwością, dokładnością i umiejętnością⁶. Zaabsorbowany pracami w MSZ, Sz. Rundstein zrezygnował z członkostwa w Komisji Kodyfikacyjnej II RP, mimo iż został do niej powołany w 1919 roku⁷. Uczestniczył w wielu konferencjach pokojowych, m.in. Paryżu (1919), Mińsku (1920) i Rydze (1921) oraz rokowaniach w Berlinie (1919). Jako rzecznik Polski występował przed Międzynarodowym Trybunałem Sprawiedliwości w sporze o udział Wolnego Miasta Gdańska w Międzynarodowej Organizacji Pracy⁸. Przez Ligę Narodów został wybrany do międzynarodowej Komisji dla progresywnej kodyfikacji prawa międzynarodowego⁹. Był jednym z pierwszych prawników polskich, który za zasługi został odznaczony Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski w 1921 roku¹⁰. Ten wybitny prawnik zginął w wieku 66 lat, zamordowany przez hitlerowców w sierpniu 1942 roku w obozie zagłady w Treblince razem z żoną, córką lekarką oraz wnuczką¹¹.

Szymon Rundstein prowadził aktywne życie zawodowe i naukowe. Zajmował się wieloma dziedzinami prawa, głównie jednak prawem międzynarodowym publicznym i prywatnym, prawem cywilnym i handlowym, prawem pracy oraz poruszał problemy z zakresu filozofii prawa¹². Warto zaznaczyć, że Sz. Rundstein współpracował z wieloma czasopismami o tematyce prawniczej, takich jak: „Gazeta Sądowa Warszawska”, „Themis Polska”, którą wspierał finansowo i był jej redaktorem naczelnym oraz „Palestra”, „Przegląd Prawa Handlowego”,

6 Por. L. Babiński, *Szymon Rundstein, op. cit.*, s. 39.

7 Por. *ibidem*, s. 39; zob. S. Grodziski, *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1981, tom XXXIII, z. 1, s. 47–81; A. Kisza, Z. Krzemiński, R. Łyczywek, *Historia adwokatury polskiej*, Warszawa 1995.

8 Por. W. Szyszkowski, *Sprawa gdańska przed Trybunałem Haskim*, „Gazeta Polska” 1930, nr 234; J. Kumanicki, *Pokój polsko-radziecki 1921*, Warszawa 1985; *Sprawy polskie na konferencji pokojowej w Paryżu w 1919 roku*, t. III, R. Bierzanek, J. Kukułka (red.), Warszawa 1968; *Problem polsko-niemiecki w traktacie wersalskim*, J. Pajewski (red.), Poznań 1963; *Przyjaźnie i antagonizmy. Stosunki Polski z państwami sąsiednimi w latach 1918–1939*, J. Żarnowski (red.), Wrocław 1977.

9 Por. *Szymon Rundstein*, „Demokratyczny Przegląd Prawniczy” 1946, nr 3–4, s. 90.

10 Por. *ibidem*, s. 90; *Biogramy uczonych polskich...*, *op. cit.*, s. 199; L. Babiński, *Szymon Rundstein, op. cit.*, s. 39.

11 Por. K. Pol, *Poczet prawników...*, *op. cit.*, s. 959.

12 Szymon Rundstein był autorem m.in. *Kodyfikacji prawa międzynarodowego prywatnego w Niemczech* (1901), *Ludności wieśniaczej ziemi halickiej w XV wieku* (1903), *Z badań nad współczesną umową pracy* (1903), *O skutkach karnych zerwania umowy pracy* (1907), *Nowe poglądy na stanowisko sędziego przy stosowaniu ustaw* (1911), *Szkód wojennych a międzynarodowe prawo narodów* (1916), *Wykładni prawa i orzecznictwa* (1916), *Rejestracji traktatów* (1923), *Ćwiczeń praktycznych z prawa międzynarodowego* (1929).

„Myśl Polska” i „Ekonomista”¹³. Wydawał swoje prace za granicą, głównie Francji i Niemczech¹⁴.

W swoich pracach „dowodził słuszności zasady indywidualizowania rozstrzygnięć w międzynarodowym prawie prywatnym; badał zasady nadzwyczajnych odszkodowań wojennych według teorii prawa państwowego i międzynarodowego; przedstawił istotę współczesnych poglądów na zagadnienie teorii prawa cywilnego, uznając idee prawa za jedyną podstawę rozważań w tym zakresie, niezależną od zmiennej koniunktury politycznej i nieskrystalizowanych założeń teoretycznych”; zajmował się zagadnieniem karteli z prawnego punktu widzenia; pracował nad Ustawą o obywatelstwie Państwa Polskiego; postulował wprowadzenie kontroli sądowej w zakresie konstytucyjnej ważności ustawodawstwa, analizował zagadnienie praw podmiotowych jednostki w prawie międzynarodowym publicznym, w związku z sądownictwem i rozjemstwem międzynarodowym; uzasadnił przekształcenie ujmowania normy prawnej przez określone rozumowanie Sądu Najwyższego, w zależności od ocen etycznych i nastawienia filozoficznego¹⁵. Jako jeden z pierwszych filozofów prawa w Polsce, Sz. Rundstein zajął się również analizą normatywistycznej (czystej teorii prawa) H. Kelsena, zachowując jednak pewną samodzielność i niezależność wobec jego poglądów¹⁶.

Szymona Rundsteina zalicza się najczęściej do szkoły normatywistycznej w filozofii prawa, ponieważ akceptował założenia filozoficzno-metodologiczne neokantyzmu Hansa Kelsena¹⁷. Za centralną w koncepcji Kelsena uznał tezę, w myśl której metoda poznania tworzy czy

13 Opublikował w nich takie artykuły jak np. *Reforma kodeksu karnego w Niemczech* (1902); w 1903 roku: *Luki w prawie, Teoria administracji w stosunku do polityki społecznej, O etycznym obojętnych przepisach prawa, Zarys prawodawstwa kartelowego*; dalej *Granice autonomii prywatnej* (1904), *Kodeks cywilny niemiecki wobec nauki francuskiej* (1906), *Zasady i kierunki międzynarodowego prawa upadłościowego* (1908), *O zaprzeczeniu własnego czynu w teorii prawa francuskiego* (1914), *Psychologia świadomości prawnej podczas wojny* (1915), *O nowoczesnych tendencjach prawa konstytucyjnego* (1931), *Międzynarodowe ujednostajnienie sądownictwa polubownego* (1936).

14 Najbardziej znanymi pracami Sz. Rundsteina w języku niemieckim są: *Das Recht der Kartelle* (1904), *Die Tarifverträge im französischen Privatrecht* (1905) jako część I oraz *Die Tarifverträge und die Moderne Rechtswissenschaften* (1906) jako część II; z kolei w języku francuskim napisał: *Arbitrage international en matière privée* (1928), *La justice internationale* (1929) *La cour permanente comme instance de recours* (1933). Por. także z informacjami o Sz. Rundsteinie w „Demokratycznym Przeglądzie Prawniczym” z 1946 roku, nr 3–4, s. 91.

15 *Biogramy uczonych polskich...*, op. cit., s. 198; por. S. Z. Rundstein, *Zagadnienia teorii prawa w orzecznictwie cywilnym Sądu Najwyższego*, Warszawa 1938, s. 6 i n.

16 Por. K. Opałek, W. Wolter, *Nauka filozofii prawa...*, op. cit., s. 14; J. Wróblewski, *Krytyka normatywistycznej teorii prawa i państwa Hansa Kelsena*, Warszawa 1955, s. 40, 62, 156 oraz 303–305; C. z. Martyniak, *Moc obowiązująca prawa a teoria Kelsena*, Lublin 1938.

17 Por. S. Czepita, *Koncepcje teoretycznoprawne w Polsce...*, op. cit., s. 130–131.

wyznacza przedmiot poznania¹⁸, co odpowiadało jednemu z podstawowych założeń kantowskiej gnoseologii przyjmującej, że przedmiot naszego poznania zależy od naszych możliwości poznawczych, czyli od podmiotu poznającego¹⁹. Jak podkreślał Sz. Rundstein, proces poznania tworzy w przenośnym tego słowa znaczeniu przedmiot poznania, ale przez przedmiot i metodę poznania nie należy rozumieć dwóch różnych pojęć, lecz wyłącznie dwie strony jednej funkcji poznawczej²⁰. Taki sposób rozumowania został nazwany przewrotem kopernikańskim Kanta i stał się fundamentem jego filozoficznego systemu przyznającego pierwszeństwo teorii poznania jako punktu wyjścia do wszelkich innych rozważań. W powyższym kontekście oddźwięk kantowskiej filozofii w poglądach Sz. Rundsteina staje się bardziej wyraźny, mimo iż mylił się Kant – jego zdaniem – gdy twierdził, iż poza prawem i stosowaniem prawa istniejącego nie ma jurysprudencji, w zakres której wchodzi socjologia i polityka prawa, a teoria prawa nie jest ani jednym, ani drugim²¹. Kantowskie inspiracje u Sz. Rundsteina są związane z krytyką teorii negujących normatywność prawa. Dotyczą też jego badań nad ideą prawa, a zwłaszcza ideą prawa narodów. W pierwszym przypadku podkreślał on znaczenie filozofii prawa, publikując nawet na ten temat swój debiutancki artykuł w „Gazecie Sądowej Warszawskiej” z 1899 roku, pt. *Zagadnienia ogólnej teorii prawa*. Następnie w 1907 roku, w tej samej gazecie ogłosił artykuł: *Z nowych badań filozoficzno-prawnych*, a nieco później, bo w 1913 roku, opublikował na łamach czasopisma „Themis Polska” *Krytykę teorii Petrażyckiego*. Wreszcie w 1924 roku wydał najważniejszą swoją pracę z tej dziedziny, pt. *Zasady teorii prawa*²².

2. Teoria i filozofia prawa

Szymon Rundstein traktował normy prawne jako wypowiedzi niesprowadzalne do jakichkolwiek zdań o rzeczywistości czy wypowiedzi oceniających. Istnieją one w idealnym świecie powinności. Za normy prawne uznawał jedynie takie normy, które legitymują się następującą strukturą – „A powinien postąpić w sposób *n*, jeśli zaś tego nie uczyni, to B powinien postąpić wobec niego w sposób *n1*”²³. W tym kontekście w ujęciu normatywnym ważna nie jest maksyma postępowania, jako pewna treść, lecz powinność, która wskazuje na ko-

18 Por. *ibidem*, s. 131.

19 Por. I. Kant, *Krytyka czystego...*, t. I, *op. cit.*, s. 33–34, 197 i n. oraz 436–437.

20 Por. Sz. Rundstein, *Zasady teorii prawa*, Warszawa 1924, s. 3.

21 Por. *ibidem*, s. 22.

22 L. Babiński, *Szymon Rundstein, op. cit.*, s. 39.

23 Por. Sz. Rundstein, *Zasady teorii...*, *op. cit.*, s. 82–87, 102 i 176–180.

nieczność zgodności postępowania z prawidłem, wskazującym pewien wybór czy kierunek²⁴. W filozofii Kanta „zasada prawodawstwa ogólnego” określa sposób czy kierunek zachowania się, nie zawierając w sobie żadnych konkretnych wskazań materialnych co do treści tego zachowania. Imperatyw kategoryczny nie stawia woli określonych celów i nie wykazuje żadnych cech empirycznych, a wypowiedź o powinności mieści się w jego sformułowaniu: „Postępuj tak, aby maksyma twej woli zawsze mogła mieć zarazem ważność jako pryncypium prawodawstwa powszechnego”²⁵. Z drugiej natomiast strony, za normy prawne uznawał on – zgodnie z założeniami teorii neokantysty Kelsena – takie normy, które zostały sformułowane jako elementy systemu norm o „dynamicznych” powiązaniach²⁶. Zdaniem Sz. Rundsteina norma prawna jest ustanawiana po to, aby była przestrzegana zawsze i wszędzie²⁷. A zatem wymaga ona szacunku, podobnie jak szacunku wymaga prawo według Kanta²⁸. Pisząc z kolei o nowoczesnych tendencjach prawa konstytucyjnego dodał, że poszanowanie stworzonych norm prawnych jest także jednym z podstawowych warunków kształtowania demokracji²⁹.

Głównym przedmiotem filozoficznoprawnych rozważań Sz. Rundsteina była idea prawa, rozważaniom której uczony poświęcił znaczną część swojego dorobku naukowego. Krytykując teorie negujące normatywność prawa, Sz. Rundstein twierdził, że filozofia prawa jest nauką normatywną, „która zajmuje się nie tyle zagadnieniami prawnymi, ile badaniem ich zgodności z normą, i której przedmiotem badań jest idea prawa”³⁰. Stąd płynie znamieny wywód, iż filozofia prawa musi być nauką normatywną, ponieważ idea prawa i leżąca u jej podstaw norma nie mają pochodzenia empirycznego. *A priori* możemy jednak pojąć, jak uciążliwą i trudną do skonstruowania jest ogólna nauka o prawie, pospolicie nazywana filozofią prawa, gdyż jej głównym zadaniem jest określenie idei przewodniej prawa na podstawie stosunków realnych, a nie tych w „mózgownicy filozofa istniejących”³¹.

24 Por. *ibidem*, s. 118.

25 I. Kant, *Krytyka praktycznego...*, *op. cit.*, s. 53.

26 S. Czepita, *Koncepcje teoretycznoprawne w Polsce...*, *op. cit.*, s. 132.

27 Por. Sz. Rundstein, *Niemожność wykonania zobowiązań a wojna*, Warszawa 1918, s. 1.

28 Por. I. Kant, *Uzasadnienie...*, *op. cit.*, s. 21, 31, 58, 72, 78; *idem*, *Metafizyczne podstawy nauki o cnocie*, *op. cit.*, s. 142 i 146.

29 Por. Sz. Rundstein, *O nowoczesnych tendencjach prawa konstytucyjnego*, Odbitka z czasopisma „Palestra”, Warszawa 1931, s. 7.

30 *Idem*, *Zasady teorii...*, *op. cit.*, s. 113.

31 *Idem*, *Studia i szkice prawne*, Lwów 1904, s. 6–7; por. *Zagadnienia ogólnej teorii prawa*, „Gazeta Sądowa Warszawska” 1899, rok XXVII, nr 17–20, s. 258–261, 274–277, 290–292, 306–310.

Mimo to, tak rozumiana teoria prawa, będąc nauką abstrakcyjną, ma wiele punktów stykowych z ideałami i dążeniami życia praktycznego. Prawo, które spełnia funkcje wybitnie społeczne, jest rezultatem walki, tak iż śmiało można powiedzieć, że „paragraf każdy życiem tętni”³². Filozofia prawa czerpiąc swój materiał ze skarbnicy przejawów życia społecznego, ma jednak nie tylko znaczenie abstrakcyjne, ponieważ analizując to, co w rzeczywistości istnieje, wskazuje zarazem „drogę ku idealnym pojęciom o tym, co być powinno”³³. Wynika z tego, że teoria prawa – według Sz. Rundsteina – czerpie swe konstrukcje przede wszystkim z przepisów realnych, gdyż skrajny nawet idealizm nie może być zupełnie oderwany od rzeczywistości. W związku z tym filozofia prawa łączy się bezpośrednio z naukami, które traktują o życiu społecznym i o człowieku jako podmiocie środowiska. Następnie przez politykę i etykę łączy się z nauką o gospodarstwie społecznym, graniczy także z zagadnieniami historii i psychologii³⁴. W ten sposób teoria prawa korzysta, według Sz. Rundsteina, z osiągnięć nauk pokrewnych, o ile te znajdują się w relacji z ideą prawa. Współczesna teoria prawa uważa, że istniejące stosunki życia społecznego dalekie są od ideału sprawiedliwości społecznej³⁵, dlatego też konieczne jest mówienie właśnie o idei prawa.

Szymon Rundstein uważał, że „(...) naturalne prawo rozumu niczym innym być nie może, jak wcieleniem w życie idei prawa”³⁶. Jego zdaniem racjonalizm stał się „ojcem” faktycznego prawa natury w momencie, kiedy „wiedza opuściła teren badań ścisłych i przeniosła się w sferę hipotez, o tym, co być powinno”³⁷. Wniosek, do jakiego doszedł Sz. Rundstein, sprowadza się do tego, iż idea prawa w czasach jemu współczesnych zbankrutowała ostatecznie. Choć prawo natury od wieków „kwitło i roztaczało przed zdziwionym tłumem barwne i coraz nowe obszary swych teorii (...)”, to jednak oparte na metafizycznych przesłankach jego hipotezy miały tylko ujemny wpływ na całokształt ogólnej nauki o prawie³⁸. Szymon Rundstein nie przewidział możliwości odrodzenia teorii prawa natury po odejściu od niego w okresie dominacji koncepcji pozytywistycznych, które nastąpiło na początku XX wieku³⁹.

32 *Ibidem*, s. 14–15.

33 *Ibidem*, s. 20–21.

34 Por. *ibidem*, s. 9–10.

35 Por. *ibidem*, s. 20.

36 *Idem*, *Drogi prawa narodów*, Warszawa 1919, s. 13.

37 *Idem*, *Studia i szkice...*, *op. cit.*, s. 5.

38 *Ibidem*, s. 5.

39 Por. H. Waśkiewicz, *Drugie odrodzenie prawa naturalnego*, „Roczniki Filozoficzne KUL” 1962, nr 2, s. 115–151.

Idea prawa w ujęciu Sz. Rundsteina jest „niezmienna, niezależnie od równowagi czy też od płynności układu (...) posiada moc oddziaływania na psychikę społeczną, lecz głównie ze względu na dążenie do stabilizacji nowego układu, na niemożność bytowania w stałej gorączce przewrotu”⁴⁰. Mimo iż stanowi stały element systemu prawa, który jest przecież zmienny, idea prawa nie jest jednoznaczna z wyrazem woli państwowej – nakazu państwowego – jest ona raczej „wieczną etyczną wielkością, stojącą ponad władzą państwową”⁴¹. Szymon Rundstein zdawał sobie sprawę z tego, że w jego czasach, tzn. pojawienia się totalitaryzmów, uwydatnia się coraz bardziej starcie „metafizyki siły z metafizyką prawa” w procesie stanowienia prawa. Według niego metafizyka siły jest realna, ale pamiętać należy, że to „pojęcie powinności daje, dzięki powtarzalności i znormalizowaniu ocen, syntezę, która tworząc wytyczne postępowania, nad rzeczywistością panować i nią rządzić może”⁴².

Warto dodać, że w artykule *O nowoczesnych tendencjach prawa konstytucyjnego* stwierdził on również, że idea prawa stanowi podstawę bytowania politycznego demokracji, której najdoskonalszym wyrazem miała być racjonalizacja władzy jako przewodnia myśl w konstytucjach nowego typu⁴³.

Idea prawa sprowadzona zostaje przez Sz. Rundsteina do funkcji politycznej i uzależnia się od celowości metaprawnej⁴⁴. Ujmowana w ten sposób „polityka jest funkcją prawa, ale prawo jako wieczna wielkość etyczna jest w istocie rzeczy tylko jednym z przejawów najwyższej idei politycznej”⁴⁵. Idea prawa zakłada bowiem uprzednio ustalone minimum formalnej równości, stwarzając przy tym równowagę w bytowaniu społecznym⁴⁶, co w tym przypadku odpowiada założeniom społecznego indywidualizmu⁴⁷. Szymon Rundstein uznał bowiem autonomiczność jednostki będącej podmiotem praw prywatnych, za przesłankę wynikającą z idei prawa⁴⁸. Podobnie jak Kant starał się pokazać, jak można pogodzić poprzez prawo autonomiczność jednostek, zwłaszcza wtedy, gdy pojawia się „niebezpieczeństwo, że względne wartościowanie praw jednostkowych może je znakomicie

40 Sz. Rundstein, *W poszukiwaniu prawa cywilnego*, Warszawa–Kraków 1939, s. 29–30.

41 *Ibidem*, s. 36; Szymon Rundstein cytuje tutaj artykuł S. Gołąba, *Prądy w prawoznawstwie III Rzeszy, „Palestra”* 1935, s. 938.

42 *Ibidem*, s. 65.

43 Por. *idem*, *O nowoczesnych tendencjach...*, *op. cit.*, s. 4–6 i 8.

44 Por. *idem*, *W poszukiwaniu...*, *op. cit.*, s. 28.

45 *Ibidem*, s. 36.

46 Por. *ibidem*, s. 57.

47 Por. M. Szyszkowska, *Europejska filozofia...*, *op. cit.*, s. 55–57.

48 Por. Sz. Rundstein, *W poszukiwaniu...*, *op. cit.*, s. 66 i n.

uszczuplić⁴⁹. Przed problemem tym staną, zdaniem Sz. Rundsteina, wszystkie państwa, niczym „na rozdrożu”, zarówno demokratyczne, jak i totalitarne.

3. Idea prawa a projekt wiecznego pokoju

Idea prawa w rozumieniu Sz. Rundsteina stanowi również podstawę pokoju⁵⁰, gdyż nie jesteśmy zdolni wyobrazić sobie układu pokojowego bez współrzednego z nim panowania tej idei⁵¹. W *Przedmowie* do pracy *Drogi prawa narodów* autor zaznaczył, że jest ona poświęcona „zobrazowaniu podstaw teoretycznych, które stanowią przesłanki, umożliwiające urzeczywistnienie idei prawa w życiu międzynarodowym”⁵². Zgodnie z założeniami kantowskiego projektu do wiecznego pokoju, pojęcie wojny znajduje się w zasadniczej sprzeczności z ideą prawa, będąc jej jawnym pogwałceniem⁵³. Pokój musi zostać oparty na idei prawa⁵⁴, gdyż jedynie „współżycie międzynarodowe w stanie pokojowego współistnienia i współzawodnictwa uzgadnia się z ideą prawa”⁵⁵. Wojna według Sz. Rundsteina jest sprzeczna z prawem. Jeśli jednak mówimy o jakimś prawie wojennym, to mamy na myśli tylko zasady, które tak jak mawiał Kant w tzw. artykułach wprowadzających (przygotowawczych do wiecznego pokoju)⁵⁶, dowolność walczących w sposobie rozpoczęcia, prowadzenia i zakończenia walk znacznie ograniczają⁵⁷. „W układzie pokojowym regulacja prawna rozciągać się może na stan wojny w zakresie determinowania pewnych warunków zewnętrznych: pomijając formalne określenie warunków wypowiedzenia wojny, unormowanie dotyczyć może podmiotowej legitymacji ograniczeń <<prawa do wojowania>> i zakreślenia pewnej prawozdolności odczynów wojennych”⁵⁸. Wojna i przemoc nigdy nie mogą stanowić celu samoistnego, a państwa je prowadzące powinny dążyć do jak najszybszego zawarcia trwałego pokoju⁵⁹.

49 *Ibidem*, s. 91.

50 Por. *idem*, *Drogi prawa...*, *op. cit.*, s. 7 i n.

51 *Idem*, *Idea prawa narodów*, Warszawa 1917, s. 70.

52 *Idem*, *Drogi prawa...*, *op. cit.*, s. 4.

53 Por. *ibidem*, s. 12; *idem*, *Idea prawa...*, *op. cit.*, s. 61–62.

54 Por. M. Zahn, *Kantowska teoria pokoju...*, *op. cit.*, s. 37.

55 Sz. Rundstein, *Idea prawa...*, *op. cit.*, s. 61–62.

56 Por. I. Kant, *Do wiecznego pokoju*, *op. cit.*, s. 49–53; *O wiecznym pokoju...*, *op. cit.*, s. 30–34; *Wieczny...*, *op. cit.*, s. 19–22.

57 Por. *idem*, *Metafizyczne elementy teorii prawa*, *op. cit.*, s. 259–264; Sz. Rundstein, *Idea prawa...*, *op. cit.*, s. 62.

58 *Ibidem*, s. 66.

59 Por. *ibidem*, s. 70.

Likwidacja wojen i konieczność utworzenia związku państw nie jest, według Sz. Rundsteina, podobnie jak w koncepcji Kanta, wyłącznie nieuchwytną abstrakcją. Jest raczej praktycznym i uświadomionym dążeniem, które „uchodzić będzie nie za marzenie nieziszczalne, lecz za cel wiadomy, odczuty, a co więcej konieczny. Albowiem koncepcja ta jest najszczytniejszym ziszczeniem idei prawa”⁶⁰. Zdaniem Sz. Rundsteina, złudzeniem byłoby przypuszczenie, że organizacja międzypaństwowa stworzy raj na ziemi, gdyż nie chodzi tutaj o pomysły utopijne, lecz o stworzenie takiego zespołu warunków, dzięki którym idea prawa mogłaby zostać urzeczywistniona⁶¹. Jeśli zatem ma istnieć wspólnota międzynarodowa, to nie może ona obyć się bez idei prawa⁶². Mający się w przyszłości wytworzyć porządek współlistnienia międzypaństwowego nie będzie etapem ostatecznym, ale w pewnym sensie będzie – mniej czy więcej intensywnym stopniu urzeczywistnieniem koniecznych postulatów rozumu praktycznego, których wykonanie nakaże świadomość powszechna (...)”⁶³.

4. Prawo a moralność

Inspiracje kantowskie w poglądach Sz. Rundsteina wiążą się z relacją prawa i moralności. Rundstein w swoich rozważaniach poszedł nieco inną drogą niż Kant, pisząc o etycznie obojętnych przepisach prawa⁶⁴. Zdawał sobie jednak sprawę z tego, iż w przeciwieństwie do moralności, prawo ma charakter zewnętrzny, zaś obowiązki moralne są jednostronne, gdyż nie odpowiada im prawo w znaczeniu podmiotowym oraz nie stoi za nimi przymus państwa. Z kolei prawo nie troszczy się, jak moralność, o pobudki postępowania, lecz wyłącznie o wynikające z nich skutki.

Nie pisząc o stosunku prawa do moralności, Sz. Rundstein wykazał, na czym polega indyferentyzm etyczny prawa. Jego zdaniem tzw. „konieczny formalizm prawa tworzy sfery etycznie obojętne” w prawie⁶⁵. W ten sposób „przepis jest obojętny moralnie, gdy jego wykonanie związane jest w prawie z pewną formalistyką, w ramy przepisów przedmiotowych ujęte”⁶⁶. Zgodnie z teorią normatywizmu prawnego, którą podzielał Sz. Rundstein, „prawo jest całokształtem norm przez

60 *Idem, Drogi prawa...*, *op. cit.*, s. 4.

61 *Por. ibidem*, s. 74.

62 *Por. ibidem*, s. 8.

63 *Ibidem*, s. 11.

64 *Por. idem, Studia i szkice...*, *op. cit.*, s. 22–40; *O etycznie obojętnych przepisach prawa*, „Gazeta Sądowa Warszawska” 1903, rok XXXI, nr 42–44, s. 654 i n.

65 *Ibidem*, s. 686.

66 *Ibidem*, s. 673.

uznaną władzę państwową (zewnętrzną) zbudowanym⁶⁷. Państwo, dążąc bowiem do różnych celów, jest zdolne tworzyć przepisy etyczne obojętne.

Niemniej jednak podstawową zasadą stosowania prawa według Sz. Rundsteina było wartościowanie norm⁶⁸. W ten sposób, przy analizie ocen moralnych zawsze należy mieć na względzie nie tylko treść czynności, czyli zewnętrzną istotę sytuacji, lecz przede wszystkim motyw i cel, które łącznie z treścią stanowią dopiero materiał do oceny⁶⁹. Omawiając zagadnienia teoretycznoprawne w orzecznictwie cywilnym Sądu Najwyższego, Sz. Rundstein zdawał sobie sprawę z tego, że sędziowie nie są i nie muszą być filozofami, choć ich funkcje zmuszają ich niejako do filozoficznego ujmowania problemów. Nie znaczy to jednak, że zadaniem orzecznictwa jest tworzenie i stosowanie teorii filozoficznoprawnych⁷⁰. Paradoksalnie rzecz ujmując, Rundstein doszedł do wniosku, iż im mniej abstrakcyjne jest orzecznictwo i im mniej okazuje ono swoje teoretyczne pokłady rozumowania, tym większe będzie mieć znaczenie dla filozofii prawa.

5. Wnioski

Kantowskie inspiracje w poglądach Szymona Rundsteina są wyraźne, mimo iż filozofii królewieckiego myśliciela nie przyjmował bezkrytycznie. Przeciwnie, Szymon Rundstein poszukując idei prawa odwoływał się do różnych teorii prawa, w tym rozumowego prawa natury. Jak większości ówczesnych polskich prawników zajmujących się także teorią i filozofią prawa nie możemy nazwać go kantystą czy neokantystą, ale faktem jest, że dorobek filozofii Kanta i jego następców nie był mu obojętny. Szymon Rundstein korzystał z tego dziedzictwa. Szczególnie widoczne wątki kantowskie w jego poglądach filozoficznoprawnych związane są z tzw. powinnościowym charakterem normy prawnej i moralną obojętnością prawa, co było wyrazem kantowskiego rozdzielania prawa i moralności oraz z ideą prawa leżącą u podstaw pokojowego współistnienia państw i narodów. Z perspektywy dzisiejszej można to odczytać jako głos ostrzegający przed systemami totalitarnymi, które naruszając obowiązujące prawo, doprowadziły do wybuchu II wojny światowej.

67 *Ibidem*, s. 687.

68 Por. *idem*, *Z nowych badań filozoficzno–prawnych*, „Gazeta Sądowa Warszawska” 1907, nr 15, s. 219.

69 Por. *idem*, *Zagadnienia teorii prawa w...*, *op. cit.*, s. 14.

70 Por. *ibidem*, s. 50 i n.

INSPIRACJE KANTOWSKIE W POGLĄDACH FILOZOFICZNOPRAWNYCH EUGENIUSZA JARRA

1. Działalność naukowa

Eugeniusz Jarra był przede wszystkim historykiem filozofii prawa. Jego stanowisko filozoficznoprawne zalicza się zazwyczaj do nurtów psychologicznych, ponieważ istotę prawa sprowadzał do przeżycia psychicznego, zaś jego teoria prawa natury mieści się w ramach teorii gnoseologicznych, które wywodzą swój początek z filozofii Kanta¹. Wątków kantowskich w poglądach filozoficznoprawnych E. Jarra jest wiele. Można je znaleźć przy opisywaniu relacji zachodzących między prawem a moralnością oraz charakteryzowaniu pojęcia słuszności. Jak zauważa M. Szyszkowska, słuszność identyfikował z treścią prawa natury², która odpowiadając kantowskiej i neokantowskiej nauce prawa, była zmienna. Z filozoficznoprawnego punktu widzenia interesujący wydaje się również fakt poszukiwania przez E. Jarra źródeł i uzasadnienia dla idei jedności obywatelskiej w dziejach. W ich kontekście określił także wpływ Kanta na te idee, z którymi nie zawsze zgadzamy się dzisiaj. Istnieje wiele możliwych interpretacji myśli Kanta, a jedną z nich dokonał Jarra.

Eugeniusz Jarra żył w latach 1881–1973. Uczęszczał do II Gimnazjum Filologicznego w Warszawie, będąc zarazem słuchaczem tajnych wykładów z literatury polskiej. Mimo iż studia prawnicze rozpoczął na Uniwersytecie Warszawskim, to jednak w 1905 roku, w wyniku represji za uchwałę młodzieży akademickiej o polonizacji uczelni, został zmuszony do ich przerwania w swoim rodzinnym mieście i przeniesienia się za granicę³. Następnie kontynuował naukę najpierw na uniwersytecie w Odessie, gdzie uzyskał dyplom I stopnia, a od 1906 do

1 Por. M. Szyszkowska, *Teorie prawa natury...*, op. cit., s. 120–121.

2 Por. *ibidem*, s. 122.

3 Por. R. Polak, *Jarra Eugeniusz*, [w:] *Powszechna encyklopedia filozofii*, t. V, M. A. Krąpiec (przew. kom. kauk.), Lublin 2004, s. 267; C. Kunderewicz, *Eugeniusz Jarra*

1908 roku w Bonn na Wydziale Filozoficznym⁴. Po studiach wykładał prawo na Wyższych Kursach Handlowych w Warszawie, przekształconych następnie w Wyższą Szkołę Handlową (późniejsza SGH). Doktorat uzyskał dopiero w 1918 roku, obroniony na Uniwersytecie we Lwowie, na podstawie pracy: *Idea państwa u Platona i jej dzieje*. Dowodził w niej, iż dzieje platońskiej idei państwa to przede wszystkim historia wpływów myśli tego filozofa na następne wieki⁵. Po doktoracie E. Jarra wykładał encyklopedię i filozofię prawa na Uniwersytecie Warszawskim, gdzie od 1920 roku był profesorem nadzwyczajnym, a od 1923 roku profesorem zwyczajnym. Od 1923 roku, przez 6 lat, był również dziekanem Wydziału Prawa i Administracji UW, aż do 1929 roku⁶. Dodatkowo nadal prowadził wykłady z prawa cywilnego w Szkole Głównej Handlowej. Wielokrotnie wyjeżdżał na wykłady z zakresu filozofii prawa za granicę, m.in. do Pragi, Bratysławy, Brna w 1926 roku, Padwy i Rzymu w 1927 roku oraz do Lille w 1933 roku, gdzie nadał mu tytuł doktora *honoris causa* tamtejszego uniwersytetu i Paryża w 1937 roku⁷. Odznaczono go wieloma orderami, jak np. we Francji – Krzyżem Oficerskim Legii Honorowej, czy w Polsce Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski.

Od 1920 roku E. Jarra pełnił także funkcję sędziego Sądu Apelacyjnego w Warszawie. W 1924 roku, ze względu na sprawowanie w tym czasie obowiązków dziekańskich na UW, zrezygnował z nominacji na sędziego Sądu Najwyższego⁸. Po wybuchu II wojny światowej udał się na emigrację, najpierw do Francji, gdzie brał udział w pracach rządu gen. Władysława Sikorskiego oraz wykładał na Wydziale Prawa w Paryżu do 1940 roku⁹. Po klęsce Francji przeniósł się do Wielkiej Brytanii, gdzie od 1944 do 1947 roku wykładał filozofię prawa na oksfordzkim uniwersytecie. Nigdy nie wrócił do Polski, choć cały czas związany był z ojczyzną. Należał do Polskiego Towarzystwa Naukowego na Obczyźnie i współtworzył emigracyjne czasopismo kulturalno–naukowe

1881–1973. *W trzecią rocznicę zgonu*, „Zeszyty Naukowe KUL” 1976, t. XIX, z. 3 (75), s. 102–103.

4 Por. Czy wiesz kto to jest?, z. 1, S. Łoza (red.), Warszawa 1938, s. 294.

5 Por. E. Jarra, *Idea państwa u Platona i jej dzieje*, Warszawa 1918, s. 3.

6 Por. *idem*, *Wspomnienia o Uniwersytecie Warszawskim 1915–1039*, Londyn 1972; *Wydział Prawa w relacjach i wspomnieniach pracowników i studentów (1918–1950)*, „Studia Iuridica” 1990, t. 17.

7 Por. R. Polak, *Jarra Eugeniusz, op. cit.*, s. 267; G. Bątruszajtys, *Wydział Prawa na Odrodzonym Uniwersytecie Warszawskim*, [w:] *Z dziejów Wydziału Prawa Uniwersytetu Warszawskiego. 75 lat działalności Wydziału Prawa Odrozonego Uniwersytetu Warszawskiego. Materiały z sesji – luty 1994 r.*, „Studia Iuridica” 1995, t. 29, s. 18.

8 Por. *ibidem*, s. 267–268.

9 Por. *ibidem*, s. 268; J. Sawicki, *Tajny Wydział Prawa Uniwersytetu Warszawskiego w latach 1939–1944*, [w:] *Studia z dziejów Wydziału Prawa Uniwersytetu Warszawskiego*, B. Leśnodorski (red.), Warszawa 1963, s. 193 i 203.

„Horyzonty”. Propagował polską myśl polityczno–prawną, zwłaszcza Rzeczypospolitej przedrozbiorowej oraz katolicką naukę społeczną, bowiem w rezultacie ewolucji poglądów stała mu się najbliższa. Zmarł w Oksfordzie 28 sierpnia 1973 roku w wieku 92 lat.

W swojej długoletniej pracy naukowej opublikował szereg rozpraw i artykułów, głównie o tematyce filozoficznoprawnej. Jeszcze przed obroną doktoratu, w 1916 roku wydał w Bernie książkę o *Politycznej i administracyjnej organizacji Królestwa Kongresowego*, a w 1918 roku swój pierwszy artykuł w „Gazecie Sądowej Warszawskiej” pt. *Codex Iuris Canonici*. W 1920 roku ukazało się pierwsze wydanie jego *Ogólnej nauki o prawie*, a trzy lata później podręcznik z *Historii filozofii prawa*. Na uwagę zasługuje też opublikowany w 1937 roku na łamach „Themis Polska” artykuł pt. *Jedność obywatelska w dziejach filozofii prawa*. W tym czasie E. Jarra zapoczątkował badania nad mało jeszcze znanymi doktrynami polityczno–prawnymi dawnej Polski, do których zachęcał też swoich uczniów¹⁰. W wyniku tego szczytnego zamierzenia opublikował szereg opracowań poświęconych wybranym myślicielom tego okresu, nie tylko w języku polskim, ale także włoskim, angielskim i francuskim¹¹. W Londynie ukazała się jego *Teoria prawa*, część pierwsza z 1942 roku, a w 1972 roku *Wspomnienia o Uniwersytecie Warszawskim*. Pozostając do końca życia na obczyźnie, E. Jarra publikował najczęściej swoje artykuły w polonijnych „Horyzontach”¹². Ważnym elementem jego naukowego dorobku było również opisywanie prawnych relacji między państwem a Kościołem¹³, a po II wojnie świa-

10 Por. K. Opalek, W. Wolter, *Nauka filozofii prawa...*, op. cit., s. 17; W. Wąsik, *Prace profesora Eugeniusza Jarry i jego uczniów*, „Przegląd Filozoficzny” 1936, z. 39, s. 302–311. Podejmując powyższą problematykę, pod kierunkiem prof. E. Jarry doktorat o *Poglądach filozoficzno–prawnych Szymona Starowolskiego* napisał w 1925 roku jeden z jego najzdolniejszych uczniów – Henryk Piętka.

11 Por. z np. E. Jarra, *L'idea della libertà nella letteratura politica polacca del secolo decimosesto*, „Rivista Internazionale di Filosofia del Diritto”, Roma 1928; *L'idea dell' Assoluto nella Filosofia giuridica polacca*, [w:] *Studi Filosofico–giuridici dedicati a Georgio del Vecchio*, vol. I, Modena 1930; *Wawrzyniec Goślicki jako filozof prawa*, „Themis Polska” 1931; *Aron Aleksander Olizarowski jako filozof prawa*, [w:] *Księga pamiątkowa celem uczczenia 350–letniej rocznicy założenia Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie*, Warszawa 1931; *Le Bodinisme en Pologne au XVII–ème siècle*, „Archives de Philosophie du Droit et Sociologie juridique”, Paris 1933; *Monumentum Ostroroga w świetle filozofii prawa*, „Themis Polska” 1933; *Andrew Wolan. Sixteen Century Polish Calvinist Writer and Philosopher of Law*, [w:] *Studies in Polish and Comparative Law*, London 1945, s. 124–155.

12 Por. *idem*, *Styczności kulturowe Rzplitej Polskiej z Anglią*, „Horyzonty” 1970, rok XV, nr 166–167, s. 3–17 oraz 23–40; *Powołanie prawników wśród nieprawników*, „Horyzonty” 1970, rok XV, nr 173–174, s. 41–64.

13 Por. *idem*, *Elements religieux dans la législation polonaise. Rapport au Congrès Internationale de Droit comparé à la Haye, en août 1932*, „Themis Polska” 1932; *Relations ethnologique et historique entre la religion et le droit. Rapport générale au Congrès Internationale de Droit comparé à la Haye, en août 1932*, Sirey 1934.

towej propagowanie myśli społecznej Kościoła¹⁴. Swoje stanowisko filozoficznoprawne Eugeniusz Jarra ukształtował jednakże w okresie międzywojennym.

2. Teoria i filozofia prawa

Określając przedmiot i zadania ogólnej teorii prawa, E. Jarra stwierdził, że powinna ona analizować podstawowe i wspólne dla wszystkich nauk prawnych pojęcia¹⁵. Teoria prawa dąży bowiem do naczelných pojęć w nauce prawa i najwyższych w niej uogólnień, takich jak chociażby: pojęcie prawa, jego istota oraz stosunek do innych norm społecznych, źródła prawa, stosunek prawny i jego elementy, akt prawny, wreszcie podział prawa na publiczne i prywatne, przy czym „(...) im bardziej komplikuje się wiedza prawnicza, tym silniejsza jest potrzeba nauki jednoczącej dążenia odśrodkowe, traktujące o pojęciach, którymi operują wszystkie specjalne nauki prawne (...)”¹⁶. Analiza podstawowych pojęć prawnych była jedynie środkiem do formułowania w ramach teorii prawa – twierdzeń o rzeczywistości – twierdzeń o szczególnego rodzaju zjawiskach psychicznych¹⁷.

Wśród pomocniczych nauk prawnych – obok historii, psychologii, czy językoznawstwa – znalazła się także filozofia jako nauka pierwszych i najbardziej ogólnych zasad. Niegdyś obejmowała całą wiedzę ludzką; gdy nastąpił podział na nauki szczegółowe – filozofia stała się łącznikiem między poszczególnymi dziedzinami wiedzy. W ten sposób filozofia jednocy wyniki innych nauk, a jej samodzielna rola sprowadza się do poddawania otrzymanego od tamtych materiału ocenie i kontroli, „na wskazywaniu tego, co być powinno, badaniu celu i sensu wszechrzeczy”¹⁸. Wszystkie nauki z niej brały początek. Naukowe badanie prawa jest niemożliwe bez znajomości filozofii starożytnej, średniowiecznej i nowożytnej¹⁹. Zastosowanie filozofii do prawa dało początek takim naukom, jak filozofia prawa, mająca zadanie „całkować nauki prawne za pomocą wyprowadzania jedności ich najogólniejszych zasad; wyjaśniać te ostatnie, względnie krytykować z punktu

14 Por. *idem*, *Kardynał Jan Henryk Newman. 1801–1845–1890*, Londyn 1945; *Człowiek a władza*, Londyn 1947; *Socjologia katolicka*, Londyn 1953; *Kardynał Wyszyński, prymas – socjolog*, Londyn 1956; *Nauka społeczna kardynała Augusta Hlonda Prymasa Polski*, Londyn 1958; *Historia polskiej filozofii politycznej 966–1795*, Londyn 1968; *Jednolitość filozofii politycznej Polski przedrozbiorowej*, Londyn 1972.

15 Por. *idem*, *Ogólna teoria prawa*, Warszawa 1922, s. 32 i n.

16 *Idem*, *Teoria prawa*, cz. I, Londyn 1942, s. 3.

17 Por. S. Czepiła, *Koncepcje teoretycznoprawne w Polsce...*, *op. cit.*, s. 119.

18 E. Jarra, *Ogólna teoria...*, *op. cit.*, s. 9.

19 Por. *idem*, *Teoria prawa*, *op. cit.*, s. 4.

wiedzenia pewnych postulatów prawa idealnego²⁰ oraz historia filozofii prawa, obejmująca dzieje poglądów na temat prawa, państwa i społeczeństwa²¹. Jeżeli więc rozumowania prawne, powołujące do życia poszczególne teorie prawne, można nazwać filozofowaniem o prawie, to na tej podstawie historia filozofii prawa obejmuje rozwój poglądów ludzkich na prawo, ich historyczne następstwa i zależności²². Historia filozofii prawa, jak wskazuje na to jej nazwa, leży na pograniczu prawa i filozofii, przy czym filozofia występuje tu w charakterze nauki dla prawa pomocniczej, a więc z natury rzeczy została uwzględniona w tej tylko mierze, w jakiej to było usprawiedliwione ze stanowiska jej zadania naczelnego, a mianowicie – wyjaśnienia idei prawno-państwowych²³. W tym kontekście historia filozofii prawa i państwa daje obraz zabiegów podejmowanych od wieków przez rozum ludzki w celu rozwiązania najbardziej „palących zagadnień zbiorowego bytu”²⁴. Dzieje te nie mają jednak znaczenia wyłącznie teoretycznej rejestracji przeróżnych poglądów na prawo, gdyż „każda wchodząca tu w rachubę teoria, niezależnie od swej wartości absolutnej, trafności czy błędności, użyteczności czy szkodliwości, wywierała wpływ mniejszy lub większy na rzeczywistość historyczną, stając się przeto czynnikiem współokreślającym ją, a więc i tłumaczącym (...). Stąd dzieje filozofii prawa nie tylko służą swym celom badawczym, lecz poza tym są wykładnikiem rozwoju tych związków społecznych, w których odnośne doktryny prawne powstały lub znalazły gościnę”²⁵.

W tym miejscu należy zwrócić uwagę na krytykę Eugeniusza Bautro, który zarzucał autorowi *Historii filozofii prawa* „nieopanowanie do głębi prądów i problemów ogólnych nauk prawnych”²⁶. Według niego w podręczniku E. Jarry „uderza niezdecydowanie autora w określeniu zadań i przedmiotu filozofii w ogóle, a w szczególności filozofii prawa tudzież ich dziejów (...) autor nie ujmuje należycie ani istoty filozofii, ani jej stosunku do poszczególnych nauk”²⁷. Wydaje się, że niektóre z uwag E. Bautro są przesadzone, a podręcznik ten, który był jednym z niewielu, jakie powstały w tamtym okresie, wcale nie musi „zajmować się pewnymi problemami i ich rozwiązywaniem w życiu prawnym (ustawodawstwie) i nauce”²⁸. Niemniej jednak trafne jest spostrzeże-

20 *Idem*, *Ogólna teoria...*, *op. cit.*, s. 9.

21 *Por. idem*, *Teoria prawa*, *op. cit.*, s. 4.

22 *Por. idem*, *Historia filozofii prawa*, Warszawa 1923, s. 1.

23 *Por. z Przedmową*, *ibidem*, s. V.

24 *Ibidem*, s. VI.

25 *Idem*, *Historia filozofii...*, *op. cit.*, s. 2 i 3.

26 E. Bautro, *Recenzja pracy E. Jarry: Historia filozofii prawa*, Warszawa 1923, „Kwartalnik Filozoficzny” 1923, rok I, z. 1, s. 120.

27 *Ibidem*, s. 120.

28 *Ibidem*, s. 125.

nie Bautro, że „filozofia to nie czcza i pusta gadanina, igraszka idei czy projektów. Tu chodzi o ujęcie danej – czy całej rzeczywistości w jej właściwym kierunku i przedmiocie”²⁹. Ujęciem aktualnej rzeczywistości prawnej powinna zajmować się nauka prawa, czyli prawoznawstwo, zaś filozofia prawa powinna ujmować przyszłą rzeczywistość prawną – dociekając jej w drodze logicznego rozumowania, a nie na podstawie danych z rzeczywistości.

3. Teoria prawa natury

Eugeniusz Jarra rozpatrywał zagadnienia dotyczące społecznej genezy przeżyć prawnych w szerszym kontekście ogólnych rozważań socjologicznych, w których nietrudno było dostrzec wpływy różnorodnych koncepcji psychologizmu socjologicznego, jak i socjologii formalnej³⁰. Szczególnie widoczne było to przy analizie teorii społeczeństwa ujmowanego w najszerszym znaczeniu jako „ogół związków zależności wzajemnej i tegoż oddziaływania na siebie ludzi oraz innych z nimi, według ich mniemania obcujących bytów (...)”³¹. Jednakże chodzi tutaj przede wszystkim o międzyludzkie zależności i oddziaływania (stosunki), stanowiące istotę społeczeństwa, które jest nie tylko ogółem tych stosunków, ale i ich organizacją³². Związane z tym trudności dotyczyły najczęściej asymilacji poszczególnych idei pochodzących z odmiennych koncepcji socjologicznych, których wyboru E. Jarra dokonywał w taki sposób, że jego własne koncepcje stawały się często niespójne i niezrozumiałe. Sytuację komplikował dodatkowo fakt występowania w przeprowadzanej przez niego analizie społecznej przeżyć prawnych – licznych wątków prawnonaturalnych³³. Eugeniusz Jarra traktował je jako postulaty wobec organów ustawodawczych i chociaż zgodnie z teoriami prawa natury o zmiennej treści nie wyrażały one absolutnie niezmiennych norm, to jednak odgrywały doniosłą rolę w społeczeństwie³⁴. Podstawą kształtowania się społeczeństw był naturalny „instykt ładu”, gdyż ludzie mają w sobie naturalne skłonności do przeżywania powinności określonych zachowań niezbędnych dla utrzymania w zbiorowości, w których żyją – porządku i ładu³⁵. „Poczucie ładu” jest dla trwałego współżycia ludzi czynnikiem

29 *Ibidem*, s. 123.

30 Por. S. Czepita, *Koncepcje teoretycznoprawne w Polsce...*, *op. cit.*, s. 116.

31 E. Jarra, *Ogólna teoria...*, *op. cit.*, s. 47 i n.

32 Por. *ibidem*, s. 48 i n.

33 Por. S. Czepita, *Koncepcje teoretycznoprawne w Polsce...*, *op. cit.*, s. 116.

34 Por. M. Szyszkowska, *Teorie prawa natury...*, *op. cit.*, s. 121.

35 Por. S. Czepita, *Koncepcje teoretycznoprawne w Polsce...*, *op. cit.*, s. 116; R. A. Tokarczyk, *Prawo natury jako uniwersalna podstawa ładu społecznego*, [w:] *Filozofia prawa a tworzenie...*, *op. cit.*, s. 189–202.

rozstrzygającym, ponieważ „dzięki niemu psychika istoty społecznej zawiera specjalny impuls, warunkujący wszelki byt wspólnoty, a znajdujący swój wyraz i ziszczenie w sposobach i środkach, za pomocą których człowiek zbiorowy dąży do urzeczywistnienia tych czy innych celów”³⁶. Zgodnie z założeniami filozofii Kanta – powinność sprawia, iż człowiek wchodzący we wspólnotę ma dwa ściśle ze sobą związane obowiązki: założenia jej na podstawie umowy oraz utrzymanie za pomocą prawa, które ma być czynnikiem umożliwiającym zaprowadzenie ładu w społeczeństwie³⁷. Przeżycia powinności określonych zachowań, oparte na naturalnych skłonnościach, nazwał E. Jarra normami postępowania³⁸.

Z kolei normy prawne, które są szczególnego rodzaju normami postępowania, określił jako „te wyobrażenia, które dzięki psychice prawnej danego środowiska istnieją u jego członków w związku z określonymi faktami, otrzymującymi przez to charakter faktów normatywnych”³⁹. Tak ujmowane pojęcie normy należy rozpatrywać w związku z pojęciem społeczeństwa. Jednakże związek społeczno-państwowy nie może rozstrzygać o istocie prawa⁴⁰. Autorytetu prawa należy zatem szukać w psychice ludzkiej jako psychice człowieka społecznego oraz jego poczuciu ładu⁴¹.

Metoda krytyczna zastosowana w nauce prawa doprowadziła według E. Jarry do powstania antytezy dwóch porządków prawnych, czyli dualizmu prawnego, jaki zachodził pomiędzy prawem obowiązującym a prawem idealnym (naturalnym)⁴². Tęsknota za prawem idealnym budziła zawsze myśl krytyczną, stwarzając przy tym postulaty nowego porządku prawnego.

Prawo naturalne będące ideałem prawa pozytywnego nigdy nie przestało istnieć w filozofii prawa, czy to jako prawo o treści określonej i nieziennej czerpanej z boskiego Objawienia, czy jako prawo natury o zmiennej treści, czyli „jako tylko stale stawiany postulat formalny rozumu ludzkiego, który każda epoka kulturalna własną swą wypełnia treścią”⁴³. W tym drugim przypadku, wykorzystującym metodę krytyczno-filozoficzną do poszukiwania prawa idealnego, widać wy-

36 E. Jarra, *Ogólna teoria...*, op. cit., s. 134.

37 Por. E. Nowak-Juchacz, *Immanuela Kanta droga do...*, op. cit., s. 76 i n.; A. Kryniecka, *Kantowska apologia prawa jako czynnika umożliwiającego zaprowadzenie ładu w społeczeństwie*, [w:] *Silne...*, op. cit., s. 227–230.

38 Por. S. Czepita, *Koncepcje teoretycznoprawne w Polsce...*, op. cit., s. 116–117.

39 E. Jarra, *Ogólna teoria...*, op. cit., s. 205.

40 Por. *idem*, *Historia filozofii...*, op. cit., s. 2.

41 Por. *idem*, *Teoria prawa*, op. cit., s. 25.

42 Por. *idem*, *Ogólna teoria...*, op. cit., s. 25 i n.

43 *Idem*, *Teoria prawa*, op. cit., s. 5–6.

rażnie wpływ kantowskiej filozofii krytycznej zastosowanej na gruncie teorii prawa. W obydwu przypadkach prawo natury (naturalne) nie ma nic wspólnego z prawami przyrody. W dziedzinie normatywnej jest podstawą pożądanego systemu prawnego przeciwstawianego systemowi prawa pozytywnego⁴⁴. Już w nauce św. Pawła i św. Augustyna o prawie naturalnym rozum był tego prawa zwiastunem, a istota rozumna, niczym u Kanta, staje się własnym ustawodawcą i kierownikiem, bo z jej natury wypływa ogół najwyższych zasad. Dla Kanta każdy osobnik będący jednostką wolną i rozumną jest sam sobie autonomicznym źródłem norm postępowania moralnego jako zdolności woli do ustanawiania powinności wyprowadzanych z czystego rozumu praktycznego⁴⁵. Prawo naturalne, którego źródłem jest natura ludzka, obejmuje zarówno rozum, jak i wolę, przy czym naczelną rolę przyznaje rozumowi, który nie tylko wskazuje normę tego prawa, ale także kieruje wolą⁴⁶. Dopiero teorie prawa natury o zmiennej treści, stworzone pod koniec XIX wieku, uznały rozum za źródło tego prawa⁴⁷. Kantowska nauka prawa składa się z dwóch części: dotyczącej „prawa pozytywnego obowiązującego z woli ustawodawcy, oraz jego sprawdzianu prawa naturalnego, zawartego w pierwiastkowych zasadach świadomości, a stąd obowiązującego mocą swej zgodności z rozumem, przez który jest odkrywane”⁴⁸.

Zdaniem E. Jarry, prawo natury jest przejawem właściwości psychicznej człowieka niezadowolonego z rzeczywistości, jednakże z tendencjami do wyzwolenia się z niej⁴⁹. Pojęcie prawa natury o zmiennej treści otworzyło nowy okres w dziejach filozofii prawa, zwany „odrodzeniem prawa naturalnego”⁵⁰. Za głównego przedstawiciela tego kierunku uznał on nie L. Petrażyckiego, lecz neokantystę R. Stammlera, którego filozofia prawa stanowiła przykład zastosowania w prawnoznawstwie filozoficznych rozwiązań Kanta⁵¹. W powyższym kontekście „prawo natury o zmiennej treści, to jest powszechność stawiania

44 Por. *idem*, *Socjologia katolicka*, *op. cit.*, s. 31–42.

45 Por. *ibidem*, s. 37.

46 Por. *ibidem*, s. 35.

47 Dopiero od 1896 roku uznaje się rozum za źródło prawa natury o zmiennej treści, o czym w swoich koncepcjach pisali zarówno L. Petrażycki jak i R. Stammler. Ten pierwszy krytykował jednak kantowską teorię prawa, zaś drugi na niej bazował; por. M. Szyszka, *Europejska...*, *op. cit.*, s. 66 i n.; *Zarys filozofii...*, *op. cit.*, s. 30–31 oraz 155–170; *Zarys europejskiej...*, *op. cit.*, s. 17, 78–79 i 192–204.

48 E. Jarry, *Socjologia katolicka*, *op. cit.*, s. 37.

49 Por. *idem*, *Ogólna teoria...*, *op. cit.*, s. 30.

50 Por. *ibidem*, s. 29.

51 Por. R. Stammler, *Wirtschaft und Recht nach der materialistischen Geschichtsauffassung*, Leipzig 1914; *Die Lehre von dem richtigen Recht*, Berlin 1902; *Theorie der Rechtswissenschaft*, Halle 1911; P. Janet, *Historia doktryn politycznych wraz z historią filozofii prawa*, tłum. E. Rutkowska, Poznań 1923, s. 195–196.

sprawdzianu doskonałości, względność natomiast w pojmowaniu jego treści, zależnej od tych czy innych warunków⁵². Bez istnienia w naturze ludzkiej – idei prawa nie mogła powstać moc obowiązująca pierwszego zwyczaju, ani pierwszej ustawy, które idea ta poprzedza, dla których jest wzorem i probierzem⁵³. Poza dziedziną filozofii prawa – prawo natury można spotkać w aktach prawnych, w których powołane bywa jako doskonała i właściwa modła dla stosunków ludzkich w pełnym ich zakresie⁵⁴.

Daje ono o sobie znać w praktycznym zastosowaniu, jako że: „wiele ustaw w nim znalazło pobudkę, wiele reform społecznych z niego wzięło początek i jego ideały święciły wielokrotnie triumf wkroczenia przez recepcję do prawa pozytywnego, jak np. przy zniesieniu niewolnictwa, równouprawnieniu kobiet, obronie pracy, usuwaniu segregacji rasowej. w jego imieniu walczą narody o niepodległy byt państwowy⁵⁵. W życiu codziennym, kierowanym zdrowym rozsądkiem, każdy człowiek – zdaniem E. Jarra – nie myśląc o prawie naturalnym, podąża jednak żywiołowo śladami wyznaczonych przez niego nakazów⁵⁶. W pojęciu prawa naturalnego i jego poszczególnych zasadach ukrywa się pod zasłoną filozoficznej konstrukcji naukowej powszechne i zwykłe źródło praktycznej mądrości życiowej, której przejawem jest „intuicyjne wyczuwanie potrzeb życia prawnego, występujące pod postacią głosu słuszności⁵⁷”.

Eugeniusz Jarra utożsamiał słuszność z prawem natury, ponieważ pod względem treści ich normy przeciwstawiane porządkowi prawa pozytywnego były w zasadzie identyczne⁵⁸. Głos słuszności uznawał on, podobnie jak prawo natury, za głos imperatywno-atrybutywnej, autonomicznej psychiki ludzkich grup i jednostek, stanowiący „ogół warunków kulturalnych, wśród których się dany podmiot znajduje, oraz tego podmiotu cech wyłącznie indywidualnych (...)”⁵⁹.

W *Teorii prawa* z 1942 roku E. Jarra dodał, że słuszność różni się od prawa stanowionego, gdyż jest autonomicznym poglądem psychiki danej jednostki na indywidualne znaczenie danego czynu czy stanu. Słuszność różni się również od sprawiedliwości, która jest jedynie cnotą, należy do sfery moralności i jako pewnego rodzaju ideał stano-

52 E. Jarra, *Ogólna teoria...*, op. cit., s. 29–30.

53 Por. *idem*, *Socjologia katolicka*, op. cit., s. 35–36; *idem*, *Powołanie prawników...*, op. cit., s. 43–44.

54 Por. *idem*, *Teoria prawa*, op. cit., s. 5–6.

55 *Idem*, *Powołanie prawników...*, op. cit., s. 44 i 45.

56 Por. *ibidem*, s. 43.

57 *Idem*, *Ogólna teoria...*, op. cit., s. 204.

58 Por. *ibidem*, s. 204.

59 *Ibidem*, s. 180 oraz 197 i n.

wi doskonały, ale nieziszczalny cel prawa. W przeciwieństwie do sprawiedliwości – słuszność powinna w prawie znajdować jak najpełniejszą realizację, jako że tylko udoskonalane przez słuszność prawo jest w stanie zbliżyć się do jej absolutnych wymagań⁶⁰.

4. Prawo a moralność

Rozważając stosunki zachodzące między prawem i moralnością, E. Jarra wyróżniał sferę odrębną, w której zachodzi rozgraniczenie prawa od moralności oraz sferę identyczną – zgodności przepisów prawa i moralności; następnie sferę, w której prawo jest jedynie wycinkiem moralności oraz istnienia sfery wspólnej i różnej zarazem, gdzie mogą występować zarówno prawnie obojętne przepisy moralne, jak i moralnie obojętne przepisy prawne⁶¹. Kanta zaliczył on do sfery pierwszej, a dokonany przez niego rozdział sfer prawa i moralności sprowadza się do tego, iż nauka prawa i moralności, choć czerpią ze wspólnego im źródła, jakim jest rozum⁶², różnią się od siebie nie tyle właściwymi każdej obowiązkami, ile raczej wchodzącymi w grę tu i tam, pobudkami czynów z nimi związanymi⁶³. Według E. Jarry, cechę istotną każdej normy prawnej stanowi obowiązek, któremu przy pewnych normach nie odpowiada niczyje roszczenie, stąd też nazywane są jednostronnymi, a jeśli odpowiada roszczenie, nazywa je dwustronnymi⁶⁴. Normy moralne mają charakter jednostronny, zaś normy prawne dwustronny, czyli imperatywno–trybutywny. Podobnie jest ze słusznością, która stanowi również normę dwustronną związaną z indywidualną psychiką ludzką⁶⁵. Prawu, które jest normą działającą zewnętrznie, chodzi jedynie o zewnętrzną zgodność stanu rzeczy z jego przepisem, czyli legalizm. Za legalność uznawał on „zewnętrzną, bez względu na pobudki, zgodność czynu z przepisem, której motywem może być coś zupełnie innego, niż przepis, np. strach; za moralność zaś taką zgodność postępowania z przepisem, przy której motywem jest idea przepisanej obowiązkowi, czyli że spełnia się go dla niego samego”⁶⁶. Ze stanowiska prawnego obojętne jest, według jakich pobudek np. dłużnik spłacił dług, ważne jest, że go spłacił. W moral-

60 Por. *idem*, *Teoria prawa*, *op. cit.*, s. 31–32.

61 Por. *ibidem*, s. 29 i n.; *Ogólna teoria...*, *op. cit.*, s. 125–128 oraz 187–195; A. Breczko, *Prawo a moralność w teorii i praktyce*, *op. cit.*, s. 29 i n.

62 Por. I. Kant, *Die Metaphysik der...*, *op. cit.*, s. 31.

63 Por. E. Jarra, *Historia filozofii...*, *op. cit.*, s. 172; *Ogólna teoria...*, *op. cit.*, s. 189.

64 Por. *idem*, *Teoria prawa*, *op. cit.*, s. 18–19.

65 Por. *idem*, *Ogólna teoria...*, *op. cit.*, s. 200.

66 *Idem*, *Socjologia katolicka*, *op. cit.*, s. 53; por. Z. Tabor, *Pojęcie legalności w filozofii...*, *op. cit.*, s. 121–133.

ności natomiast, której normy działają wewnętrznie, wymagając przy tym odpowiedniego usposobienia i przekonania⁶⁷ – to pobudki i motywy decydują w zasadzie o wartości moralnej każdego postępowania⁶⁸. W powyższym kontekście okoliczności zewnętrzne mają dla moralności znaczenie tylko wtedy, gdy wywierają wpływ na stan wewnętrzny jednostki lub są tego stanu wyrazem⁶⁹.

W *Socjologii katolickiej* E. Jarra wyraził inny pogląd, a mianowicie uznał za sztuczne przeciwstawienie moralności prawu oraz dokonanie przez Kanta podziału na prawo pozytywne i naturalne, bez powiązania tego ostatniego z wyższym Rozumem. Jego zdaniem „nauka katolicka w przeciwieństwie do Kanta, widzi, jak już wiadomo, w poznaniu nie tylko pierwiastkowa, aprioryczną właściwość myśli, lecz i rezultat doświadczenia zmysłowego. W zakresie etyki Kant uznał, że człowiek nie stwarza swym rozumem idei moralnych, podobnie jak w ogóle nie stwarza prawdy, tylko ją znajduje w istniejącym niezależnie obiektywnym porządku rzeczy. Autonomia człowieka w sensie chrześcijańskim polega na tym, że rozum poznaje treść zakonu wiecznego i czyni ją obowiązkiem woli. Nie przeczy to godności ludzkiej, chodzi bowiem o poddanie się prawu własnej rozumnej natury, nie zaś przepisowi obcemu, narzuconemu; a wszakże i Kant podporządkowuje moralną wolę jednostki nie jej rozumowi indywidualnemu, lecz czystemu, czyli jakiemuś powszechnemu, koniecznemu (...)”⁷⁰. Można powiedzieć, iż traktowanie dorobku Kanta przez E. Jarę było wybiórcze i zależało właściwie od tego, jak miało się do nauki Kościoła. Powyższe stanowisko uczonego potwierdza też inna jego powojenna praca, pt. *Człowiek a władza* z 1947 roku. Eugeniusz Jarra uznał w niej godność człowieka za ogół cech i właściwości moralnych, które tak jak u Kanta stanowią jego wartość wewnętrzną⁷¹, bezwzględną oraz niezależną od czasu i przestrzeni⁷². Godność człowieka wypływa z istoty człowieka i stanowi przyrodzone mu prawo⁷³. Nie ma więc sprzeczności między tak rozumianą godnością człowieka a jego przyrodzonym prawem, w znaczeniu prawa natury⁷⁴. Faktem jest, że po II wojnie światowej poglądy E.

67 Por. *idem*, *Teoria prawa*, *op. cit.*, s. 21 i 23.

68 Por. G. Mohr, *Etyka Kanta. Wprowadzenie*, tłum. M. Potępa, [w:] *Dwieście lat z filozofią...*, *op. cit.*, s. 197; Z. Tobor, *Pojęcie legalności w filozofii...*, *op. cit.*, s. 123; A. Niemczuk, *Wolność egzystencjalna...*, *op. cit.*, s. 227; D. Scott-Kakures, S. Castagnetto, H. Benson, W. Taschek, P. Hurley, *Wstęp do historii...*, *op. cit.*, s. 287 i 289.

69 Por. E. Jarra, *Teoria prawa*, *op. cit.*, s. 21.

70 *Idem*, *Socjologia katolicka*, *op. cit.*, s. 38.

71 Por. I. Kant, *Metafizyczne podstawy nauki...*, *op. cit.*, s. 107 i n.

72 Por. E. Jarra, *Człowiek a władza*, *op. cit.*, s. 1.

73 Por. K. Kuźmicz, *Prawa człowieka i ich kantowskie inspiracje*, *op. cit.*, s. 125 i n.

74 Por. E. Jarra, *Człowiek a władza*, *op. cit.*, s. 1.

Jarry ewoluowały w kierunku filozofii chrześcijańskiej, z którą związał się do końca życia.

5. Idea jedności obywatelskiej

Kantowskie inspiracje w poglądach filozoficzno-prawnych E. Jarry zaznaczają się w rozważaniach o jedności obywatelskiej na przestrzeni dziejów filozofii prawa. Źródło idei jedności obywatelskiej odnajduje Jarra w teorii solidaryzmu. Jednakże posiada ona przeszłość dawniejszą niż solidaryzm, gdyż zrodziła się już w starożytnej Grecji. Jej elementy można również dostrzec w dziejach polskiej myśli politycznej, a nawet w rozwiązaniach ustrojowych Polski mu współczesnej, czego wyrazem była Konstytucja kwietniowa z 1935 roku. W artykule 9 Polska jako państwo proklamowała jedność obywatelską, ponieważ „dąży do zespolenia wszystkich obywateli w harmonijnym współdziałaniu na rzecz dobra powszechnego”⁷⁵.

Postulat dobra powszechnego wysuwał wielokrotnie także J. Piłsudski oraz przedstawiciele doktryny uniwersalizmu, wiążący go właśnie z ideą jedności obywatelskiej⁷⁶. Główny rzecznik tego kierunku, włoski filozof prawa G. del Vecchio, pisał, że państwo nowoczesne jest wyrazem dyscypliny oraz zgody cywilnej obywateli (*concordia civile*) i powinno realizować całkowicie jedność moralną, polityczną i ekonomiczną narodu⁷⁷. Prawo w takim państwie rozciąga swe władztwo na wszystkie formy życia, nie wyłączając także tych, które przez nieporozumienia liberalizmu pozostają w stanie pół-anarchii⁷⁸. Twórcy konstytucji polskiej uzasadniali jednak, że poszli własną drogą, szukając „syntezy pomiędzy indywidualizmem, głęboko zakorzenionym w duszy Narodu Polskiego, a doświadczeniami zaczerpniętymi z naszych dziejów”⁷⁹. Doświadczenia te, jak wskazywał E. Jarra, były związane z rozwiązaniami ustrojowymi Włoch Mussoliniego i hitlerowskich Niemiec⁸⁰. Wysuwane przez faszyzm i narodowy socjalizm postulaty

75 Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 23 kwietnia 1935 roku, [w:] *Historia państwa i prawa. Wybór tekstów źródłowych*, B. Lesiński (red.), Poznań 1995, s. 304.

76 E. Jarra, *Jedność obywatelska...*, *op. cit.*, s. 3 i 5.

77 Por. G. del Vecchio, *La crisi dello Stato*, „Rivista Internazionale di Filosofia del Diritto” 1933, s. 13 i 20–27; *Stato e corporazione*, „Rivista Internazionale di Filosofia del Diritto” 1934, s. 32.

78 Por. E. Jarra, *Jedność obywatelska...*, *op. cit.*, s. 1 i 2.

79 S. Car, *Idee przewodnie nowej Konstytucji*, [w:] S. Car, B. Podoski, *Główne wytyczne nowej Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 1935, s. 28.

80 Por. E. Jarra przywołuje tutaj najpierw hasło Mussoliniego: „*Wszystko dla państwa, nic przeciw państwu, nic poza państwem*”, a następnie cytuje *Mein Kampf* Hitlera: „*Państwo jest środkiem do celu. Cel jego polega na utrzymaniu i popieraniu wspólnoty istot, jednakich fizycznie oraz duchowo*”. Różnica według E. Jarry między narodowosocjalistycznymi Niem-

jedności obywatelskiej czy narodowej (rasowej) dały – jego zdaniem – z jednej strony słuszną podstawę do uznania za główny ich cel praktyczny walkę z wszelkimi dążeniami rozsadzającymi państwo, z drugiej zaś strony totalizm polityczny został uznany w tych państwach za cel najwyższy zarówno nauki, jak i praktyki prawnej⁸¹.

Zdaniem E. Jarry „uniwersalizm dzisiejszy, stawiając całość nad jednostką nie uważa tego bynajmniej za jej ofiarę, za jej unicestwienie; utrzymuje bowiem, że skoro jednostka może istnieć tylko w społeczności i przez społeczność, to nie może jej składać czegokolwiek w ofierze (...). Nie może być mowy o ofierze na rzecz całości ze strony jednostki, która będąc jako część całości wystawiona na niebezpieczeństwo, występuje tylko we własnej obronie”⁸². Tak rozumiany uniwersalizm znalazł swój wyraz w propagowanym przez zwolenników konstytucji kwietniowej hasle: „wolny obywatel w silnym państwie”⁸³.

Z dzisiejszej perspektywy można powiedzieć, że E. Jarra pomylił się w swoich ocenach dotyczących rozwiązań ustrojowych obu polityczno-prawnych doktryn. W tym konkretnym przypadku, związanym z ideą jedności obywatelskiej, mylił się również interpretując filozofię Kanta. Jej uniwersalistyczne stanowisko uwydatnia się szczególnie w nauce o jedności obywatelskiej, która jest aprioryczną ideą rozumu głoszącą, że w stanie naturalnym zarówno jednostki, jak i narody czy nawet państwa, muszą się liczyć z możliwością przemocy⁸⁴. Miał rację E. Jarra, gdy twierdził, że w koncepcji Kanta państwo jako korelat prawa jest koniecznym warunkiem triumfu idei prawa oraz wtedy, gdy w jego racjonalistycznym systemie dostrzegł, że swoboda obywateli nie odpowiada jej znaczeniu w stosunkach „rzeczywistego doświadczenia prawnego”⁸⁵. Państwo, które ma odpowiadać kantowskiemu wymaganiu etycznym i traktować człowieka jako cel sam w sobie, to idealne państwo celów. Stanowi ono całość powstałą na podstawie apriorycznej idei umowy społecznej, godząc za pomocą prawa indywidualną wolność każdego z wolnością wszystkich innych⁸⁶. Wyraźny wpływ Rousseau na Kanta doprowadził, zdaniem E. Jarry, do przyjęcia przez Kanta fikcji nadempirycznej woli ogółu i takiejże woli jednostki, doprowadzając „do wniosku, że najbardziej absolutna

cami a faszystowskimi Włochami, które dążą do jedności obywatelskiej, sprowadza się do tego, że ci pierwsi za wyrazieli i rzecznika tej idei uznają naród, a nie państwo; zob. B. Mussolini, *La dottrina del Fascismo*, Roma 1934, s. 6, 8 i 22; A. Menzel, *Der Staatsgedanke des Faschismus*, Berlin 1935, s. 56.

81 Por. E. Jarry, *Jedność obywatelska...*, *op. cit.*, s. 4.

82 *Ibidem*, s. 3.

83 S. Car, *Idee przewodnie...*, *op. cit.*, s. 31.

84 Por. *ibidem*, s. 49.

85 E. Jarry, *Historia filozofii prawa*, *op. cit.*, s. 175.

86 Por. I. Kant, *Metafizyczne elementy teorii...*, *op. cit.*, s. 220.

władza państwa nie sprzeciwia się swobodzie jednostki, będąc tylko jej własnej woli wyrazem. Uznanie istnienia państwa za nakaz rozumu sprawiło, iż władzę państwową ogłoszono za niemylną: obywatele winni są jej posłuszeństwo bez zastrzeżeń i za przestępstwo karane śmiercią lub wygnaniem zostaje uznane nie tylko jawne przeciwko niej wystąpienie, lecz nawet powątpiewanie o jej słuszności oraz bierny w stosunku do niej opór⁸⁷. Tak rozumiane państwo, będące zarazem jednością władzy⁸⁸, ma przede wszystkim troszczyć się o racjonalny porządek prawny i czuwać nad wypełnianiem przez obywateli ustalonych w prawie obowiązków⁸⁹.

W powyższym kontekście okazuje się, że jedność obywatelska uznana przez Kanta za podwalinę państwa może być przez nie realizowana nawet środkami przymusowymi i policyjnymi. Ma to być jednak usprawiedliwione powszechnym interesem wszystkich, któremu służy ogół stosunków obywatelskich, związanych w państwo⁹⁰. „Skoro zaś stanowisko, określające się prawami bez współrzednych im obowiązków oraz stosowaniem siły bez ulegania jej, posiada sam tylko Bóg, to wyposażone u Kanta w powyższe atrybucje państwo zostaje przezeń uznane za wcielenie idei Boskiej⁹¹. Jarra doszedł do stwierdzenia, iż „system prawny III Rzeszy zainspirowany był teorią Kanta⁹². Absurdalne jest stawianie Kantowi zarzutów, że jego idee miały merytoryczny związek z ideologią totalitarną⁹³. Jak zauważa współczesny historyk filozofii F. Copleston – Kant „nie był tego typu myślicielem, z którego naziści mogliby czerpać⁹⁴. Podobnie uważał K. R. Popper, uznający myśliciela z Królewca za głównego filozofa antytotitarne go i obrońcę tzw. społeczeństwa otwartego, który jak Sokrates walczył o wolność jako „jedyną wartościową formę ludzkiego życia⁹⁵.

Filozofia Kanta wyraża ideę jedności obywatelskiej w państwie. Trzeba jednocześnie uwzględnić, że czymś innym jest idea państwa

87 E. Jarra, *Historia filozofii prawa*, op. cit., s. 176.

88 Por. idem, *Jedność obywatelska...*, op. cit., s. 50.

89 Por. Z. Kuderowicz, *Praworządność a demokracja. Dylematy filozofii politycznej w Niemczech...*, op. cit., s. 52.

90 Por. E. Jarra, *Jedność obywatelska...*, op. cit., s. 50.

91 Idem, *Historia filozofii prawa*, op. cit., s. 176.

92 M. A. Krapiec, *Filozofia prawa*, [w:] *Powszechna encyklopedia filozofii*, t. III, M. A. Krapiec (przew. kom. nauk.), Lublin 2002, s. 509.

93 S. Gałkowski, *Kant i totalitaryzm?*, [w:] *Kant wobec problemów współczesnego świata*, op. cit., s. 97.

94 F. Copleston, *Historia filozofii*, t. VI, op. cit., s. 202.

95 K. R. Popper, *W poszukiwaniu lepszego świata. Wykłady i rozprawy z trzydziestu lat*, tłum. A. Malinowski, Warszawa 1997, s. 160; por. idem, *Spółczesność otwarte i jego wrogowie. Wysoka fala prorocत्व: Hegel, Marks i następstwa*, t. II, tłum. A. Krahelska, Warszawa 1993.

celów, a czymś innym samo państwo jako zjednoczenie istot rozumnych pod władzą wspólnych ustaw, którego obywatele mają obowiązek szacunku dla prawa⁹⁶. Zgodnie z kantowską etyką, obowiązek przestrzegania prawa wiąże się z szacunkiem dla człowieczeństwa i godności zespolonej z każdą istotą rozumną, wolną i moralną zarazem. Bezwzględny charakter imperatywu kategorycznego ma sens, gdy uzupełniamy go imperatywem praktycznym i koniecznością traktowania każdego człowieka jako celu samego w sobie⁹⁷. Państwo, które tego nie robi, nie może powoływać się na zgodność z filozofią Kanta, nawet jeśli jego obywatele przestrzegają prawa dla samego prawa. Powołując się przy tym na swój obowiązek, nigdy nie mogą oni traktować innych ludzi jako jedynie środków.

W poglądach filozoficznoprawnych E. Jarry wpływ Kanta i jego filozofii jest widoczny, co nie znaczy, że we wszystkich kwestiach podzielał on stanowisko królewieckiego myśliciela. Gnoseologiczna koncepcja prawa natury o zmiennej treści, której zwolennikiem był E. Jarra, wskazuje na to, że w swoich poglądach filozoficznoprawnych – uczony ten odwoływał się do filozofii Kanta.

6. Wnioski

Jako historyk filozofii prawa E. Jarra nie przypisywał systemowi filozofii kantowskiej szczególnego miejsca. Eugeniusz Jarra nie był z pewnością kantystą ani neokantystą, a jednak często odwoływał się do filozofii Kanta. Inspiracje kantowskie E. Jarry mają charakter pośredni, ponieważ nie stworzył on żadnej pracy bezpośrednio odwołującej się do krytycznej filozofii. Doceniał jednak jej wkład nie tylko w dziejach ogólnej filozofii, ale także historii filozofii prawa, do której się odwoływał, badając i poszukując idei leżących zarówno u podstaw prawa naturalnego, jak i stanowionego jako wewnętrznego głosu słuszności czy sprawiedliwości.

Stanowisko filozoficznoprawne E. Jarry składa się w zasadzie z różnych koncepcji, wśród których na pierwszym miejscu należy wymienić jako dominującą filozofię chrześcijańską i opartą na niej naukę społeczną Kościoła katolickiego. Jednakże podejście E. Jarry do kwestii prawa naturalnego, zwłaszcza w okresie międzywojennym, stawia go wśród zwolenników teorii tegoż prawa o zmiennej jego treści. Ważne miejsce zajmuje też jego podejście do relacji zachodzących między prawem i moralnością oraz tego, że normy prawne mają w przeciwień-

96 Por. I. Kant, *Uzasadnienie metafizyki...*, *op. cit.*, s. 68 i n.

97 Por. *ibidem*, s. 73–75 i 110; *idem*, *Krytyka praktycznego...*, *op. cit.*, s. 144, 180 i 211.

stwie do norm moralnych dwustronny charakter, czyli atrybutywno-dystrybutywny, co wiąże je o wiele ściślej niż moralność z prawem naturalnym i „głosem słuszności”.

Ostatnim przykładem poglądów E. Jarry, w których można dostrzec związki z filozofią Kanta, jest podejście do państwa, w którym realizuje się idea jedności obywatelskiej. Ekspozowana jednak przez E. Jarrę rola państwa jako jedynie racjonalnego porządku prawnego, w którym dominującą rolę odgrywają obowiązki oraz interes społeczny nad interesem jednostki – bez uwzględnienia zupełnie idei wolności – stawia go wśród przedwojennych orędowników rządów autorytarnych bądź totalitarnych. Brak powiązania idei jedności obywatelskiej z kantowską koncepcją republikanizmu oraz państwa celów przez E. Jarrę może skłonić do popełnienia interpretacyjnego błędu, iż stanowisko Kanta bliższe jest rozwiązaniom ustrojowym III Rzeszy niż państwa demokratycznego (liberalnego)⁹⁸. Natomiast powojenne teorie państwa prawnego wymieniają właśnie kantowską koncepcję jako jeden z modelowych archetypów współczesnego państwa demokratycznego⁹⁹.

98 *„Kant w literaturze czasów ostatnich zostaje z naciskiem odsądzony od liberalizmu i indywidualizmu zarówno przez zwolenników, jak i przeciwników tych kierunków. Gdy przy tym jedni zarzucają mu deifikację państwa, głoszenie jego wszechmocy, etatyzm i centralizm, inni poczytują za zasługę, że ocenił wartość człowieka nie ze stanowiska jednostki, jej przyrodzonych praw podmiotowych, lecz z wysokiego piedestału zadań całości narodu; podnosząc nawet, że ograniczając swobodę jednostki celami ogółu, pogłębił jej sens, podniósł jej godność, na podobieństwo nauki Chrystianizmu. Uniwersalistyczne stanowisko Kanta uwydatnia się szczególnie w jego nauce o jedności obywatelskiej”*; E. Jarry, *Jedność obywatelska...*, op. cit., s. 49.

99 Zob. S. Gałkowski, *Kant i totalitaryzm?*, op. cit., s. 87–98; R. Kozłowski, *Kant o demokracji (zarys problematyki)*, [w:] *Filozofia a...*, op. cit., s. 105–108.

INSPIRACJE KANTOWSKIE W POGŁĄDACH FILOZOFICZNOPRAWNYCH ANTONIEGO PERETIATKOWICZA

1. Działalność naukowa

Antoni Peretiatkowicz nawiązywał do kantowskich założeń filozoficznych w sposób pośredni, czyli przez pryzmat stanowiska innego zazwyczaj myśliciela, którego poglądy analizował¹. Peretiatkowicz żył w latach 1884–1956. Urodził się w majątku rodzinnym Boruchów pod Łuckiem na Wołyniu. W 1902 roku ukończył gimnazjum w Kamieńcu Podolskim i rozpoczął studia prawnicze na Uniwersytecie Warszawskim. Po rewolucji 1905 roku został zmuszony przenieść się z Warszawy, najpierw do Berlina, następnie do Lwowa, a później do Krakowa, gdzie ukończył Wydział Prawa i Administracji UJ, a w 1909 roku uzyskał stopień doktora². W latach 1909–1914 odbył studia specjalistyczne w Paryżu, Genewie i Heidelbergu. Według M. Szyszkowskiej w okresie tym, głównie pod wpływem neokantyzmu, swoje zainteresowania skierował na problemy filozoficznoprawne, w tym prawa natury³. W rezultacie badań prowadzonych w Archives J. J. Rousseau w Genewie, po powrocie do kraju habilitował się w 1914 roku na Uniwersytecie Jagiellońskim na podstawie rozprawy dotyczącej filozofii prawa tego właśnie szwajcarskiego myśliciela. Jerzy Lande wystąpił ze

-
- 1 Por. K. Kuźmicz, *Immanuel Kant w poglądach filozoficznoprawnych Antoniego Peretiatkowicza*, [w:] *Wybrane problemy prawa krajowego i europejskiego*, Białystok 2007, s. 238–262. Wnikliwą pracę magisterską pt. *Stanowisko filozoficznoprawne Antoniego Peretiatkowicza* napisała w 1973 roku – Jolanta Helena Chodorska pod kierunkiem Profesor Marii Szyszkowskiej.
 - 2 Za udział w demonstracjach w 1905 roku był więziony, a po uwolnieniu pozbawiony możliwości kontynuowania studiów na Uniwersytecie Warszawskim; por. R. Klimowiecki, *Antoni Peretiatkowicz*, „Państwo i Prawo” 1957, rok XII, z. 2 (132), s. 343; K. Pol, *Poczet prawników...*, op. cit., s. 1129; Z. K. Nowakowski, W. Sobociński, *Peretiatkowicz Antoni*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, tom XXV, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1980, s. 607; A. Marciniak, *Antoni Peretiatkowicz*, [w:] *Wielkopolski Słownik Biograficzny*, Warszawa–Poznań 1981, s. 561–562.
 - 3 Por. M. Szyszkowska, *Teorie prawa natury...*, op. cit., s. 127.

szczegółową krytyką tej pracy, polegającej na badaniu jedynie treści myślowej zasadniczych pojęć i ich wzajemnego stosunku z pominięciem społecznych uwarunkowań⁴.

Swoje pierwsze prace naukowe, jeszcze z okresu studiów, Peretiatkowicz poświęcił filozofii prawa i nauce o państwie, publikując je w „Gazecie Sądowej Warszawskiej”. W 1907 roku napisał artykuł o *Międzynarodowych trybunatach rozjemczych na konferencji w Hadze*, zaś w 1908 roku dwa kolejne artykuły o *Konstytucji tureckiej na tle porównawczym* oraz nagrodzony w konkursie zorganizowanym przez gazetę pt.: *Filozofia prawa a metoda porównawcza*. Z kolei w 1910 roku opublikował też artykuł o *Filozofii prawa we Francji*, zaś w lwowskim „Przeglądzie Prawa i Administracji” ogłosił obszerny *Przegląd literatury polskiej z dziedziny filozofii prawa i gospodarstwa społecznego*, a w „Archiv für Rechts und Wirtschaftsphilosophie” pracę o polskiej filozofii prawa XX wieku⁵.

Antoni Peretiatkowicz wykładał filozofię prawa początkowo na Uniwersytecie Jagiellońskim jako docent prywatny⁶. W 1919 roku, a więc po odzyskaniu niepodległości był krótko dziekanem Wydziału Prawa w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, a wkrótce potem udał się do Poznania – organizując od podstaw – Uniwersytet Poznański. Został pierwszym dziekanem Wydziału Prawa (1919–1920). Wykładał filozofię prawa i historię filozofii prawa. Był kierownikiem katedry encyklopedii i filozofii prawa. Z poznańską uczelnią związał się na całe dalsze życie, w latach 1920–1921 był jej prorektorem, w latach 1936–1939 rektorem. Od 1926 roku pracował też w Wyższej Szkole Handlowej w Poznaniu, której rektorem był od 1930 do 1936 roku, a po jej przekształceniu w 1938 roku w Akademię Handlową pełnił ponownie funkcję jej rektora do wybuchu wojny. W okresie okupacji przeniósł się do Warszawy, gdzie nauczał w Miejskiej Szkole Handlowej im. Edwarda Lipińskiego aż do wybuchu powstania warszawskiego. Następnie wykładał na tajnych kursach uniwersyteckich w Piotrkowie Trybunalskim⁷. Należał do Związku Młodzieży Polskiej jeszcze w czasach zaborów, zaś w okresie międzywojennym, obok udziału w życiu naukowo-dydaktycznym kraju, był członkiem Trybunału Kompeten-

4 Por. *Polski Słownik...*, *op. cit.*, s. 608; J. Lande, *Recenzja pracy Antoniego Peretiatkowicza: Filozofia prawa Jana Jakuba Rousseau, Kraków 1913*, „Themis Polska” 1914, t. IV, z. 1–2, s. 286.

5 Por. K. Pol, *Poczet prawników...*, *op. cit.*, s. 1130.

6 Po uzyskaniu tytułu profesora nadzwyczajnego Antoni Peretiatkowicz otrzymał propozycję pracy we Lwowie, gdzie objąć miał katedrę filozofii prawa i metodologii umiejętności prawnych, z której ostatecznie jednak nie skorzystał; por. A. Redzik, *Antoni Peretiatkowicz jako profesor Uniwersytetu Lwowskiego (1918–1919)*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2007, t. LIX, z. 1, s. 205–207.

7 Por. R. Klimowiecki, *Antoni...*, *op. cit.*, s. 344.

cyjnego (od 1937 roku) i sędzią Najwyższego Trybunału Administracyjnego od 1939 roku. Od 1920 roku działał w Towarzystwie Prawniczym i Ekonomicznym w Poznaniu, któremu przewodniczył od 1922 roku. Był zwolennikiem zacieśnienia związków pomiędzy naukami prawnymi i ekonomicznymi, czego wyrazem było przekształcenie w latach 1921–1922 poznańskiego Wydziału Prawa w Wydział Prawno–Ekonomiczny. Przyczynił się do powstania jednego z najbardziej wpływowych czasopism naukowych – kwartalnika „Ruch Prawniczy i Ekonomiczny” (od 1925 roku wydawanego jako „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny”), którego był jedynym redaktorem w okresie międzywojennym. Antoni Peretiatkowicz był także prezesem Towarzystwa Przyjaźni Polsko–Francuskiej, należał do kilku międzynarodowych organizacji naukowych, działających głównie w Paryżu oraz przetłumaczył na język polski kilka dzieł o tematyce filozoficzno-prawnej, które opatrywał własnymi objaśnieniami⁸. Znany jest jako współautor oraz autor wielu pozycji naukowych, w tym podręczników wydawanych także po wojnie⁹.

Po II wojnie światowej w swoich badaniach A. Peretiatkowicz odwoływał się do filozofii marksistowskiej, ale zdaniem A. Płoszewskiego, jej metody stosował niekonsekwentnie¹⁰. Zdaniem M. Szyszkowskiej, radykalnie zmienił jednak swoje poglądy, krytykując teorie prawa natury z pozycji filozofii marksistowskiej¹¹ w pracy z 1956 roku, pt. *Ogólne zasady prawa jako źródło prawa międzynarodowego a tendencje kosmopolityczne*.

8 Należał do Institut International de Droit Public, Institut International d'Historie Constitutionnelle i Institut International de Philosophie de Droit et de Sociologie Juridique w Paryżu. Przetłumaczył *Umowę społeczną* – Jana Jakuba Rousseau, wydanie I, Kraków 1918, wydanie III, Łódź 1948; *O ogólnej nauce o państwie* – Georga Jellinka, Poznań 1921–1924; *O wychowaniu umysłowym, moralnym i fizycznym* – Herberta Spencera, którą wydano we Wrocławiu w 1960 roku, po śmierci A. Peretiatkowicza. Pracował nad tłumaczeniem *Państwa Słońca (Civitas Solis)* – Tomasza Campanelli oraz przejrzał tłumaczenie dzieła P. Janeta – *Historia doktryn politycznych wraz z historią filozofii prawa* (Poznań 1923) w wykonaniu E. Rutkowskiej, którą uzupełnił o doktryny polityczne i prawno–filozoficzne XIX i XX wieku jako jej część II.

9 Antoni Peretiatkowicz wspólnie ze Stanisławem Pawłowskim i Janem Bystroniem opracował i wydał *Polskę współczesną* (wydanie V z 1936 r.), a z Michałem Sobeskim – *Współczesną kulturę polską* (1932) z życiorysami jej twórców. Był autorem *Podstawowych pojęć prawa administracyjnego* (1947), a po 1950 roku pracy: *Ogólne zasady prawa jako źródło prawa międzynarodowego a tendencje kosmopolityczne*, Poznań 1956 oraz artykułów: *Istotne cechy nowej Konstytucji i Doktryna pokojowa Andrzeja Frycza Modrzewskiego*, „Zycie i Myśl” 1952, nr 1/6, s. 1 i n. oraz 55–63.

10 Por. A. P ł o s z e w s k i, *Prof. dr Antoni Peretiatkowicz, „Wyboje”* 1957, rok II, nr 3, s. 6.

11 Por. M. S z y s z k o w s k a, *Teorie prawa natury...*, op. cit., s. 130.

2. Teoria i filozofia prawa

Antoni Peretiatkowicz zdawał sobie sprawę z tego, że prawnik winien być wszechstronnie wykształcony, tzn. znać rezultaty nauk ekonomicznych, etyczno-filozoficznych i psychologicznych, ale sięgać także do innych nauk, w tym technicznych, ażeby mieć jasny pogląd na ukształtowanie całej cywilizacji współczesnej i jej wymagania¹². Inaczej mówiąc, powinien kształtować swój światopogląd, w czym mają mu być pomocne zarówno współczesne zdobycze nauki, jak również stanowisko i wyniki wiedzy nowożytnej. W powyższym kontekście filozofia prawa odgrywa znaczącą rolę.

W odróżnieniu od encyklopedii prawa, która jest nauką o podstawowych pojęciach i zasadach prawnych, filozofia prawa nie opiera się na prawie pozytywnym, ale szuka właściwej idei prawa, która winna leżeć u podstawy norm państwowych¹³. Podobnie jak teoretyczne zadanie encyklopedii prawa, Peretiatkowicz czyni z niej samodzielną naukę zwaną teorią prawa, tak jej ujęcie praktyczne sprawia, że staje się wstępem dla wszystkich przystępujących do studiów prawnych. Natomiast filozofia prawa, która wiąże się z ogólnym poglądem filozoficznym na świat danego filozofa, jest ściśle powiązana z licznymi dziedzinami pokrewnymi.

Zdaniem A. Peretiatkowicza filozofia może być pojmowana w dwójaki sposób, w zależności od określenia jej metody i przedmiotu badań. Filozofia jest nauką w ścisłym znaczeniu lub swoiście wyrażonym poglądem na świat¹⁴. W pierwszym przypadku filozofia jako nauka ma przedstawić całościową wizję rzeczywistości, ustaloną na podstawie osiągnięć nauk szczegółowych. Cechuje ją obiektywizm, gruntowne uzasadnienie twierdzeń i możliwość sprawdzenia ich w doświadczeniu. Taka interpretacja była, jak podkreśla A. Kryniecka-Piotrak, konsekwencją oddziaływania na A. Peretiatkowicza pozytywizmu filozoficznego.

Filozofia w drugim ujęciu jest tym, co ma zaspokajać tzw. potrzeby poznawcze człowieka. Ma udzielić odpowiedzi nie tylko na pytania o to, jaki jest świat, ale również określić, jaki świat być powinien oraz dokąd zmierza ludzkość¹⁵. Tak rozumiana filozofia stara się zatem stworzyć pełny obraz świata obejmujący wszystkie dziedziny życia

12 Por. A. Peretiatkowicz, *Zagadnienie społecznej wykładni ustaw*, „Demokratyczny Przegląd Prawniczy” 1946, nr 2, s. 10.

13 Por. *idem*, *Zarys encyklopedii prawa jako wstęp do nauk prawnych*, Poznań 1922, s. 5 i n.; *idem*, *Wstęp do nauk prawnych*, Poznań 1949, s. 26.

14 Por. A. Kryniecka-Piotrak, *Światopogląd w filozofii prawa według Antoniego Peretiatkowicza*, [w:] M. Szyszkowska, *Filozofia prawa i jej...*, *op. cit.*, s. 119.

15 Por. *ibidem*, s. 120.

ludzkiego. Wymaga to jednak przyjęcia pewnych założeń apriorycznych, w tym także tych, które wynikają z uczuć i wiary, pozostając w ścisłym związku ze skłonnościami i temperamentem myśliciela. Każda filozofia, która prowadzi do stworzenia pozytywnego systemu, staje się czymś więcej niż tylko obiektywną nauką. Wyraża się w niej nie tylko umysł, ale cały człowiek. Z tego powodu między sferą bytu i sferą powinności istnieje zawsze pewien „skok logiczny”, nie mogący być wypełniony w drodze wyłącznie rozumowej¹⁶.

Antoni Peretiatkowicz zwrócił uwagę na trzy elementy życia duchowego, które biorą udział w tworzeniu decyzji prawnej, tj. intelekt, wola i uczucie. Rola intelektu polegać ma z jednej strony na porównywaniu stanu faktycznego z przesłankami, wyrażonymi w ustawie, z drugiej zaś strony na wyciąganiu wniosków z przepisów ustawowych. Znaczenie woli przejawiać się ma „w fakcie uwzględniania celu danego wyroku, danej normy indywidualnej, świadomości skutków społecznych, jakie dana, określona przez sędziego, reguła wywoła i chęci wytworzenia tych skutków”¹⁷. Natomiast uczucie, utożsamiane w tym przypadku z poczuciem prawnym, polegać ma na odruchowym, czyli impulsywnym reagowaniu na postęпки ludzkie z punktu widzenia prawnego uważane za prawne lub bezprawne, za zgodne z normami powszechnie obowiązującymi lub też nie.

Według A. Peretiatkowicza każdy system normatywny pozostaje w ścisłym związku z właściwościami jego twórcy, stanowiąc wykładnik jego natury duchowej. Filozofia prawa powinna być jego ogólnym poglądem na prawo. Bada istotne cechy prawa odróżniające go od innych pokrewnych, jak religia, moralność, zwyczaje. Filozofia prawa porusza kwestie dotyczące celowości i sprawiedliwości oraz bada znaczenie prawa dla życia społecznego, słowem to wszystko, co przyczynia się do ukształtowania ogólnego poglądu na prawo¹⁸.

Antoni Peretiatkowicz przyjmuje dwa rodzaje światopoglądów: indywidualistyczne i nadindywidualistyczne. Pierwsze opierają się na założeniu, że człowiek jest wartością najwyższą i absolutną. Wszelkie zaś wytwory społeczno-kulturowe, jak dzieła sztuki, zdobycze nauki oraz organizacje społeczne powinny służyć człowiekowi, przyczyniając się do jego rozwoju duchowego. Nie mają więc wartości bezwzględnej, lecz względną, uwarunkowaną tym, w jaki sposób oddziałują na człowieka oraz jak zostają lub mogą zostać przez niego wykorzystane.

16 Por. A. Peretiatkowicz, *Filozofia prawa Jana Jakuba Rousseau*, Kraków 1917, s. 2.

17 *Idem*, *Prąd nowy w prawoznawstwie. Ustawa a sędzia. Referat wygłoszony na V Zjeździe Prawników i Ekonomistów Polskich*, Poznań 1921, s. 24 i n.

18 Por. *idem*, *Filozofia prawa a metoda porównawcza*, „Gazeta Sądowa Warszawska” 1908, nr 29, s. 463.

Zgodnie z tym światopoglądem hasło „sztuka dla sztuki” zostaje zastąpione hasłem „sztuka dla społeczeństwa”, natomiast hasło „nauka dla wiedzy” – hasłem „nauka dla użytku praktycznego”¹⁹. Zupełnie inaczej ma się rzecz ze światopoglądami nadindywidualistycznymi, dla których pewne zjawiska – abstrahując od potrzeb i korzyści – są celami samymi w sobie. Na szczycie hierarchii wartości nie znajduje się człowiek, lecz poszczególne wytwory społeczno–kulturowe, którym nadaje się wartość absolutną. W tym kontekście nie hasło „sztuki dla społeczeństwa”, lecz „sztuki dla sztuki” nabiera podstawowego znaczenia, podobnie jak hasło „nauki dla wiedzy”, a nie „nauki dla użytku praktycznego”²⁰. Z filozoficznoprawnego punktu widzenia światopoglądy indywidualistyczne wskazują na państwo i prawo, podobnie jak na inne dzieła ludzkie i świat przyrody, jako jedynie środki służące zaspakajaniu potrzeb najwyższej stojącego w hierarchii wartości – człowieka.

Ustrój społeczno–polityczny można uznać za najwłaściwszy wówczas, gdy będzie spełniać rolę narzędzia służącego realizacji celów indywidualnych, realizowanych przez poszczególnych obywateli danego państwa²¹, które można w tym przypadku uznać za modelowe „państwo celów”. Do światopoglądu indywidualistycznego A. Peretiatkowicz zaliczył filozofię Kanta, która nakazuje traktowanie jako cel sam w sobie każdego człowieka²². Światopoglądy nadindywidualistyczne ujmują organizacje społeczne jako wartości samoistne. Prawo, realizując sprawiedliwość w życiu społecznym, staje się celem samym w sobie, tak jak państwo, które nabiera wartości ogólnospołecznej, niezależnej od celów indywidualnych jego mieszkańców²³.

3. Teoria prawa natury

Poglądy A. Peretiatkowicza zwykle zalicza się do pozytywizmu prawniczego²⁴. Prawo określał jako ogół „norm społecznych uznawanych przez państwo za obowiązujące”²⁵. Prawa usuwają z państwa anarchię i zapewniają powszechne bezpieczeństwo. Według Stanisła-

19 Por. A. Kryniecka–Piotrak, *Światopogląd w filozofii prawa...*, op. cit., s. 120 i n.

20 A. Peretiatkowicz, *Polska deklaracja konstytucyjna z 1935 roku. Analiza prawno–filozoficzna. Referat na III Zjazd Prawników Polskich*, Poznań 1936, s. 5 i 6.

21 Por. A. Kryniecka–Piotrak, *Światopogląd w filozofii prawa...*, op. cit., s. 121.

22 Por. I. Kant, *Uzasadnienie...*, op. cit., s. 62.

23 Por. A. Peretiatkowicz, *Polska deklaracja konstytucyjna...*, op. cit., s. 9.

24 Por. K. Pol, *Poczet prawników...*, op. cit., s. 1136; M. Szyzkowska, *Teorie prawa natury...*, op. cit., s. 127.

25 A. Peretiatkowicz, *Wiadomości prawno–polityczne*, [w:] *Wiadomości polityczne*, Lwów–Warszawa 1936, s. 163 i n.; idem, *Zarys encyklopedii prawa...*, op. cit., s. 22.

wa Czepity – A. Peretiatkowicz wskazywał, z jednej strony, na niemożliwość akceptacji przez zawodowych prawników innego niż pozytywistyczne ujmowania prawa, a więc np. ujęcia psychologicznego prawa jako indywidualnych przeżyć psychicznych. Peretiatkowicz dostrzegał jednak ograniczoność ujęcia pozytywizmu prawniczego, w którym ogólna refleksja nad prawem sprowadza się do analizy podstawowych pojęć dogmatyki prawa²⁶. Peretiatkowicz wykazał, że prawo natury nie „ustąpiło z terenu prawnego i przeszło do archiwum przeszłości”, ponieważ myśl o tym prawie nigdy nie znikła; jest zjawiskiem społeczno-psychicznym²⁷. Prawo natury jako idea przejawiająca się w rozmaitych formach pozostaje w swej istocie nierozzerwalnie związane z naturą ludzką.

Antoni Peretiatkowicz utożsamiał prawo natury nie tylko z najwyższą „idea prawa, która winna leżeć u podstaw norm państwowych”, ale także z „prawem przyrodzonym wynikającym z natury człowieka i stanowiącym dla zdrowego rozsądku *recta ratio*, przeciwstawiając je prawu pozytywnemu przymusowo obowiązującemu”²⁸. Błąd szkoły prawa naturalnego polegał, jego zdaniem, na tym, że przyjmowała ona istnienie pewnych wiecznych i niezmiennych zasad prawnych, które były niezależne od uznania ludzi i które wszędzie powinny obowiązywać. Błąd pozytywizmu prawnego polegała natomiast na negacji idei prawa słusznego (naturalnego), sprowadzając sens prawa do rezultatu ścierania się walki rozmaitych interesów. Tak rozumiane prawo naturalne, którego treść jest uzależniona od miejsca i czasu, od rozwoju kultury religijnej i moralnej oraz od warunków ekonomicznych, politycznych i społecznych, oparł na poczuciu prawnym występującym w świadomości ludzkiej. Poczucie to jest natomiast odmianą uczucia jako jednego z trzech podstawowych obok intelektu i woli – zjawisk psychicznych²⁹.

Antoni Peretiatkowicz określał również prawo natury „prawem intuicyjnym” bądź „prawem przyrodzonym”, sprowadzając je do czynników psychicznych³⁰. Jak podkreśla M. Szyszkowska, sprowadzenie prawa natury do czynników psychicznych było jedyną drogą, na której można objaśnić obiektywność istnienia tego prawa³¹. Natomiast przyjęcie istnienia prawa natury poza sferą psychiki człowieka wymagałoby odwołania się do religii i wiary, wychodząc w ten sposób tak

26 S. Czepita, *Koncepcje teoretycznoprawne...*, op. cit., s. 140.

27 A. Peretiatkowicz, *Prąd nowy...*, op. cit., s. 18.

28 *Idem*, *Wstęp do nauk...*, op. cit., s. 26 in.

29 *Por. idem*, *Prąd nowy...*, op. cit., s. 24 in.

30 *Por. idem*, *Filozofia społeczna Jana Jakuba Rousseau*, Poznań 1921, s. 63.

31 *Por. M. Szyszkowska*, *Teorie prawa natury...*, op. cit., s. 128 in.

że poza zakres badań naukowych³². Treść prawa natury jest zależna od czynników zewnętrznych działających na świadomość ludzką, tak jak ma to miejsce w gnoseologicznych teoriach prawa natury, będących tworem rozumu ludzkiego³³. W myśl tych teorii prawo natury ma zmienną treść, lecz niezmienną formę, która decyduje o jego powszechnie niezmiennym zastosowaniu. Ujmowane tak prawo natury wymaga dla swego istnienia prawa pozytywnego, stanowiąc dla niego ideał do urzeczywistnienia oraz kryterium oceny wartości prawa obowiązującego w danym miejscu i czasie. A zatem, tak jak przy stanowieniu prawa pozytywnego powinno się brać zawsze pod uwagę jego zgodność z prawem natury, tak też nie można uzależniać jego obowiązywania od słuszności³⁴.

Analizując z kolei modernizm jako nowy prąd w prawodawstwie, A. Peretiatkowicz rozpatrywał go w ścisłym związku z prawem natury. Określając charakteryzujące modernizm elementy, pisał na ich podstawie o tym, jakie prawo powinno obowiązywać. Według niego modernizm prawny jest po pierwsze, krytyczno–stwierdzający; po drugie, teleologiczno–społeczny; po trzecie, jego moment zasadniczy stanowi przekonanie o istnieniu prawa niepozytywnego, istniejącego „poza ustawą”³⁵. Prawo winno mieć formę dostępną i zrozumiałą dla wszystkich warstw społecznych, a jego treść ma być wykładnikiem świadomości prawnej społeczeństwa. Zachowując dzięki temu ścisły kontakt z narodem, należy dążyć do wytworzenia w społeczeństwie zaufania i kultu prawa na podstawie jego znajomości.

Prawo naturalne jest zależne od warunków danego okresu i zmienne w swej treści. Posiadając znaczenie posiłkowe dla prawa stanowionego, ma wypełniać jego ustawowe luki. Wyraźnie widoczny wpływ koncepcji neokantowskich na modernizm prawny przejawiał się nie tylko w krytycznej metodzie wytykającej prawu obowiązującemu jego braki, ale przede wszystkim określającej, jakie prawo powinno obowiązywać. Kult prawa bliski jest kantowskiej koncepcji poszanowania prawa. Szacunek może mieć za swój przedmiot jedynie prawo, które sami sobie jesteśmy w stanie narzucić jako prawo konieczne³⁶. Prawo natury ma zmienną treść, ale niezmienną formę, którą stanowi

32 Por. A. Peretiatkowicz, *Filozofia prawa we Francji*, „Gazeta Sądowa Warszawska” 1910, nr 32, s. 496.

33 Por. M. Szyszowska, *Dociekania nad prawem natury...*, *op. cit.*, s. 82 i n.; *idem*, *Filozofia prawa i filozofia...*, *op. cit.*, s. 190 i n.

34 Por. A. Peretiatkowicz, *Recenzja pracy Czesława Martyniaka: Moc obowiązująca prawa a teoria Kelsena*, Lublin 1938, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1939, nr 1, s. 3.

35 *Idem*, *Prąd nowy...*, *op. cit.*, s. 14 i n.

36 Por. I. Kant, *Uzasadnienie...*, *op. cit.*, s. 22–23.

obowiązek, będący koniecznością czynu wynikającego z poszanowania prawa³⁷.

Prawo natury opiera się na zjawisku psychicznym, zwanym poczuciem prawnym³⁸. Poczucie prawne stanowi odruchową (impulsywną) reakcję uczuciową na postępowanie ludzkie. Nurt psychologiczny, w odniesieniu do którego formułował swoje poglądy na temat prawa natury A. Peretiatkowicz, nie daje jednak jasnej odpowiedzi na temat stosunku zachodzącego między poczuciem prawnym a rozumem jako odrębnymi przeżyciami psychicznymi. Wyprzedzając argumenty rozumowe jest zazwyczaj reakcją nieświadomą i występuje często pod postacią „ogólnych zasad prawa”, „słuszności” czy „natury rzeczy”. Niewłaściwe jest utożsamianie pojęcia poczucia prawnego i słuszności, ponieważ poczucie prawne jest zjawiskiem psychicznym, pojawiającym się w świadomości ludzkiej jedynie w związku z pojęciem prawa. Słuszność natomiast związana jest z różnymi przejawami życia i wiąże się najczęściej z takim aprobowaniem stanów rzeczy, które czasami mogą dotyczyć prawa, ale mogą też pozostawać od niego niezależne³⁹.

Antoni Peretiatkowicz zdawał sobie sprawę z tego, że przed pojawieniem się teorii psychologicznych poczucie prawne traktowane było przez wielu filozofów, zwłaszcza Kanta, w sposób racjonalistyczny, a jego geneza znajdowała się w rozumie jako pojęciu *a priori*⁴⁰. Podobnie kantowskie uczucie szacunku dla prawa, związane z przeżywaniem powinności jako bezwarunkowego podporządkowania się prawu, jest uczuciem całkowicie zracjonalizowanym⁴¹. Nie można tego powiedzieć o poczuciu prawnym w ujęciu A. Peretiatkowicza, jako że uwzględniał on ustalenia szkoły psychologicznej prawa, nieznannej przecież Kantowi. Faktem jest, że tak rozumiane poczucie prawne pełni w życiu społecznym analogiczne role jak u neokantystów. Źródło prawa natury i poczucia prawnego umiejscawia on w psychice ludzkiej.

Rozróżniając poczucie prawne indywidualne i poczucie prawne społeczne, A. Peretiatkowicz twierdził, że poczucie prawne indywidualne jest wynikiem oddziaływania rozmaitych czynników na zachowanie jednostki. Należy do nich zaliczyć cechy charakteru, przebywanie w określonym środowisku, wychowanie, lektury, życie w rodzinie i danym ustroju oraz wszystkie inne czynniki mające wpływ na kształ-

37 Por. *ibidem*, s. 20.

38 Por. A. Peretiatkowicz, *Ustawa i sędzia. Problem społecznej wykładni ustaw*, [w:] *Studia prawnicze*, Poznań 1938, s. 116.

39 Por. A. Kryniecka-Piotrak, *Światopogląd w filozofii prawa...*, *op. cit.*, s. 123.

40 Por. A. Peretiatkowicz, *Prąd nowy...*, *op. cit.*, s. 28.

41 Por. M. Szyszkowska, *Neokantyzm. Filozofia społeczna...*, *op. cit.*, s. 47.

towanie indywidualnego poczucia prawnego człowieka. Natomiast poczucie prawne społeczne to zjawisko psychiczne, które jest „wynikiem całej organizacji prawnej, w obrębie której żyje i rozwija się każdy obywatel, wszystkich warunków zarówno ustawowo, jak zwyczajowo–prawnych, całego ukształtowanie życia społecznego”⁴². Poczucie prawne indywidualne jest węższe podmiotowo, gdyż odnosi się do pojedynczego człowieka. Jest jednak szersze przedmiotowo, jako że zawsze oprócz cech danej jednostki zawiera poczucie prawne społeczne, czyli takie przeżycia intuicyjnoprawne, których treść jest określona nie tylko przez indywidualne cechy i losy poszczególnych ludzi, ale o cechy kształtowane przez konkretne uwarunkowania społeczne właściwe dla danego społeczeństwa⁴³.

Zdaniem A. Peretiatkowicza, prawo naturalne jest to zjawisko realne, istniejące w świadomości ludzkiej i odgrywające rolę społeczną. „Należy tylko uznać, iż nie posiada ono wiecznej i nieziennej treści, lecz zależy od warunków miejsca i czasu, od całokształtu kultury (religijnej, socjalnej, moralnej) danego społeczeństwa. Stwierdzić również należy, iż łączy się ono z zakresem sfery moralnej, gdyż reprezentuje nie prawo pozytywne obowiązujące (*legem latem*), ale to, co być powinno (*legem ferendam*)”⁴⁴. Prawo naturalne jest prawem stojącym na granicy między prawem pozytywnym a właściwą sferą moralną. Według A. Peretiatkowicza, prawo naturalne od moralności różni się tym, że reprezentuje „uprawnienia” (roszczenia) moralne, podczas gdy właściwa moralność, tak jak u Kanta, odnosi się jedynie do obowiązków, które są koniecznością czynów wynikających z szacunku do prawa moralnego⁴⁵. Od prawa zaś pozytywnego prawo naturalne różni się tym, że opiera się na rozumie i sumieniu człowieka, a nie na sankcji państwowej. Prawo pozytywne pozostaje w pewnej łączności z prawem naturalnym. Przy tworzeniu nowych norm prawnych nie możemy się obejść bez pewnych wytycznych, czyli ideałów prawnych, które pragniemy realizować i którym przypisujemy wartość bezwzględna. Szczególne ważną rolę odgrywają tutaj nasze przekonania o prawie naturalnym jako prawie słusznym. Podobnie rzecz się ma przy interpretacji prawa pozytywnego, gdyż przy wykładni kodeksów nie wystarczy często sama logika i rozumowanie abstrakcyjne, ale konieczne staje się uświadomienie sobie pewnych przewodnich idei społecznych, związanych z ideą prawa słusznego.

42 A. Peretiatkowicz, *Zagadnienie społecznej...*, op. cit., s. 12.

43 Por. *idem*, *Ustawa i sędzia...*, op. cit., s. 123–125.

44 *Idem*, *Wstęp do nauk...*, op. cit., s. 28–29 oraz *Zarys encyklopedii prawa...*, op. cit., s. 10–11.

45 Por. I. Kant, *Uzasadnienie...*, op. cit., s. 21.

4. Prawa a moralność

Przejawem oddziaływania filozofii Kanta na poglądy Peretiatkowicza było rozdzielenie prawa od moralności⁴⁶. Każdemu prawu odpowiada obowiązek poddania się temu prawu, gdyż tam, gdzie nie ma żadnych obowiązków prawnych, nie ma też żadnych praw. Inaczej jest w moralności, której punkt ciężkości leży w wypełnianiu powinności dla samej powinności, co przesądza o istnieniu moralności⁴⁷. Wartość moralną mają jedynie czyny spełniane „w imię obowiązku”, a nie czyny „zgodne z obowiązkiem”. Prawo od moralności różni się nie tyle przedmiotem ustanawianych przez siebie obowiązków, lecz swoim stosunkiem do możliwych motywów postępowania. Następną różnicą między prawem i moralnością jest to, że prawo dotyczy strony zewnętrznej, a moralność strony wewnętrznej człowieka. Prawu chodzi wyłącznie o czyny zewnętrzne człowieka, czyli jego skutki działania, a moralności chodzi o jego usposobienie wewnętrzne, czyli pobudki postępowania. Prawo zadowala się legalnością postępowania jako zgodnością czynu z normą, a nie motywami, które je wywołały⁴⁸. Podając przykład, A. Peretiatkowicz stwierdził, że „dla prawa jest rzeczą obojętną, jakie motywy skłoniły dłużnika do zwrócenia długu. Dla moralności jednak nie jest to obojętne i np. zwrócenie długu jedynie z tego względu, by uzyskać następnie większą pożyczkę, której już z góry nie ma się zamiaru oddać, byłoby czynem niemoralnym, aczkolwiek legalnym⁴⁹”. Kwestia ta wywołuje w nauce prawa liczne spory.

Według A. Peretiatkowicza, jeżeli prawo bierze pod uwagę zamiar i motywy człowieka, to czyni to ze względu na wpływ woli na postępowanie zewnętrzne oraz ze względu na ochronę przed czynami danego człowieka w przyszłości. Jeżeli zaś moralność odnosi się także do czynów, to jedynie dlatego, że w tych czynach przejawia się taka lub inna wola. Pamiętać przy tym należy, że dla moralności miarodajne jest nie tyle myślenie i dobre chęci, lecz dobra wola, tzn. gotowość wypełnienia czynu moralnego, bez względu na skutek faktyczny. Trzecia i ostatnia różnica pomiędzy prawem a moralnością, jaką określił Peretiatkowicz, dotyczy źródła powstania obu norm. Normy państwowe mają charakter obiektywny, gdyż wyrażają wolę państwową, która powinna uwzględniać interes wszystkich obywateli. Normy moralne mają charakter bardziej subiektywny, gdyż opierają się na sumieniu ludzkim i zależne są od indywidualnego uznania każdego człowieka.

46 Por. A. Peretiatkowicz, *Wstęp do nauk...*, *op. cit.*, s. 30–33 oraz *Zarys encyklopedii prawa...*, *op. cit.*, s. 26–29.

47 Por. R. A. Tokarczyk, *Klasyki praw...*, *op. cit.*, s. 272.

48 Por. Z. Kuderowicz, *Kant*, *op. cit.*, s. 77; M. Szyszkowska, *Filozoficzne interpretacje...*, *op. cit.*, s. 57; Z. Tabor, *Pojęcie legalności...*, *op. cit.*, s. 121–133.

49 A. Peretiatkowicz, *Wstęp do nauk...*, *op. cit.*, s. 31 oraz *Zarys encyklopedii prawa...*, *op. cit.*, s. 27–28.

W *Zagadnieniu społecznej wykładni ustaw* A. Peretiatkowicz, zgodnie z duchem kantowskiej filozofii prawa stwierdził, że ustawa nie może być celem samym w sobie, tak jak logiczna doskonałość systemu nie może być celem prawoznawstwa. Społeczny charakter wykładni ustaw związany jest, jego zdaniem, z postulatami uspołecznienia prawa i jego demokratyzacji, przez zbliżenie go do szerokich mas. „Prawo powinno być z jednej strony ubrane w formę dostępną i zrozumiałą dla wszystkich warstw społecznych, z drugiej – winno co do treści być wykładnikiem świadomości prawnej społeczeństwa i w ten sposób zachować ścisły kontakt z narodem”⁵⁰. A zatem „tylko poczucie prawne społeczne winno być uwzględniane przy wymiarze sprawiedliwości”⁵¹.

Recenzując pracę Czesława Martyniaka pt. *Moc obowiązująca prawa a teoria Kelsena* z 1939 roku, A. Peretiatkowicz doszedł do wniosku, że obiektywne uzasadnienie prawa naturalnego można jedynie znaleźć na terenie religijnym, gdzie uznaje się, że jego źródłem jest Bóg. Natomiast laickie prawo naturalne jako punkt wyjścia musi opierać się na pewnych zasadniczych wartościach, które mają charakter w znacznej mierze subiektywny i irracjonalny. Różne odmiany liberalizmu, socjalizmu i totalitaryzmu odwołują się do idei prawa natury.

Zdaniem A. Peretiatkowicza, idealizm teoriopoznawczy dał swój rodowód większości ideom od Kanta do Cohena w dziewiętnastowiecznej nauce prawa. Nawet norma podstawowa u H. Kelsena jest według niego jakimś „metapozytywnym i zupełnie dowolnym postulatem, grającym taką samą rolę, jak imperatyw kategoryczny w systemie Kanta oraz posiadającym wszystkie braki swego czasu”⁵². Można zatem powiedzieć, że od dziedzictwa prawnonaturalnych koncepcji nie da się w zasadzie uciec, a Kant i jego krytyczna filozofia dokonała na gruncie teorii prawa podobnej rewolucji w sposobie dotychczasowego myślenia, co w teorii poznania. Choć A. Peretiatkowicz nie zajmował się bezpośrednio kantowską filozofią, to jednak zdawał sobie sprawę z jej doniosłości, odwołując się do związanych z nią bądź wynikających z niej idei.

50 *Idem, Zagadnienie społecznej..., op. cit.*, s. 10.

51 *Ibidem*, s. 12.

52 *Idem, Recenzja pracy Czesława Martyniaka: Moc obowiązująca prawa..., op. cit.*, s. 1 i 4; por. *idem, Problem prawa międzynarodowego. Teoria H. Kelsena*, Warszawa 1937.

5. Znaczenie idei umowy społecznej

Antoni Peretiatkowicz starał się ujmować podstawy filozoficzne prawa w związku z całokształtem poglądu na świat⁵³ omawianego przez siebie myśliciela. Przez pryzmat filozofii Jana Jakuba Rousseau ujmował poglądy filozoficznoprawne większości filozofów późniejszych, w tym także Kanta.

Przełomową w rozwoju idei umowy społecznej, według A. Peretiatkowicza, była teoria Rousseau z 1762 roku, którą na gruncie niemieckim zajmował się Kant, a później R. Stammler⁵⁴. Wpływ umowy społecznej Rousseau polegać miał głównie na tym, że nie tworzyła ona sprawiedliwości i własności, lecz jedynie je gwarantowała, tak jak według Kanta gwarantowała przede wszystkim wolność⁵⁵. Podobieństwo znaczenia umowy społecznej jest na tyle istotne, że powodowała przekształcenie wolności naturalnej – człowieka, w wolność cywilną i polityczną – obywatela⁵⁶. W tym kontekście społeczny charakter umowy społecznej przejawia się przede wszystkim w tym, by określić wzajemne stosunki między ludźmi w drodze rozumowej, godząc wolność jednej osoby z wolnością innych⁵⁷. Idea umowy społecznej stanowiła u obydwo myślicieli filozoficzną ideę regulatywną (normatywną), która nie była faktem historycznym, lecz teoretyczną hipotezą rozumu ludzkiego⁵⁸.

Kant zdawał sobie sprawę z tego, że taka umowa nie ma charakteru historycznego, dlatego nigdy nie powinna być rozpatrywana jako fakt, lecz jedynie jako idea praktycznego rozumu⁵⁹. Na jej podstawie każdy prawodawca zostaje zobowiązany do tego, ażeby wprowadzać ustawy tak, jak gdyby wypływały one z połączonej woli powszechnej, na co zgodę powinien wyrazić każdy zawierający pierwotny kontrakt społeczny – człowiek. Potwierdził to także R. Stammler, który pisał, że umowa społeczna jest filozoficznym wyrazem idei prawnej.

53 Por. J. Lande, *Recenzja pracy Antoniego Peretiatkowicza pt. Filozofia prawa Jana Jakuba...*, *op. cit.*, s. 286.

54 Por. A. Peretiatkowicz, *Idea umowy społecznej w rozwoju historycznym*, Poznań–Warszawa 1920, s. 51 i 66; J. J. Rousseau, *Umowa społeczna*, tłum. A. Peretiatkowicz, Warszawa 1966.

55 Por. W. Załęski, *O filozofii krytycznej Kanta...*, *op. cit.*, s. 41; O. Höffe, *Immanuel...*, *op. cit.*, s. 218.

56 Por. J. Baszkiewicz, F. Ryszka, *Historia doktryn politycznych i prawnych*, Warszawa 1979, s. 255.

57 Por. A. Peretiatkowicz, *Umowa społeczna Jana Jakuba Rousseau na tle historycznym*, „Themis Polska” 1913, tom I, z. 2, s. 69.

58 Por. *idem*, *Idea umowy społecznej...*, *op. cit.*, s. 71.

59 Por. *ibidem*, s. 87–88.

Rousseau w *Umowie społecznej* pisał, że posłuszeństwo prawu, które się sobie przypisało, jest prawdziwą wolnością, w związku z tym nie można zrzec się swej wolności, tak jak nie można zrzec się swego człowieczeństwa postępując wbrew naturze. Odbierając bowiem wolność woli ludzkiej, odbiera się zarazem wszelką moralność ludzkim czynom i narusza godność⁶⁰. Kant dodał nieco później, że źródłem godności ludzkiej jest moralna autonomia woli każdej istoty rozumnej, zdolnej do bycia powszechnym prawodawcą⁶¹. Człowiek potrzebuje zatem państwa, którego prawo zapewni wolność dla niego i innych. Antoni Peretiatkowicz twierdził, że wolność w państwie może być zachowana jedynie wówczas, gdy żaden człowiek nie będzie podlegał innym ludziom, lecz tylko takiemu prawu, którego powinien być twórcą⁶².

Stan prawny staje się stanem zalecanym przez rozum, ponieważ jedynie w nim może ziścić się nakaz zaprowadzenia ładu w społeczeństwie⁶³. Zawiązana z tym apologia porządku prawnego wskazuje na posłuszeństwo wobec prawa jako na podstawowy obowiązek człowieka. Wyjście ze stanu natury było według Rousseau i Kanta procesem nieuniknionym i nieodwracalnym. Umowa społeczna, uznająca istnienie państwa za postulat czysto rozumowy, pociąga za sobą supozycję zgody wszystkich na środki niezbędne do jego utrzymania⁶⁴.

W życiu społecznym prawo, jako realizacja sprawiedliwości, otrzymuje wartość samodzielną i niezależną. Bez sprawiedliwości w państwie życie zbiorowe ludzi nie miałyby sensu. Teoria umowy społecznej traktuje wszystkich ludzi jako istoty wolne i równe. Jak twierdził A. Peretiatkowicz, był to tzw. humanizm prawny, wyrażający kult dla człowieczeństwa i godności ludzkiej, tkwiącej w każdym człowieku. Jego zdaniem, Kant poszedł jeszcze dalej niż Rousseau uznając, że celem umowy społecznej jest pogodzenie na zasadach równości – wolności wszystkich ludzi poprzez wspólne prawa⁶⁵. W ten sposób prawo jako realizacja sprawiedliwości w życiu społecznym otrzymuje wartość samoistną, stając się „celem samym w sobie”. Kant twierdził, że

60 Por. J. J. Rousseau, *Umowa...*, op. cit., s. 15–16 i 28; idem, *Idea umowy społecznej...*, op. cit., s. 74 in.; A. Burda, *Idea suwerenności ludu w doktrynie politycznej J. J. Rousseau*, „Państwo i Prawo” 1954, z. 10 i 11, s. 561 i 563.

61 Por. K. Kuźmicz, *Prawa człowieka i ich kantowskie...*, op. cit., s. 126.

62 Por. A. Peretiatkowicz, *Jan Jakub Rousseau filozof demokracji społecznej*, Poznań 1949, s. 142–143 i 257; idem, *Państwo współczesne*, Poznań 1922, s. 13; K. Kuźmicz, *Nierówności społeczne w państwie według Jana Jakuba Rousseau jako zaprzeczenie godności ludzkiej*, [w:] *Podstawy materialne...*, op. cit., s. 785–798.

63 Por. A. Kryniecka, *Kantowska apologia prawa jako czynnika umożliwiającego zaprowadzenie ładu społecznego*, [w:] *Silne państwo*, M. Szyszkowska (red.), Białystok 1999, s. 228 in.

64 M. Zahn, *Kantowska teoria pokoju w świetle najnowszych dyskusji*, tłum. M. Poręba, [w:] *Filozofia transcendentálna a dialektyka*, M. J. Siemek (red.), Warszawa 1994, s. 11.

65 Por. A. Peretiatkowicz, *Idea umowy społecznej...*, op. cit., s. 108 i 109.

gdyby znikła sprawiedliwość, to nie miałyby żadnej wartości i celu, by ludzie na Ziemi żyli⁶⁶.

Mimo wielu podobieństw dotyczących umowy społecznej i stanu natury w poglądach Rousseau i Kanta można jednak dostrzec pewne różnice⁶⁷. Jedną z nich była związana z tym, że dla Rousseau stan natury był stanem, do którego powinniśmy jako ludzkość dążyć i nawiązywać – stąd hasło powrotu do natury. Natomiast dla Kanta stan prawny staje się stanem bardziej pożądanym, gdyż tylko w nim „dzika wolność” ze stanu natury może być zachowana poprzez „dobrowolne” przekształcenie jej w „wolność prawnie uregulowaną”⁶⁸. Konsekwencją takiego podejścia była też całkowita negacja dorobku cywilizacji i kultury u Rousseau oraz apoteoza tego dorobku u Kanta⁶⁹. W wyniku rozwoju cywilizacji i kultury Kant upatrywał jednak stopniowy postęp ludzkości w kierunku tego, „co dobre i słuszne”, w przeciwieństwie do Rousseau, który obarczał go winą za całe zło⁷⁰. Kant zauważył również, iż: „Rousseau w gruncie rzeczy nie pragnął, aby człowiek znowu do stanu natury powrócił, tylko aby ze stopnia, na którym teraz stoi, wstecz się oglądał”⁷¹.

Jak podkreślał A. Peretiatkowicz, państwo stało się organizacją, która umożliwiła jakiegokolwiek życie społeczne, w obrębie którego mógł nastąpić właściwy rozwój wszystkich ludzi, czyli całego społeczeństwa. Tak ujmowana umowa społeczna stanowi środek, a nie cel sam w sobie. Tym celem, o charakterze moralnym, są przecież jednostki, a nie społeczeństwo. Są nim obywatele państwa, a nie samo państwo i jego władze. Celem tym jest każdy człowiek i jego indywidualne potrzeby, które należy jednak pogodzić z potrzebami innych ludzi (współobywateli) żyjących razem państwie. Powyższą koncepcję Peretiatkowicz nazywał indywidualizmem uspołecznionym⁷². Zdaniem M. Szyszkowskiej, Kant był pierwszym filozofem, który pogodził prze-

66 Por. *idem*, *Filozofia prawa Jana Jakuba...*, *op. cit.*, s. 155.

67 Por. Cz. Porębski, *Umowa społeczna...*, *op. cit.*, s. 85–91 oraz 103 in.

68 A. Peretiatkowicz, *Idea umowy społecznej...*, *op. cit.*, s. 103 in.

69 Por. *idem*, *Jan Jakub Rousseau...*, *op. cit.*, s. 19–20; E. Wolicka, *Rozważania wokół Kanta...*, *op. cit.*, s. 143 in.

70 Por. J. J. Rousseau, *Rozprawa o naukach i sztukach*, [w:] *Trzy rozprawy z filozofii społecznej*, tłum. H. Elzenberg, Kraków 1956, s. 3–44; I. Kant, *Wznowione pytanie czy rodzaj ludzki zmierza ku temu, co lepsze?*, [w:] *idem*, *Spór fakultetów. Klasyka filozofii niemieckiej*, M. Żelazny, J. Rolewski (red.), Toruń 2003., s. 187–196 (*Fragment krakowski*) oraz s. 197–205 (*Fragment królewiecki*).

71 A. Peretiatkowicz cytuje *Antropologię* Kanta z 1798 roku; A. Peretiatkowicz, *Filozofia prawa Jana Jakuba...*, *op. cit.*, s. 15.

72 Por. *ibidem.*, s. 157.

ciwstawiane dotąd zasady, łącząc wartość wolności z wartością prawa⁷³. Antoni Peretiatkowicz był kontynuatorem tej myśli.

Idea państwa praworządnego u A. Peretiatkowicza jest bliska modelowi ustroju republikańskiego zarysowanemu przez Kanta, który twierdził, że każda władza państwowa powinna być przez „określone czynniki kontrolowana”⁷⁴. Według Kanta, państwo ma przede wszystkim troszczyć się o racjonalny porządek prawny⁷⁵. Warunkami koniecznymi jego istnienia powinny być dobre obyczaje polityczne, tzn. poczucie odpowiedzialności za swoje działania publiczne; takt i umiar przy krytyce swoich przeciwników; stosowanie angielskiej zasady „*the right man on the right place*”, czyli usunięcie „dyletyzmu” z życia publicznego oraz lojalne stosowanie przepisów konstytucyjnych, zgodnie z ich celem i przeznaczeniem⁷⁶. Etyczny wymiar życia politycznego miał zdaniem Kanta wzmocnić fakt sprawowania władzy przez tzw. polityków moralnych, a nie moralizujących⁷⁷. Ci pierwsi nie oceniają zjawisk społecznych w kategoriach dobra i zła moralnego, lecz postępują, kierując się szacunkiem dla prawa moralnego, które nakazuje traktować w swoich działaniach innych ludzi jako cele same w sobie oraz postępować zgodnie z obowiązującym prawem⁷⁸. W powyższym kontekście można powiedzieć, że do konstytucyjnych cech ustroju republikańskiego Kant zaliczał elementy, które dzisiaj odpowiadają ustrojowi demokratycznemu, tj. wolność, równość, sprawiedliwość, państwo prawa, społeczeństwo obywatelskie, jedność polityki i moralności⁷⁹.

W tym miejscu trzeba także przytoczyć interesujący pogląd Peretiatkowicza, według którego po przewrocie majowym w Polsce mieliśmy do czynienia z tzw. cezaryzmem demokratycznym, który jest systemem pośrednim między monarchią a republiką⁸⁰. Władzę sprawuje w nim jeden człowiek, ale z formalną aprobatą narodu w celu zapewnienia sprawnego i silnego rządu oraz wzmocnienia autorytetu wła-

73 Por. M. Szyszkowska, *Zarys europejskiej...*, op. cit., s. 150 in.

74 A. Peretiatkowicz, S. Pawłowski, J. Bystron, *Polska współczesna*. Lwów-Warszawa 1936, s. 182.

75 Por. Z. Kuderowicz, *Praworządność a demokracja. Dylematy filozofii politycznej w Niemczech przełomu XVIII i XIX wieku*, [w:] *Filozofia a...*, op. cit., s. 52.

76 Por. A. Peretiatkowicz, *Reforma Konstytucji Polskiej*, Warszawa, 1929, s. 40.

77 Por. I. Kant, *Do wiecznego...*, op. cit., s. 80 in.

78 K. Kuźmich, *Skromność w polityce*, [w:] *Oczekiwane wartości w polityce*, M. Szyszkowska (red.), s. 177–178.

79 Por. R. Kozłowski, *Kant o demokracji (zarys problematyki)*, [w:] *Filozofia a...*, op. cit., s. 108.

80 Por. A. Peretiatkowicz, *Cezaryzm demokratyczny a konstytucja polska*, Warszawa 1929, s. 6 in; zob. *idem, Machiavelli i państwo totalne*, Poznań 1938.

dzy, zdolnej do przeprowadzenia reform niewykonalnych przy rządach parlamentarnych.

Jedną z głównych cech koncepcji filozoficznoprawnych wywodzących się od Kanta stanowi celowość. Odgrywa ona znaczącą rolę przy tworzeniu norm prawnych. Według niemieckiego neokantysty Rudolfa Iheringa, cel jest twórcą wszelkiego prawa. Zgodnie z kantowskim światopoglądem, zaliczonym przez A. Peretiatkowicza do koncepcji indywidualistycznych, społeczeństwo nie jest celem, lecz tylko środkiem. Celem bowiem jest człowiek i jego potrzeby, zaś organizacja społeczna jego narzędziem pomocniczym⁸¹. Zdaniem A. Peretiatkowicza, mało zrozumiałym wydaje się więc stanowisko, eliminujące celowość z jursprudencji, czyli dogmatyki prawa, która nie jest niczym innym, jak naukowym opracowaniem obowiązujących norm prawnych⁸². Zgodnie z kantowskim dziedzictwem, należy rozróżnić przyczynowość leżącą u podstaw badań przyrodniczych oraz celowość leżącą u podstaw nauk społecznych wraz z jursprudencją.

6. Zagadnienie pokoju

W pracy zatytułowanej *Wojna a idea prawa* A. Peretiatkowicz rozważał stosunek wojny do prawa jako stosunek prawnie uregulowany przez prawo pozytywne (międzynarodowe). Nie znaczy to, że wojna jako całość jest uporządkowanym stosunkiem prawnym, lecz tylko, że istnieje w jej zjawisku strona prawna, którą można i należy regulować⁸³. Jego zdaniem odpowiedzi na pytanie kiedy wojna jest prawną, a kiedy bezprawną próbowała dać filozofia prawa. Spełnieniem ostatecznego celu nauki o prawie w obrębie czystego rozumu była w systemie Kanta idea wiecznego pokoju⁸⁴.

Zdaniem Peretiatkowicza, stosunek do wojny zależny jest od tego, czy wychodzimy z indywidualistycznego czy nadindywidualistycznego pojmowania życia społecznego. Kanta uznawał za jednego z najwybitniejszych przedstawicieli indywidualistycznego poglądu na świat, który doszedł w swoich poglądach do negacji wojny i idei wiecznego pokoju. W indywidualistycznym poglądzie na świat, uznającym dobro jednostki za wartość nadrzędną w życiu społecznym – wojna jest złem,

81 Por. *idem*, *Umowa społeczna Jana Jakuba...*, *op. cit.*, s. 68.

82 *Idem*, *Studia prawnicze*, Poznań 1938, s. 72–73.

83 Por. *idem*, *Wojna a idea prawa*, Poznań 1920, s. 4 i n.

84 Por. W. H. S c h r a d e r, *Pokój zawarowany prawem jako fundament jedności Europy. Rozważania wokół Kanta i Fichtego*, tłum. E. Nowak–Juchacz, [w:] *Filozofia a ...*, *op. cit.*, s. 66.

które należy usunąć⁸⁵. Kto wywołuje wojnę lub czyni do niej przygotowania, ten wyrządza zło „sobie zewnętrznie przez państwa lub wewnętrznie każdemu w państwie (narodowi)”⁸⁶. Stan pokoju u Kanta nie jest stanem naturalnym człowieka i dlatego należy go dopiero ustanowić. Wszystkie państwa powinny więc być traktowane jak pojedynczy ludzie, czyli równorzędne i równowartościowe podmioty. W związku z tym państwo wobec państwa powinno postępować tak, jak istota rozumna wobec innej istoty rozumnej, czyli zgodnie z racjonalnymi zasadami prawości, a nawet moralności⁸⁷. A zatem, by wprowadzić trwałą pokój, Kant postanowił oprzeć go na idei prawa⁸⁸, przedstawiając gotowy program jego realizacji pod pewnymi warunkami, które nazwał postulatami wprowadzającymi (preliminarnymi) i definitywnymi⁸⁹.

Do koncepcji indywidualistycznych, które z założenia powinny wyrażać pacyfistyczne podejście do wojny, A. Peretiatkowicz zaliczał liberalizm i socjalizm. Liberalizm domagający się równości obywatelskiej i wolności indywidualnej bliski jest socjalizmowi⁹⁰. Choć w sferze ekonomicznej i podejściu do własności oba nurty różnią się, zwłaszcza na gruncie polityki, to na płaszczyźnie światopoglądowej mają wiele wspólnych celów. Zdaniem A. Peretiatkowicza, socjalizm przeciwstawia się jedynie indywidualizmowi osobistemu, a nie społecznemu, dąży do usunięcia wojen, ale chce w odróżnieniu od liberalizmu osiągnąć to w inny sposób. Nie poprzez wolność osobistą, lecz równość społeczną⁹¹. W tym kontekście bliższa socjalistycznym założeniom jest jednak koncepcja Rousseau, która zespala wolność i równość. Wolności bez równości utrzymać się nie da, gdyż wszelkie nierówności pociągają za sobą faktyczne zależności, skutkiem czego zanika w społeczeństwie wolność⁹². Natomiast koncepcja Kanta bardziej odpowiada liberalizmowi, który wolność uważa za wartość najwyższą, przysługującą wszystkim z natury równym ludziom. Socjalizm z kantowskiej filozofii wziął to, co w etyce Kanta było jednak najważniejsze: celem zawsze powinno być człowieczeństwo, czyli godność każdej osoby ludzkiej⁹³.

85 Por. B. Winiarski, *Przegląd piśmiennictwa*, „Ruch Prawniczy i Ekonomiczny” 1922, rok II, z. 1, s. 53 i n.

86 I. Kant, *Wznowione pytanie...*, *op. cit.*, s. 191.

87 Por. Z. Kuderowicz, *Kant*, Warszawa 2000, s. 86.

88 Por. M. Zahn, *Kantowska teoria pokoju...*, *op. cit.*, s. 37.

89 Por. I. Kant, *Do wiecznego...*, *op. cit.*, s. 49 i n.

90 Por. A. Peretiatkowicz, *Państwo...*, *op. cit.*, s. 12.

91 Por. *idem*, *Wojna a...*, *op. cit.*, s. 24 i 25.

92 Por. *idem*, *Jan Jakub Rousseau...*, *op. cit.*, s. 53–54 oraz s. 258–259.

93 Por. K. Kuźmicz, *Filozofia Kanta a socjalizm*, [w:] *Między kapitalizmem a socjalizmem*, M. Szyszkowska (red.), Warszawa 2006, s. 244–249.

7. Wnioski

Nie budzi dzisiaj wątpliwości to, że obok zainteresowania tzw. prawem państwowym, przedmiotem zainteresowań badawczych A. Peretiatkowicza były także kwestie związane z filozofią i teorią prawa. Na pierwszym miejscu należy tutaj wymienić problemy dotyczące prawa natury i jego odrodzenia po okresie dominacji m.in. pozytywizmu prawniczego. A. Peretiatkowicz, który zdawał sobie sprawę z konieczności i nieuchronności tegoż odrodzenia, w pewien sposób starał się jednak pogodzić pozostające dotąd w sprzeczności porządki – prawa natury i prawa stanowionego. Ich ścisły ze sobą związek powinniśmy jak najlepiej wykorzystać w realnym świecie, czemu dał wyraz w swoich poglądach o charakterze pozytywistycznym w stosunku do państwa i obowiązującego w nim prawa, a o charakterze społeczno–psychicznym – odnośnie do prawa naturalnego i związanego z nim poczucia prawnego. Zaakceptowanie przez niego prawa natury o zmiennej treści pozwala zaliczyć go do przedstawicieli gnoseologicznych teorii prawa natury, które wywodzą się od Kanta. Wskazane przeze mnie inne jeszcze elementy kantowskie w poglądach A. Peretiatkowicza potwierdzają tezę o jego inspiracjach krytyczną filozofią, która stanowiła ważny, a może nawet zasadniczy element jego filozoficznoprawnych rozważań. W tym kontekście jednoznaczne określenie stanowiska A. Peretiatkowicza jako teoretyka prawa byłoby jednak daleko idącym uproszczeniem, na które nie pozwala głębsza analiza jego poglądów w przedstawionym powyżej zakresie. Można więc nazwać A. Peretiatkowicza pozytywistą, ale można też uznać go za zwolennika prawa natury. Podobnie można go nazwać russoistą, bo pisał prace o filozofii społecznej i politycznej J. J. Rousseau, ale można też nazwać (neo)kantystą przez wzgląd na sposób swojego filozofowania na temat prawa.

INSPIRACJE KANTOWSKIE W POGŁĄDACH FILOZOFICZNOPRAWNYCH CZESŁAWA ZNAMIEROWSKIEGO

1. Działalność naukowa

Czesław Znamierowski jest uważany za jednego z najwybitniejszych polskich filozofów prawa, którego działalność naukowa przekracza lata 1918–1950, obejmując także ponad 20 lat pracy w Polsce Ludowej¹. Uczony rozwinął filozofię prawa, pozostając „osamotniony w swej oryginalnej próbie stworzenia apriorycznej teorii prawa”, którą dzisiaj trudno zaklasyfikować do jakiegokolwiek ze znanych szkół w prawoznawstwie². Potwierdził to Adam Łopatka, który pisał o Czesławie Znamierowskim jako prawniku żyjącym na przełomie trzech epok (tradycyjnej, marksistowskiej i konserwatywnej), lecz nie należącym do żadnej³. Znamierowski określił swoje stanowisko w filozofii prawa mianem realizmu⁴.

Na poglądy Cz. Znamierowskiego wpłynęło wiele różnorodnych szkół i kierunków filozoficznych⁵. Większość z nich poddawał krytyce⁶. Cenił bowiem niezależność osobistą. Żadna partia czy koteria nie

1 Por. K. Kuźmicz., *Stosunek Czesława Znamierowskiego do filozofii Immanuela Kanta*, [w:] *Miscellanea historico-iuridica*, t. V, A. Lityński, P. Fiedorczyk (red.), Białystok 2007, s. 77–94.

2 Por. K. Opałek, W. Wolter, *Nauka filozofii prawa i...*, *op. cit.*, s. 11; K. Pol, *Poczet prawników...*, *op. cit.*, s. 1199.

3 Por. P. Ambroziewicz, *Prawnik trzech epok. Rozmowa z prof. dr hab. A. Łopatką*, „Prawo i Życie” 1988, nr 22, s. 10.

4 Por. Cz. Znamierowski, *Realizm w teorii prawa*, Poznań 1925, s. 3; M. Szyszkowska, *Filozofia prawa i filozofia...*, *op. cit.*, s. 98 i n.; eadem, *Teorie prawa natury XX wieku...*, *op. cit.*, s. 80 i n.;

5 Por. S. Czepita, *Koncepcje teoretycznoprawne Czesława...*, *op. cit.*, s. 15.

6 Czesław Znamierowski dokonał m. in. *Recenzji pracy H. Kelsena: Der sociologische und der juristische Staatsbegriff*, „Ruch Prawniczy i Ekonomiczny” 1923, nr 1, s. 63–67; *Recenzji pracy H. Kelsena: Czysta teoria prawa*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1935, nr 1, s. 4–7; *Recenzji pracy R. Stammlera: Lehrbuch der Rechtsphilosophie*, „Ruch Prawniczy i Ekonomiczny” 1923, nr 3, s. 429–432; *Recenzji pracy E. Bauto: Prawne poczucie jako przejaw i forma podświadomego, skrótego myślenia*, „Ruch Prawniczy, Eko-

uznawała go nigdy za „swojego człowieka”⁷. Uznał filozofię po Kancie i Hegłu za dekadencją⁸. Według niego „filozofia Kanta była raczej uwstecznieniem, niż krokiem naprzód” w dziejach filozofii, a idealizm, który wziął z niego początek stanowił „najciemniejszą uliczkę myśli ludzkiej”⁹. Czesław Znamierowski nie zgadzał się Władysławem Tatar-kiewiczem, uważającym idealizm za okres największego „rozbudzenia” myśli niemieckiej, a epokę Oświecenia za czas, w którym „sztandar fi-lozofii nie był noszony wyżej”¹⁰. Przeciwnie „był to okres największej ciemności, zawikłania i zakłamania myśli”, jak podkreślał w swojej *Historii filozofii praktycznej* Cz. Znamierowski¹¹. Konsekwentnie pozo-stawał wnikliwym krytykiem spekulatywnej filozofii prawa opartej na idealistycznej filozofii niemieckiej, którą „(...) tępił ze znaną ostrością krytycznego pióra”¹².

Czesław Znamierowski do badań prawniczych przystępował „nie jako pokorny czeladnik, wiernie podporządkujący się paradygmatowi zaakceptowanemu przez mistrzów, lecz jako człowiek naukowo doj-rzały i zdolny do wnikliwego krytycyzmu”¹³. Podejście to odpowiadało kantowskiemu wzorcowi filozofowania, czyli krytycyzmowi. Jak za-uważał na początku XX wieku P. Chmielowski, „kto chce być filozofem w prawdziwym tego słowa znaczeniu (...)”, a takim bez wątpienia chciał być Cz. Znamierowski, „(...) koniecznie z Kantem, i to na serio policzyć się musi (...)”, gdyż cała współczesna filozofia jest jakoby ko-

nomiczny” 1926, nr 3, s. 492–494; *Recenzji pracy E. Bautro: Studia i krytyki z dziedziny te-orii i filozofii prawa*, „Ruch Prawniczy i Ekonomiczny” 1926, nr 3; *Recenzji pracy H. Jarry: Historia filozofii prawa*, „Ruch Prawniczy i Ekonomiczny” 1924, nr 3; *Recenzji pracy H. Pięt-ki: Stusżność w teorii i praktyce*, „Ruch Prawniczy i Ekonomiczny” 1931, nr 3, s. 580–582; *Recenzji pracy H. Piętki: Poglądy filozoficzno–prawne Szymona Starowskiego*, „Ruch Prawniczy i Ekonomiczny” 1926, nr 3; *Recenzji pracy Sz. Rundsteina: Zasady teorii prawa*, „Ruch Prawniczy i Ekonomiczny” 1924, nr 3, s. 390–395; *Recenzji pracy F. Znanieckiego: The Law of Social Psychology*, „Ruch Prawniczy i Ekonomiczny” 1925, nr 3; *Recenzji pracy F. Znanieckiego: Wstępi do socjologii*, „Przegląd Warszawski” 1924, nr 37.

7 Por. K. Znamierowski, *Wspomnienie o Ojcu*, [w:] Cz. Znamierowski, *Elita, ustrój, demokracja. Pisma wybrane*, P. Śpiewak (red.), Warszawa 2001, s. 238, Biblioteka Polityczna ALTHEIA, t. XI I.

8 Por. S. Czepita, *Koncepcje teoretycznoprawne Czesława...*, *op. cit.*, s. 157 in.; Cz. Znamierowski, *Recenzja pracy H. Jarry: Historia filozofii prawa*, „Ruch Prawniczy i Ekonomiczny” 1924, nr 3, s. 396; *idem*, *Głos w „Naradach nad teorią prawa”*, [w:] *Prace z dziedziny teorii prawa*, W. L. Jaworski (red.), „Czasopismo Prawnicze i Ekonomiczne” 1925, t. XXIII, s. 79.

9 *Idem*, *Historia filozofii praktycznej. Część II. Filozofia nowożytna*, Poznań 1948, s. 32.

10 W. Tatar-kiewicz, *Historia filozofii*, t. II, *op. cit.*, s. 195–197.

11 Por. Cz. Znamierowski, *Historia filozofii...*, *op. cit.*, s. 32.

12 Z. Ziemiński, *Czesław Znamierowski (1888–1967)*, „Państwo i Prawo” 1967, z. 12, s. 1019.

13 *Idem*, s. 1019.

mentarzem do niego, a bez niego staje się bezużyteczna¹⁴. Podobny los ze strony Znamierowskiego spotkał również wszystkie inne koncepcje, które zmierzały do wyeliminowania z zakresu zainteresowań teoretycznoprawnych problemów społecznego funkcjonowania prawa, jak i tych, które nie dostrzegały doniosłości problematyki zaliczanej do „płaszczyzny logiczno-językowej” teorii państwa i prawa¹⁵.

Obok filozofii niemieckiej, kolejnym źródłem jego inspiracji była szkoła lwowsko-warszawska, reizm Kotarbińskiego¹⁶ oraz realistyczne koncepcje filozofii angielskiej i amerykańskiej¹⁷. Z tego chociażby względu, czymś niedorzecznym i niemożliwym wydaje się z pozoru mówienie o inspirującym wpływie kantowskiej filozofii na stanowisko zajmowane przez Cz. Znamierowskiego. Ale mimo niechęci do tej właśnie filozofii, można jednak wskazać pewne jej elementy wyraźnie widoczne w jego poglądach. Znamierowski przejął od Kanta przede wszystkim krytyczny sposób filozofowania i prowadzenia badań. Dokonał rozrachunku z idealistyczną filozofią niemiecką, ale też oryginalnej próby stworzenia nowej, aprioryczno-dedukcyjnej teorii prawa oraz teorii realizmu i psychologizmu w tejże nauce¹⁸.

Czesław Znamierowski, który żył w latach 1888–1967, swoją działalność naukową rozpoczął jeszcze przed 1918 rokiem, studiując liczne kierunki na wielu uniwersytetach w różnych krajach. Po ukończeniu gimnazjum w rodzinnej Warszawie, rozpoczął w 1905 roku studia filozoficzne na Uniwersytecie w Lipsku. Uczęszczał tam m.in. na wykłady profesora W. Wundta¹⁹. Następnie studiował przez rok filozofię i historię na Uniwersytecie w Petersburgu (1906/07), by ponownie wrócić do Lipska, gdzie obok kontynuowania studiów z filozofii, studiował także matematykę i fizykę. W 1909 roku wyjechał do Berlina na studia psychologiczne u C. Stumpfa, a rok później do Monachium na studia socjologiczne, podczas których brał udział w seminarium filozoficznym H. Corneliusa²⁰. W latach 1911–1912 złożył egzaminy doktorskie z filozofii oraz matematyki i fizyki jako przedmiotów dodatkowych na Uniwersytecie w Bazylei. Uzyskał tam doktorat z filozofii na podstawie rozprawy *Wahrheitsbegriff im Pragmatismus (O pojęciu prawdy*

14 P. Chmielowski, *Kant w Polsce*, „Przegląd Filozoficzny” 1904, rok VII, z. 4, s. 380 i 391.

15 S. Czepita, *Koncepcje teoretycznoprawne Czesława...*, *op. cit.*, s. 155 i n.

16 Czesław Znamierowski miał na myśli *Szkice praktyczne* Tadeusza Kotarbińskiego, a zwłaszcza teorię działania, która była jego „bodźcem i wzorem”; por. Cz. Znamierowski, *Podstawowe pojęcia teorii prawa. Część II. Prolegomena do nauki o państwie*, Warszawa 1934, s. 8; *idem*, *Realizm w teorii prawa*, Poznań 1925, s. 3.

17 Por. S. Czepita, *Koncepcje teoretycznoprawne Czesława...*, *op. cit.*, s. 15;

18 Por. K. Pol, *Poczet prawników...*, *op. cit.*, s. 1202.

19 Por. S. Czepita, *Koncepcje teoretycznoprawne Czesława...*, *op. cit.*, s. 9 i n.

20 Por. *idem*, s. 10; K. Pol, *Poczet prawników...*, *op. cit.*, s. 1200.

w pragmatyzmie)²¹. Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości, podjął na Wydziale Prawno-Ekonomicznym w Poznaniu studia prawnicze (1919–1922)²² pod kierunkiem Antoniego Peretiatkowicza, o którym we wspomnieniach pisał: „Prof. Antoni Peretiatkowicz pomógł mi decydująco, ukazując możliwość objęcia katedry. Tutaj w Poznaniu, dzięki jego inicjatywie, mogłem się wyzwolić z obowiązków nauczyciela szkół średnich i rozprężyć myśl w szerokich ramach wolności akademickiej. Wykorzystałem ją sumiennie dla pracy naukowej”²³. Podobnie jak Antoni Peretiatkowicz, Znamierowski związał się z nowo tworzoną w Poznaniu, na którym w 1922 roku uzyskał stopień doktora praw na podstawie dysertacji *Psychologiczna teoria prawa* i objął jako zastępca profesora Katedrę Filozofii i Teorii Prawa, przemianowaną po wojnie na Katedrę Teorii Państwa i Prawa, w której przepracował 38 lat²⁴. W 1924 roku uzyskał habilitację na podstawie rozprawy pt. *Podstawowe pojęcia teorii prawa. Układ prawny i norma prawna*, zostając docentem teorii i filozofii prawa²⁵. Następnie w 1927 roku został profesorem nadzwyczajnym, a w 1934 roku profesorem zwyczajnym na poznańskiej uczelni, od której w 1965 roku otrzymał najwyższą godność akademicką – tytuł doktora *honoris causa*²⁶. W 1916 roku został członkiem warszawskiego Instytutu Filozoficznego, od 1924 roku należał również do Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, a od 1934 roku Towarzystwa Naukowego Warszawskiego. Z kolei od 1938 roku był członkiem Institut International de Philosophie du Droit et de Sociologie Juridique, a po II wojnie światowej w 1948 roku został członkiem–korespondentem Polskiej Akademii Umiejętności²⁷.

Jak podaje syn uczonego, Czesław Znamierowski był zwolennikiem Józefa Piłsudskiego, choć nie był nigdy związany z sanacją, jak przypisują mu niektórzy²⁸. W swoich pracach uzasadniał jednak przełom majowy, jego źródła duchowe i ideologiczne, oceniając przeobra-

21 Por. Z. Ziembliński, *Czesław Znamierowski (1888–1967)*, *op. cit.*, s. 1017–1018.

22 Por. A. Śródka, *Uczeni Polscy XIX–XX stulecia*, t. IV, Warszawa 1998, s. 610; J. Wąsicki, *Znamierowski Czesław*, [w:] *Wielkopolski Słownik Biograficzny*, Warszawa – Poznań 1981, s. 878.

23 Por. K. Pol, *Poczet prawników...*, *op. cit.*, s. 1201.

24 Por. *idem*, s. 1208.

25 Por. J. Wąsicki, *Znamierowski...*, *op. cit.*, s. 878; N. Łubnicki, *Czesław Znamierowski. Sylwetka uczonego i myśliciela*, „Studia Filozoficzne” 1968, nr 2, s. 53; Z. Ziembliński, *Czesław Znamierowski 1888–1967*, „Ruch Filozoficzny” 1968, tom XXVI, nr 4, s. 299 i 300.

26 Uchwałą Senatu Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu z dnia 5 grudnia 1965 roku Profesorowi Cz. Znamierowskiemu nadano tytuł doktora honoris causa, którego uroczysta promocja odbyła się 18 kwietnia 1966 roku.

27 K. Pol, *Poczet prawników...*, *op. cit.*, s. 1206.

28 Por. K. Znamierowski, *Wspomnienie o...*, *op. cit.*, s. 238; A. Śródka, *Uczeni polscy...*, *op. cit.*, s. 612.

żenia i czynniki ustrojowe Polski Odrodzonej²⁹. W okresie okupacji ścigany za działalność antyniemiecką przez Gestapo, został zmuszony do opuszczenia Poznania i ukrywania się wraz z rodziną w Generalnej Guberni. Do 1940 roku przebywał w Warszawie, później w Kozłowiec na Lubelszczyźnie do 1943 roku, a następnie w Puławach, gdzie w Państwowym Instytucie Nauk Gospodarstwa Wiejskiego kierował Poradnią Psychotechniczną³⁰. Do Wielkopolski powrócił jeszcze w 1945 roku, podejmując ponownie pracę na poznańskim uniwersytecie. W 1947 roku, został skreślony wraz z rodziną z listy wyborców, tracąc częściowo swoje prawa obywatelskie. Nigdy nie został przez żadną władzę odznaczony jakimkolwiek znaczącym orderem, a w 1961 roku przymusowo został przeniesiony na przedwczesną emeryturę³¹. Cenzura nie dopuściła do wydania *Szkoły prawa. Rozważań o państwie* opublikowanej dopiero po jego śmierci³².

2. Teoria i filozofia prawa

Wpływ na podejście do zagadnień teoretycznoprawnych Cz. Znamierowskiego miała socjologia, której „teoria prawa jest, a raczej być winna, jednym z działów (...)”, ponieważ jej zadaniem jest nie tyle „(...) badanie samych norm prawnych, czy logicznego związku pomiędzy normami, lecz badanie grupy społecznej jako rządzącej się pewnymi normami postępowania, warunków obowiązywania tych norm, związku pomiędzy faktem obowiązywania norm, a strukturą społeczną itp.”³³.

Czesław Znamierowski odróżniał teorię prawa od filozofii prawa jako odrębne przedmioty nauczania³⁴. Filozofia prawa ma określać ideał, który prawo powinno urzeczywistniać, natomiast teoria prawa, w tym polityka – wskazywać ma środki prowadzące do jego urzeczywistnienia³⁵.

29 Por. Cz. Znamierowski, *Konstytucja styczeniowa i ordynacja wyborcza*, [w:] *idem, Eli-ta, ustroj, demokracja...*, op. cit., s. 145–235.

30 Por. K. Pol, *Poczet prawników...*, op. cit., s. 1206;

31 Por. K. Znamierowski, *Wspomnienie o...*, op. cit., s. 238.

32 Por. z *Nauka a polityka. Dziwne losy filozofii prawa w Polsce*, M. Szyszkowska (red.), Warszawa 2001; I. S. Grat, *Filozofia prawa w Polsce po 1989 roku*, [w:] *Filozofia prawa*, M. Szyszkowska (red.), s. 153–162; *Filozofia prawa a tworzenie i stosowanie prawa*, B. Czech (red.), Katowice 1992.

33 Cz. Znamierowski, *Po zjeździe filozofów prawa. Uwagi i refleksje*, [w:] *Prace z dziedziny teorii prawa*, op. cit., s. 350–351.

34 Por. A. Peretiatkiewicz, *Recenzja pracy Cz. Znamierowskiego: Podstawowe pojęcia teorii prawa. Część I. Układ prawny i norma prawna*, „Ruch Prawniczy i Ekonomiczny” 1924, rok III, nr 3, s. 389.

35 Por. Cz. Znamierowski, *Podstawowe pojęcia teorii...*, op. cit., s. 47.

Według Cz. Znamierowskiego ten, kto stanowi normę, zawsze czyni to z pewnym celem: ażeby uregulować określone działania. Wyznaczając cel swojej normie, normodawca przedstawia, że jej obowiązywanie będzie faktem, który zajmie pewne określone miejsce w łańcuchu przyczyn i skutków³⁶. Stanowienie norm jest „decyzją w ogromnej większości przypadków opierającą się na uprzedniej ocenie i na powstałym z niej poczuciu powinności aksjologicznej, (...) która wskazuje, co czynić należy, albo co czynić ma się uprawnienie we wszystkich przypadkach danego typu³⁷. W ten sposób wyznacza ona powinność działania dla określonego przypadku przyszłego, jaki w rozumieniu tego, kto ją stanowi zjawi się na pewno. Jako swoisty akt woli może wyznaczać nie tylko własne działania, lecz również i cudze, co określa się wówczas mianem stanowienia społecznego³⁸.

Czesław Znamierowski normy prawne, jak wszystkie inne normy zaliczał do kategorii zdań, czyli wypowiedzi posiadających określoną wartość logiczną³⁹. Wszystkie normy są bowiem szczególnego rodzaju „całościami organicznymi⁴⁰, które ujmował jako swoiste rzeczy, odmienne jednak od zlokalizowanych w czasie i przestrzeni brył fizycznych, a więc „całości” niemających „(...) charakteru aktualnych zjawisk, lecz raczej charakter rzeczy, czegoś co trwa w sposób ciągły i w nieciągłych zjawiskach się tylko częściowo aktualizuje⁴¹. Norma jako pewnego rodzaju „całość organiczna” była czymś na wzór sądu w sensie logicznym⁴². Jak pisze S. Czepita „normą w rozumieniu Cz. Znamierowskiego jest informacja o powinności uzasadnionej czyjąś oceną czy też czyimś aktem stanowienia⁴³. Dodatkowo odróżniając normy aksjologiczne i normy tetyczne uznał, że pierwsze są zdaniami stwierdzającymi powinność określonego postępowania pewnej osoby ze względu na to, iż postępowanie to jest w czyichś ocenach aprobowane⁴⁴. Natomiast drugie, to w jego ujęciu zdania stwierdzające także powinność określonego postępowania danej osoby, ze względu na zjście swoistego aktu społecznego nazwanego przez Cz. Znamierow-

36 Por. *idem*, *Z rozmyślań teoretyka prawa*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1929, rok IX, z. 1, s. 190–191.

37 *Idem*, *Rozważania wstępne do nauki o moralności i państwie*, Warszawa 1964, s. 133 i n.

38 Por. *idem*, s. 155–158; *idem*, *Spoleczne stanowienie norm*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1930, z. 1, s. 274–284.

39 Por. *idem*, *Podstawowe pojęcia teorii...*, *op. cit.*, s. 22 i n.

40 *Idem*, s. 47–49; *idem*, *O przedmiocie i faktie społecznym*, „Przegląd Filozoficzny” 1921, nr 1, s. 20–22.

41 *Idem*, s. 20.

42 Por. S. Czepita, *Koncepcje teoretycznoprawne Czesława...*, *op. cit.*, s. 39.

43 *Idem*, *Koncepcje teoretycznoprawne w...*, *op. cit.*, s. 124.

44 Por. *idem*, s. 124, Z. Ziemiński, *Normy tetyczne a normy aksjologiczne w koncepcji Cz. Znamierowskiego*, „Studia Filozoficzne” 1963, nr 2.

skiego właśnie aktem stanowienia⁴⁵. W ten sposób normy prawne mogły być tylko normami tetycznymi, z kolei wśród których wyróżniał normy konstrukcyjne i koercytywne. Normy konstrukcyjne „wskazują nie to, że ma być wykonane działanie, lecz jak ma być wykonane”⁴⁶, zaś normy koercytywne stwierdzają, że osoba „A” powinna zachować się w określony sposób, w przeciwnym wypadku inna osoba „B” powinna spowodować na osobie „A”, która nie wykonała swego obowiązku – wystąpienie stanu rzeczy „X” uznawanego za niekorzystny dla niej – osoby „A”⁴⁷. Normy prawne wchodziły w skład tzw. „układu prawnego”⁴⁸, który jest zespołem norm konstrukcyjnych i koercytywnych obowiązujących w jakiejś grupie społecznej, kształtujących dla większości członków tej grupy, przynajmniej w pewnym zakresie ich postępowania, sytuację przymusową⁴⁹. A zatem dopiero norma chroniona sankcją staje się normą prawną⁵⁰, ta zaś by pozostawać w układzie norm, winna też być normą konwencjonalną (umowną) i teleologiczną (celowościową) zarazem⁵¹.

3. Teoria prawa natury

Określając stosunek Cz. Znamierowskiego do prawa natury, należy stwierdzić, że nie był jednoznaczny. „W literaturze jest do dziś niejasno interpretowany”⁵². Interesujące jest, że Cz. Znamierowski posługiwał się terminem prawo natury, określając nim zarówno prawa przyrody jak i prawa wolnościowe. Według niego „zarówno prawa niezmiennego sprzężenia cech, jak i prawa niezmiennego sprzężenia zdarzeń nazywamy prawami natury”⁵³. Stąd też istnieją gatunki tak rozumianych praw natury jako zdeterminowane prawa struktury i prawa przyczynowe. Pierwsze, jak wskazuje ich nazwa, stwierdzają sprzężenie cech, drugie zaś sprzężenie zdarzeń. „Prawa struktury znajdują wyjaśnienie w prawach przyczynowych; prawa przyczynowe wymagają starannego opisu struktury układu, w których zachodzą rozważane zdarzenia sprzężone”⁵⁴.

45 Por. Cz. Znamierowski, *Podstawowe pojęcia teorii...*, op. cit., s. 31–40.

46 *Idem*, *Oceny i normy*, Warszawa 1957, s. 504.

47 Por. *idem*, *Realizm w teorii...*, op. cit., s. 21–29; S. Czepita, *Koncepcje teoretycznoprawne w...*, op. cit., s. 124.

48 Cz. Znamierowski, *Podstawowe pojęcia teorii...*, op. cit., s. 177.

49 S. Czepita, *Koncepcje teoretycznoprawne w...*, op. cit., s. 124.

50 Cz. Znamierowski, *Zasady i kierunki etyki*, Warszawa 1957, s. 55.

51 Por. *idem*, *Oceny i...*, op. cit., s. 504 in.

52 Z. Ziembiński, *Koncepcje filozoficzne Czesława Znamierowskiego*, „Ruch Filozoficzny” 1970, nr 1–2, s. 11.

53 Cz. Znamierowski, *Oceny i...*, op. cit., s. 54.

54 *Idem*, s. 54.

Z kolei koncepcja praw natury jako praw wolnościowych wynikała z tezy o istnieniu naturalnych praw człowieka. W odróżnieniu jednak od klasycznych teorii tego prawa głoszących, że źródłem jest istota, tj. natura ludzka, Bóg czy też rozum, Cz. Znamierowski uważał, iż prawa człowieka są „(...) wyrazem raczej natury ocen, tego kto stwierdza ich istnienie, niż samej natury człowieka w ogóle”⁵⁵. Odróżnienie praw natury jako praw zdeterminowanej przyrody oraz praw wolnościowych związanych z człowiekiem jako istotą rozumną, wolną i moralną odpowiada założeniom kantowskiej filozofii, według której człowiek należy jednocześnie do dwóch światów: zjawisk (fenomenów) i wolności, (noumenów). Pojęcie przyczynowości przyrody nie odnosi się do noumenów, do których odnosi się wolność woli podlegająca prawom moralnym⁵⁶.

Zastanawiając się nad znaczeniem teorii prawa natury, Cz. Znamierowski doszedł do wniosku, iż prawo to odegrało ważną i pożyteczną rolę w kształtowaniu ustroju demokratycznego, stanowiąc wzór dla prawa pozytywnego oraz zapórę dla roszczeń despotyzmu⁵⁷. Jak podaje M. Szyszkowska, wyróżnił on dwa rodzaje norm określanych mianem prawa natury: pierwsze jako normy instrumentalne, służące głównie zachowaniu równowagi w zbiorowościach i grupach oraz ich integralności⁵⁸. Drugie – jako normy moralne – uważał za poczetę z ocen dotyczących pozycji jednostek w zbiorowości czy też grupie⁵⁹.

Normy prawa, które z kolei ustalają uprawnienia przyrodzone, nie są prawami natury w znaczeniu opisowym czy przyrodniczym; nie są prawami bezwzględными, lecz są jedynie dyrektywami, opartymi o życzliwość powszechną⁶⁰. Życzliwość powszechna stanowi jedyną naczelną normę, która wyznacza, że „Każdy człowiek powinien być życzliwy powszechnie i życzliwością tą powinien się kierować w każdym swym akcie woli, już to jako pozytywnym impulsem do działania, już to jako impulsem, powściągającym inne działania”⁶¹. Naczelną normą w koncepcji Cz. Znamierowskiego rozszczebia się na cztery, niezależne od siebie normy składowe, mówiące, co człowiek życzliwy powszechnie winien czynić, a czego winien zaniechać: „każdy człowiek winien w granicach swej możliwości po pierwsze, powstrzymać się od

55 *Idem, Wiadomości elementarne o państwie*, Warszawa 1934, s. 84 i n.

56 Por. I. Kant, *Krytyka praktycznego...*, *op. cit.*, s. 155 i n.; *idem, Metafizyczne podstawy nauki...*, *op. cit.*, s. 126; *idem, Uzasadnienie metafizyki...*, *op. cit.*, s. 86 i n.

57 Por. Cz. Znamierowski, *Wiadomości elementarne...*, *op. cit.*, s. 85.

58 Por. M. Szyszkowska, *Filozofia prawa i filozofia...*, *op. cit.*, s. 99–100; *eadem, Teorie prawa natury XX wieku...*, *op. cit.*, s. 82.

59 Por. Cz. Znamierowski, *Z abecadła prawoznawcy*, „Ruch Prawniczy i Ekonomiczny” 1958, nr 1, s. 131–132.

60 Por. *idem*, s. 133.

61 *Idem, Rozważania wstępne do nauki...*, *op. cit.*, s. 48–49.

wszelkiego działania, które przyczynia komuś cierpienia; po drugie, winien czynnie zmniejszać sumę cierpień innych ludzi; po trzecie, powinien powstrzymać się od wszelkiego działania, które nie pozwala powstawać cudzym radościom; po czwarte wreszcie, winien czynnie zwiększać sumę zadowolenia wszystkich ludzi⁶². Pierwsze dwie dotyczą postawy człowieka wobec cudzego cierpienia; dwie drugie postawy wobec cudzej radości, przy czym pierwsza i trzecia nakazują postawę zaniechania, a druga i czwarta postawę aktywną. Na tej podstawie naczelną normę moralną, którą wyraża życzliwość powszechna u Cz. Znamierowskiego, można uznać z punktu widzenia jej funkcji za pewnego rodzaju odpowiednik podstawowej zasady prawa natury⁶³. Jak zaznacza Z. Jackiewicz, etyka Cz. Znamierowskiego kładzie wyraźny akcent na nierówny rozdział powinności moralnej, która sięga tak daleko, jak daleko sięga moc każdego człowieka zależna od jego wiedzy, pozycji społecznej, majątku, cielesnej i psychicznej energii⁶⁴. Od ludzi słabszych wymaga się zatem mniej niż od silnych (elity). W ten sposób słabsi jako pasywni powinni respektować przykazanie pierwsze i trzecie, a silni jako aktywni drugie i czwarte.

Życzliwość powszechna troszczy się o dobro wszystkich ludzi w równym stopniu i dezaprobuje czyny, które nie liczą się z innymi ludźmi i czynią komukolwiek krzywdę⁶⁵. Zdaniem Cz. Znamierowskiego można ją jedynie żywić do osób lub istot żywych⁶⁶. Życzliwość skierowana ku określonej jednostce jest indywidualna, natomiast gdy ujawnia się wielu osobom, ale przy tym każdej z osobna, jest generalna. Dodatkowo „życzliwość powszechna jest najbardziej pewną i niezawodną podstawą uspołecznienia; kto ją żywi, ten najprawdopodobniej liczyć się będzie z innymi ludźmi, wczuwać w ich przeżycia i wspierać ich swoją pomocą”⁶⁷. Życzliwość powszechna, która dąży do największego dla wszystkich przydziału szczęścia, musi być świadoma tego, iż jej przedmiotem jest każdy człowiek, gdziekolwiek by się znajdował⁶⁸. Według Cz. Znamierowskiego, życzliwość powszechna i miłość bliźniego to jedno. Celem tak rozumianej życzliwości powszechniej jest jednoczesne dążenie do szczęścia i do doskonałości. Dążenia

62 *Idem*, s. 50.

63 Por. M. Szyszowska, *Europejska filozofia...*, *op. cit.*, s. 145; eadem, *Filozofia prawa i filozofia...*, *op. cit.*, s. 99; eadem, *Teorie prawa natury...*, *op. cit.*, s. 81–82.

64 Por. Z. Jackiewicz, *Cztery przykazania życzliwości powszechniej*, „Prawo i Życie” 1992, nr 42, s. 10.

65 Por. Cz. Znamierowski, *Etyka znów normatywna*, [w:] *Charakteria. Rozprawy filozoficzne złożone w darze Władysławowi Tatarkiewiczowi w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, Warszawa 1960, s. 312.

66 Por. *idem*, *Oceny i...*, *op. cit.*, s. 318.

67 *Idem*, *Rozważania wstępne do nauki...*, *op. cit.*, s. 34.

68 Por. *idem*, s. 32 i n.

te nie pozostają ze sobą w zasadniczym konflikcie, stanowiąc dwie postacie miłości własnego „ja”. „Doskonałość daje zadowolenie i jest trwałym źródłem zadowolenia, a więc pozycją ważną w przychodzie szczęścia”⁶⁹. Jak najbardziej odpowiada to kantowskiej nauce o cnocie, zgodnie z którą własna szczęśliwość jest wprawdzie celem, ale nie może być obowiązkiem wszystkich ludzi⁷⁰. Na pytanie, jakie cele są zarazem obowiązkami – Kant odpowiedział, że są nimi własna doskonałość (moralna) i szczęście innych⁷¹. W powyższym kontekście życzliwość według niego jest synonimem życzenia innym dobra, czyli zadowoleniem ze szczęścia innych⁷². Zgodnie bowiem z etycznym nakazem doskonałości – miłość bliźniego oraz maksyma życzliwości jako praktyczna miłość do ludzi „jest obowiązkiem wszystkich ludzi w stosunku do siebie nawzajem, bez względu na to, czy uważa ich się godnych miłości, czy też nie”⁷³.

Życzliwość powszechna stanowi także źródło sprawiedliwości moralnej i społecznej. Jest ona sprawiedliwa ze swej istoty, ponieważ „w swoim przydziale troski o dobro ludzi: pragnie w równej mierze ich szczęścia”⁷⁴. Toteż człowiek życzliwy powszechnie, czyli dobry – jest tym samym sprawiedliwy. Słuszne więc było odwieczne, intuicyjne, choć niejasne poczucie, że sprawiedliwość moralna i społeczna ściśle wiąże się z dobrocią⁷⁵. Sprawiedliwość jako najwyższa i naczelna cnota jest poczuciem związanym „z równym przydzielaniem czy z równym rozdziałem czegoś”⁷⁶. Zgodnie z życzliwością powszechną każdy człowiek powinien darzyć każdego innego człowieka równą miarą życzliwości. W powyższym kontekście życzliwość powszechna pilnuje i czujnie baczy na to, czy ludzie sprawiedliwie dzielą między sobą swoje uczucia i pragnienia, ale także inne dobra, które dają warunki szczęścia⁷⁷. Dlatego człowiek życzliwy powszechnie, który jest wrażliwy na krzywdę innych ludzi, dąży – zdaniem Cz. Znamierowskiego – do sprawiedliwości społecznej, czyli równego przydziału szczęścia dla każdego. Dążenie to jest przy tym jedynym czynnikiem, który rozmyślnie i planowo może prowadzić do twórczych i pozytywnych

69 *Idem, Oceny i...*, *op. cit.*, s. 301–302.

70 Por. I. Kant, *Uzasadnienie metafizyki...*, *op. cit.*, s. 42 i 64; *idem, Metafizyczne podstawy nauki...*, *op. cit.*, s. 54.

71 Por. *idem*, s. 54 i n.

72 Por. *idem*, s. 127 i n.

73 *Idem*, s. 128.

74 Por. Cz. Znamierowski, *Sprawiedliwość, „Państwo i Prawo”* 1957, z. 4–5, s. 699–705; *idem, Rozważania wstępne do nauki...*, *op. cit.*, s. 227–239.

75 *Idem*, s. 705.

76 *Idem*, s. 701.

77 Por. *idem*, s. 705.

przeobrażeń społecznych, w tym ustrojowych⁷⁸. Według niego, z życzliwością powszechną najbardziej ze wszystkich form ustrojowych wiąże się idea demokracji⁷⁹. Być zwolennikiem ustroju demokratycznego, to być powodowanym życzliwością powszechną, a więc dążyć do tego, by wszyscy mieli równą moc stanowienia o prawach w państwie i byli równi w swoich uprawnieniach⁸⁰. W państwie demokratycznym, w którym naczelnymi wartościami są wolność, równość i braterstwo, sprawować władzę powinni najlepsi (elita), która kieruje się właśnie życzliwością powszechną, dbając przede wszystkim o dobro i szczęście innych ludzi⁸¹.

4. Życzliwość powszechna a imperatyw kategoryczny

Porównując życzliwość powszechną Cz. Znamierowskiego z kantowskim imperatywem kategorycznym, należy powiedzieć, że obie zasady etyczne mają charakter nakazów powszechnych, stanowiących fundament właściwego postępowania moralnego. Życzliwość w systemie Kanta nie mogła być maksymą moralną⁸², gdyż był nią tylko imperatyw kategoryczny. Ale kierujący się życzliwością wobec innych ludzi, postępuje zgodnie z nakazem imperatywu praktycznego – nakazującego traktować każdego człowieka jako „cel sam w sobie”. Życzliwość powszechna jest „powszechna, bo daje wskazanie, jak czuć i jak czynić ma człowiek we wszystkich możliwych sytuacjach”⁸³. Podobnie jak imperatyw kategoryczny, stanowi ona jedyną podstawową normę moralną, z której dopiero wysnuwa się normy bardziej szczegółowe. Życzliwość powszechna jest jednak uczuciem, którego załączki istnienia zakłada się w każdym człowieku, które może, a nawet powinien on „rozwinąć w pełni i uczynić ważkim składnikiem swej konstelacji uczuć”⁸⁴. Dzięki niej człowiek może zdać sobie sprawę z tego, „że się

78 Por. *idem*, s. 705.

79 Por. *idem*, *Szkoła prawa...*, *op. cit.*, s. 379 i 500. Pracę doktorską pod kierunkiem Marii Szyszkowskiej pt. *Koncepcja demokracji w poglądach filozoficznych Czesława Znamierowskiego* obroniła w 2003 roku, na Wydziale Prawa i Administracji UW Anna Kryniecka–Piotrak.

80 Por. M. Szyszkowska, *Europejska...*, *op. cit.*, s. 146.

81 Cz. Znamierowski wyróżniał kilka rodzajów elit społecznych: elitę waleńców, elitę rodową, elitę funkcji, elitę zasług, elitę pasożytniczą, elitę godności i elitę rycerską. Tej ostatniej „przypisywał najważniejszą rolę w budowaniu systemu demokratycznego i wszelkiego postępu społecznego”; por. Cz. Znamierowski, *Elita i demokracja*, [w:] *Elita, ustrój, demokracja...*, *op. cit.*, s. 27 i n.; a także z *Przedmową* Ireny Jackiewicz, *idem*, s. 9; A. Kryniecka, *Czesława Znamierowskiego koncepcja demokracji w związku z przełomem wieków*, [w:] *Przełomy wieków*, M. Szyszkowska (red.), Białystok 2000, s. 190 i n.

82 Por. I. Kant, *Krytyka praktycznego...*, *op. cit.*, s. 136.

83 Cz. Znamierowski, *Zasady i kierunki...*, *op. cit.*, s. 61–62.

84 *Idem*, *Naczelna norma moralna i jej pochodne*, „Studia Filozoficzne” 1957, nr 3, s. 97.

zwraca ku każdemu człowiekowi, że ceni istnienie wszystkich ludzi na równi, że pragnie największego przydziału szczęścia dla każdego z nich, że wreszcie gotowy jest czynem i wysiłkiem własnym poprzeć i zrealizować to pragnienie⁸⁵.

Ponieważ człowiek rodzi się i żyje między ludźmi, jest istotą społeczną i towarzyską, która potrzebuje więzi społecznej, a więc innych ludzi, by móc okazywać im życzliwość⁸⁶. W tym celu tworzy rozmaite zbiorowości, których członków łączy nie tylko wspólny cel, ale także kultura i cywilizacja oraz inne więzy czy związki społeczne, nazywane ludem, plemieniem, narodem, a na wyższych szczeblach rozwoju społeczeństwem czy państwem⁸⁷. Związki społeczne mogą być naturalne, jeśli powstają przez naturalną grę sił przyrodzonych oraz stanowione, gdy powstają na mocy decyzji⁸⁸. Szczególna rola, jaką Cz. Znamierowski przypisuje rozwojowi kultury i cywilizacji, odpowiada założeniom filozofii kantowskiej, zgodnie z którą rozwój i postęp ludzkości jest celem samej przyrody i jej przeznaczeniem⁸⁹. Według Kanta postęp moralny jest taką samą koniecznością w procesie dziejowym jak rozwój kultury i cywilizacji, który prowadzić ma do umoralnienia ludzkości.

5. Życzliwość powszechna a idea wiecznego pokoju

Kantowskim elementem w poglądach Cz. Znamierowskiego jest również idea wiecznego pokoju. Zgadzał się z Kantem, uważając wojny za zło i „największe nieszczęście spadające na ucywilizowane narody⁹⁰, ponieważ „wojna nigdy nie opłacała się nawet zwycięzcom. Ta następna zaś byłaby po prostu sądem nad ludzkością. Od tej właśnie wojny mają bronić humaniści wylekłych przyrodników, no i ludzkość cała. To jest główna, najpilniejsza potrzeba chwili. Za nią stoi najbardziej ogólna potrzeba człowieka: pragnienie szczęścia i ucieczka przed cierpieniem⁹¹. Cz. Znamierowski, inaczej niż Kant, uznał za swój obo-

85 *Idem, Rozważania wstępne do nauki...*, *op. cit.*, s. 32–33.

86 Por. *idem, Zbiorowość. Naród. Państwo*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1965, z. 1, s. 265 i n.

87 Por. *idem, O przedmiocie i fakcie społecznym*, „Przegląd Filozoficzny” 1921, nr 1, s. 1–33; *idem, Zespół osób*, „Przegląd Socjologiczny” 1946, t. VIII, s. 141–171.

88 Por. *idem, Szkoła prawa...*, *op. cit.*, s. 7 i n.

89 Por. E. Wolicka, *Rozważania wokół...*, *op. cit.*, s. 208 i n.

90 I. Kant, *Wznowione pytanie czy rodzaj ludzki stale zmierza ku temu, co lepsze?*, *op. cit.*, s. 191; *idem, Przypuszczalne początek ludzkiej historii*, *op. cit.*, s. 31.

91 Cz. Znamierowski, *Potrzeby życia a nauki społeczne*, „Życie Nauki” 1947, t. III, nr 17–18, s. 290.

wiązek troskę o szczęście jednostek, która dla królewieckiego filozofa była sprawą indywidualną⁹².

Postawa pacyfistyczna w systemie Znamierowskiego jest związana głównie z życzliwością powszechną, która skłania do bezwzględnego poszanowania ludzkiego życia, a także niekrzywdzenia i niezadawania cierpienia innym⁹³. Sprzyja sprawie pokoju etyka jako nauka o postępowaniu, kierowanym normami. Tak rozumiana etyka może wykazać, „że normy społeczne powstają w obcowaniu pokojowym ludzi, że podtrzymują i utrwalają równowagę społeczną, a więc pokój. I może dowieść, nie zniżając się do nędznego fałszowania faktów, że normy moralne, dyktowane przez życzliwość powszechną, stanowią najbardziej niezawodną bazę pokoju; albowiem pokój, jak to już mówi Ewangelia, jest błogosławieństwem, które spływa tylko na ludzi dobrej woli”⁹⁴. Jak podkreśla Anna Kryniecka-Piotrak, w człowieku znajdują się skłonności zagrażające ludzkiej egzystencji i pokojowemu współistnieniu, by wymienić potrzebę władania i chęć posiadania⁹⁵. Ludzie podejmując działania zaczepne, dają wyraz swojej drapieżności i ulegają złudzeniu, że pomnożą swoje dobra bez krzywdzenia innych⁹⁶. Aby temu zapobiec Cz. Znamierowski, podobnie jak Kant, uważał, że jedynymi możliwymi granicami działania członków zbiorowości powinny być trwale i niezmiennie normy postępowania, stanowiąc tym samym ochronę przed nieoczekiwanymi reakcjami innych ludzi⁹⁷. Z kolei gwarantowane przez nie bezpieczeństwo równoważyłoby ewentualne niedogodności wynikające z istnienia niedoskonałości i niesprawiedliwości⁹⁸.

6. Życzliwość powszechna a etyka obowiązku

Poglądy filozoficzno-prawne Cz. Znamierowskiego mają podłoże etyczne. Według niego, etyka nie jest jednak nauką o postępowaniu, lecz nauką „(...) o praktyce życiowej w ogóle, a więc również i o tym,

92 Por. M. Szyszkowska, *Europejska...*, *op. cit.*, s. 148.

93 Por. A. Kryniecka-Piotrak, *Kantowskie inspiracje w poglądach pacyfistycznych Czesława Znamierowskiego*, [w:] *Filozofia Kanta w XXI wieku*, *op. cit.*, s. 165 i n.; Więcej w pracy doktorskiej Anny Krynieckiej-Piotrak pt. *Koncepcja demokracji w poglądach filozoficznych Czesława Znamierowskiego z 2003 roku*.

94 Cz. Znamierowski, *Potrzeby życia a...*, *op. cit.*, s. 300.

95 Por. A. Kryniecka-Piotrak, *Pacyfizm w poglądach Czesława Znamierowskiego*, [w:] *Pacyfizm. Prawo a dzieje państwa i ustroju*, t. II, M. Szyszkowska (red.), Białystok 2001, s. 70.

96 Por. Cz. Znamierowski, *Oceny i...*, *op. cit.*, s. 325.

97 Por. A. Kryniecka-Piotrak, *Pacyfizm w poglądach...*, *op. cit.*, s. 71.

98 Por. Cz. Znamierowski, *Oceny i...*, *op. cit.*, s. 325.

jak powstają nasze oceny i jak z nich wywodzą się normy⁹⁹. Ocena moralna, według Cz. Znamierowskiego, nie bierze pod uwagę zewnętrznych zachowania człowieka, lecz jego wnętrze – sięgając w głąb jego świadomości¹⁰⁰. Życzliwość powszechną Cz. Znamierowski utożsamiał z sumieniem¹⁰¹. Sumienie pełni ważną funkcję w świadomości człowieka, czuwając stale nad tym, co on przeżywa i ceni¹⁰². Z kolei dla Kanta sumienie stanowi w człowieku świadomość wewnętrznego trybunału osądzającego samego siebie, a nie to, czy jakieś postępowanie jest słuszne bądź niesłuszne, ponieważ to rozstrzygać ma rozum¹⁰³. Kantowska teoria sumienia wspiera się przy tym na pozornie paradoksalnym rozróżnieniu pomiędzy moralnym sądem i aktem sumienia¹⁰⁴. A zatem „sumienie jest praktycznym rozumem, który za każdym razem, gdy znajduje się w zasięgu pewnej normy, stawia nam przed oczyma obowiązek, abyśmy wydali [w stosunku do siebie] wyrok uniewinniający albo skazujący”¹⁰⁵.

Ważną rolę przy ocenie moralnej danego czynu obaj myśliciele przypisywali powinności. Według Znamierowskiego „poczucie jest pędem wewnętrznym ku wykonaniu jakiegoś działania; jest naciskiem, jaki wywiera ten pęd na świadomość”¹⁰⁶. Poczucie powinności wzmacnia się i utrwała w świadomości, ponieważ rodzi się z dążenia do określonego celu¹⁰⁷. „Gdy poczucie powinności oparte jest na ocenie wskazuje ogólnie, że należy czynić to a to, ilekroć powstanie pewien spłot warunków, to wówczas również decyzja może doprowadzić do gotowości działania”¹⁰⁸. Taką decyzję nazwiemy wówczas stanowieniem normy, o czym była już mowa. Powinność stanowi bowiem takie poczucie, które ma pewną siłę motywacyjną, zwaną inaczej „sugestywnością normy” decydującą o mocy obowiązującej normy, zgodnie z którą będziemy postępować¹⁰⁹. W poczuciu powinności zawiera się także poczucie konieczności, ponieważ z normą, która narzuca nam określoną powinność w danej sytuacji, wiąże się tylko jeden stan rzeczy i nie otwiera miejsca dla żadnej innej możliwości poza jedną, co koliduje

99 *Idem, Zasady i kierunki...*, op. cit., s. 71.

100 Por. *idem*, s. 59.

101 Por. *idem, Rozważania wstępne do nauki...*, op. cit., s. 37.

102 Por. *idem, Oceny I...*, op. cit., s. 411 i n.

103 Por. I. Kant, *Metafizyczne podstawy nauki...*, op. cit., s. 110.

104 Por. W. H. Schrader, *Teorie sumienia*, tłum. E. Nowak–Juchacz [w:] *Transcendentalna filozofia praktyczna*, E. Nowak–Juchacz (red.), Poznań 2000, s. 150.

105 I. Kant, *Metafizyczne podstawy nauki...*, op. cit., s. 69.

106 Cz. Znamierowski, *Oceny I...*, op. cit., s. 474.

107 Por. *idem, Z abecadła...*, op. cit., s. 125 i n.

108 *Idem*, s. 118.

109 *Idem, Rozważania wstępne do nauki...*, op. cit., s. 24.

z głęboko zakorzenionym dążeniem do swobody¹¹⁰. Kant twierdził, że jedynie wolny człowiek jest w stanie postępować w imię obowiązku, w przeciwieństwie do ludzi, którzy mogą postępować zgodnie z obowiązkiem, ale nie z obowiązku.

W przeciwieństwie do Kanta, dla Cz. Znamierowskiego powinność ma charakter uczuciowy, a nie rozumowy. Stanowisko Kanta nazwał racjonalizmem etycznym, czyli poglądem, który szczególną rolę przypisuje rozumowi wskazującemu „człowiekowi jedyne ogólne i formalne prawo moralne, które nakazuje postępować tak, by reguła naszego zachowania mogła być normą powszechną”¹¹¹. Jedynie postępując według prawa moralnego „osiągniemy wolność wewnętrzną, a z tym i doskonałość moralną, która polega na tym, że człowiek staje się doskonałym narzędziem rozumu i osiąga dostojeństwo moralne, które winno być celem dla każdego człowieka”¹¹². Ponieważ myśl poznawcza nie jest w stanie uczynić więcej, niż ustalić, co istnieje, a nie co być powinno, więc nie rozum teoretyczny, a rozum praktyczny wskazuje obowiązek moralny u Kanta. Zdaniem Znamierowskiego – Kant nie wskazał jednak, jakie są swoiste zdolności rozumu praktycznego, dzięki którym może on sam, bez udziału wzruszeń i dążeń, oceniać i wskazywać właśnie to, co być powinno. „Sama myśl poznawcza nie umie nic oceniać, choćbyśmy ją nazwali rozumem praktycznym; bez dążeń nie ma bowiem powinności”¹¹³. Choć Kant nie wyjaśnił zupełnie skąd się bierze podstawowa powinność moralna i prawo moralne, któremu poddać się jest naszym obowiązkiem, to jednak twierdził, że ludzie jako istoty rozumne dysponują władzą oceniania, określaną przez niego zdolnością wydawania sądów, czy też władzą sądenia. Ta zaś musi być *a priori* prawodawcza, dając pośrednie pojęcie między intelektem a rozumem, między pojęciami przyrody a pojęciem wolności¹¹⁴.

Oceniając dorobek filozofii praktycznej, a zwłaszcza kantowskiej etyki, Cz. Znamierowski stwierdził, że Kant w wielu sprawach miał sąd słuszny. „Z mocnym naciskiem podkreślał dostojeństwo jednostki, która nigdy nie może być środkiem; cenił wysoko wolność osobistą, był przeciwnikiem wojny i rzecznikiem wiecznego pokoju. ale znów tym, że z przeżyć moralnych usunąć chciał wszelkie miękkie poruszenia serca, wszelkie motywy, płynące z uczuć, zmroził duszę swych ziomeków i przyczynił się, że w jego narodzie tak się umocniła tresura posłu-

110 Por. *idem*, s. 26–27.

111 *Idem*, *Zasady i kierunki...*, *op. cit.*, s. 103.

112 *Idem*, s. 103–104.

113 *Idem*, s. 105.

114 Por. I. Kant, *Krytyka czystego...*, t. I, *op. cit.*, s. 280–282; *idem*, *Krytyka władzy...*, *op. cit.*, s. 19 i n., s. 23 i n. oraz s. 53–55.

szeństwa. Jego podstawowa максима tak łatwo da się związać z życiowością powszechną, bo przecież kto równego chce dla wszystkich dobra, ten chce też, by jego norma była normą dla wszystkich”¹¹⁵.

7. Wnioski

Podejście Cz. Znamierowskiego do kantowskiej filozofii uwarunkowane jest jego negatywnym stosunkiem do idealistycznej filozofii niemieckiej. Znamierowski zdawał sobie sprawę, iż filozofia kantowska wywierała znaczący wpływ na kolejne pokolenia europejskich filozofów prawa¹¹⁶. Choć nie można powiedzieć, że idealistyczna filozofia Kanta była aprobowana przez Cz. Znamierowskiego, to jednak można dostrzec wyraźne podobieństwa i liczne nawiązania do jej praktycznych rozwiązań. Czesław Znamierowski czerpał z filozofii Kanta przede wszystkim krytycyzm jako sposób myślenia, który okazał się znakomitą podstawą do budowania własnego stanowiska zarówno filozoficznego, jak i teoretycznoprawnego.

115 Cz. Znamierowski, *Zasady i kierunki...*, *op. cit.*, s. 106.

116 Zob. A. Mycielski, *Kant jako inspirator w europejskiej filozofii prawa*, „Znak” 1974, nr 6, s. 805–810.

INSPIRACJE KANTOWSKIE W POGLĄDACH FILOZOFICZNOPRAWNYCH EUGENIUSZA BAUTRO

1. Działalność naukowa

Poglądy Eugeniusza Bautro są przykładem oryginalnej, aczkolwiek trudnej w lekturze, próby stworzenia spójnego stanowiska filozoficznoprawnego. Na wstępie trzeba jednak zaznaczyć, że zamiar ten nie został w pełni zrealizowany, ponieważ E. Bautro chciał dokonać „próby historiozofii i typologii myślenia prawno-filozoficznego, ich logiki wewnętrznej, ich mechanizmu i dynamizmu, przejawiających się na przestrzeni czasu”¹, czemu miał służyć przede wszystkim przygotowywany przez niego nowy podręcznik dotyczący *Dziejów filozofii prawa i państwa*.

Do najważniejszych problemów filozoficznoprawnych poruszanych przez E. Bautro należy zaliczyć rozważania dotyczące miejsca i roli filozofii prawa w ramach filozofii ogólnej, jej stosunku do teorii prawa oraz nauki w ogóle. Następne kwestie związane z pojęciem normy prawnej oraz prawa określają ich istotę i znaczenie zarówno dla życia indywidualnego, jak i zbiorowego ludzi. Wyrazem tego była również próba stworzenia nowej koncepcji filozoficznoprawnej, opierającej się na ideach: lingwistyki, semantyki oraz antytetyki prawniczej, wykorzystując przy tym poczucie prawne jako przejaw i formę podświadomego i skrótowego myślenia, a także elementy logistyki (logiki), symboliki, holopluralizmu i uniwersalizmu (totalizmu).

Omawiając powyższe zagadnienia, E. Bautro odwoływał się w mniejszym lub większym stopniu do rozwiązań ówczesnej europejskiej filozofii prawa, w tym do filozofii Kanta i neokantystów.

Eugeniusz Henryk Bautro urodził się 12 lipca 1891 roku w Kołaczycach, ale w okresie międzywojennym mieszkał razem z rodziną

1 Por. E. Bautro, *Przedmowa*, [w:] *Wstęp do dziejów filozofii prawa. Próba historiozofii i typologii myślenia prawno-filozoficznego*, z. 1, Lwów 1936, s. 5.

we Lwowie, w którym ukończył studia prawnicze. Następnie uzyskał stopień doktora praw, a od 1936 roku był asystentem wolontariuszem w Zakładzie Naukowym Prawa Karnego u Juliusza Makarewicza na Uniwersytecie Jana Kazimierza². Jak większość ówczesnych filozofów prawa, był również prawnikiem praktykiem, pracującym jako sędzia w organach wymiaru sprawiedliwości II Rzeczypospolitej. Po zakończeniu wojny, w wyniku zmiany granic, przeniósł się do Torunia, gdzie był zastępcą profesora na Wydziale Prawa Uniwersytetu im. Mikołaja Kopernika³. Po 1945 roku, podobnie jak w okresie międzywojennym, był sędzią, a później także notariuszem. Zmarł w Toruniu w 1961 roku.

Eugeniusz Bautro postanowił opracować podręcznik historii filozofii prawa i państwa, w którym chciał omówić, obok historii tej dziedziny, również współczesne jej zagadnienia⁴. Prac nad nim nie udało się jednak zakończyć.

2. Teoria i filozofia prawa

Zdaniem E. Bautro rozum ludzki dąży do poznania i ujęcia prawdy bezwzględnej, tj. niezmiennej i wiecznej, polega na zgodności tego, co jest przedmiotowe, z jego pojęciem czy ideą. Według niego proces poznajemy przez wysiłek umysłowy w oparciu o doświadczenie, przy czym dochodzimy do prawdy podwójną drogą: przez naukę i przez filozofię⁵. Podobnie rzecz ujmował Kant, według którego „prawda jest podstawą wszystkiego (najważniejszym i pierwszym warunkiem nauki w ogóle)”⁶. Filozofia natomiast jest albo rozumowa, gdy swoje zasady czerpie z czystego intelektu, albo empiryczna, jeśli bierze się z doświadczenia⁷. Nauka była dla E. Bautro poznaniem, opisującym i wyjaśniającym systematycznie jakiś wycinek rzeczywistości duchowej czy materialnej, a opierającym się na eksperymencie metodycznym. Z kolei filozofia stanowiła poznanie całościowe jakąś przyszłą rzeczywistość, opartą raczej na samym rozumowaniu niż na spostrzeganiu zewnętrznym⁸. Ponieważ z czasem poszczególne gałęzie nauki zaczęły się dzielić i wyodrębniać na coraz bardziej wyspecjalizowane

2 Por. A. Redzik, *Wydział Prawa Uniwersytetu Lwowskiego w latach 1939–1946*, [w:] *Prace z historii szkolnictwa w Polsce*, tom XII, S. Litak (red.), Lublin 2006, s. 36 i 67.

3 Por. *ibidem*, s. 321–322.

4 Por. E. Bautro, *Przedmowa*, [w:] *Wstęp do dziejów filozofii prawa. Próba historiozofii i typologii myślenia prawno-filozoficznego*, z. 1, Lwów 1936, s. 5–7.

5 Por. *ibidem*, s. 8.

6 I. Kant, *Spór...*, *op. cit.*, s. 68.

7 Por. *idem*, *Encyklopedia filozoficzna*, tłum. A. Banaszkiewicz, Kraków 2003, s. 35.

8 Por. E. Bautro, *Wstęp do dziejów filozofii...*, *op. cit.*, s. 8.

nauki szczegółowe, więc filozofia stała się umiejętnością ogólną, dającą na podstawie ich badań pewien jednolity i wolny od sprzeczności i luk, pogląd na świat i życie. Zadaniem filozofii ma być więc uproszczenie, ujednoczenie i syntetyzowanie wyników myślenia i badania nauk szczegółowych oraz uzyskania całościowego obrazu wszechświata i życia, pojęć i wartości, istoty rzeczy i procesów, ostatecznego sensu, najwyższych idei i ideałów.

We *Wstępie do dziejów filozofii prawa i państwa* E. Bautro pisał, że: „filozofia wprawdzie opiera się na wynikach nauk szczegółowych, lecz je zarazem przekracza, gdyż jest twórczą i nie ogranicza się do mechanicznego rejestrowania i katalogowania ich zdobyczy, punktów wyjścia i metod”⁹. Umiejętności nauk szczegółowych nie mogą i nie potrafią dać odpowiedzi na wszystkie pytania, zwłaszcza natury bardziej ogólnej, ponieważ zajmują się tylko danym wycinkiem rzeczywistości, przez co są ograniczone, głównie w swojej metodzie i przedmiocie. Filozofia, która występuje ze swoją funkcją systematyzującą i uzupełniającą zdobycze każdej nauki szczegółowej, wznosi się w sferę myśli najwyższej, bo abstrakcyjnej i spekulacyjnej, co właśnie stanowi jej cechę specyficzną w porównaniu i w przeciwieństwie do nauki jako takiej.

Identyczne zadania przed filozofią transcendentálną stawiał Kant, który wiedział, że zawsze zaczyna się ona od spekulacji, aby później wnieść się na wyżyny swego prawdziwego powołania, stając się „przewodniczką rozumu”¹⁰.

Kolejnym elementem kantowskiego systemu, o roli którego w filozofii wspomniał E. Bautro, były kategorie. Dla Kanta stanowiły one pojęcia rozumu teoretycznego, zaś idee – pojęcia rozumu praktycznego. Dzięki kategoriom czysty rozum ujmował dane zmysłowe w procesie poznawczym, podobnie jak czynił to poprzez aprioryczne formy czasu i przestrzeni. Kategorie zestawionych przez Kanta w czterech grupach jest dwanaście i jako czyste pojęcia intelektu są one ograniczone do naoczności empirycznej¹¹. Według E. Bautro, filozofia zaczęła się wtedy, gdy to, co ogólne ujęto jako coś obejmującego wszelki byt, kiedy zaznaczyło się po raz pierwszy myślenie o samej myśli¹². W ten sposób: „myślenie musiało się więc stać czymś dla siebie, zaistnieć w swojej wolności, oderwać się od przyrody, stanąć ponad oglądem, w którym było dotąd pogrążone. Właściwy początek filozofii należy upatrzeć tam, gdzie myśl ujmowała już byt (którym może być też

9 *Ibidem*, s. 10.

10 I. Kant, *Encyklopedia...*, *op. cit.*, s. 37.

11 Por. *idem*, *Krytyka czystego...*, *op. cit.*, s. 167 i n.

12 Por. E. Bautro, *Wstęp do dziejów filozofii...*, *op. cit.*, s. 15.

myśl sama), poznając w nim istotę rzeczy, jako bezwzględna wszy-
skość i całość i jako wsobną istotę wszystkiego i całego¹³. Szczególną
rolę E. Bautro, jak wcześniej Kant, przypisywał wolności myśli, która
jest prawdziwą kwintesencją każdej filozofii, a zwłaszcza kantyzmu.

Eugeniusz Bautro odróżniał filozofię w sensie wewnętrznym i ze-
wnętrznym. W pierwszym znaczeniu sprowadzał ją do rozwoju ducha
w twórczości przedmiotowej, do pochodzenia świadomości przejawiającego
się w głębi systemów filozoficznych i ich dziejach. W sensie zewnętr-
nym pojmował filozofię jako całość i historię „ujęć i mniemań filozo-
ficznych przejawiających się na przestrzeni wieków i krajów, obję-
tych bez należytego wnikania w ich sens i prawa, bez istotnego ich ze
sobą powiązania, czyli bez dociekania postępu w niej ducha”¹⁴. Filozofia,
jak każde poznanie w ogóle, jest dla E. Bautro istotą ducha, który
w swoim rozwoju dąży do absolutności przez „pojmowanie i ujmowa-
nie siebie samego, czyli uzewnętrznienie siebie, a jego prawem jest po-
stępi i rozwój samotwórczy i samorzutny”¹⁵.

Zdaniem Bautro filozofia prawa jest filozofią stosowaną, ponie-
waż stosuje i pożytkuje ogólne myślenie filozoficzne, jego metodę i za-
dania. „Filozofia prawa stara się odpowiedzieć na pytania o to, co to
jest idea prawa, jaka jest jego istota, jaki jest jego ideał. Tak samo filo-
zofia państwa docieka idei, istoty i ideału państwa. A ponieważ prawo
i państwo pokrywają się ze sobą i są to rzeczy tożsame, przeto filozofia
prawa jest zarazem filozofią państwa i na odwrót”¹⁶. Przyjęcie ta-
kiego stanowiska E. Bautro uzasadniał, wskazując na filozofię i trzy
najważniejsze i najogólniejsze jej działy, odpowiadające „dociekaniom
o poznaniu, o bycie i o wartości, w danym wypadku prawo–państwo-
wym”¹⁷. Jest to zgodne z podejściem Kanta, dla którego punkt wyjścia
wszelkich rozważań filozoficznych, w tym filozoficzno-prawnych, sta-
nowiła teoria poznania¹⁸.

Filozofia prawa określa ideał prawa, do którego powinno się dą-
żyć i poszukiwać. Zgodnie z kantowskim podejściem do prawa, traktu-
je ona o prawie przyszłym, ale możliwym, a nawet koniecznym, czyli
o przyszłej rzeczywistości tego prawa¹⁹. Odróżniając filozofię prawa od
teorii prawa, E. Bautro podkreślał, że pierwsza bada i wyjaśnia przy-
szłą rzeczywistość prawa, a druga aktualną²⁰. Zdaniem E. Bautro fi-

13 *Ibidem*, s. 15.

14 *Ibidem*, s. 10.

15 *Ibidem*, s. 8.

16 *Ibidem*, s. 11.

17 *Ibidem*, s. 12.

18 Por. K. Kuźmicz, *U źródeł filozoficzno–prawnych...*, *op. cit.*, s. 11–17 oraz s. 29.

19 Por. E. Bautro, *Wstęp do dziejów filozofii...*, *op. cit.*, s. 13–14.

20 Por. *idem*, *Idea antyetyki prawniczej. Szkic programatyczny*, Lwów 1933, s. 8.

lozofia prawa nie mówi „o prawie niezmiennym po wsze czasy i miejsca, (...) choć i to się zdarza w niektórych epokach i krajach, albowiem prawo musi wciąż podlegać fluktuacjom i przeobrażeniom”²¹. Stanowi ono formę życia, które jest zmienne. Prawo jako forma życia ma mieć zmienną treść, zależną od danego miejsca i czasu, co zgodne jest z neokantowską koncepcją teorii prawa natury o zmiennej treści i niezmiennej formie.

Eugeniusz Bautro zalicza do filozofii prawa to, co nie stanowi systematyzowania treści ustaw oraz pozostaje w związku z prawem, nosząc znamię „głębi”, łącznie z prawną psychologią i interesującym problemem poczucia prawnego²². Od czasów Kanta, co zauważył Bautro, filozofia prawa, która zwróciła się ku teorii poznania i zrodziła ideę czystej teorii prawa, powinna wyzbyć się wszelkiego absolutyzmu treści, a nawet formy, a także genetyczno-psychologicznego ujęcia oraz dociekań teleologicznych²³.

Według E. Bautro „prawo – to normy stanowione, a urządzające zewnętrzne współżycie ludzi pod groźbą zastosowania sankcji na wypadek ich niewykonania i stwarzające z gromady ludzi zespół i zestrój, czyli całość organiczną”²⁴. Nie stanowi celu dla siebie, ponieważ jest intencjonalną i sensowną formą współbywania ludzi. Zgodnie z kantowskim rozumieniem – prawo organizuje zbiorowe życie na zasadach wolności i równości wszystkich²⁵. Prawo ma więc charakter czysto rozumowy i jest wyrazem ogólnej myśli człowieka o zagadnieniach mu bliskich oraz jego filozofowaniu na temat stosunków z innymi. Prawo jest zarówno wytworem kultury, jak i czynnikiem istotnym rozwoju kultury, którą ujmuje jako sensowną rzeczywistość wytworzoną przez ducha w swoim pochodzie ewolucyjnym²⁶. Odpowiada to ogólnym założeniom systemu Kanta²⁷.

Według E. Bautro prawo różni się od innych wytworów kultury tym, że ma podwójne duchowo-fizyczne oblicze. Prawo stanowi wytwór społeczeństwa, a zarazem światopoglądu, którego jest wyrazicielem²⁸. Innymi słowy, jest ono tworem psychiczno-logicznym, posiadającym swoją wewnętrzną i właściwą postać oraz zewnętrzny wyraz²⁹.

21 *Idem, Wstęp do dziejów filozofii...*, op. cit., s. 14.

22 Por. *idem, Prawne poczucie...*, op. cit., s. 2.

23 Por. *idem, Husserlizm w teorii prawa. Ogólna charakterystyka*, „Czasopismo Prawnicze i Ekonomiczne” 1926, rok XXIV, s. 250 i 252.

24 *Idem, Wstęp do dziejów filozofii...*, op. cit., s. 12.

25 Por. I. Kant, *Metafizyczne elementy...*, op. cit., s. 240–244.

26 Por. E. Bautro, *Wstęp do dziejów filozofii...*, op. cit., s. 12.

27 Por. E. Wolicka, *Rozważania wokół...*, op. cit., s. 55–76, 163–166 oraz s. 182–188.

28 Por. E. Bautro, *Prawne poczucie...*, op. cit., s. 27.

29 Por. *idem, Idea lingwistyki i semantyki prawniczej*, Lwów 1935, s. 8.

Prawo, zwracając się do umysłu i woli swych adresatów, aby mogło być poznawalne i zrozumiałe, musi przybrać postać zdań, ponieważ ma wskazywać wzory do działań w przyszłości. Dotyczy ono „praktycznej działalności człowieka, bądź fizycznego bądź zbiorowego, którą w różny sposób i w niejednakowym stopniu reguluje”³⁰. Rozumiane w ten sposób prawo zajmuje się czynami, ich zewnętrznymi i ostatecznymi manifestacjami, o ile tylko mają one sens i dadzą się racjonalnie wytłumaczyć.

Mówiąc o normie, a zwłaszcza normie prawnej, E. Bautro miał na myśli postępowanie istot rozumnych, zdających sobie w pełni sprawę z motywów, celu i natury swego postępowania³¹. Norma w jego ujęciu jest zdaniem wyrażającym powinność. Norma prawna dotyczy więc zawsze postępowania przyszłego ludzi, a nigdy aktualnego czy przeszłego. Celem normy jest wytwarzanie czegoś nowego jako tego, co być powinno. Kolejną cechą tak ujmowanej normy prawnej wskazanej przez E. Bautro jest to, że jako reguła na przyszłość dopuszcza generalizację i abstrakcję, nie obejmując nigdy indywidualnych wypadków, lecz powtarzające się postępowania odnoszące się do wszystkich. Norma prawna zawiera wskazanie dla społeczności, a nie tylko dla indywidualnego człowieka. Norma prawna ma charakter imperatywu. Formę jej powinności bezwzględnej wyraża przede wszystkim szacunek dla prawa, „(...) i to takiego, które nam wola sama rozpoznała jako prawo konieczne”³². Jest to zgodne z poglądem Kanta, że obowiązek to konieczność czynu wypływającego z szacunku dla prawa, który „oznacza podporządkowanie mej woli prawu, bez pośrednictwa innych wpływów na mój umysł”³³. Sam szacunek dla obowiązujących norm, który z subiektywnego punktu widzenia nazwał Kant w *Metafizycznych podstawach nauki o cnocie* uczuciem moralnym, jest tym samym, co świadomość naszego obowiązku. Szacunek powinniśmy okazywać innym w sensie praktycznym, czyli uznawać godność ludzką w drugim człowieku za wartość najwyższą³⁴.

Norma prawna nie stanowi rozkazu w ścisłym tego słowa znaczeniu. Rozkaz można pojąć wyłącznie w jakimś kontekście wynikającym zazwyczaj z istniejącego już uprzednio stosunku, z co najmniej dwiema osobami, z których jedna nad drugą ma pewną moc. Natomiast

30 *Idem*, *Prawne poczucie...*, *op. cit.*, s. 24–25.

31 *Idem*, *Z rozważań nad istotą i strukturą normy prawnej*, Lwów 1932, s. 3; por. P. Łuków, *Kanta odkrycie normatywności*, [w:] *Dwieście lat z filozofią Kanta*, M. Potępa, Z. Zwoliński (red.), Warszawa 2006, s. 227–253.

32 M. Zirk-Sadowski, *Wprowadzenie do...*, *op. cit.*, s. 43.

33 I. Kant, *Uzasadnienie...*, *op. cit.*, s. 21 i n.

34 Por. *Idem*, *Metafizyczne podstawy...*, *op. cit.*, s. 126 oraz s. 142–146; K. Kuźmicz, *Prawa człowieka i ich kantowskie...*, *op. cit.*, s. 125–134.

norma, zdaniem E. Bautro, stanowi sama dla siebie całość w pełni zrozumiałą i niewymagającą uzupełnień jej treści i formy³⁵.

3. Powinność jako podstawa nowej teorii prawa

Podając własną definicję normy prawnej, E. Bautro wykorzystał więc kantowskie podejście do prawa, które ma charakter powinnościowy. Normy prawne traktują o tym, co ma być, a nie o tym, co jest. W rezultacie, z jednej strony „prawo jest przejawem i formą normatywności i zarazem wartościowania”³⁶. Z drugiej zaś strony „prawo jest formą, której treść wypełnia życie swoimi przejawami”³⁷. Zdaniem Kanta każda powinność, a zwłaszcza moralna, jest własnym i koniecznym chceniem człowieka jako członka dwóch światów: świata intelektu oraz świata zmysłów. Ponieważ świat intelektu jest podstawą świata zmysłowego, a więc jego praw, to człowiek jako należący do świata zmysłów podlega zdeterminowanemu prawom przyrody, ale jako istota rozumna podlega przede wszystkim rozumowi, uświadamiając sobie wolność i związaną z nią możliwość ustanawiania własnych praw. Prawa świata intelektu człowiek powinien uważać za imperatywy dla siebie, a czyny z nimi zgodne za swoje obowiązki³⁸.

Eugeniusz Bautro twierdził, że powinności się nie odczuwa, gdyż jest ona efektem rozumowania i poznawania racjonalnego. „Przyznać jednak należy, że powinność implikuje w sobie moment wartości. Co bowiem jest istotne, słuszne – to najczęściej jest wartościowe. Atoli nie zawsze ma się tak sprawa. Ten przypadek występuje jasno i wyraźnie na terenie etyki i wtedy dopiero unaocznia się różnica, między powinnością a wartością”³⁹. W każdym razie wartość może być pochodną powinności, a nigdy odwrotnie. Powinność jest więc koniecznym i wewnętrznym wnioskiem wysnuwanym z danej sytuacji, stanowiąc dla niej konieczną interpretację logiczną. Dlatego tak jak w dziedzinie moralności powinność ma charakter autonomicznego czynnika rozumu, tak w innych dziedzinach, np. zwyczaju, ma ona cechy woli. Nie rozum odgrywa pierwszą rolę, ale wola, którą w danej sytuacji łączy określony skutek. Prawo – według E. Bautro – najlepiej uwydatnia takie właśnie sytuacje⁴⁰.

35 Por. E. Bautro, *Z rozważań nad istotą...*, op. cit., s. 4.

36 *Idem*, *Wstęp do dziejów filozofii...*, op. cit., s. 12.

37 *Idem*, *Idea lingwistyki...*, op. cit., s. 8.

38 Por. I. Kant, *Uzasadnienie...*, op. cit., s. 97–99.

39 E. Bautro, *Z rozważań nad istotą...*, op. cit., s. 6.

40 Por. *ibidem*, s. 7 i 8.

Należy podkreślić, że E. Bautro wprowadzając ideę lingwistyki i semantyki prawniczej, zamierzał stworzyć nową teorię prawa, która lepiej i łatwiej miała wyjaśnić naturę powinności, a tym samym normy prawnej przez analizę zdania powinnościowego i prawnego w szczególności. Nowa teoria prawa, oparta na krytyce dotychczasowych teorii, miała być połączeniem językoznawstwa (lingwistyki i semantyki) z logiką. Stworzone dzięki niej konstrukcje prawne powinny być ściśle naukowe, dalekie od wszelkiej metafizyki oraz obcych wpływów⁴¹. W ten sposób wytworzy się elementarną naukę prawa, stanowiącą „zasadniczą podwalinę wszelkich konstrukcji i koncepcji prawnych, które z niej będzie można uzyskać w drodze semantyczno-logistycznych operacji, bez uciekania się do niepłodnego werbalizmu i do szkodliwej metafizyki”⁴².

Zaproponowana przez E. Bautro nowa teoria prawa charakteryzuje się aksjomatyczno-apriorycznym formalizmem prawnym, który będzie posługiwał się jako logiką – metodą symboliczną, na wzór matematycznej, uznawanej za najpewniejszą⁴³. W rozumieniu Kanta logika to „nauka, która traktuje o myśleniu w ogóle, nie uwzględniając przy tym jego przedmiotu”, czyli „o obiektywnych prawach rozumu, tj. jak powinien on postępować”⁴⁴. Odróżniając dwa rodzaje logiki ogólnej, stwierdził, że tak jak logika czysta zajmuje się wyłącznie naczelnymi zasadami *a priori* i stanowi kanon intelektu i rozumu, co do formalnych momentów jego używania, tak logika stosowana jest nastawiona na ustalenie prawideł intelektu przy pewnych uwarunkowaniach empirycznych, nie stanowiąc ani kanonu intelektu w ogóle, ani też czystej nauki o rozumie⁴⁵. Tak ujmowaną logikę przeciwstawiał Kant metafizyce. Uznał, iż ta pierwsza zawiera pojęcie tego, co ogólne, ponieważ jest nauką o stosunkach zachodzących między pojęciami ogólnymi a twierdzeniami, zaś jej prawidłem podlega zarówno matematyka jak i czysta nauka o moralności⁴⁶.

Znaczenie logiki kantowskiej dostrzegł E. Bautro w odróżnieniu sądów analitycznych od syntetycznych, pogłębiając naukę o kategoriach oraz wprowadzając tzw. logikę transcendentálną, „która nie abstrahuje od każdej treści poznania, tylko od tegoż empirycznych części składowych (...)”⁴⁷. Bautro podkreślał, że Kant należycie podkreślił i uwypuklił charakter formalny logiki, pojmując ją jako czystą for-

41 Por. *idem*, *Idea lingwistyki...*, *op. cit.*, s. 15–19.

42 *Ibidem*, s. 19.

43 Por. *idem*, *De iurisprudentia symbolica*, Lwów 1934, s. 17.

44 I. Kant, *Encyklopedia...*, *op. cit.*, s. 38 oraz *Uwagi o metafizyce*, s. 84–85.

45 *Idem*, *Krytyka czystego...*, *op. cit.*, t. I, s. 141.

46 Por. *idem*, *Uwagi o...*, *op. cit.*, s. 85–87.

47 E. Bautro, *De iurisprudentia...*, *op. cit.*, s. 8–9.

mę myślenia apriorycznego oraz jako naukę o czystych prawach i zasadach rozumu.

Wraz z odrodzeniem myśli kantowskiej przez pojawienie się różnych odmian neokantyzmu, logika zyskała większe zastosowanie i to nie tylko w wykładni prawa, ale też w filozofii prawa⁴⁸. Ewolucja dokonana na polu logiki skierowała myśl ludzką ku symbolizmowi. Metoda symboliczna, dążąca do uzyskania prawdy drogą stosowania symboli, stanowiła dla Kanta pośrednie przedstawienie pojęć, np. piękna jako symbolu moralności⁴⁹. Historia myśli symbolicznej na terenie prawa przebiegała, jak twierdził E. Bautro, od przedstawień czysto graficznych do posługiwania się symbolami coraz bardziej oderwanymi od tego, co określają oraz do stosowania operacji logistycznych na wzór rachunku⁵⁰. Logicyzm zastosowany na gruncie nauki prawa „uratował” – jak stwierdza Bautro – filozofię prawa jako samodzielną w treści i metodzie dziedzinę. Logistyka prawnicza stała się jedyną i prawdziwą teorią prawa w ścisłym tego słowa znaczeniu⁵¹.

Zdaniem E. Bautro, prawo jest autonomiczne, samostarczalne i zawiera w sobie moment dynamiczności, funkcyjności i ciągłości. Prawo jest więc całością, tzn. wielością różnorodną o strukturze ściśle ją łączącej, w której zachodzi współdziałanie i uwarunkowanie. „W tej całości prawnej człony fundują całość i na odwrót – całość je funduje. Właściwości prawa jako całości przekraczają cechy jego członów i części i nie dadzą się z nich wywieść, ani też ich nie wyczerpują”⁵². Konkluzja, do jakiej doszedł przy tym E. Bautro, sprowadza się do tego, iż prawo rozwija się w postępowaniu całościowym i antytetycznym. W tym kontekście „antytetyka prawnicza – to nauka systematyczna i holopluralistyczna (całościowa), ujmująca prawo pod kątem widzenia przeciwstawności i dialektyki”⁵³. Nie jest to jednak nauka dogmatyczna, lecz raczej pewna umiejętność ogólna, której przedmiotem jest prawo w jak najszerszym tego słowa znaczeniu. Antytetyka prawnicza to jedna z kilku idei konstytutywnych i regulatywnych w świecie prawa, stanowiąca przedmiot zainteresowań filozoficznoprawnych, które ujmują w ten właśnie sposób prawo.

W tym celu E. Bautro wprowadził pojęcie filozofii przeciwstawności, której przedmiotem jest antytetyzm, z jakim spotykamy się w świe-

48 Por. *ibidem*, s. 22.

49 Por. I. Kant, *Krytyka władzy...*, *op. cit.*, s. 298–304.

50 Por. E. Bautro, *De iurisprudencia...*, *op. cit.*, s. 47.

51 Por. *ibidem*, s. 48.

52 *Idem*, *Wstęp do dziejów filozofii...*, *op. cit.*, s. 12–13.

53 *Idem*, *Idea antytetyki...*, *op. cit.*, s. 8.

cie realnym oraz w świecie idealnym, w tym także świecie prawa⁵⁴. Przeciwnostawność zwana jest też antytezą, antynomią, antagonizmem. Zachodzi zarówno w świecie przyrody, jak i w świecie myśli⁵⁵. Bautro podkreśla znaczenie kantowskich antynomii, które potwierdzają dualistyczny charakter filozofii Kanta oraz opisywanego przez nią fenomenów i rzeczy samych w sobie⁵⁶. Filozofia przeciwnostawności w ujęciu E. Bautro wyjaśnia istnienie, stawanie się i w ogóle życie. Stanowi treść i „sprężynę” życia indywidualnego i społecznego, przejawiając się w każdej dziedzinie istnienia człowieka. Filozofia przeciwnostawności dąży do dostrzeżenia, ujęcia i wyjaśnienia przeciwnostawności naturalnych i logicznych, próbując je powiązać i rozwiązać w jakiejś syntezie. Nie dostrzega w świecie rzeczywistości, czy myśli chaosu i mechanicznej, ślepej walki przeciwieństw, ale zespół przeciwnostawności umożliwiających i stanowiących istotę życia i myślenia. Filozofia przeciwnostawności to także filozofia całości (holopluralizmu), ponieważ całość to nie jednorodność i niezróżnicowanie, lecz różność i rozbieżność części, zgodnych w swojej zasadzie celu i mechanizmów funkcjonowania.

Sformułowany przez E. Bautro, pod wpływem Kanta holopluralizm, jest postulatem i funkcją rozumu potrzebną do powiązania i uporządkowania poznawanej rzeczywistości. Wiąże się ten pogląd z problemem „stosunek jednostki do grupy” i odwrotnie⁵⁷. Bautro pisał, że z punktu widzenia holopluralizmu rozważania Kanta nie są wyczerpujące i dokładne. Kant nie wprowadził takiej kategorii. Według E. Bautro natrafiamy w jego poglądach na utożsamienie całości z jednością, względnie sumą. Uwydatnia się to w jego pojmowaniu idei jako koniecznego pojęcia rozumu, które nie ma odniesienia do żadnego przedmiotu myślowego⁵⁸. Zdaniem M. Szyszkowskiej, efektem tego nie musi być indywidualistyczno–atomistyczna koncepcja człowieka przyjmująca, iż społeczeństwo jest pojmowane na podobieństwo zbioru jednostek jako scementowanych w nim atomów. Nie przeciwstawiając jednostki zbiorowości, lecz dążąc do harmonijnego połączenia idei homocentryzmu z ideą socjocentryzmu, Kant stawiał w cen-

54 „Prawo idealne i realne, dwupłaszczyznowość prawnicza, dualizm istoty prawa, dualizm myślenia prawniczego, różne przeciwnostawności znane z dogmatyki prawniczej, jak np. prawo publiczne – prywatne, *ius cogens* – *ius dispositivum*, stan faktyczny – skutek, różne przeciwnostawności teorii prawa, jak np. *continuum* – *discontinuum* prawnicze (rewolucja), kolizja ustaw i zagadnienie luk itd. itp.”; *ibidem*, s. 52.

55 Por. *ibidem*, s. 11.

56 Por. I. Kant, *Krytyka czystego...*, tom II, *op. cit.*, s. 164 i n.; D. Kubok, *Mundus sensibilis i mundus intelligibilis w koncepcji Immanuela Kanta*, „Folia Philosophica” 1996, z. 14, s. 41–52; M. J. Siemek, *Dwa światy Immanuela Kanta*, „Miesięcznik Literacki” 1974, nr 12 (100), s. 109–116.

57 E. Bautro, *Idea holopluralizmu u Spinozy na tle jej rozwoju dziejowego (w 300–letnią rocznicę Jego urodzin)*, Lwów 1932, s. 58.

58 Por. *ibidem*, s. 20 i n.

trum wspólnoty człowieka, będącego zarazem integralną częścią całej ludzkości⁵⁹. Odpowiada to założeniom – jak określa Bautro – totalizmu społeczno–politycznego, który głosi, że społeczeństwo to jednostka zawarta w całości⁶⁰. Powoływał się na uniwersalizm W. L. Jaworskiego jako przykład szczytowej formy filozofii totalistycznej, czyli takiego sposobu patrzenia na świat i życie, które we wszystkim dostrzega jedność i całość, zależność i funkcję. Tak rozumiany totalizm nie znaczył wcale kolektywizmu i komunizmu, gdyż jednostka nie zanikała w całości i nie traciła prawa do swego indywidualnego rozwoju, a jej pozycję wzmacniały dwa nieodłączne pierwiastki, tj. Bóg i miłość⁶¹.

Eugeniusz Bautro przyznawał, że prawo zawiera w sobie najwięcej przeciwstawności, ponieważ życie i myślenie prawnicze wyczerpują się najczęściej w różnego rodzaju dualizmach, antytezach i antynomiach⁶². Przedstawiając ideę i program antytetyki prawniczej wykazał, że antytetyka jest systemem i zarazem metodą. Jako system powinna zajmować się zagadnieniami natury ogólnej i szczególnej, wskutek czego obejmować ma zarówno część ogólną, jak i część szczególną. Jako metoda, antytetyka prawnicza to najistotniejsza logika myślenia prawniczego, która sięga do głębi tego myślenia i wydobywa z niego przewodnie idee i sprężyny jego mechanizmu.

Część ogólna antytetyki prawniczej pozostaje w ścisłym związku z filozofią przeciwstawności i dialektyką, gdyż „ma zawierać rozważania ogólne o istocie i formach tego rodzaju myślenia w ogóle, a prawniczego w szczególności. Natomiast część szczególna antytetyki powinna zająć się poszczególnymi problemami i kwestiami w odniesieniu do różnych dziedzin myślenia prawniczego i życia prawnego”. W antytecyce prawniczej chodzi o zbadanie „struktury myśli i czynu prawniczego” oraz „o wyświetlenie takich dążeń”, które będą powiązane „z całym nastawieniem naszym i całą konstytucją naszej świadomości i praxis”⁶³. Jak sugerował E. Bautro, wyjaśnienie tego uczyni z tej rzekomej umiejętności naukę metaprawniczą z uwagi nie tylko na metodę, ale również na przedmiot.

Zdaniem E. Bautro, filozofia przeciwstawności, a zwłaszcza dialektyka jest przejawem i formą myślenia systematycznego. W dotychczasowych ocenach filozofii Kanta nie zwykło się podkreślać poglądu,

59 Por. M. Szyszkowska, *Filozofia w ...*, op. cit., s. 137; A. Rossmannith, *Tolerancja w filozofii Kanta*, [w:] *Tolerancja*, op. cit., s. 109 i 110.

60 Por. E. Bautro, *Uniwersalizm. O nowy kierunek ideowy w naszej literaturze*, „Wiadomości Literackie” 1927, nr 25, s. 1.

61 Por. *ibidem*, s. 1; *idem*, *O filozoficzno–prawny pogląd prof. Jaworskiego*, [w:] *Prace z dziedziny teorii prawa*, W. L. Jaworski (red.), Kraków 1925, s. 430.

62 Por. *idem*, *Idea antytetyki...*, op. cit., s. 49 i n.

63 *Ibidem*, s. 53.

iż dialektyka odgrywa ważną rolę w jego transcendentálním systemie. Głosi się zazwyczaj poglądy, że istota i doniosłość kantowskiego krytycyzmu polega raczej na świadomym i celowym odrzuceniu, względnie postawieniu dialektyki na mało znaczącym miejscu⁶⁴. E. Bauto uważał natomiast, że Kant odrzucił tylko złą dialektykę, czyli dialektykę w rozumieniu sofistów, jako nadużycie logiki, uznając jednocześnie potrzebę, a nawet konieczność tzw. dialektyki filozoficznej, zwanej też transcendentálną⁶⁵. Nie wykorzystał jednak w pełni płynących z niej możliwości, gdyż nie uczynił z negacji i sprzeczności podstawy i nici przewodniej swojej filozofii. Precyzując swoją wypowiedź, E. Bauto wskazał, iż Kant nie rozumiał w pełni sensu tezy i antytezy, a „(...) mianowicie tego, że one obie nie są twierdzeniami, należącymi do różnych dziedzin myśli, ale przejawem i formą dwu możliwości tkwiących w jednej i tej samej zasadzie”⁶⁶. W systemie Kanta dialektyka transcendentálna jest przede wszystkim krytyką złudy, czyli pozoru, który może mieć charakter logiczny lub transcendentálny⁶⁷. Pierwszy pozór logiczny, zwany też dialektycznym, opiera się na tzw. logice pozoru i powstaje wskutek nieprzestrzegania reguł logicznych, stanowiąc błąd co do formalnej słuszności sądu. Z kolei ten drugi dotyczy istoty idei albo ich zastosowania, wskazując na to, że antynomie czystego rozumu wynikają z faktu dążenia przez rozum do przekroczenia granic doświadczenia i w rezultacie niemożliwości poznania rzeczy samych w sobie, co jest wyrazem kantowskiego agnostycyzmu.

Wszystkie „antynomie wbrew woli zmuszają do wyrznięcia poza to co zmysłowe, i do szukania, w tym co nadzmysłowe, punktu zespolenia wszystkich naszych władz [orzekających] *a priori* (...)”⁶⁸. W *Krytyce praktycznego rozumu* i *Krytyce władzy sądenia* Kant odróżnił dialektykę praktycznego rozumu, zajmującą się sprzecznościami w nim tkwiącymi oraz dialektykę władzy sądenia i związaną z nią antynomią dobrego smaku. Wskazał trzy antynomie odpowiadające trzem tzw. wyższym władzom poznawczym: 1) antynomię w teoretycznym użytkowaniu intelektu dla władzy poznawczej; 2) antynomię rozumu w estetycznym użytkowaniu władzy sądenia dla uczucia rozkoszy i przykrości; 3) antynomię w praktycznym użytkowaniu prawodawczego w sobie samym rozumu dla władzy pożądanía⁶⁹. Konsekwencją takiego podejścia było uznanie przez E. Bauto, że pojęcie prawa może wyjaśnić tylko ogólna teoria prawa, zaś jego ideę, istotę i ideał może

64 Por. *ibidem*, s. 23.

65 Por. z Działem II *Transcendentálnej nauki o elementach* dotyczącym dialektyki transcendentálnej; I. Kant, *Krytyka czystego...*, tom II, *op. cit.*, s. 3–444.

66 E. Bauto, *Idea antytetyki...*, *op. cit.*, s. 24.

67 Por. I. Kant, *Krytyka czystego...*, tom I, *op. cit.*, s. 149–152.

68 *Idem*, *Krytyka władzy...*, *op. cit.*, s. 283.

69 Zob. *ibidem*, s. 277–307; *idem*, *Krytyka praktycznego...*, *op. cit.*, s. 175 i n.

nakreślić i uzasadnić wyłącznie filozofia prawa⁷⁰. Odpowiada to również koncepcji neokantysty G. Radbrucha, który w największym stopniu – według E. Bautro – zwracał uwagę na moment przeciwstawny w prawie⁷¹. Nie we wszystkich jednak kwestiach zgadzał się z G. Radbruchem, krytykując relatywizm jego filozofii prawa oraz stanowisko głoszące, że wartości nie da się wyprowadzić z faktów⁷². Według E. Bautro można przyjąć, że prawo jest wytworem kultury, a więc faktem odnoszącym się do rzeczywistości. Jego sensem jest urzeczywistnianie idei prawa. Filozofię prawa, która wartościuje prawo, cechuje dualizm metodyczny i relatywizm, według którego ma się roztrząsać wszystkie możliwe rozwiązania zagadnień. Nie ma więc pewnej podstawy do dokonywania wyborów⁷³. Relatywizm, zdaniem Bautro, należy odrzucić, gdyż wytwarza wątpliwości, czy naukowe rozwiązywanie problemów stanowisk filozoficznoprawnych jest możliwe. Relatywizm ten dostrzega przeciwstawność zwalczających się zapatrywań, ale pozostaje wobec nich bezradny.

Idea różni się od ideału tym, że „idea – to tylko myśl ogólna o potrzebie czy konieczności zaistnienia czegoś czy dokonania czegoś, zaś ideał jest postulowana postać, już dokładnie określona”⁷⁴. Idee to hasła, będące motorami naszych działań, a ideały to wzory, do osiągnięcia których powinniśmy dążyć. A więc zdaniem Bautro, idea prawa to odczucie i zrozumienie konieczności uregulowania współżycia między ludźmi w formie nazwanej prawem, które nie jest jeszcze konkretnie sprecyzowane.

Ideał prawa określa doskonałą formę prawa. W przeciwieństwie do idei prawa nie jest pusty i można go wypełnić poprzez określone cele. W powyższym kontekście prawo jest rzeczywistością kulturową, odnoszącą się do wartości, której przeznaczeniem jest osiągnąć swój cel, czyli ideał⁷⁵. Zdaniem E. Bautro sprawiedliwość jest celem, jak każdy inny cel zasadniczy dla prawa. Bautro wyjaśnia, że antynomie prawne, a raczej metaprawne, „wykraczają poza prawo, które jest tylko areną ich zmagania się i starć”⁷⁶.

Według E. Bautro ideałem, czyli wzorem dla rozwoju prawa stanowionego, jest zbliżanie się do prawa natury jako „do istotowych i słu-

70 Por. E. Bautro, *Idea antytetyki...*, *op. cit.*, s. 45.

71 *Ibidem*, s. 40.

72 Zob. G. Radbruch, *Relatywizm w teorii prawa. O celu prawa*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1937, z. 3–4; M. Szyszkońska, *Relatywizm filozoficznoprawny Radbrucha*, „Studia Philosophiae Christianae” 1971, nr 7, s. 219–229.

73 Por. E. Bautro, *Idea antytetyki...*, *op. cit.*, s. 41.

74 *Ibidem*, s. 45.

75 Por. G. Radbruch, *Rechtphilosophie*, Stuttgart 1956, s. 118 i n.

76 E. Bautro, *Idea antytetyki...*, *op. cit.*, s. 46.

nościowych ujęć życia⁷⁷. Zachodzi wieczna antynomia i kontrowersja między *lex lata* a *lex ferenda*. Między innymi z tej przyczyny spotykamy się – jego zdaniem – z tak silnym podkreśleniem i uwzględnianiem poczucia prawa. Powinności prawne nie są jednak tak łatwe w odgadnięciu i wydedukowaniu owych „istotowych i słusznościowych ujęć życia” i dlatego konieczny jest przymus prawa. Prawo jako zespół powinności, zawartych w tzw. zewnętrznym prawodawstwie, które odwołuje się do przymusu⁷⁸, wymaga swojego koniecznego zrealizowania, ażeby mogło w ogóle istnieć państwo⁷⁹. Jednakże nie może ono istnieć bez prawa, ponieważ jest czymś wtórnym w stosunku do prawa i stanowi instytucję wcielającą w życie to, co zostało ustanowione jako prawo⁸⁰.

Rozdzielenie moralności i prawa charakteryzuje filozofów prawa nawiązujących do filozofii Kanta. Eugeniusz Bautro podał przykłady antynomii tkwiących w naturze świata i myśli prawniczej, przyjmujących powyższą przeciwstawność. Jest konieczne, by w myśleniu prawniczym nie zatrzymywano się na przeciwnościach, lecz szło się dalej, tj. zdobywano się na coraz wyższe syntezy⁸¹. W dziedzinie moralności zachodzi nieokreśloność i płynność jej zakresu. Normy moralne, jako przeznaczone i skierowane do sfery wewnętrznej człowieka, są ogólnikowe jak prawo, gdyż zawierają w sobie możliwość podciągnięcia pod nie wielu wypadków życia, ale są zarazem szczuplejsze i mniej liczne od przepisów prawnych. W przeciwieństwie do moralności – prawo zwraca się do rozumu, a więc myśl odgrywa w nim pierwszoplanową rolę. Prawu chodzi o postępowanie zewnętrzne, a nie o jego motywy, o stałość i pewność, mimo iż „postanowienia prawne rychło stają się przestarzałymi i wnet trzeba je, jako już nieodpowiednie i nieaktualne, usuwać, zastępując je ewentualnie nowymi bardziej zgodnymi z potrzebami chwili”⁸².

4. Teoria prawa natury

Jak zauważył E. Bautro, w poglądzie Kanta na prawo zawiera się splot dwóch dość rozbieżnych, by nie powiedzieć sprzecznych ujęć i idei. Doprowadziły one z czasem do powstania dwóch kierunków w podejściu do prawa, tj. formalistycznego, wyrażającego się w neo-

77 *Idem*, *Z rozważań nad istotą...*, *op. cit.*, s. 8.

78 H. Izdebski, *Historia myśli...*, *op. cit.*, s. 177.

79 Por. E. Bautro, *Z rozważań nad istotą...*, *op. cit.*, s. 8.

80 Por. M. Szyszkowska, *Filozofia prawa i jej...*, *op. cit.*, s. 151; eadem, *Kantowskie inspiracje w pojmowaniu polityki*, [w:] *Interpretacje polityki*, M. Szyszkowska (red.), Warszawa 1991, s. 102.

81 Por. E. Bautro, *Idea antyetyki...*, *op. cit.*, s. 51.

82 *Idem*, *Prawne poczucie...*, *op. cit.*, s. 99.

kantyzmie przez ideę prawa słusznego oraz krytycznego, „który poparty i pchnięty na właściwą drogę przez doświadczeniowość, przenikającą od strony nauk przyrodniczych i ekonomicznych poprzez socjologię prawniczą doprowadził do coraz częściej (...)” występującego – czystego – empiryzmu prawnego⁸³.

Szczególnego znaczenia nabiera u Bautro pojęcie poczucia prawnego, słuszności i sprawiedliwości. Eugeniusz Bautro zamierzał pozbawić teorię prawa, zwłaszcza tzw. teorię o prawnym poczuciu, wszelkich metapsychicznych i metaprawnych momentów, tworząc w duchu kantowskim nową teorię psychologistyczno-prawną opartą na czystym myśleniu. Definiując prawne poczucie stwierdził, iż jest to przejaw i forma podświadomego i skrótowego myślenia, które przejawia się działaniem ogólnych zasad prawnych wobec konkretnych sytuacji faktycznych. Stanowi ono także zjawisko psychiczne – przeżycie czy doznanie – „którego powstanie i istotę najrozmaiciej się ujmuje i pojmuje”⁸⁴.

Poczucie słuszności jest zatem oceną o logicznym uzasadnieniu, gdyż stanowi nasz sąd o jakichś faktach, wyrażając wartość logiczną. Sprawiedliwość natomiast to „słuszność stosowana”⁸⁵. Idzie o to, by to, co uznajemy za słusne, jak pisał włoski neokantysta G. del Vecchio, było praktycznie wykonywane przez istotę rozumną w odniesieniu do innych istot rozumnych. Według Kanta sprawiedliwość ma charakter bezwzględny i odwetowy. Jak pisał E. Krzymuski, była „najwyższą i najszlachetniejszą ideą praktycznego rozumu”⁸⁶. Zdaniem zaś E. Bautro, pochodzenie i natura sprawiedliwości ma charakter metafizyczny. Zgodnie z klasyczną teorią jest ona wrodzona, a jej poczucie dane jest pierwotnie naszej etycznej świadomości⁸⁷. Bautro, zgodnie z neokantyzmem, odróżnia ideę sprawiedliwości od jej empirycznych przejawów. Analizując poczucie prawne, E. Bautro wymienił za wspomnianym wyżej G. del Vecchio, pięć jego specyficznych funkcji. Po pierwsze, wskazał, iż wołanie naszej świadomości o prawo jest założeniem historycznego dociekania prawa. Po drugie, poczucie prawne jest podstawowym założeniem każdego porządku prawnego, a postanowienia obowiązujących ustaw i zwyczajów są tylko organicznym jego wyrazem. W rezultacie rozwojowi poczucia prawnego odpowiada ewolucja porządków prawnych. Po trzecie, poczucie prawne stanowi też główną siłę obowiązywania prawa, ponieważ wszystkie instytucje prawne są o tyle silne i trwałe, o ile są z nim zgodne. Poczucie sprawiedliwości nie

83 *Ibidem*, s. 74.

84 *Ibidem*, s. 13.

85 Por. *ibidem*, s. 131.

86 E. Krzymuski, *Teoria karna Kanta...*, op. cit., s. 92–93.

87 Por. E. Bautro, *Prawne poczucie...*, op. cit., s. 286.

daje się ograniczyć do obowiązujących przepisów prawnych, gdyż wykracza poza nie. Po czwarte, może dojść do sytuacji, w której poczucie prawne będzie pozostawało w sprzeczności z obowiązującym porządkiem prawnym i jeśli nie stanie mu się zadość, wtedy będzie mogło dojść nawet do rewolucji. Po piąte, poczucie prawne zawiera w sobie moc oceniania obowiązującego prawa, dostarczając kryteriów oceny aktualnie obowiązujących instytucji. Zgodnie z kantowskim przeciwstawieniem sfer bytu i powinności to, co powinno być, przeciwstawia się temu, co urzeczywistnia się⁸⁸. Tak rozumiana świadomość prawna stanowi podstawę do konstruowania idealnej sprawiedliwości. W powyższym kontekście poczucie prawne jest przejawem idealnego wołania subiektywności o sprawiedliwość⁸⁹, którą powinno wyrażać prawo, skierowane do wszystkich istot rozumnych.

Według Bautro nie można przyjąć, że granica między naukowym i filozoficznym poznaniem jest płynna, dowolna i niepewna. Nauka bowiem w odróżnieniu od filozofii bada jedynie zjawiska (fenomeny), stąd w jednej i drugiej pojawiają się inne problemy. Z tego względu tylko nauka (teoria) prawa badająca rzeczywistość prawną, tudzież myśl (treść) prawną, jest nauką w ścisłym i właściwym tego słowa znaczeniu. A zatem wniosek, do jakiego doszedł Bautro w *Studiach i krytykach z dziedziny teorii i filozofii prawa* stwierdza, że filozofia prawa może zajmować się albo problematyką dotyczącą prawa, albo jego wartościowaniem, ale nigdy i jednym i drugim, albowiem są to rzeczy, które właściwie ujęte – wykluczają się nawzajem⁹⁰.

5. Wnioski

Poglądy E. Bautro stanowią ciekawą próbę wypracowania nowego stanowiska filozoficznoprawnego okresu międzywojennego. Wskazują one na biegłą znajomość ówczesnej problematyki przedmiotu przez uczonego, który starał się zbudować własną teorię prawa opartą na wybranych koncepcjach myślicieli tworzących na przestrzeni dziejów filozofii prawa i państwa. E. Bautro, który zdawał sobie sprawę z trudności wynikających z przeciwstawienia sobie ideału prawa – prawu obowiązującemu, okazał się być zwolennikiem poszukiwania innych jeszcze tzw. elementów antytetycznych w prawie. W związku z tym nie mógł przejść obojętnie obok dorobku filozoficznego Immanuela Kanta, który oddziaływał na wielu wybitnych filozofów i teore-

88 Por. *ibidem*, s. 288.

89 Por. *ibidem*.

90 Por. *idem*, *Studia i krytyki z dziedziny teorii i filozofii prawa*, [w:] *Prace z dziedziny teorii prawa*, W. L. Jaworski (red.), Kraków 1925, s. 174.

tyków prawa, takich jak: H. Kelsen, R. Stammler, G. Radbruch czy G. del Vecchio. W powyższym kontekście można powiedzieć, iż dorobek naukowy E. Bauto mieści się w ramach ogólnoeuropejskich tendencji związanych z najważniejszymi zagadnieniami teoretycznoprawnymi epoki.

INSPIRACJE KANTOWSKIE W POGLĄDACH FILOZOFICZNOPRAWNYCH HENRYKA PIĘTKI

1. Działalność naukowa

Henryk Piętka był z jednym z najzdolniejszych uczniów Eugeniusza Jarry. Koncepcje obu uczonych zaliczane są do nurtu psychologicznego w filozofii prawa. Według E. Jarry i H. Piętki prawo jest traktowane jako zjawisko psychiczne, nie psychiki indywidualnej, lecz psychiki zbiorowej. Poglądy filozoficznoprawne Henryka Piętki ukształtowały się w okresie międzywojennym. W jego poglądach można dostrzec zarówno wpływ filozofii Kanta, zwłaszcza przy analizie pojęcia słuszności, jak również krytykę tej filozofii.

Henryk Piętka żył w latach 1900–1959. Urodził się w Warszawie w rodzinie robotniczej. Początkowo uczył się w szkole handlowej Artura Jeżewskiego, a następnie uczęszczał do gimnazjum filologicznego im. Jana Zamoyskiego, w którym zdał maturę w 1918 roku. Wówczas rozpoczął studia prawnicze na Wydziale Prawa Uniwersytetu Warszawskiego, które ukończył w 1923 roku. W ostatnich latach studiów uniwersyteckich obok prawa studiował również filozofię¹. Od 1924 roku, jako młody asystent, uczestniczył w seminarium encyklopedii i filozofii prawa prowadzonym przez Eugeniusza Jarrę. W 1925 roku Henryk Piętka opublikował rozprawę doktorską z filozofii prawa pt. *Poglądy filozoficzno-prawne Szymona Staropolskiego*. Dzięki uzyskanemu stypendium w latach 1927–1928 odbył kilka staży zagranicznych, podejmując najpierw studia specjalistyczne w Wiedniu, gdzie brał udział w seminarium H. Kelsena przy współpracy A. Verdrossa i F. Kaufmanna. Następnie w Nancy, studiował pół roku u François Gény i wreszcie w Rzymie, gdzie kształcił się pod kierunkiem włoskiego filozofa prawa G. del Vecchio². W 1928 roku został starszym asystentem na uni-

1 Por. J. Wiszniewski, *Henryk Piętka*, „Państwo i Prawo” 1959, z. 4, s. 748.

2 Por. *ibidem*, s. 748; *Czy wiesz kto to jest?*, S. Łoza (red.), Warszawa 1938, s. 572; *Henryk Piętka (1900–1959)*, „Znak” 1961, rok XIII, nr 82, s. 543.

wersytecie, a następnie rozpoczął dodatkowo pracę w Wyższej Szkole Handlowej (od 1933 r. Szkołe Głównej Handlowej), w której wykładał m.in. encyklopedię prawa. Rok później opublikował swoją pracę habilitacyjną o *Stuszości w teorii i praktyce*. Habilitacja została zatwierdzona przez Ministra Wyznań i Oświecenia Publicznego w marcu 1930 roku³. Od tego momentu, obok ćwiczeń i seminarium z teorii i filozofii prawa na Uniwersytecie Warszawskim, prowadził także wykłady zleczone z teorii prawa wraz z socjologią prawa, a w Politechnice Warszawskiej z prawoznawstwa ogólnego oraz nauki o społeczeństwie i normach społecznych⁴. W okresie okupacji niemieckiej H. Piętka uczył prawa cywilnego i handlowego w Miejskiej Szkole Handlowej w Warszawie (konspiracyjna SGH) oraz na tajnych kompletach na Wydziale Prawa UW i Wydziale Ekonomiczno–Prawnym Uniwersytecie Ziemi Zachodnich, gdzie wykładał teorię i filozofię prawa⁵.

Do wybuchu wojny H. Piętka oprócz opublikowanej pracy doktorskiej i habilitacyjnej ogłosił jeszcze kilka prac z zakresu filozofii prawa. W 1931 roku we Włoszech opublikował pracę dotyczącą charakteru absolutnego prawa – *Il carattere assoluto del diritto*. Na polecenie Instituto Studi Legislativi w Rzymie opracował polską bibliografię prawniczą od 1935 roku. Po zakończeniu II wojny światowej, w maju 1946 roku H. Piętka otrzymał tytuł profesora nadzwyczajnego SGH, a w sierpniu profesurę tytułarną na Wydziale Prawa UW. Do 1947 roku prowadził wykłady w Akademii Nauk Politycznych i podobnie jak przed wojną, na Politechnice Warszawskiej. Po przekształceniu w 1949 roku SGH w Szkołę Główną Planowania i Statystyki, kontynuował pracę na tej uczelni do końca życia, będąc m. in. sekretarzem Senatu, przewodniczącym Odwoławczej Komisji Dyscyplinarnej, kierownikiem katedry prawa oraz prodziekanem na Wydziale Planowania Finansowego (1950–52) i dziekanem Wydziału Finansów (1952–55)⁶. W 1946 roku ukazała się część pierwsza *Historii filozofii prawa*, obejm-

3 Por. J. Wiszniewski, *Henryk...*, *op. cit.*, s. 749; A. Symonowicz, *Profesor dr Henryk Piętka*, „Palestra” 1959, rok III, nr 6 (18), s. 100.

4 Por. Z. Landau, *Piętka Henryk Arkadiusz*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, tom XXVI, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1981, s. 204; a także *Rozmowa z p. dr Henrykiem Piętką. Asystentem przy Seminarium filozofii i encyklopedii prawa UW*, „Ruch Akademicki” 1931, rok I, nr 1, s. 8.

5 Por. *ibidem*, s. 204; G. Bałtruszajtys, *Wydział Prawa na Odrodzonym...*, *op. cit.*, s. 18 i n.; J. Sawicki, *Tajny Wydział...*, *op. cit.*, s. 191–210; W. Kowalenko, *Tajny Uniwersytet Ziemi Zachodnich. Uniwersytet Poznański*, Poznań 1961, s. 48, 49 i 217; T. Mantuffel, *Uniwersytet Warszawski 1915/16–1934/35*; *idem*, *Uniwersytet Warszawski w latach wojny i okupacji. Kronika 1939/40–1944/45*, Warszawa 1948, s. 21 i 22; *Pamiętnik trzydziestolecia Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie 1906–1936*, Warszawa 1938, s. 282.

6 Por. *Polski Słownik...*, *op. cit.*, s. 204.

mująca poglądy starożytnego wschodu oraz pierwsze wydania podręczników z *Teorii prawa* i *Wstępu do nauki prawa*.

Jak podaje M. Szyszkowska, w latach pięćdziesiątych H. Piętka zmienił swoje poglądy z okresu międzywojennego, czego wyrazem był *Przewodnik metodyczny do wykładu encyklopedii prawa* z 1952 roku⁷. W tym czasie jego stanowisko zbliżyło się do filozofii marksistowskiej.

2. Teoria i filozofia prawa

Zdaniem H. Piętki, filozofia prawa jest nauką badającą istotę pewnego działu zjawisk życia społecznego, a mianowicie prawa, państwa oraz innych zjawisk pozostających z nimi w ścisłym związku. Wówczas dla tego typu nauki została przyjęta nazwa teorii prawa, w związku z czym Piętka rozważał, czy przedmiot filozofii prawa mieścił się w ramach teorii prawa. Doszedł do wniosku, że filozofia prawa jest nauką złożoną, „(...) obejmującą zarówno to, co się nazywa teorią prawa, jak i teorią państwa, wydaje się jednak rzeczą słusniejszą uznanie za treść filozofii prawa innego zespołu nauk”⁸. Konsekwencją takiego stanowiska, przyjmującego istnienie teorii prawa i teorii państwa jako części składowych filozofii prawa, było podkreślenie jej odrębnego charakteru. Pisał o konieczności wprowadzenia trzeciej części składowej filozofii prawa, a mianowicie polityki prawa, która na podstawie praw, kierujących życiem prawnym człowieka, „(...) ma dążyć do ustalenia zasad i wskazówek co do tego, jak to życie należy w przyszłości świadomie rozwijać, aby uniknąć błędów i klęsk. Na tej drodze moglibyśmy uzyskać ściśle określony przedmiot filozofii prawa, w którym dominującą rolę odgrywałaby jej część pierwsza, czyli teoria prawa, od której to polityka prawa jedynie „czerpałaby swoje światło”⁹.

Wyrazem kantowskich inspiracji w poglądach H. Piętki jest postulat uprawiania polityki prawa, która określa, jakie prawo być powinno. Dostrzegał on konieczność rozważań o pożądanym prawie, ale nie z perspektywy nauki o prawie idealnym jako prawie natury. Wiek XIX jego zdaniem znacznie osłabił pojęcie prawa naturalnego, w wyniku czego zaczęto poszukiwać innego fundamentu dla prawa pozytywnego. Dowolnie tworzona treść prawa grozi niebezpieczeństwem, które

7 Por. M. Szyszkowska, *Teorie prawa natury...*, op. cit., s. 125–126; eadem, *Filozofia prawa i filozofia...*, op. cit., s. 131–132; H. Piętka, *Przewodnik metodyczny do wykładu pt. Encyklopedia prawa*, Warszawa 1952; J. Wiszniewski, *Encyklopedia prawa*, z. 1–3 i 5–6, oprac. H. Piętka, Warszawa 1953.

8 H. Piętka, *Poglądy filozoficzno–prawne Szymona Starowolskiego*, Warszawa 1925, s. 1.

9 *Ibidem*, s. 1.

wynika najczęściej z braku harmonii między prawem nowym a nowymi potrzebami życia prawnego¹⁰. Dlatego też rolę udoskonalania prawa stanowionego, jaką dotąd odgrywało prawo naturalne, powinna przejąć – jego zdaniem – polityka prawa¹¹. Ma ona do spełnienia bardzo ważną funkcję praktyczną, będąc narzędziem służącym do reformy prawa stanowionego. Wskazuje zasady prawa idealnego, mającego zastąpić niedoskonałe i przestarzałe przepisy prawa tak, by odpowiadały aktualnym potrzebom życia¹². Jak podkreśla H. Piętka, polityka prawa nie stanowi jedynej drogi, wiodącej do poznania prawa idealnego. W ciągu stuleci taką podstawą były teorie prawa naturalnego, uznawanego za idealny wzór prawa doskonałego i za najwłaściwsze narzędzie reformy prawa obowiązującego¹³.

Według Henryka Piętki powinna więc istnieć jedna ogólna nauka teoretyczna o prawie pod nazwą – teoria prawa¹⁴. Ponieważ poszukiwanie istoty każdego przedmiotu nadaje rozważaniom naukowym charakter filozoficzny, przeto treść zagadnień teoretyczno-prawnych może być również określana mianem filozofii prawa. Nazwy teoria używał zamiennie z nazwą filozofia prawa¹⁵. Istniały inne jeszcze nazwy tej dyscypliny, wśród których H. Piętka wyodrębniał wspomnianą już wcześniej naukę o prawie naturalnym (filozofię prawa natury), gdy rozważania filozoficzne nad prawem dotyczyły prawa natury. Następnie wstęp do nauk prawnych lub ogólną naukę o prawie, jeśli zajmowały się podstawowymi pojęciami prawnymi oraz encyklopedię prawa, która nie była według niego nauką teoretyczną, lecz dogmatyczną, ponieważ jej zadaniem było jedynie zestawianie ogólnych zasad prawa obowiązującego, powtarzających się we wszystkich jego dziedzinach¹⁶.

Henryk Piętka podkreślił, że w XIX i XX wieku panował na ogół obiektywny system klasyfikacji nauk, oparty na filozoficznych przesłankach filozofii Kanta¹⁷. Punktem wyjścia poglądów Kanta było przekonanie o tym, iż ustalenie praw ogólnych takich, jak np.: zasada przyczynowości, bywa możliwe jedynie w dziedzinie matematyki oraz nauk przyrodniczych¹⁸. W ten sposób uzyskało się podstawę odróż-

10 *Idem, Przedmiot i metoda socjologii prawa*, Warszawa 1933, s. 3.

11 *Por. ibidem*, s. 34–35.

12 *Por. idem, Teoria prawa: część I. Socjologia*, Warszawa 1946, s. 3.

13 *Por. idem, Przedmiot i metoda...*, *op. cit.*, s. 23–24.

14 *Por. idem, Teoria prawa: część I...*, *op. cit.*, s. 4.

15 *Por. S. Czepita, Koncepcje teoretycznoprawne...*, *op. cit.*, s. 107; M. Szyszkowska, *Europejska...*, *op. cit.*, s. 4; *idem, Zarys filozofii...*, *op. cit.*, s. 20.

16 *Por. H. Piętka, Teoria prawa: część I...*, *op. cit.*, s. 3.

17 *Por. idem, Nauka o prawach socjologicznych*, Warszawa 1949, s. 4.

18 *Por. I. Kant, Krytyka czystego...*, cz. I, *op. cit.*, s. 24 i n. oraz s. 67 i n.

niania nauk przyrodniczych od innych nauk, chociaż Kant miał na myśli jedynie tradycyjną metafizykę.

Badanie prawa jako zjawiska społecznego może odbywać się w dwojaki sposób, dając podstawę dla istnienia dwóch nauk teoretycznych o jego istocie. Jedna z tych nauk powinna – zdaniem H. Piętka – zająć się analizą elementów, tworzących każde przeżycie prawne, natomiast druga mogłaby badać rozwój tych przeżyć w życiu społecznym, wyjaśniając zmiany, jakie w nich stopniowo zachodzą. Statyka i dynamika przeżyć prawnych mogą stać się przedmiotami dwóch różnych nauk o ich istocie, tj. teorii prawa i socjologii prawa¹⁹.

Socjologię prawa H. Piętka rozumiał jako socjologiczne wyjaśnianie prawa. Według niego socjologia powinna też być nauką o prawidłowościach życia społecznego, poszukującą przede wszystkim praw socjologicznych. Stwierdził, iż socjologiczne badanie prawa zawsze zwraca się ku objawom życia prawnego, które stanowi urzeczywistnienie odpowiednich postulatów normatywnych. Prawo jest również rodzajem normy społecznej, która polega na przeświadczeniu o należytych postępowaniu człowieka. Socjologia prawa – jego zdaniem – podobnie jak filozofii prawa pragnie zaprowadzić do źródeł prawa doskonałego. Dociekania filozoficzne o prawie, wywodzące się od filozofii Kanta, doprowadziły do rozwinięcia filozoficznoprawnej nauki o odrodzonym prawie naturalnym lub o prawie słusznym, czyli trafnym, przystosowanym do wymogów życia społecznego.

Przedmiotem rozważań rozumu teoretycznego są związki przyczynowe w empirycznym świecie zjawisk przyrodniczych, a przedmiotem dociekań rozumu praktycznego jest świat ducha ludzkiego i jego wytworów. Henryk Piętka podkreślał, iż Kant wprowadził do swojego systemu filozoficznego świat intelligibilny po to, by uwolnić ludzi od więzów narzuconych przez kategorie poznania zmysłowego. Wskazał, że w każdym człowieku istnieje tzw. „ja” intelligibilne, niezależne, wolne i autonomiczne, które nie należy do doświadczalnego świata tego, co jest, lecz do idealnego świata wartości, czyli tego, co być powinno²⁰. Henryk Piętka uważał, że temu, co być powinno, przeciwstawia się zwykle to, co jest.

Normy prawne stanowią podstawowy rodzaj norm społecznych. Nie są jednak jedynym rodzajem norm²¹. Wyznaczając miejsce norm prawnych, H. Piętka porównał je w części drugiej swojej *Teorii prawa* z innymi normami społecznymi, by lepiej i precyzyjniej określić

19 Por. *idem*, *Przedmiot i metoda...*, *op. cit.*, s. 20.

20 Por. *idem*, *Słuszność w...*, *op. cit.*, s. 18.

21 Por. *ibidem*, s. 27; *idem*, *Prawoznawstwo ogólne...*, *op. cit.*, s. 80 i n.

charakter tych pierwszych²². Zaznaczył, że normy prawne należą do dziedziny norm działających bezpośrednio na życie ludzkie, w przeciwieństwie do norm estetycznych, które z kolei działają na ludzi pośrednio. Normy prawne, jako normy działające na nas bezpośrednio, mają charakter roszczeniowy. Roszczeniowość norm prawnych stanowi podstawę do odróżniania prawa od moralności. Taki charakter norm prawnych wskazuje na połączenie w nich obowiązku i żądania w taki sposób, by rola stron była podzielona: na rolę strony do czegoś zobowiązanej i rolę strony do czegoś uprawnionej, czyli mogącej żądać od pierwszej wykonania swojego obowiązku²³. W tym kontekście roszczeniowe prawo różni się od bezroszczeniowej moralności tym, że wystrzega się wnikania w pobudki działania ludzi, wskutek czego wymaga zewnętrznej strony zachowania, czyli czynu, uznając jego pobudki za obojętne. Czysto zewnętrzny sposób działania prawa pochodzi od naczelnej zasady prawnej, która każdemu nakazuje tak postępować, by wolność swoją można było pogodzić z wolnością innych ludzi. Natomiast podstawowa zasada moralności, uznana za naczelne prawo moralne praktycznego rozumu, nakazuje każdemu postępować tak, aby jego wola mogła stać się zasadą powszechnego prawodawstwa²⁴.

Wartość moralną czynu H. Piętka oparł na zgodności motywu postępowania z normą, podczas gdy legalność uznał za działanie pozostające w zgodzie z przepisami obowiązującego prawa²⁵. Normy moralne są normami autonomicznymi, ponieważ autonomia woli stanowi ich podstawę, zaś normy prawne są autorytatywne. W przeciwieństwie do innych norm roszczeniowych, ale o charakterze autonomicznym, takich jak prawo naturalne, słuszność prawa i sprawiedliwość, autorytet prawny tych norm ma charakter oficjalny. Cecha ta, zdaniem H. Piętki, stanowi najistotniejszą cechę prawa, gdyż odróżnia normy prawne od pozostałych norm roszczeniowych. Jeśli zaś chodzi o zrozumienie, na czym ta oficjalność ma polegać, „to należy stwierdzić, że jej podstawę stanowi pochodzenie autorytetu prawnego od zwierzchniczych, czyli nadrzędnych, a więc niezależnych od innych, społeczności ludzkich”²⁶. Zwierzchnikiem tym jest najczęściej państwo, które z kolei stanowi najsilniejszy wyraz organizacji społecznej²⁷.

Henryk Piętka odróżniał normy kategoryczne od hipotetycznych, podobnie jak Kant czynił to z imperatywem kategorycznym i hipote-

22 *Idem, Teoria prawa: część II. Teoria norm*, Warszawa 1946, s. 13 oraz s. 38–39.

23 Por. *idem, Wstęp do...*, *op. cit.*, s. 87 i n.

24 *Idem, Słuszność w...*, *op. cit.*, s. 28.

25 Por. I. Kant, *Metafizyczne podstawy...*, *op. cit.*, s. 61 i n.; Z. Tabor, *Pojęcie legalności...*, *op. cit.*, s. 121–133.

26 H. Piętka, *Teoria prawa: część II...*, *op. cit.*, s. 39.

27 Por. *idem, Wstęp do...*, *op. cit.*, s. 48 i n.

tycznym. Według Piętki zarówno jedne, jak i drugie normy prawne opierają się na autorytetach zewnętrznych. Normy kategoryczne wywołują skutki prawne przez swoje bezpośrednie działania, nie wymagając jakiegoś specjalnego faktu prawnego w każdym konkretnym przypadku. Normy hipotetyczne same przez się powodują skuteczność potencjalną, która aktualizuje się dopiero na skutek zaistnienia pewnego faktu prawnego. Normy prawne kategoryczne wyrażają więc pewien zakaz bądź nakaz w sposób bezwzględny, konieczny i powszechny, czyli odpowiadający istocie prawa mającego charakter takiego właśnie imperatywu. Normy te nie są warunkowe²⁸.

3. Teoria prawa natury

Henryk Piętka określa słusność jako ogół autonomicznych norm społecznych. Słuszne jest to wszystko, co opiera się na naszym wewnętrznym przekonaniu, stwierdzającym oczywistość jakiejś reguły, czyli zgodność jej z naturalnym porządkiem rzeczy²⁹. Pojęcie słusności od najdawniejszych lat jest przedmiotem zainteresowania filozofii prawa, ponieważ zagadnienie prawa natury prowadzi do pojęcia słusności.

Od rozwiązania problemu słusności zależy rozstrzygnięcie innych ważnych problemów filozoficzno-prawnych³⁰. Słusność pojmowana jako autonomiczne normy społeczne daje więc najwłaściwszy odpowiednik tzw. słusnościowych objawów życia społecznego. Przez słusność Piętka pojmuje ogół autonomicznych norm społecznych, które dzielą się na dwa podstawowe rodzaje, tj. słusność prawną (roszczeniową) i słusność moralną (bezroszczeniową)³¹. Przy czym słusność prawna pokrywa się z prawem naturalnym, a słusność moralna z moralnością naturalną³².

Zdaniem Henryka Piętki, neokantyści niemieccy stworzyli najoryginalniejszą jak dotąd teorię słusności. Omawiając pojęcie słusności i jego dzieje, Piętka podzielił swoje rozważania na przedkantowskie oraz u Kanta i w nauce pokantowskiej. Rewolucyjny przełom nauki kantowskiej o słusności polegał na wyodrębnieniu słusności od moralności, przyjmując istnienie wspomnianej już słusności prawnej obok słusności moralnej. Kant wyodrębnił prawo w węższym oraz w szerszym znaczeniu, przypisując temu pierwszemu przymus. Pra-

28 Por. *idem*, *Teoria prawa: część II...*, *op. cit.*, s. 55.

29 *Idem*, *Wstęp do...*, *op. cit.*, s. 68.

30 Por. *idem*, *Słusność w...*, *op. cit.*, s. 1 i 25.

31 Por. *ibidem*, s. 36 i 44 i n.

32 *Idem*, *Wstęp do...*, *op. cit.*, s. 68–69.

wo bez przymusu tylko w części utożsamia się z jego koncepcją słuszności. Kant wyróżnił także dwa rodzaje prawa w szerszym znaczeniu, pisząc w *Metafizyce moralności* o istnieniu prawa bez przymusu oraz przymusu bez prawa³³. Prawo bez przymusu w jego koncepcji jest słusznością, natomiast przymus bez prawa jest nowym rodzajem prawa konieczności³⁴. Kant twierdził, że słuszność nie opiera się na obowiązku etycznym, lecz na prawie, które jest jednak pozbawione przymusu. Ktoś występujący ze swoimi słusznymi roszczeniami nie może bez udziału przymusu prawa dochodzić swoich roszczeń w sądzie, podobnie jak sędzia wydający wyroki tylko w wyjątkowych sytuacjach może słuchać słuszności. Zdaniem Piętki, Kant zdawał sobie sprawę z tego, że bezwzględnie stosowane prawo bywa największym bezprawiem³⁵.

Jak pisze M. Szyszkowska, normy słusznościowe według Piętki znajdują się poza granicami prawa pozytywnego³⁶. Prawo natury o zmiennej treści ma zdaniem H. Piętki charakter pozasłusznościowy, gdyż polega na wartościowaniu zasad obowiązującego prawa pozytywnego z punktu widzenia społecznego ideału prawa, mówiąc po kantowsku – prawa, które być powinno, czyli prawa natury o zmiennej treści. Nie opiera się ono na intuicji słusznościowej, lecz znajduje swoje uzasadnienie „w pozasłusznościowych i oportunistycznych wyrachowaniach polityczno–prawnych, polegających na wartościowaniu zasad prawa obowiązującego z punktu widzenia ideału społecznego”³⁷. Henryk Piętka zgadza się z Peretiatkowiczem, powołując się na jego zdanie wyrażone we *Wstępie do nauk prawnych*: „Niepodobna odrzucić idei prawa naturalnego, gdyż opiera się ono na zjawisku realnym poczucia prawnego istniejącego w świadomości ludzkiej i odgrywającego znaczącą rolę społeczną”³⁸.

Określając rolę prawa natury w systemie prawa obowiązującego, H. Piętka twierdził, że jest ono narzędziem służącym reformie tego drugiego, ale wiązał je także „z inną właściwością norm autonomicznych, a mianowicie: z ich zdolnością do ustawicznego przystosowywania się do potrzeb życia prawnego”³⁹. Zaznaczał przeciwieństwo, jakie zachodzi między prawem pozytywnym i prawem idealnym, czyli na-

33 I. Kant, *Die Metaphysik...*, op. cit., s. 38.

34 Por. H. Piętka, *Słuszność w...*, op. cit., s. 134–136.

35 Por. I. Kant, *Metafizyczne elementy...*, op. cit., s. 245.

36 Por. M. Szyszkowska, *Teorie prawa natury...*, op. cit., s. 123.

37 H. Piętka, *Słuszność w...*, op. cit., s. 232.

38 A. Peretiatkowicz, *Wstęp do nauk prawnych*, wyd. VI, Poznań 1947, s. 26.

39 H. Piętka, *Wstęp do nauki prawa*, Warszawa 1946, s. 45; zob. także § 10 (*Rola prawa natury w prawie obowiązującym*) w rozdziale II (*Ogólne pojęcie normy prawnej*), cytowanego powyżej *Wstępu do nauki prawa* (II wyd.) z 1947, s. 121–131.

turalnym. Prawo pozytywne, według H. Piętki, stanowi twór ustawodawczy, mogący uchodzić za dzieło dowolne i sztuczne w przeciwieństwie do prawa naturalnego, które działa jako głos sumienia i wyraża się w ludzkich skłonnościach, niezależnie od autorytetu politycznego oraz od sztucznej twórczości prawodawczej. Głosiciele prawa natury są świadomi istnienia tej przeciwstawności, gdyż zauważyli dowolność pozytywnego systemu prawnego opartego na pomysłach ustawodawcy. Porządek naturalny jest doskonalszy, gdyż jest niezależny od kaprysów prawodawczych. Wywodzi się z rozumu ludzkiego, który ma zdolność tworzenia idealnego porządku społecznego, będącego przeciwieństwem istniejącej organizacji społecznej⁴⁰.

W powyższym kontekście prawo natury i wynikający z niego racjonalny porządek bywa utożsamiane z głosem zdrowego rozsądku⁴¹. „W pojęciu prawa naturalnego i jego poszczególnych zasadach ukrywa się pod zasłoną filozoficznej konstrukcji naukowej powszechne i zwykle źródło praktycznej mądrości życiowej. Jest nim intuicyjne wyczuwanie potrzeb życia prawnego, występujące pod postacią głosu słuszności⁴². Chodzi tu o głos zdrowego rozsądku, który bez wahania ocenia każde postępowanie ludzkie oraz ukryte w nim zasady normatywne, tworząc w ten sposób nasze codzienne sądy o tym, co jest słuszne lub niesłuszne.

W każdej teorii słuszności występuje pojęcie prawa natury, którego koncepcja powstała w wyniku dochodzącej do głosu wrodzonej człowiekowi skłonności. Jak zauważa M. Szyszkowska „jest to skłonność do obiektywizowania własnych, indywidualnych przeświadczeń⁴³. Skłonność ta jest także jednym ze skutków autonomizmu normatywnego, a więc jedną z właściwości norm słusznościowych, do czego sprowadza się właściwie związek słuszności z prawem natury, który uznać należy za jeden ze skutków istotnej cechy słuszności⁴⁴. Zdaniem Piętki, nazwa prawo natury powinna zostać zastąpiona przez odpowiedniejszą nazwę, tj. nakazy słuszności⁴⁵. W jego koncepcji mamy więc do czynienia, po pierwsze, z utożsamieniem prawa natury jako intuicyjnie uzasadnionych nakazów słusznościowych ze słusznością. Po drugie, zachodzi znak równości między prawem natury i autonomicznym przeżyciem społecznym. Henryk Piętka pisał też, że „prawo natury jest intuicyjną motywacją realności naszych proce-

40 Por. *ibidem*, s. 18–19.

41 Por. *ibidem*, s. 17.

42 *Idem*, *Przedmiot i metoda...*, *op. cit.*, s. 24.

43 M. Szyszkowska, *Teorie prawa natury...*, *op. cit.*, s. 123; eadem, *Filozofia prawa i filozofia...*, *op. cit.*, s. 130.

44 Por. H. Piętka, *Słuszność w...*, *op. cit.*, s. 226.

45 Por. *ibidem*, s. 235.

sów duchowych, opartych na równości (słuszności) (...), a ta może manifestować się bądź wprost, bądź pośrednio w formie prawa natury⁴⁶.

Podobnie jest, jego zdaniem, z autonomicznością naszych sądów o sprawiedliwości, która pozwala nam na utożsamianie sprawiedliwości ze słusznością prawną⁴⁷. Według Piętki, sprawiedliwość powinniśmy uznać za przejaw autonomizmu normatywnego, bowiem jej tradycyjne zastosowanie odnosi się do autonomicznych norm rozstrzygniętych, a więc tego, co nazwaliśmy wcześniej słusznością lub prawem natury.

Za sprawiedliwego może być jedynie uznany „osobnik lub czyn w płaszczyźnie całkowitej samodzielności swej opinii lub swego działania; gdy ktoś działa jako narzędzie władzy przełożonej, to wówczas o jego sprawiedliwości lub niesprawiedliwości nie może być mowy, zaś przymiot sprawiedliwości należy wiązać z działaniem tej właśnie władzy, która dzięki swej samodzielności ponosi za swą decyzję pełną odpowiedzialność (...)”⁴⁸. Nie można jednak tego wszystkiego spełnić bez przyjęcia jako podstawowego założenia wolności, tak jak miało to miejsce w filozofii praktycznej Kanta. Odwołując się do Kanta, H. Piętka twierdził, że podstawą życia indywidualnego jest stan wolności, oparty na działaniu woli, który wymaga bezpieczeństwa zagwarantowanego przez prawo⁴⁹.

Zdaniem Piętki, z koncepcją umowy społecznej i poprzedzającego ją stanu natury związane są przesłanki filozoficzne, niezbędne przy uzasadnieniu pewnych postulatów politycznych⁵⁰. Kant twierdził, że kategoryczny nakaz rozumu skłonił ludzi do utworzenia społeczności, gdyż w stanie natury niemożliwe było uzgodnienie woli jednostki z wolą wszystkich. Nakaz zawarcia umowy społecznej i przejścia do stanu społecznego był obowiązkiem⁵¹. Nakazem rozumu prowadzącym do wiecznego pokoju jest utworzenie wspólnoty międzynarodowej⁵². Mimo podejmowanych prób utworzenia skutecznie działającej Ligi Narodów, a po II wojnie światowej ONZ – idea wiecznego pokoju

46 *Idem, Il carattere assoluto del diritto*, Modena 1931, s. 3.

47 Por. *idem, Teoria prawa: część II...*, *op. cit.*, s. 36.

48 *Idem, Wstęp do...*, wyd. II, *op. cit.*, s. 69.

49 Por. *idem, Nauka o prawach...*, *op. cit.*, s. 45 i 47.

50 Por. *ibidem*, s. 67.

51 Por. Cz. Porębski, *Umowa społeczna...*, *op. cit.*, s. 122; E. Nowak–Juchacz, *Autonomia jako zasada etyczności: Kant, Fichte, Hegel*, Wrocław 2002, s. 96; eadem, *Immanuela Kanta droga do republikanizmu*, [w:] *Filozofia a demokracja*, P. W. Juchacz, R. Kozłowski (red.), Poznań 2001, s. 77 i n.

52 Por. H. Piętka, *Nauka o prawach...*, *op. cit.*, s. 107–108; *idem, Wstęp do...*, *op. cit.*, s. 60–61.

wciąż pozostaje jednak niezrealizowana, gdyż groźba wojny światowej nadal istnieje i prowadzone są wciąż liczne wojny lokalne.

4. Wnioski

Wpływ filozofii Immanuela Kanta na poglądy Henryka Piętki jest dość wyraźny. Widać go szczególnie w konieczności uprawiania polityki prawa, poszukującej prawa, jakie być powinno. Prawa, które dla Henryka Piętki, podobnie jak u Kanta, ma godzić wolność indywidualną z wolnością innych oraz wprowadzać racjonalny porządek społeczny. W odniesieniu do imperatywów kategorycznego i hipotetycznego, wyróżnił on normy kategoryczne i hipotetyczne. Pierwsze wyrażają nakaz bądź zakaz w sposób bezwzględny, konieczny i powszechny, natomiast drugie uzależnione są od zaistnienia określonego faktu prawnego.

Według H. Piętki, odrodzenie teorii prawa natury o zmiennej treści zostało oparte właśnie na założeniach filozofii kantowskiej⁵³. Uczony dostrzegął przełomową rolę filozofii stworzonej przez Kanta, także w zrozumieniu pojęcia słuszności, którą utożsamiał z normami o charakterze społecznym. Odróżniał słuszność prawną – roszczeniową, od słuszności moralnej – bezroszczeniowej. W ten sposób podzielał stanowisko dominujące wśród kantystów i neokantystów, zakładające konieczność rozdzielenia prawa od moralności.

53 Por. M. Szyszkowska, *Teorie prawa natury...*, op. cit., s. 125; eadem, *Filozofia prawa i filozofia...*, op. cit., s. 132.

ZAKOŃCZENIE

W okresie międzywojennym zamiennie posługiwano się terminami filozofia prawa i teoria prawa¹. Dodam, że filozofia prawa jako jedyny dział filozofii w Polsce, została administracyjnie wyrugowana z państwowych uniwersytetów w 1950 roku. Katedry filozofii prawa zostały zastąpione wówczas przez katedry teorii państwa i prawa. Filozofia prawa powraca do nauczania akademickiego dopiero w 1990 roku. Wykładano ją nieprzerwanie na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim i w Akademii Teologii Katolickiej, a od 1986 roku, nieoficjalnie wykladała ją Maria Szyszkowska w Filii Uniwersytetu Warszawskiego w Białymstoku². Maria Szyszkowska niezmiennie głosi pogląd, iż od czasu pojawienia się Kanta zaczął się nowy okres w dziejach całej filozofii, w tym także filozofii prawa. Tytuł jej rozprawy habilitacyjnej z 1973 roku, brzmi: *Kant jako inspirator europejskiej filozofii prawa*.

Badania kierunków inspiracyjnego oddziaływania filozofii kantowskiej na polską filozofię prawa w latach 1918–1950, prowadzą do wniosku, że miały one bardzo zbliżony charakter do kierunków jej oddziaływania na filozofię prawa w Europie. Chociaż kantowska filozofia prawa nie stała się tak wpływowa jak pozostałe części krytycznej filozofii, to jednak stanowi integralną i spójną część całego systemu filozoficznego zwanego też idealizmem transcendentarno–logicznym.

Stworzona przez Kanta teoria poznania zaważyła w zasadniczy sposób na kształcie europejskiej filozofii prawa, przenosząc jej główne dociekania ze sfery bytu do sfery powinności³. Z kantowską filozofią prawa wiązało się odrodzenie teorii prawa natury o zmiennej treści, którego źródło upatrywano w rozumie⁴. Bogactwo kantowskiej filozofii

1 Por. M. Szyszkowska, *Związki filozofii polityki z filozofią prawa*, [w:] *Elementy filozofii polityki*, M. Szyszkowska (red.), Warszawa 1992, s. 62; eadem, *Europejska filozofia prawa*, Warszawa 1993, s. 1; eadem, *Filozofia polityki. Filozofia prawa. Filozofia twórczości*, Warszawa 1993, s. 89;

2 Por. eadem, *Teoria i filozofia prawa*, Warszawa 2008, s. 19.

3 Por. eadem, *Filozofia prawa i filozofia człowieka*, Warszawa 1989, s. 162 i n.

4 Niektórzy badacze uznają, iż pierwsze odrodzenie teorii prawa natury miało miejsce w Europie na przełomie XIX i XX wieku i należy je wiązać z pojawieniem się w 1896 roku teorii prawa natury o zmiennej treści L. Petrażyckiego i R. Stammlera. Za źródło tego prawa obaj myśliciele uznali rozum, stąd też w pewnym stopniu uprawiali filozofię prawa w duchu kantowskim. Jednakże R. Stammler był neokantystą i w świadomy sposób nawiązywał do filozofii Kanta, którą to L. Petrażycki od samego początku swojej działalności naukowej kryty-

związane jest, nie tylko z wynikającymi z niej ideami, ale także z możliwością dokonywania wciąż nowych jej interpretacji. Dzięki temu filozofia Kanta nie straciła na znaczeniu, a nawet jest bardziej aktualna dziś niż kiedyś, gdyż z perspektywy czasów obecnych o wiele łatwiej i lepiej można ją zrozumieć. Obecnie neokantowskie hasło powrotu do Kanta („zurück zu Kant”) wiąże się coraz częściej z koniecznością nieustannego podążania naprzód⁵. Faktem jest, że nie ma dotąd i nie było szkoły filozoficznoprawnej, która stanowiłaby konsekwencję całości kształtu kantowskich uwarunkowań filozoficznych⁶. Nawet nurty neokantowskie nie w pełni podzielają poglądy wyrażane przez Kanta.

Polscy teoretycy i filozofowie prawa, których działalność naukowa przypadała na lata 1918–1950, stykali się zarówno z filozofią kantowską, jak i neokantowską, wobec których zajmowali własne stanowisko. Nierzadko stanowisko to miało charakter krytyczny, ale większość z nich doceniało doniosłość i znaczenie dorobku kantowskiego dla filozofii prawa. Jak mawiał znawca kantowskiej filozofii – Paulsen: „dla zrozumienia wszystkich możliwych filozofii – przeszłych i przyszłych – koniecznie jest przede wszystkim poznanie i zrozumienie Kanta”⁷. Inspirujący wpływ kantowskiej filozofii na polską filozofię prawa opisywanego w pracy okresu, wiązał z inspirującym wpływem tejże filozofii na ówczesną filozofię prawa w całej Europie. Jednakże ci, którzy pozostawali pod inspirującym wpływem Kanta bardzo często nie chcieli się do tego przyznawać mimo, iż dochodzili do podobnych, a nawet identycznych wniosków, co neokantyści.

Badając poglądy polskich teoretyków i filozofów prawa z punktu widzenia ich związków z filozofią kantowską, trafne wydaje się twierdzenie Z. Kwiecińskiego, że filozofia Kanta była „wielką szkołą dla umysłowości polskiej”, ponieważ okazała się „olbrzymim morzem myśli”⁸, w którym każdy zaczerpnąć zdołał nowych sił do życia, a zwłaszcza do twórczości. Inspirujący wpływ kantowskiej filozofii, na polską

kował. Drugie odrodzenie teorii prawa natury przyniosła z kolei II wojna światowa, po której to szczególnie aktywni okazali się znów neokantyści, tacy jak chociażby G. Radbruch mówiący m. in. o „ponadustawowym prawie i ustawowym bezprawiu”. Za początek trzeciego odrodzenia teorii prawa natury przyjmuje się czasy przełomu społeczno–politycznego jaki dokonał się w Europie środkowo–wschodniej po 1989 roku, efekty którego są odczuwane obecnie; por. M. Szyszkowska, *Europejska filozofia...*, *op. cit.*, s. 7–8; H. Waśkiewicz, *Drugie odrodzenie prawa naturalnego*, „Roczniki Filozoficzne KUL” 1962, Etyka, t. X, z. 2, s. 115–151; zob. G. Radbruch, *Ustawowe bezprawie i ponadustawowe prawo*, [w:] M. Szyszkowska, *Zarys europejskiej filozofii prawa*, Białystok 2004, s. 276–286.

5 Por. W. M. Kozłowski, *Kant i zagadnienia palące wieku (Kant jako publicysta)*, „Przeгляд Filozoficzny” 1904, rok VII, z. 4, s. 431.

6 M. Szyszkowska, *Europejska filozofia...*, *op. cit.*, s. 64.

7 F. Paulsen, *Immanuel Kant i jego nauka*, tłum. J. W. Dawid, Warszawa 1901; cyt. za: E. Kwieciński, *Emanuel Kant. W stuletnią rocznicę śmierci*, „Wędrowiec” 1904, nr 8, s. 145.

8 E. Kwieciński, *Emanuel Kant...*, *op. cit.*, s. 145.

filozofię prawa w latach 1918–1950, przyczynił się do rozwoju tej dyscypliny, zwiększając zakres jej badań oraz skłaniając do wnikliwych studiów europejskiej myśli filozoficznoprawnej.

Wymienieni w rozprawie polscy prawnicy od Edmunda Krzymuskiego po Henryka Piętke, wskazywali na filozofię prawa jako rozwijającą się dyscyplinę o istotnym znaczeniu. Jej przedmiotem dociekania jest przede wszystkim prawo natury (naturalne), rozumiane jako ideał dla niedoskonałego, lecz obowiązującego prawa pozytywnego. O prawie natury, ideale prawa, słuszności czy sprawiedliwości pisali wspomnieni w rozprawie Juliusz Makarewicz, Stanisław Druks (Druszkowski), Józef Reinhold, Roman Rybarski, Waclaw Bittner, Edmund Krzymuski, Ignacy Koschembahr-Łyskowski, Szymon Rundstein, Eugeniusz Jarra, Antoni Peretiatkowicz, Czesław Znamierowski, Eugeniusz Bautro i Henryk Piętka. Wszystkich wymienia Maria Szyszkowska w książce *Teorie prawa natury XX wieku w Polsce*. Rozwijana przez nich filozofia prawa, to nie tylko nauka teoretyczna, ale także praktyczna, ponieważ wpływa na kształt rzeczywistości, wskazując zgodnie z duchem kantowskiej myśli filozoficznej, jaka ta rzeczywistość być powinna.

Recepcja kantowskich przesłań filozoficznoprawnych nie jest procesem zamkniętym⁹. Kantowskie inspiracje w polskiej filozofii prawa aktualnie zaznaczają się przede wszystkim w stanowisku Marii Szyszkowskiej. Nie ma dotąd i nie było szkoły filozoficznoprawnej, która stanowiłaby – jak pisze M. Szyszkowska – konsekwencję całokształtu kantowskich uwarunkowań filozoficznych¹⁰. Znamienne, że zarówno w opisywanym okresie, jak i współcześnie nie wytworzyła się w polskiej filozofii prawa szkoła neokantowska. Należy również zaznaczyć, że przedstawiciele nurtów neokantowskich nie podzielają w pełni poglądów Kanta; niektórzy zaznaczają też, że Kant nie nauczał filozofii, lecz filozofowania¹¹.

Polscy filozofowie prawa, którzy pozostawali pod wpływem filozofii Kanta nie zawsze przyznawali się do tej inspiracji. Analizując przyczyny takiej postawy polskich uczonych tego okresu – z wyjątkiem Edmunda Krzymuskiego – należy wskazać na dominację nurtu pozytywistycznego i wiążącej się z nim tendencji do ograniczania badań do tego, co jest. Filozofia kantowska przez wielu uważana była wówczas, za zbyt spekulatywną, a także nakierowaną na dociekania na temat

9 Por. L. Łukaszyk, *Poglądy Immanuela Kanta na prawo międzynarodowe (wybrane zagadnienia)*, „Ruch Filozoficzny” 1995, t. LII, nr 1, s. 61.

10 M. Szyszkowska, *Europejska filozofia prawa*, Warszawa 1993, s. 64.

11 Por. A. Banaszkiewicz, *Prenatalna historia „Krytyki czystego rozumu”*, [w:] I. Kant, *Encyklopedia filozoficzna wraz z wyborem uwag o metafizyce i listów z lat 1769–1781*, tłum. A. Banaszkiewicz, Kraków 2003, s. 17.

wartości, które na gruncie nurtu pozytywistycznego uznawane były za nienaukowe¹². Trzeba jednak pamiętać, że odmawiając z tego powodu myśli kantowskiej charakteru naukowego, konsekwentnie powinno się podobnej oceny dokonać w odniesieniu do dorobku całej myśli filozoficznej począwszy od starożytności. Możliwe jest również, że pomijanie w dziełach polskich filozofów prawa odwołań do filozofii Kanta wynikało z uznania wpływu jego myśli za fakt tak oczywisty i powszechnie znany, że nie trzeba było w ogóle o tym przypominać. Na koniec należy zaznaczyć, że większości wskazanych w rozprawie polskich teoretyków i filozofów prawa, nie można nazwać ani kantystami, ani neokantystami, aczkolwiek w ich poglądach filozoficznoprawnych można wskazać wyraźne wątki kantowskie, które potwierdzają znaczenie inspirującego wpływu tej filozofii.

12 Por. A. Kryniecka-Piotrak, I. S. Grat, *Nauczanie filozofii prawa w Polsce*, [w:] *Nauka a polityka. Dziwne losy filozofii prawa w Polsce*, M. Szyszkowska (red.), s. 16–17.

BIBLIOGRAFIA

I. Teksty źródłowe

- Bautro E., *Recenzja pracy E. Jarry: Historia filozofii prawa, Kraków 1923*, „Kwartalnik Filozoficzny” 1923, z. 1.
- Bautro E., *Recenzja pracy G. del Vecchio: Il sentimento giuridico, Torino–Roma–Milano 1908*, „Kwartalnik Filozoficzny” 1923, z. 3.
- Bautro E., *O filozoficzno–prawny pogląd prof. Jaworskiego*, [w:] *Prace z dziedziny teorii prawa*, W. L. Jaworski (red.), Kraków 1925.
- Bautro E., *Prawne poczucie jako przejaw i forma podświadomego, skrótego myślenia. Część I. Historyczno–pragmatyczna*, Warszawa 1925.
- Bautro E., *Studia i krytyki z dziedziny teorii i filozofii prawa*, [w:] *Prace z dziedziny teorii prawa*, W. L. Jaworski (red.), Kraków 1925.
- Bautro E., *Husserlizm w teorii prawa. Ogólna charakterystyka*, „Czasopismo Prawnicze i Ekonomiczne” 1926.
- Bautro E., *Totalistyczna (uniwersalistyczna) teoria (filozofia) prawa à propos Schreiera. Recenzja pracy: Grundbegriffe und Grundformen des Recht. Entwurf einer phänomonologisch begründeten formalen Rechts – und Staatslehre, Wien 1924*, „Czasopismo Prawnicze i Ekonomiczne” 1926.
- Bautro E., *Uniwersalizm. O nowy kierunek ideowy w naszej literaturze*, „Wiadomości Literackie” 1927, nr 25.
- Bautro E., *Die Idee der Totalität in der Philosophie und Rechtsphilosophie*, Intern. Zeit. F. Theorie des Rechts, III. Jhg. 1929, H. 3.
- Bautro E., *Idea holopluralizmu u Spinozy na tle jej rozwoju dziejowego (w 300–letnią rocznicę Jego urodzin)*, Lwów 1932.
- Bautro E., *Z rozważań nad istotą i strukturą normy prawnej*, Lwów 1932.
- Bautro E., *Idea antytetyki prawniczej. Szkic pragmatyczny*, Lwów 1933.
- Bautro E., *De iurisprudencia symbolica. Część I. Prolegomena do lingwistyki prawniczej*, Lwów 1934.
- Bautro E., *Idea lingwistyki i semantyki prawniczej*, Lwów 1935.
- Bautro E., *Stopniowa budowa prawa wedle teorii Merkla*. Odbitka z „Przeglądu Prawa i Administracji”, Lwów 1935.
- Bautro E., *Wstęp do dziejów filozofii prawa i państwa. Próba historiozofii i typologii myślenia prawno–filozoficznego*, Lwów 1936.

- Bautro E., *Pogląd Mistra Wincentego Kadłubka na stosunek władzy duchowej i świeckiej*, [w:] *Nasza przeszłość. Studia z dziejów Kościoła i kultury katolickiej w Polsce*, Ks. A. Schletz (red.), Kraków 1963.
- Bitner W., *Pewniki prawa. Studium o koniecznych zasadach państwa i prawa*, Warszawa 1932.
- Bitner W., *Chrystus czy Cezar? Mowa poselska na Komisji Konstytucyjnej Sejmu w obronie praw zwierzchnich Narodu polskiego*, Warszawa 1934.
- Druks S., *Z zagadnień filozofii prawa. Kelsen i jego szkoła*, „Przegląd Współczesny” 1924, nr 28.
- Druks S., *Typy myślenia w filozofii prawa*, „Kwartalnik Filozoficzny” 1925, z. 4.
- Druszkowski S., *Prawo niepisane*, „Głos Prawników Śląskich” 1938, nr 3.
- Jarra E., *Idea państwa u Platona i jej dzieje*, Warszawa 1918.
- Jarra E., *Ogólna teoria prawa*, Warszawa 1922.
- Jarra E., *Historia filozofii prawa*, Warszawa 1923.
- Jarra E., *Il concetto del diritto al lume della psicologia collectiva*, „Rivista Internazionale di Filosofia del Diritto” 1927, fasc. VI.
- Jarra E., *L'idea della libertà nella letteratura politica polacca del secolo decimosesto*, Estratto dalla „Rivista Internazionale di Filosofia del Diritto” 1928, fasc. VI.
- Jarra E., *L'idea dell'Assoluto nella Filosofia Giuridica polacca*, Estratto dagli „Studi Filosofico-giuridici dedicate a G. del Vecchio”, Modena 1930.
- Jarra E., *Aron Aleksander Olizarowski jako filozof prawa*, Warszawa 1931.
- Jarra E., *Wawrzyniec Goślicki jako filozof prawa*, „Themis Polska” 1931, t. VI.
- Jarra E., *Elements religieux dans la législation polonaise. Rapport au Congrès International de Droit comparé à la Haye, en août 1932*, Varsovie 1932.
- Jarra E., *Marco Aurelio Filosofo del diritto*, Estratto dalla „Rivista Internazionale di Filosofia del Diritto” 1932, fasc. IV-V.
- Jarra E., *Le Bodinisme en Pologne au XVII siècle*, „Archives de Philosophie du droit et de Sociologie Juridique” 1933.
- Jarra E., *Monumentum Ostroroga w świetle filozofii prawa*, Warszawa 1933.
- Jarra E., *Szkody moralne a polski kodeks zobowiązań*, Warszawa 1935.
- Jarra E., *Jedność obywatelska w dziejach filozofii prawa*, Odbitka z „Themis Polska”, tom IX, Warszawa 1937.
- Jarra E., *La concorde civique et la constitution de la Republique de Pologne*, Varsovie 1937.
- Jarra E., *Teoria prawa*, cz. I, Londyn 1942.

- Jarra E., *Człowiek a władza*, Londyn 1947.
- Jarra E., *Socjologia katolicka*, Londyn 1953.
- Jarra E., *Historia polskiej filozofii politycznej 966–1795*, London 1968.
- Jarra E., *Powołanie prawników wśród nieprawników*, „Horyzonty” 1970, nr 173–174.
- Jarra E., *Styczności kulturowe Rzplitej Polskiej z Anglią*, „Horyzonty” 1970, nr 166–167.
- Jarra E., *Jednolitość filozofii politycznej Polski przedrozbiorowej*, Londyn 1972.
- Jarra E., *Wspomnienia o Uniwersytecie Warszawskim*, Londyn 1972.
- Kant I., *Rozprawa filozoficzna o religii i moralności*, tłum. K. C. Mrongowiusz, Gdańsk 1854.
- Kant I., *Werke*, E. Cassirer (hrsg.), Bd. I–XI, Berlin 1912–1922.
- Kant I., *Opus postumum*, E. Adickes (hrsg.), Berlin 1920.
- Kant I., *Zur Logik und Metaphysik*, K. Vorländer, F. Meiner (hrsg.), Leipzig 1921.
- Kant I., *Die Metaphysik der Sitten*, Berlin 1922.
- Kant I., *Werke in sechs Bänden*, W. Weischedel (red.), Wiesbaden 1956–1964.
- Kant I., *Krytyka czystego rozumu*, tom II, tłum. R. Ingarden, Warszawa 1957.
- Kant I., *Krytyka władzy sądzienia*, tłum. J. Gałęcki, Warszawa 1964.
- Kant I., *Krytyka praktycznego rozumu*, tłum. J. Gałęcki, Warszawa 1972.
- Kant I., *Metafizyczne elementy teorii prawa*, tłum. Cz. Tarnogórski, [w:] M. Szyszkowska, *U źródeł współczesnej filozofii prawa i filozofii człowieka*, Warszawa 1972.
- Kant I., *Anthropologie in pragmatischer Hinsicht*, K. Vorländer (hrsg.), Hamburg 1980.
- Kant I., *Uzasadnienie metafizyki moralności*, tłum. M. Wartenberg, Warszawa 1981, 1984.
- Kant I., *Krytyka czystego rozumu*, tom I, tłum. R. Ingarden, Warszawa 1986.
- Kant I., *O zmyśle wewnętrznym*, tłum. M. Żelazny, „Studia Filozoficzne” 1987, nr 6.
- Kant I., *Antropologia filozoficzna w ujęciu pragmatycznym* (fragmenty), tłum. W. Buchner, „Pismo Literacko–Artystyczne” 1988, nr 4.
- Kant I., *O obecności złego pierwiastka obok dobrego, czyli zło radykalne w naturze ludzkiej*, tłum. B. Wolniewicz, „Res Publica” 1991, nr 2.
- Kant I., *O wiecznym pokoju. Zarys filozoficzny*, tłum. F. Przybylak, Wrocław 1992.
- Kant I., *Wieczny pokój*, tłum. J. Mondschein, Toruń 1992.

- Kant I., *Pierwsze wprowadzenie do „Krytyki władzy sądownictwa”*, tłum. J. Nowotniak, [w:] *Idea. Studia nad strukturą i rozwojem pojęć filozoficznych*, M. Czarnawska i J. Kopania (red.), Białystok 1993.
- Kant I., *Prolegomena do wszelkiej przyszłej metafizyki, która będzie mogła wystąpić jako nauka*, tłum. B. Bornstein, Warszawa 1993.
- Kant I., *Religia w obrębie samego rozumu*, tłum. A. Bobko, Kraków 1993.
- Kant I., *Co to jest Oświecenie?*, tłum. A. Landman, [w:] idem, *Przypuszczalny początek ludzkiej historii i inne pisma historyzoficzne*, Toruń 1995.
- Kant I., *Do wiecznego pokoju. Projekt filozoficzny*, tłum. M. Żelazny, Toruń 1995.
- Kant I., *O porzekadle: To może być słuszne w teorii, ale nic nie jest warte w praktyce*, tłum. M. Żelazny, Toruń 1995.
- Kant I., *Pomysły do ujęcia historii powszechnej w aspekcie światowym*, tłum. I. Krońska, [w:] idem, *Przypuszczalny początek ludzkiej historii i inne pisma historyzoficzne*, J. Rolewski (red.), Toruń 1995.
- Kant I., *Przypuszczalny początek ludzkiej historii*, tłum. M. Żelazny, [w:] idem, *Przypuszczalny początek ludzkiej historii i inne pisma historyzoficzne*, J. Rolewski (red.), Toruń 1995.
- Kant I., *Koniec wszystkich rzeczy. O niedawno powstałym wyniosłym tonie w filozofii*, tłum. M. Żelazny, Toruń 1996.
- Kant I., *Epicedi*, tłum. K. Lipiński, [w:] W. Jaworski, *Aneks do Wyobraźnia, rozsądek, organizm zbiorowy*, Kraków 1998.
- Kant I., *Marzenia jasnowidzącego objaśnione przez marzenia metafizyki*, tłum. W. M. Kozłowski, [w:] *Pisma przedkrytyczne. Klasyka filozofii niemieckiej*, J. Rolewski i M. Żelazny (red.), Toruń 1999.
- Kant I., *O formie i zasadach świata dostępnego zmysłom oraz świata intelligibilnego*, tłum. A. Banaszkiewicz, [w:] *Pisma przedkrytyczne. Klasyka filozofii niemieckiej*, J. Rolewski i M. Żelazny (red.), Toruń 1999.
- Kant I., *O naczelnym podstawie różnicy kierunków w przestrzeni*, tłum. A. Banaszkiewicz, [w:] *Pisma przedkrytyczne. Klasyka filozofii niemieckiej*, J. Rolewski i M. Żelazny (red.), Toruń 1999.
- Kant I., *O pedagogice*, tłum. D. Sztobryn, Łódź 1999.
- Kant I., *Rozprawa o wyraźności zasad naczelných teologii naturalnej i filozofii moralnej*, tłum. K. Rak, [w:] *Pisma przedkrytyczne. Klasyka filozofii niemieckiej*, J. Rolewski i M. Żelazny (red.), Toruń 1999.
- Kant I., *Rozważania o uczuciu piękna i wzniosłości*, tłum. D. Pakalski, M. Żelazny, [w:] *Pisma przedkrytyczne. Klasyka filozofii niemieckiej*, J. Rolewski i M. Żelazny (red.), Toruń 1999.
- Kant I., *Krótki zarys historii filozofii*, tłum. M. Wesoły, [w:] *Filozofia Kanta i jej recepcja*, R. Kozłowski (red.), Poznań 2000.

- Kant I., *O użytku zasad teleologicznych w filozofii*, tłum. D. Pakalski, [w:] *Pisma teleologiczne. Klasyka filozofii niemieckiej*, J. Rolewski i M. Żelazny (red.), Toruń 2000.
- Kant I., *Encyklopedia filozoficzna*, tłum. A. Banaszkiewicz, [w:] idem, *Encyklopedia filozoficzna wraz z wyborem uwag o metafizyce i listów z lat 1769–1781*, Kraków 2003.
- Kant I., *Listy*, tłum. A. Banaszkiewicz, [w:] idem, *Encyklopedia filozoficzna wraz z wyborem uwag o metafizyce i listów z lat 1769–1781*, Kraków 2003.
- Kant I., *Spór fakultetów*, tłum. M. Żelazny, [w:] *Klasyka filozofii niemieckiej*, M. Żelazny i J. Rolewski (red.), Toruń 2003.
- Kant I., *Uwagi o metafizyce*, tłum. A. Banaszkiewicz, [w:] idem, *Encyklopedia filozoficzna wraz z wyborem uwag o metafizyce i listów z lat 1769–1781*, Kraków 2003.
- Kant I., *Wznowione pytanie czy rodzaj ludzki stale zmierza ku temu, co lepsze?*, tłum. M. Żelazny, *Fragment krakowski*, s. 187–196, *Fragment królewiecki*, [w:] idem, *Spór fakultetów. Klasyka filozofii niemieckiej*, M. Żelazny i J. Rolewski (red.), Toruń 2003.
- Kant I., *Jedyna możliwa podstawa dowodu na istnienie Boga*, T. Kupś (red.), Kęty 2004.
- Kant I., *Metafizyczne podstawy nauki o cnocie*, tłum. W. Galewicz, Kęty 2005.
- Kant I., *Metafizyczne podstawy prawoznawstwa*, tłum. Z. Zwoliński, [w:] *Dwieście lat z filozofią Kanta*, M. Potępa, Z. Zwoliński (red.), Warszawa 2006.
- Kant I., *Pojęcie filozofii w ogóle*, tłum. A. Banaszkiewicz [w:] *Dwieście lat z filozofią Kanta*, M. Potępa, Z. Zwoliński (red.), Warszawa 2006.
- Koschembahr–Łyskowski I., *Pojęcie prawa*, Lwów 1912.
- Koschembahr–Łyskowski I., *Cele i zadania polityki społecznej*, Warszawa 1927.
- Koschembahr–Łyskowski I., *O metodzie w badaniach prawnohistorycznych*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1929, z. 1.
- Koschembahr–Łyskowski I., *Ratio naturalis w prawie rzymskim klasycznym*, „Prace Towarzystwa Naukowego Warszawskiego, Wydział II: Nauk Historycznych, Społecznych i Filozoficznych” 1930, nr 20.
- Koschembahr–Łyskowski I., *Historia prawa na zachodzie Europy. Opracowane na podstawie wykładów uniwersyteckich*, Warszawa 1931.
- Krzymuski E., *Kilka słów o usprawiedliwieniu teorii poprawy*, „Gazeta Sądowa Warszawska” 1875, nr 3.
- Krzymuski E., *Teoria państwowa Ahrensa. Wykład dogmatyczno–krytyczny*, Warszawa 1876.
- Krzymuski E., *Represja przestępstw wobec fatalizmu filozofii współczesnej*, „Gazeta Sądowa Warszawska” 1877, nr 17–20.

- Krzymuski E., *Znaczenie naukowe statystyki moralności i doniosłość jej wywodów dla represji przestępstw*, „Gazeta Sądowa Warszawska” 1877, nr 39, 41, 43, 44, 46, 47.
- Krzymuski E., *O znaczeniu filozofii prawa i metodzie jej wykładu*. Odbitka z „Niwy”, Warszawa 1881.
- Krzymuski E., *O odpowiedzialności karnej zwierząt*, Odbitka z „Niwy”, Warszawa 1882.
- Krzymuski E., *Teoria karna Kanta ze stanowiska jego ogólnej nauki o rozumie praktycznym*, Kraków 1882.
- Krzymuski E., *Zasady nauki o usiłowaniu przestępstw*, Warszawa 1884.
- Krzymuski E., *O konieczności zniesienia sądów przysięgłych i zastąpienia ich przez inny bardziej prawidłowy sąd karny mieszany*, Lwów 1889.
- Krzymuski E., *Szkoła pozytywna prawa karnego we Włoszech*, Odbitka z „Przeglądu Prawa i Administracji”, Lwów 1889.
- Krzymuski E., *Józef Szymanowski. Przyczynek do reformy prawa i procesu karnego w Polsce, w końcu XVIII wieku*, Odbitka z „Biblioteki Warszawskiej”, Warszawa 1891.
- Krzymuski E., *O wynagrodzeniu osób, niewinnie pociągniętych do odpowiedzialności karnej ze szczególnym uwzględnieniem Ustawy austriackiej z 16 marca 1892 roku*, „Gazeta Sądowa Warszawska” 1893, nr 3–7.
- Krzymuski E., *O pojęciu i karygodności usiłowania nieudolnego*, „Przegląd Prawa i Administracji” 1894, z. 5.
- Krzymuski E., *Stanowisko Najwyższego Trybunału w kwestii stosunku prawa cywilnego do karnego*, Odbitka z „Przeglądu Prawa i Administracji”, Lwów 1897.
- Krzymuski E., *Nietykalność poselska i prawo karne*, „Przegląd Prawa i Administracji” 1898, z. 7–9.
- Krzymuski E., *Determinizm i poczytanie przestępstw w świetle najnowszych badań*, „Czasopismo Prawnicze i Ekonomiczne” 1900, z. 1–2.
- Krzymuski E., *Wykład procesu karnego austriackiego*, Kraków 1910.
- Krzymuski E., *Wykład prawa karnego ze stanowiska nauki i prawa austriackiego*, Tom I–II, Kraków 1911.
- Krzymuski E., *Wiek młodzieńczy przed prawem karnym*, Kraków 1916.
- Krzymuski E., *Projekt kodeksu karnego polskiego. Uwagi autora. Tytuł wstępny i część ogólna*, Warszawa 1918.
- Krzymuski E., *Encyklopedia prawa. Teoria prawa według wykładów prof. dr E. Krzymuskiego*, Kraków 1921.
- Krzymuski E., *System prawa karnego ze stanowiska nauki i trzech kodeksów obowiązujących w Polsce*, Kraków 1921.
- Krzymuski E., *Historia filozofii prawa do połowy XIX wieku*, Kraków 1923.

- Krzymuski E., *O pojęciu nauki i jej najwyższym zadaniu*, [w:] *Prace z dziedziny teorii prawa*, W. L. Jaworski (red.), Kraków 1925.
- Krzymuski E., *Projekt przepisów karnych dla ochrony prawa autorskiego jako uzupełnienie Ustawy o prawie autorskim, według projektu prof. Fryderyka Zolla*, Odbitka z „Czasopisma Prawniczego i Ekonomicznego”, Kraków 1926.
- Makarewicz J., *Klasycyzm i pozytywizm w nauce prawa karnego*, „Przegląd Prawa i Administracji” 1896, z. 8–9.
- Makarewicz J., *Nowożytna zadania filozofii prawa*, „Przegląd Prawa i Administracji” 1905, z. 3.
- Makarewicz J., *Stammlera nauka o prawie odpowiednim*, „Przegląd Filozoficzny” 1905.
- Makarewicz J., *Źródła przestępczości*, Kraków 1911.
- Makarewicz J., *Reforma metody nauczania prawa*, „Przegląd Prawa i Administracji” 1919, nr 4–6.
- Makarewicz J., *Dwa światy*, „Ruch Prawniczy i Ekonomiczny” 1922, nr 4.
- Makarewicz J., *Przebudowa społeczna*, Lwów–Warszawa 1923.
- Makarewicz J., *Monarchia czy republika?*, Warszawa 1926.
- Peretiatkowicz A., *Filozofia prawa a metoda porównawcza*, „Gazeta Sądowa Warszawska” 1908, nr 27–29.
- Peretiatkowicz A., *Filozofia prawa we Francji*, „Gazeta Sądowa Warszawska” 1910, nr 29–32.
- Peretiatkowicz A., *Uspołecznienie i unarodowienie prawoznawstwa*, „Słowo Polskie” 1912, nr 241–243.
- Peretiatkowicz A., *Filozofia prawa Jana Jakuba Rousseau*, Kraków 1913.
- Peretiatkowicz A., *Umowa społeczna J. J. Rousseau’a na tle historycznym*, „Themis Polska” 1913, tom I, z. 2.
- Peretiatkowicz A., *Wiadomości polityczne*, Kraków 1918.
- Peretiatkowicz A., *Idea umowy społecznej w rozwoju historycznym*, Poznań 1920.
- Peretiatkowicz A., *Wojna a idea prawa*, Poznań 1920 oraz [w:] idem, *Studia prawnicze*, Poznań 1938.
- Peretiatkowicz A., *Filozofia społeczna Jana Jakuba Rousseau*, Poznań 1921.
- Peretiatkowicz A., *Prąd nowy w prawoznawstwie. Ustawa a sędzia. Referat wygłoszony na V Zjeździe Prawników i Ekonomistów Polskich*, Poznań 1921.
- Peretiatkowicz A., *Państwo współczesne*, Poznań 1922.
- Peretiatkowicz A., *Rada Stanu w Polsce*, „Ruch Prawniczy i Ekonomiczny” 1922, z. 2.

- Peretiatkowicz A., *Zagadnienie ordynacji wyborczej do Sejmu*, „Ruch Prawniczy i Ekonomiczny” 1922, z. 1.
- Peretiatkowicz A., *Zarys encyklopedii prawa jako wstęp do nauk prawnych*, Poznań 1922.
- Peretiatkowicz A., *Recenzja pracy Czesława Znamierowskiego: Podstawowe pojęcia teorii prawa. Część pierwsza: układ prawny i norma prawa*, Poznań 1924, „Ruch Prawniczy i Ekonomiczny” 1924, nr 3.
- Peretiatkowicz A., *Recenzja pracy Edmunda Krzymuskiego: Historia filozofii prawa do połowy XIX wieku*, Kraków 1923, „Ruch Prawniczy i Ekonomiczny” 1924, nr 3.
- Peretiatkowicz A., *Państwo faszystowskie. Bilans rządów pięcioletnich*, Warszawa 1927.
- Peretiatkowicz A., *Cezaryzm demokratyczny a konstytucja polska*, Warszawa 1929.
- Peretiatkowicz A., *Reforma konstytucji polskiej*, Warszawa 1929.
- Peretiatkowicz A., *Polska deklaracja konstytucyjna z 1935 roku. Analiza prawnofilozoficzna. Referat na III Zjazd Prawników Polskich*, Poznań 1936.
- Peretiatkowicz A., Pawłowski S., Bystróż J., *Polska współczesna*. Lwów-Warszawa 1936.
- Peretiatkowicz A., *Problem prawa międzynarodowego. Teoria H. Kelsena*, Warszawa 1937.
- Peretiatkowicz A., *Jellinek jako filozof prawa*, [w:] idem, *Studia prawnicze*, Poznań 1938.
- Peretiatkowicz A., *Kryzys parlamentaryzmu i konstytucja polska z roku 1935*, [w:] idem, *Studia prawnicze*, Poznań 1938.
- Peretiatkowicz A., *Machiavelli i państwo totalne*, Poznań 1938.
- Peretiatkowicz A., *Studia prawnicze*, Poznań 1938.
- Peretiatkowicz A., *Teoria prawa i państwa H. Kelsena*, [w:] idem, *Studia prawnicze*, Poznań 1938.
- Peretiatkowicz A., *Ustawa i sędzia, problem społecznej wykładni ustaw*, [w:] idem, *Studia prawnicze*, Poznań 1938.
- Peretiatkowicz A., *Recenzja pracy Czesława Martyniaka: Moc obowiązująca prawa a teoria Kelsena*, Lublin 1938, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1939, z. 1.
- Peretiatkowicz A., *Zagadnienie społecznej wykładni ustaw*, „Demokratyczny Przegląd Prawniczy” 1946, nr 2.
- Peretiatkowicz A., *Jan Jakub Rousseau filozof demokracji społecznej*, Poznań 1949.
- Peretiatkowicz A., *Wstęp do nauk prawnych*, Poznań 1949.

- Peretiatkowicz A., *Doktryna pokojowa Andrzeja Frycza-Modrzewskiego*, „Życie i Myśl” 1952, nr 1/6.
- Peretiatkowicz A., *Istotne cechy nowej Konstytucji*, „Życie i Myśl” 1952, nr 1/6.
- Peretiatkowicz A., *Ogólne zasady prawa jako źródło prawa międzynarodowego a tendencje kosmopolityczne*, Poznań 1956.
- Piętka H., *Poglądy filozoficzno-prawne Szymona Starowolskiego*, Warszawa 1925.
- Piętka H., *Śluszność w teorii i praktyce*, 1929.
- Piętka H., *Il carattere assoluto del diritto*, [w:] *Studi in onore de professore Del Vecchio*, Modena 1931.
- Piętka H., *Przedmiot i metoda socjologii prawa*, Warszawa 1933.
- Piętka H., *Historia filozofii prawa. Poglądy Starożytnego Wschodu*, część I, Warszawa 1946.
- Piętka H., *Teoria prawa: część I. Socjologia*, Warszawa 1946.
- Piętka H., *Teoria prawa: część II. Teoria norm*, Warszawa 1946.
- Piętka H., *Wstęp do nauki prawa*, Warszawa 1947.
- Piętka H., *Nauka o prawach socjologicznych*, Warszawa 1949.
- Piętka H., *Przewodnik metodyczny do wykładu encyklopedii prawa*, Warszawa 1952.
- Rundstein Sz., *Zadania ogólnej teorii prawa*, „Gazeta Sądowa Warszawska” 1899, nr 17–20.
- Rundstein Sz., *Luki w prawie*, „Gazeta Sądowa Warszawska” 1903, nr 17–19.
- Rundstein Sz., *O etycznie obojętnych przepisach prawa*, „Gazeta Sądowa Warszawska” 1903, nr 42–44.
- Rundstein Sz., *Studia i szkice prawne*, Lwów 1904.
- Rundstein Sz., *Idea prawa narodów*, Warszawa 1917.
- Rundstein Sz., *Szkody wojenne a współczesne prawo narodów*, [w:] *Likwidacja skutków wojny w dziedzinie stosunków prawnych i ekonomicznych w Polsce*, tom III, Warszawa 1917.
- Rundstein Sz., *Niemówność wykonania zobowiązań a wojna*, Warszawa 1918.
- Rundstein Sz., *Drogi prawa narodów*, Warszawa 1919.
- Rundstein Sz., *Zasady teorii prawa*, Warszawa 1924.
- Rundstein Sz., *O nowoczesnych tendencjach prawa konstytucyjnego*, Odbitka z czasopisma „Palestra”, Warszawa 1931.
- Rundstein Sz., *Narodowo-socjalistyczna doktryna prawa narodów*, Odbitka z miesięcznika „Polityka Narodów”, Warszawa 1935.
- Rundstein Sz., *Zagadnienia teorii prawa w orzecznictwie cywilnym Sądu Najwyższego*, Warszawa 1938.
- Rundstein Sz., *W poszukiwaniu prawa cywilnego*, Warszawa–Kraków 1939.

- Rybarski R., *Naród, jednostka i klasa*, Warszawa–Kraków–Lublin–Łódź–Paryż–Poznań–Wilno–Zakopane 1926.
- Rybarski R., *Polityka i gospodarstwo*, Warszawa 1927.
- Rybarski R., *Prawo podstawą silnego państwa. Przemówienie Prezesa Klubu Narodowego prof. Romana Rybarskiego wygłoszone w Sejmie dnia 5-go XII 1929 r. przy dyskusji nad ustąpieniem rządu dr Świtalskiego*.
- Rybarski R., *Przyszłość gospodarcza Polski*, Warszawa 1933.
- Rybarski R., *Przyszłość gospodarcza świata*, Warszawa 1932.
- Rybarski R., *Gospodarstwo, moralność i prawo. Przemówienie Prezesa Klubu Narodowego prof. Romana Rybarskiego wygłoszone w Sejmie dnia 6-go XI. 1934 r.*, Odbitka z „Gazety Sądowej Warszawskiej”, Warszawa 1934.
- Rybarski R., *Sila i prawo*, Warszawa 1936.
- Znamierowski Cz., *O przedmiocie i fakcie społecznym*, „Przegląd Filozoficzny” 1921, nr 1.
- Znamierowski Cz., *Psychologistyczna teoria prawa. Analiza krytyczna*, „Przegląd Filozoficzny” 1922, nr 1.
- Znamierowski Cz., *Recenzja pracy Eugeniusza Jarry: Historia filozofii prawa*, „Ruch Prawniczy i Ekonomiczny” 1924, nr 3.
- Znamierowski Cz., *Recenzja pracy Szymona Rundsteina: Zasady teorii prawa*, Warszawa 1924, „Ruch Prawniczy i Ekonomiczny” 1924, nr 3.
- Znamierowski Cz., *Kilka uwag o poglądzie prof. Wilkosza na sprawę nauk normatywnych*, „Przegląd Filozoficzny” 1925, nr 3.
- Znamierowski Cz., *Logika a teoria prawa. Replika panu Landemu z powodu recenzji o moich podstawowych pojęciach*, [w:] *Prace z dziedziny teorii prawa*, W. L. Jaworski (red.), Kraków 1925.
- Znamierowski Cz., *Po zjeździe filozofów prawa*, [w:] *Prace z dziedziny teorii prawa*, W. L. Jaworski (red.), Kraków 1925.
- Znamierowski Cz., *Realizm w teorii prawa*, Poznań 1925.
- Znamierowski Cz., *Teoria prawa. Notatki*, Poznań 1925.
- Znamierowski Cz., *Recenzja pracy Eugeniusza Bautro: Prawne poczucie jako forma i przejaw podświadomego i skrótowego myślenia*, „Ruch Prawniczy i Ekonomiczny” 1926, nr 3.
- Znamierowski Cz., *Recenzja pracy Eugeniusza Bautro: Studia i krytyki z dziedziny teorii i filozofii prawa*, „Ruch Prawniczy i Ekonomiczny” 1926, nr 3.
- Znamierowski Cz., *Recenzja pracy Henryka Piętki: Poglądy filozoficzno-prawne Szymona Starowolskiego*, „Ruch Prawniczy i Ekonomiczny” 1926, nr 3.
- Znamierowski Cz., *Socjologia a psychologia społeczna*, „Przegląd Współczesny” 1926, nr 51–52.

- Znamierowski Cz., *Krótkie rozmyślenia recenzenta*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1929, nr 1.
- Znamierowski Cz., *Z rozmyślań teoretyka prawa*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1929, nr 1.
- Znamierowski Cz., *Społeczne stanowienie norm*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1930, nr 1.
- Znamierowski Cz., *Recenzja pracy Henryka Piętki: Słuszność w teorii i praktyce*, „Ruch Prawniczy i Ekonomiczny” 1931, nr 3.
- Znamierowski Cz., *Recenzja pracy Leona Petrażyckiego: Wstęp do nauki prawa i moralności. Podstawy psychologii emocjonalnej*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1931, nr 3.
- Znamierowski Cz., *Szkoła a elita społeczna*, „Ruch Pedagogiczny” 1933/1934, nr 6–7.
- Znamierowski Cz., *Podstawowe pojęcia teorii prawa. Część pierwsza: układ prawny i norma prawna*, Poznań 1934.
- Znamierowski Cz., *Wiadomości elementarne o państwie*, Warszawa 1934.
- Znamierowski Cz., *Zjazd filozofów polskich, (sprawozdanie)*, Ruch Prawniczy i Ekonomiczny” 1936, nr 4.
- Znamierowski Cz., *O naprawie studiów prawniczych*, Warszawa 1938.
- Znamierowski Cz., *Zespół osób*, „Przegląd Socjologiczny” 1946.
- Znamierowski Cz., *Grupa wolna*, „Państwo i Prawo” 1947, nr 7–8.
- Znamierowski Cz., *„Ja” społeczne*, „Przegląd Socjologiczny” 1947, nr 9.
- Znamierowski Cz., *Potrzeby życia a nauki społeczne*, „Życie Nauki” 1947, nr 17–18.
- Znamierowski Cz., *Prolegomena do nauki o państwie*, Poznań 1947/1948.
- Znamierowski Cz., *Historia filozofii praktycznej. Skrypt zawierający streszczenie wykładów Prof. dr Czesława Znamierowskiego dla słuchaczy Wydziału Prawno-Ekonomicznego Uniwersytetu Poznańskiego*, Poznań 1948.
- Znamierowski Cz., *Socjologia w programie szkoły średniej*, „Życie Nauki” 1948, nr 29–30.
- Znamierowski Cz., *Naczelna norma moralna i jej pochodne*, „Studia Filozoficzne” 1957, nr 3.
- Znamierowski Cz., *Oceny i normy*, Warszawa 1957.
- Znamierowski Cz., *Sprawiedliwość*, „Państwo i Prawo” 1957, nr 4–5.
- Znamierowski Cz., *Wina i odpowiedzialność*, Warszawa 1957.
- Znamierowski Cz., *Zasady i kierunki etyki*, Warszawa 1957.
- Znamierowski Cz., *Z abecadła prawoznawcy*, „Ruch Prawniczy i Ekonomiczny” 1958, nr 1.

- Znamierowski Cz., *Etyka znów normatywna*, [w:] *Charakteria. Rozprawy filozoficzne złożone w darze Władysławowi Tatarkiewiczowi w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, Warszawa 1960.
- Znamierowski Cz., *Rozważania wstępne do nauki o moralności i prawie*, Warszawa 1964.
- Znamierowski Cz., *Władca państwa i zbiorowość państwowa*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1965, nr 4.
- Znamierowski Cz., *Zbiorowość. Naród. Państwo*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1965, nr 1.
- Znamierowski Cz., *Trudności jedynowładztwa*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1967, nr 1.
- Znamierowski Cz., *Szkoła prawa. Rozważania o państwie*, Warszawa 1999.
- Znamierowski Cz., *Elita i demokracja*, [w:] *Elita, ustrój, demokracja*, P. Śpiewak (red.), Warszawa 2001.
- Znamierowski Cz., *Elementarne wiadomości o państwie*, [w:] *Elita, ustrój, demokracja*, P. Śpiewak (red.), Warszawa 2001.
- Znamierowski Cz., *Konstytucja Styczniowa i ordynacja wyborcza*, [w:] *Elita, ustrój, demokracja*, P. Śpiewak (red.), Warszawa 2001.
- Zoll F., *Międzynarodowe prawo prywatne w zarysie*, Kraków 1947.
- Zoll F., *Prawo cywilne w zarysie*, Tom I: *Część ogólna*, oprac. przy udziale Adama Szpunara, Warszawa 1948.

II. Opracowania

- Acewicz M., *Sąd teleologiczny a dzieje ludzkie w filozofii Kanta*, [w:] *Idea. Studia nad strukturą i rozwojem pojęć filozoficznych*, M. Czarnawska i J. Kopania (red.), Białystok 1993.
- Acton H. B., *Kant's Moral Philosophy*, London 1970.
- Adamiec-Jadwiżak M., *Nadobowiązkowość w aspekcie moralności obowiązku Immanuela Kanta*, [w:] *Filozofia*, nr 6, E. Kochan (red.), Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, nr 165, Szczecin 1996.
- Allison H. E., *Kant's Theory of Freedom*, Cambridge Univ. Press, 1990.
- Alquié F., *La morale de Kant*, Paris 1974.
- Altmann A., *Freiheit im Spiegel des rationalen Gesetzes bei Kant*, Berlin 1982.
- Ambroziewicz P., *Prawnik trzech epok. Rozmowa z prof. dr hab. A. Łopatką o Cz. Znamierowskim*, „Prawo i Życie” 1988, nr 22.
- Ambrożewicz Z., *Bolesława Micińskiego interpretacja kantyzyzmu jako metody omijania rzeczywistości*, [w:] *Nauki Społeczno-Polityczne 10, Zeszyt Filozoficzny II*, J. Korbela, J. Sarna (red.), Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Opolskiego, Opole 1994.
- Arendt H., *Lectures on Kant's Political Philosophy*, New York Univ. Press, 1979.

- Aster E., *Historia filozofii*, tłum. J. Szewczyk, Warszawa 1969.
- Babiński L., *Szymon Rundstein*, „Państwo i Prawo” 1947, z. 10.
- Bal K., *Wprowadzenie do etyki Kanta. Wykłady z historii myśli etycznej*, Wrocław 1984.
- Bal K., *Immanuela Kanta przesłanie dla współczesności*, [w:] I. Kant, *O wiecznym pokoju. Zarys filozoficzny*, Wrocław 1992.
- Bal K., *Kantowska fenomenologia świadomości moralnej*, [w:] *Kant i Hegel: dwa szkice z dziejów niemieckiej myśli etycznej*, Wrocław 1993.
- Bal K., *Transcendentalizm a historyzm. Rozdroża etyki Kanta*, [w:] *Filozofia transcendentálna a dialektyka*, J. M. Siemek (red.), Warszawa 1994.
- Balzer O., *Dwa światy*, Odbitka z „Czasopisma Prawniczego i Ekonomicznego”, Kraków 1923.
- Bałtruszejtys G., *Wydział Prawa na Odrodzonym Uniwersytecie Warszawskim*, [w:] *Z dziejów Wydziału Prawa Uniwersytetu Warszawskiego. 75 lat działalności Wydziału Prawa Odrozonego Uniwersytetu Warszawskiego. Materiały z sesji – luty 1994 r.*, „Studia Iuridica” 1995, t. 29.
- Banaszkiewicz A., *Prenatalna historia Krytyki czystego rozumu*, [w:] I. Kant, *Encyklopedia filozoficzna wraz z wyborem uwag o metafizyce i listów z lat 1769–1781*, Kraków 2003.
- Bartnik Cz. S., *Historia filozofii*, Lublin 2001.
- Bartula P., *Kant i kara śmierci*, [w:] *Kant wobec problemów współczesnego świata*, J. Miklaszewska, P. Spryszak (red.), Kraków 2006.
- Bauch B., *Immanuel Kant*, Berlin 1921.
- Becker C. L., *Państwo Boże osiemnastowiecznych filozofów*, tłum. J. Ruszkowski, Poznań 1995.
- Bernhard T., *Immanuel Kant*, tłum. J. St. Buras, „Dialog” 1995, z. 11.
- Beylin P., *Kanta moralna filozofia wolności*, [w:] *Antynomie wolności. Z dziejów filozofii wolności*, M. Drużkowski, M. Sokół (red.), Warszawa 1966.
- Bieńkowska E., *Kant: system i nieskończoność*, „Archiwum Historii Filozofii i Myśli Społecznej” 1976, t. 22.
- Bieńkowska E., *W poszukiwaniu królestwa człowieka. Utopia sztuki od Kanta do Tomasza Manna*, Warszawa 1981.
- Biogramy uczonych polskich. Materiały o życiu i działalności członków AU w Krakowie, TNW, PAU, PAN, Nauki społeczne*, cz. I, z. 2–3, A. Śródka, P. Szczawiński (red.), Wrocław 1984.
- Błachnio J. R., *Historia filozofii państwa i prawa*, Bydgoszcz 2005.
- Bobko A., *Kant i Schopenhauer: między racjonalnością a nicością*, Rzeszów 1996.

- Bocheński J., *Zarys historii filozofii*, Kraków 1993.
- Bolcewicz H., *Kant a Hume*, Warszawa 1913.
- Bornstein B., *Kant i Bergson. Studium o zasadniczym problemacie teorii poznania*, Odbitka z „Przeglądu Filozoficznego”, Warszawa 1913.
- Bornstein B., *Zasadniczy problemat teorii poznania Kanta*, Warszawa 1910.
- Borowski H., *Kantowska filozofia religii*, Warszawa 1986.
- Botul J. B., *Życie seksualne Immanuela Kanta*, tłum. M. Ochab, Gdańsk 2002.
- Bourke V. J., *Historia etyki*, tłum. A. Białek, Warszawa 1994.
- Breczko A., *Prawo a moralność w teorii i praktyce. Wczoraj i dziś (Zarys wykładu)*, Białystok 2004.
- Buchner W., *Kant: państwo i prawo*, Kraków 1996.
- Buchner W., *Pułapka wiecznego pokoju*, [w:] *Kant wobec problemów współczesnego świata*, J. Miklaszewska, P. Spryszak (red.), Kraków 2006.
- Burg P., *Kant und französische Revolution*, Berlin 1974.
- Buszko J., *Spoleczno-polityczne oblicze Uniwersytetu Jagiellońskiego w dobie autonomii galicyjskiej (1869–1914)*, Kraków 1963.
- Carnois B., *La cohérence de la doctrine kantienne de la liberté*, Paris 1973.
- Castillo M., *Kant et l'avenir de la culture*, Paris 1990.
- Cavallar G., *Pax Kantiana*, Wien–Köln–Weimar 1992.
- Chlewicki M., *Wielkość i nędza rozumu (Kant i Ortega y Gasset)*, [w:] *Wokół Kanta i innych*, S. Sarnowski G. Dominiak (red.), Bydgoszcz 1998.
- Chmieliński M., *Prewencja czy retrybucja? Artykuł 53 kodeksu karnego w świetle koncepcji penologicznej Immanuela Kanta*, [w:] *Kant wobec problemów współczesnego świata*, J. Miklaszewska, P. Spryszak (red.), Kraków 2006.
- Chmielowski P., *Kant w Polsce*, „Przegląd Filozoficzny” 1904, z. 4.
- Chojnacki P., *Etyka Kanta i etyka socjalizmu*, tłum. Cz. Tarnogórski, [w:] M. Szyszkowska, *Zarys filozofii prawa*, Białystok 1994, s. 271–380, fragmenty rozprawy *Die Ethik Kants und die Ethik des Sozialismus, Ein Vermittlungsversuch der Marburger Schule*, Freiburg, Schweiz–Paderborn–Paris 1924.
- Chojnacki P., *Etyka Kanta a wymogi etyczne socjalizmu*, tłum. Cz. Tarnogórski, [w:] *Filozofia Kanta w XXI wieku*, M. Szyszkowska (red.), Warszawa 2005.
- Citkowska–Kimla A., *Friedrich Schlegel o trzech zasadach ustroju republikańskiego Kanta*, [w:] *Podstawy materialne państwa. Zagadnienia prawnohistoryczne*, D. Bogacz, M. Tkaczuk (red.), Szczecin 2006.
- Copleston F., *Historia filozofii*. T. 6, *Od Wolffa do Kanta*, tłum. J. Łoziński, Warszawa 1996.

- Czepita S., *Koncepcje teoretyczno-prawne w Polsce międzywojennej*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1980, z. 2.
- Czepita S., Czesława Znamierowskiego koncepcja „redukcji indywidualizującej”, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1987, z. 3.
- Czepita S., *Koncepcje teoretycznoprawne Czesława Znamierowskiego*, Poznań 1988.
- Delbos V., *La Philosophie pratique de Kant*, Paris 1969.
- Deleuze G., *Filozofia krytyczna Kanta*, tłum. B. Banasiak, Gdańsk 1999.
- Dubel L., J. Malarczyk J., *Historia doktryn polityczno-prawnych*, Lublin 2001.
- Dubel L., *Historia doktryn politycznych i prawnych do końca XIX wieku*, Warszawa 2003.
- Dür S., *Reid a Kant. Spór o strukturę poznania naukowego w filozofii nowożytnej*, Opole 1963.
- Dobrosielski M., *Kant a współczesne dyskusje o pokoju i wojnie*, {w:] *Filozofia Kanta w XXI wieku*, M. Szyszkowska (red.), Warszawa 2005.
- Dwieście lat z filozofią Kanta*, M. Potępa, Z. Zwoliński (red.), Warszawa 2006.
- Dziedzictwo Kanta. Materiały z sesji kantowskiej*, J. Garewicz (red.), Warszawa 1976.
- Dzisiów Ł., *Immanuel Kant o suwerenności moralnej*, [w:] *Od Platona do Webera. Wybór tekstów źródłowych z historii myśli społecznej i socjologicznej*, A. Furier (red.), Szczecin 2002.
- Encyklopedia prawa*, U. Kalina-Prasznic (red.), Warszawa 1999.
- Filipowicz S., *Historia myśli polityczno-prawnej*, Gdańsk 2001.
- Filozofia a demokracja*, P. W. Juchacz, R. Kozłowski (red.), Poznań 2001.
- Filozofia Kanta i jej recepcja*, R. Kozłowski (red.), Poznań 2000.
- Filozofia Kanta w XXI wieku*, M. Szyszkowska (red.), Warszawa 2005.
- Filozofia. Leksykon PWN*, Warszawa 2000.
- Filozofia niemieckiego Oświecenia. Wybór tekstów z historii filozofii*, N. Szan- cer (red.), Warszawa 1973.
- Filozofia prawa*, M. Szyszkowska (red.), Warszawa 2001.
- Filozofia prawa a tworzenie i stosowanie prawa*, B. Czech (red.), Katowice 1992.
- Forschner M., *Gesetz und Freiheit. Zum Problem der Autonomie bei I. Kant*, München-Salzburg 1974.
- Galston W. A., *Kant and the Problem of History*, Chicago-London 1975.
- Gałkowski S., *Zagadnienie rozwoju moralnego w pismach Immanuela Kanta*, „Edukacja Filozoficzna” 1998, vol. 25.

- Gałkowski J., *Kant o związku moralności z polityką*, [w:] *Kant wobec problemów współczesnego świata*, J. Miklaszewska, P. Spryszak (red.), Kraków 2006.
- Gałkowski S., *Kant i totalitaryzm?*, [w:] *Kant wobec problemów współczesnego świata*, J. Miklaszewska, P. Spryszak (red.), Kraków 2006.
- Garewicz J., *Kant i gilotyna*, [w:] *Dziedzictwo Kanta. Materiały z sesji kantowskiej*, J. Garewicz (red.), Warszawa 1976.
- Garewicz J., *Inaczej o rewolucji kopernikańskiej w filozofii*, „*Studia Filozoficzne*” 1984, nr 2.
- Gawrońska–Wasilkowska Z., *Reforma uniwersyteckich studiów prawniczych*, „*Demokratyczny Przegląd Prawniczy*” 1946, nr 3–4.
- Gerhardt V., *Immanuel Kants Entwurf „Zum ewigen Frieden”. Eine Theorie der Politik*, Darmstadt 1995.
- Gerresheim E., *Kant come penseur politique*, Bonn–Bad Godesberg 1974.
- Gidyński J., *Czesław Znamierowski*, „*Kultura*” 1968, z. 4.
- Gilson E., *Jedność doświadczenia filozoficznego*, tłum. Z. Wrzeszcz, Warszawa 2001.
- Goldmann L., *La communauté humaine et l'univers chez Kant*, Paris 1948.
- Goyard–Fabre S., *Kant et le problème du droit*, Paris 1975.
- Górnicki L., *Zagadnienie systematyki kodyfikacji prawa cywilnego i handlowego w pracach Komisji Kodyfikacyjnej (1919–1039)*, „*Kwartalnik Prawa Prywatnego*” 2004, z. 3.
- Grat I. S., *Silne państwo narodowe w ujęciu Romana Rybarskiego*, [w:] *Silne państwo*, M. Szyszkowska (red.), Białystok 1999.
- Grat I. S., *Filozofia prawa a teoria państwa i prawa*, [w:] *Filozofia prawa*, M. Szyszkowska (red.), Warszawa 2001.
- Grodziski S., *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej*, „*Czasopismo Prawno–Historyczne*” 1981, z. 1.
- Gromiec W., *Kant: podmiot, osoba, „państwo celów”*, „*Archiwum Historii Filozofii i Myśli Społecznej*” 1976, t. 22.
- Gromiec W., *Immanuel Kant: historiozofia i myśl polityczna a schematy interpretacyjne*, [w:] *Dziedzictwo Kanta. Materiały z sesji kantowskiej*, J. Garewicz (red.), Warszawa 1976.
- Gromiec W., *Kant a rewolucja francuska*, Wrocław 1979.
- Grootenboer F., *The Three Principles of Kant's Republic: An Interpretation*, [w:] *Kant wobec problemów współczesnego świata*, J. Miklaszewska, P. Spryszak (red.), Kraków 2006.
- Grundlegung zur Metaphysik der Sitten. Ein kooperativer Kommentar*, O. Höffe (hrsg.), Frankfurt/M 1992.
- Grzybowski S., *Fryderyk Zoll (1865–1948)*, „*Kwartalnik Prawa Prywatnego*” 1998, z. 4.

- Grzybowski S., *Wspomnienia*, Kraków 1999.
- Gwiazdomorski J., *Szkola teleologiczna. Fryderyk Zoll (młodszy)*, [w:] *Studia z dziejów Wydziału Prawa UJ*, (oprac. M. Patkaniowski), Kraków 1964.
- Habermas J., *Faktyczność i obowiązki. Teoria dyskursu wobec zagadnień prawa i demokratycznego państwa prawnego*, tłum. A. Romaniuk, R. Marszałek, Warszawa 2005.
- Harassek S., *Kant w Polsce przed rokiem 1830*, Kraków 1916.
- Harassek S., *Ze studiów nad zagadnieniem wzniosłości w filozofii Kanta*, Nadbitka z książki zbiorowej ku czci Ignacego Chrzanowskiego, Kraków 1936.
- Harassek S., *Krytyka rozumu praktycznego jako etap kształtowania się pojęcia wzniosłości Kanta*, *Osobne odbicie z „Kwartalnika Filozoficznego”*, tom XIII, z. 3, Kraków 1937.
- Hartman J., *Istotowy formalizm filozofii praktycznej*, [w:] *Transcendentalna filozofia praktyczna*, E. Nowak–Juchacz (red.), Poznań 2000.
- Hartmann N., *Wprowadzenie do filozofii. Autoryzowany zapis wykładu wygłoszonego w semestrze letnim 1949 roku w Getyndze*, tłum. A. J. Noras, Warszawa 2000.
- Hazard P., *Myśl europejska w XVIII wieku. Od Monteskiusza do Lessinga*, tłum. H. Suwała, Warszawa 1972.
- Heidegger M., *Kant a problem metafizyki*, tłum. B. Baran, Warszawa 1989.
- Heidegger M., *Pytanie o rzecz. Przyczynek do Kantowskiej nauki o zasadach transcendentálnych*, tłum. J. Mizera, Warszawa 2001.
- Hempoliński M., *Filozofia współczesna. Wprowadzenie do zagadnień i kierunków*, Warszawa 1989.
- Hersch J., *Wielcy myśliciele Zachodu. Dzieje filozoficznego zdziewienia*, tłum. K. Wakar, Warszawa 2001.
- Hudzik J. P., *Wykłady z filozofii polityki*, Lublin 2002.
- Hessen S., *Prawo i moralność*, „Myśl Współczesna” 1948, nr 2–3.
- Hogrebe W., *Konstytucja i praktyka. Z Kantowskiej nauki o postulatach*, tłum. E. Nowak–Juchacz, *Transcendentalna filozofia praktyczna*, E. Nowak–Juchacz (red.), Poznań 2000.
- Hofmański P., *Idea pacyfizmu a prawo karne*, [w:] *Pacyfizm czy zagłada*, M. Szyszkowska (red.), Warszawa 1996.
- Horn Ch., *Człowieczeństwo jako cel obiektywny. Kantowska formuła imperatywu kategorycznego jako celu samego w sobie*, tłum. H. Walentowicz, [w:] *Dwieście lat z filozofią Kanta*, M. Potępa, Z. Zwoliński (red.), Warszawa 2006.
- Höffe O., *Introduction à la philosophie pratique de Kant*, cz. I–II, Castella, Albeuve 1985.

- Höffe O., *Ethik und Politik. Grundmodelle und – probleme der praktischen Philosophie*, Frankfurt/M 1987.
- Höffe O., *Politische Gerechtigkeit*, Frankfurt/M 1989.
- Höffe O., *Kategorische Rechtsprinzipen. Ein Kontrapunkt der Moderne*, Frankfurt/M 1990.
- Höffe O., *Immanuel Kant*, tłum. A. M. Kaniowski, Warszawa 1995.
- Höffe O., *Immanuel Kant. Metaphysische Anfangsgründe der Rechtslehre*, Berlin 1999.
- Höffe O., *Sprawiedliwość polityczna. Podstawy krytycznej filozofii prawa i państwa*, tłum. J. Merecki, Kraków 1999.
- Hudzik J. P., *U podstaw estetyki. Główne problemy kantowskiej estetyki w świetle współczesnej filozofii i kultury*, Lublin 1996.
- Hudzik J. P., *Rozum – wolność – odpowiedzialność: studium z historii idei w nowożytej i współczesnej myśli filozoficznej*, Lublin 2001.
- Immanuel Kant. Zum ewigen Ffrieden*, O. Höffe (hrsg.), Berlin 1995.
- Izdebski H., *Historia myśli politycznej i prawnej*, Warszawa 1995.
- Jackiewicz Z., *Nauczyciel prawnego abecadła*, „Prawo i Życie“ 1987, nr 37.
- Jackiewicz Z., *Cztery przykazania życzliwości powszechnej*, „Prawo i Życie“ 1992, nr 42.
- Jacobs W. G., *Dwa stulecia Immanuela Kanta (1804–2004)*, [w:] *Dwieście lat z filozofią Kanta*, M. Potępa, Z. Zwoliński (red.), Warszawa 2006.
- Jakubowski J., *Transcendentalność wolności a imperatyw działania moralnego (Kant i Bierdiajew)*, [w:] *Wokół Kanta i innych*, S. Sarnowski, G. Dominiak (red.), Bydgoszcz 1998.
- Janet P., *Historia doktryn politycznych wraz z historią filozofii prawa*, tłum. E. Rutkowska, Poznań 1923.
- Janet P., *Zarys etyki w rozwoju historycznym*, tłum. J. Rutkowska, Poznań 1926.
- Janicka D., *Nauka o winie i karze w dziejach klasycznej szkoły prawa karnego w Niemczech w I połowie XIX wieku*, Toruń 1998.
- Jankowski H., *Filozofia państwa i prawa. Rewindykacja dobrych tradycji*, „Studia Filozoficzne” 1972, nr 6.
- Jaworski W., *Wyobrażenia, rozsądek, organizm zbiorowy*, Kraków 1998.
- Jedynak S., *Kantowska filozofia wychowania*, [w:] *Filozofia Kanta w XXI wieku*, M. Szyszkowska (red.), Warszawa 2005.
- Justyński J., *Historia doktryn polityczno-prawnych*, Toruń 2004.
- Kaczmarek S., *Początki kantyizmu. Reakcja przeciw kantyzmowi w Polsce*, Poznań 1961.

- Kaczmarek S., „Polski kantyzm” w poglądach filozoficznych J. K. Szaniawskiego, [w:] *W kręgu inspiracji kantowskich*, R. Kozłowski (red.), Warszawa–Poznań 1993.
- Kaczmarek S., *Immanuel Kant. Portret filozofa*, Poznań 1995.
- Kalinowski J., *Filozofia prawa a antropologia filozoficzna (Szkiec)*, [w:] *Problemy teorii i filozofii prawa*, J. Malarczyk (przew. kom. red.), Lublin 1985.
- Kant wobec problemów współczesnego świata*, J. Miklaszewska, P. Spryszak (red.), Kraków 2006.
- Kasiński L., *Wpływ Kanta na Szaniawskiego*, Odbitka z rocznika XLII „Przeglądu Filozoficznego”, Warszawa 1939.
- Kasprzyk L., Węgrzecki A., *Wprowadzenie do filozofii*, Warszawa 1974, 1981.
- Kaulbach F., *Immanuel Kants „Grundlegung zur Metaphysik der Sitten”*, Darmstadt 1988.
- Kazimierczak M., *Wczesny neokantyzm i jego recepcja w Polsce na przełomie XIX i XX wieku*, [w:] *Filozofia Kanta i jej recepcja*, R. Kozłowski (red.), Poznań 2000.
- Kelly J. M., *Historia zachodniej teorii prawa*, B. Szlachta (red. nauk.), Kraków 2006.
- Kersting W., *Wohlgeordnete Freiheit. Immanuel Kants Rechts – und Staatsphilosophie*, Berlin–New York 1984.
- Kiersnowska–Suchorzewska J., *Metafizyka Kanta w świetle polemiki neokantystów*, „Przegląd Filozoficzny” 1937, z. 4.
- Kilijanek M., *Hegel i Kant. Problem podmiotu*, [w:] *Filozofia Kanta i jej recepcja*, R. Kozłowski (red.), Poznań 2000.
- Kilijanek M., *Kant – samoświadomość i poznanie dyskursywne*, Poznań 2000.
- Klimowiecki R., *Antoni Peretiatkowicz, „Państwo i Prawo”* 1957, z. 2.
- Klobassa L., *O zasadniczej myśli transcendentalnego idealizmu Kanta z uwzględnieniem poznania zasady Kartezjusza i Fichtego. Studium z historii „Teorii poznania”*, Kraków 1881.
- Kloc–Konkołowicz J., *Kantowskie pojęcie jawności jako kryterium moralności i polityki*, [w:] *Dwieście lat z filozofią Kanta*, M. Potępa, Z. Zwoliński (red.), Warszawa 2006.
- Kładoczny P., *Kształcenie prawników w Polsce w latach 1944–1989*, „Studia Iuridica” 1999, t. 35.
- Koczanowicz L., *Rozum, konflikt, harmonia. Wizje życia społecznego w filozofii współczesnej*, [w:] *Kant wobec problemów współczesnego świata*, J. Miklaszewska, P. Spryszak (red.), Kraków 2006.
- Kodisowa J., *Znaczenie Kanta dla filozofii współczesnej*, „Przegląd Filozoficzny” 1904, z. 4.
- Kopania J., *Kanta milczenie o języku. Przedmiot, pojęcie słowo w filozofii transcendentalnej*, [w:] *Idea. Studia nad strukturą i rozwojem po-*

- jęć filozoficznych, M. Czarnawska i J. Kopania (red.), Białystok 1993.
- Koredczuk J., *Edmund Krzymuski jako neokantysta*, „Acta Universitatis Wratislaviensis”, No 2367, Prawo CCLXXVI, Wrocław 2002.
- Koredczuk J., *Poglądy Edmunda Krzymuskiego na temat teorii karnej Immanuela Kanta*, [w:] *Doktryny polityczne i prawne u progu XXI wieku. Wybrane problemy badawcze*, M. Maciejewski i M. Marszał (red.), Wrocław 2002.
- Koredczuk J., *Przyczynek do sprawy habilitacji Ignacego Koschembahra-Łyskowskiego we Wrocławiu*, [w:] *Studia historycznoprawne. Tom dedykowany Profesorowi doktorowi Alfredowi Konecznemu*, K. Orzechowski (red.), „Acta Universitatis Wratislaviensis”, No 2616, Prawo CCLXXXVIII, Wrocław 2004.
- Kość A., *Podstawy filozofii prawa*, Lublin 1998.
- Kotarbiński T., *Wspomnienie o Czesławie Znamierowskim*, „Ruch Filozoficzny” 1968, nr 4.
- Kowalczyk S., *Idea sprawiedliwości społecznej a myśl chrześcijańska*, Lublin 1998.
- Kowalski J., *Psychologiczna teoria prawa i państwa Leona Petrażyckiego*, Warszawa 1963.
- Kozłowski R., *Wolność fundamentem etyki kantowskiej*, [w:] *Filozofia Kanta i jej recepcja*, R. Kozłowski (red.), Poznań 2000.
- Kozłowski R., *Kant o demokracji (zarys problematyki)*, [w:] *Filozofia a demokracja*, P. W. Juchacz, R. Kozłowski (red.), Poznań 2001.
- Kozłowski T., *Przedmiot filozofii prawa*, [w:] *Filozofia prawa*, M. Szyszkowska (red.), Warszawa 2001.
- Kozłowski T., *Świat bez Kanta*, [w:] *Filozofia Kanta w XXI wieku*, M. Szyszkowska (red.), Warszawa 2005.
- Kozłowski W. M., *Kant i zagadnienia palące wieku (Kant jako publicysta)*, „Przełęcz Filozoficzny” 1904, z. 4.
- Kroński T., *Kant*, Warszawa 1966.
- Król M., *Historia myśli politycznej od Machiavellego po czasy współczesne*, Gdańsk 1998.
- Kryniecka A., *Kantowska apologia prawa jako czynnika umożliwiającego zaprowadzenie ładu społecznego*, [w:] *Silne państwo*, M. Szyszkowska (red.), Białystok 1999.
- Kryniecka A., *Czesława Znamierowskiego koncepcja demokracji w związku z przelomem wieków*, [w:] *Przełomy wieków*, M. Szyszkowska (red.), Białystok 2000.
- Kryniecka A., *Pacyfizm w poglądach Czesława Znamierowskiego*, [w:] *Pacyfizm. Prawo a dzieje państwa i ustroju*, tom 2, M. Szyszkowska (red.), Białystok 2001.

- Kryniecka-Piotrak A., *Filozofia prawa a etyka*, [w:] *Filozofia prawa*, M. Szyszkowska (red.), Warszawa 2001.
- Kryniecka-Piotrak A., *Filozofia prawa a filozofia polityki*, [w:] *Filozofia prawa*, M. Szyszkowska (red.), Warszawa 2001.
- Kryniecka-Piotrak A., I. S. Grat, *O filozofii prawa w Polsce*, [w:] *Nauka a polityka. Dziwne losy filozofii prawa w Polsce*, M. Szyszkowska (red.), Warszawa 2001.
- Kryniecka-Piotrak A., *Światopogląd w filozofii prawa według Antoniego Peretiatkowicza*, [w:] M. Szyszkowska, *Filozofia prawa i jej współczesne znaczenie*, Warszawa 2002.
- Kryniecka-Piotrak A., *Teoria życzliwości powszechnej*, [w:] M. Szyszkowska, *Filozofia prawa i jej współczesne znaczenie*, Warszawa 2002.
- Kryniecka-Piotrak A., *Kantowskie inspiracje w poglądach pacyfistycznych Czesława Znamierowskiego*, [w:] *Filozofia Kanta w XXI wieku*, M. Szyszkowska (red.), Warszawa 2005.
- Kubok D. *Mundus sensibilis i mundus intelligibilis w koncepcji Immanuela Kanta*, „Folia Philosophica” 1996, z. 14.
- Kuderowicz Z., *Czy Kant wierzył w postęp?* [w:] *Kant wobec problemów współczesnego świata*, J. Miklaszewska, P. Spryszak (red.), Kraków 2006.
- Kuderowicz Z., *Filozofia dziejów*, Warszawa 1983.
- Kuderowicz Z., *Filozofia nowożytnej Europy*, Warszawa 1989.
- Kuderowicz Z., *Polska filozofia pokoju. Historia idei pokoju w kulturze polskiej*, Warszawa 1992.
- Kuderowicz Z., *Idea a sens świata. O koncepcji idei w filozofii Kanta*, [w:] *Idea. Studia nad strukturą i rozwojem pojęć filozoficznych*, M. Czarnawska i J. Kopania (red.), Białystok 1993.
- Kuderowicz Z., *Kant*, Warszawa 2000.
- Kuderowicz Z., *Ocena kantyizmu w neoliberalizmie*, [w:] *Filozofia Kanta i jej recepcja*, R. Kozłowski (red.), Poznań 2000.
- Kuderowicz Z., *Praworządność a demokracja. Dylematy filozofii politycznej w Niemczech przełomu XVIII i XIX wieku*, [w:] *Filozofia a demokracja*, P. W. Juchacz, R. Kozłowski (red.), Poznań 2001.
- Kunderewicz K., *Eugeniusz Jarra 1881–1973. W trzecią rocznicę zgonu*, „Zeszyty Naukowe KUL” 1976, z. 3.
- Kuźmicz K., *Kantowska koncepcja wiecznego pokoju jako przykład idei jednoczącej ludzkość*, [w:] *Wielokulturowość polskiego pogranicza. Ludzie – idee – prawo*, A. Lityński, P. Fiedorczyk (red.), Białystok 2003.
- Kuźmicz K., *Prawa człowieka i ich kantowskie inspiracje*, [w:] *Filozofia Kanta w XXI wieku*, M. Szyszkowska (red.), Warszawa 2005.

- Kuźmicz K., *U źródeł filozoficzno-prawnych rozważań Immanuela Kanta*, „Miscellanea Historico-Iuridica”, Tom III, A. Lityński, P. Fiedorczyk (red.), Białystok 2005.
- Kuźmicz K., *Filozofia Kanta a socjalizm*, [w:] *Między kapitalizmem a socjalizmem*, M. Szyszkowska (red.), Warszawa 2006.
- Kuźmicz K., *Filozofia Kanta a socjalizm*, [w:] *Między kapitalizmem a socjalizmem*, M. Szyszkowska (red.), Warszawa 2006.
- Kuźmicz K., *Filozofia religii Immanuela Kanta jako przyczyna jego sporu z władzą*, [w:] *Cuius regio, eius religio?*, G. Górski, L. Ćwikła, M. Lipska (red.), Lublin 2006.
- Kuźmicz K., *Teoria karna Immanuela Kanta w poglądach Edmunda Krzymuskiego*, „Miscellanea Historico-Iuridica”, Tom IV, A. Lityński, P. Fiedorczyk (red.), Białystok 2006.
- Kuźmicz K., *Filozofia prawa Edmunda Krzymuskiego*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2007, z. 2.
- Kuźmicz K., *Odzwierciedlenie założeń kantowskiej filozofii w poglądach filozoficznoprawnych Antoniego Peretiatkowicza*, [w:] *Wybrane problemy prawa krajowego i europejskiego*, Białystok 2007.
- Kuźmicz K., *Stosunek Czesława Znamierowskiego do filozofii Immanuela Kanta*, „Miscellanea Historico-Iuridica”, Tom V, A. Lityński i P. Fiedorczyk (red.), Białystok 2007.
- Kuźmicz K., *Jednostka w kantowskim „państwie celów”* [w:] *Jednostka a państwo na przestrzeni dziejów*, J. Radwanowicz-Wanczewska, P. Niczyporuk, K. Kuźmicz (red.), Białystok 2008.
- Kuźmicz K., *Wpływ filozofii kantowskiej na poglądy filozoficznoprawne Eugeniusza Jarry*, „Miscellanea Historico-Iuridica”, Tom VI, A. Lityński i P. Fiedorczyk (red.), Białystok 2008.
- Kuźmicz K., *Wpływ filozofii Immanuela Kanta na poglądy filozoficznoprawne Eugeniusza Bautro*, „Miscellanea Historico-Iuridica”, Tom VII, A. Lityński i P. Fiedorczyk (red.), Białystok 2009.
- Kuźmicz K., *Problem winy i kary w teorii karnej Edmunda Krzymuskiego*, [w:] *Culpa et poena. Z dziejów prawa karnego*, M. Mikuła (red.), Kraków 2009.
- Kwieciński Z., *Emanuel Kant. W stuletnią rocznicę śmierci*, „Wędrowiec” 1904, nr 8.
- Lacroix J., *Kant et le kantisme*, Paris 1973.
- Lacroix J., *Historia a tajemnica*, tłum. Z. Więckowski, Warszawa 1989.
- Lande J., *Recenzja pracy Antoniego Peretiatkowicza: Filozofia prawa Jana Jakuba Rousseau*, „Themis Polska” 1914, tom IV, z. 1–2.
- Lande J., *Przedmiot i metody filozofii prawa. Zarys historyczno-krytyczny*, „Przegląd Filozoficzny” 1916 oraz [w:] idem, *Studia z filozofii prawa*, Warszawa 1959.

- Lande J., *Teoria prawa. Wstęp metodologiczny do nauk prawnych*, cz. I, Kraków 1946.
- Lande J., *Historia filozofii prawa*, Kraków 1947.
- Lande J., *Studia z filozofii prawa*, K. Opalek (oprac.), Warszawa 1959.
- Legowicz J., *Zarys historii filozofii*, Warszawa 1980.
- Leksykon myślicieli politycznych i prawnych*, E. Kundera i M. Maciejewski (red.), Warszawa 2006.
- Leśniewski N., *O interpretacyjnym statusie kantowskich rzeczy samych w sobie. Próba ujęcia radykalno–hermeneutycznego*, [w:] *Filozofia Kanta i jej recepcja*, R. Kozłowski (red.), Poznań 2000.
- Liberkowski R., *Kilka uwag o recepcji Kanta w Polsce (w kwestii tak zwanego doświadczenia)*, [w:] *Filozofia Kanta i jej recepcja*, R. Kozłowski (red.), Poznań 2000.
- Liberkowski R., *Przestrzeń i czas w filozofii transcendentalnej Kanta*, Poznań 1994.
- Liebmann O., *Kant und die Epigonen*, Stuttgart 1865.
- Linden H., *Kantian Ethics and Socialism*, Indianapolis–Cambridge 1988.
- Lisak A., *Kant i kantyzm. O okresach i sposobach obecności Kanta w filozofii*, [w:] *Kant wobec problemów współczesnego świata*, J. Miklaszewska, P. Spryszak (red.), Kraków 2006.
- Litewski W., *Słownik encyklopedyczny prawa rzymskiego*, Kraków 1998.
- Lityński A., *O prawie cywilnym od rewolucji francuskiej do rewolucji bolszewickiej uwaga kilka*, [w:] *Rozprawy prawnicze. Księga pamiątkowa Profesora Maksymiliana Pazdana*, Kraków 2005.
- Lorenz A., *Dalej jak Kant czy dalej niż Kant? Wariacje na temat aktualności filozofii transcendentalnej*, [w:] *Kant wobec problemów współczesnego świata*, J. Miklaszewska, P. Spryszak (red.), Kraków 2006.
- Łubnicki N., *Czesław Znamierowski. Sylwetka uczonego i myśliciela*, „Studia Filozoficzne” 1968, nr 2.
- Łukaszuk L., *Poglądy Immanuela Kanta na prawo międzynarodowe (wybrane zagadnienia)*, „Ruch Filozoficzny” 1995, nr 1.
- Łuków P., *Wolność i autorytet rozumu. Racjonalność w filozofii moralnej Kanta*, Warszawa 1997.
- Łuków P., *Kanta odkrycie normatywności*, [w:] *Dwieście lat z filozofią Kanta*, M. Potępa, Z. Zwoliński (red.), Warszawa 2006.
- MacIntyre A., *Krótką historia etyki. Filozofia moralności od czasów Homera do XX wieku*, tłum. A. Chmielewski, Warszawa 2000.
- Magee B., *Wyznania filozofa*, tłum. B. Chwedeńczuk, Warszawa 2000.
- Majka J., *Filozofia społeczna*, Wrocław 1982.
- Maliniak W., *Filozofia prawa i nauka o państwie według wykładów prof. dr W. Maliniaka*, Warszawa 1926.

- Mała encyklopedia filozofii. Pojęcia, problemy, kierunki, szkoły*, S. Jedynak (red.), Bydgoszcz 1996.
- Mały słownik etyczny*, S. Jedynak (red.), Bydgoszcz 1999.
- Maneli M., *Historia doktryn polityczno-prawnych XIX wieku*, cz. I, Warszawa 1964.
- Marcinkowski T., „Projekt wieczystego pokoju” Immanuela Kanta – mało znana publikacja z 1795 roku, Gdańsk 1998.
- Markiewicz B., *Kant o rewolucji francuskiej, czyli dzieje a filozofia transcendentálna*, [w:] *Filozofia transcendentálna a dialektyka*, J. M. Siemek (red.), Warszawa 1994.
- Marszałek R., *Niedostateczność transcendentálnofilozoficznego pojęcia wolności*, [w:] *Dwieście lat z filozofią Kanta*, M. Potępa, Z. Zwoliński (red.), Warszawa 2006.
- Martyniak Cz., *Problem filozofii prawa. Filozofia prawa, jej przedmiot, metoda i podział*, Lublin 1949.
- Mączyński A., *Fryderyk Zoll (młodszy) 1865–1948*, [w:] *Złota Księga Wydziału Prawa i Administracji UJ*, J. Stelmach, W. Uruszczak (red.), Kraków 2000.
- Menke Ch., *Diagnoza: wolność przeciwko wolności. Tragedia świata nowoczesnego*, tłum. E. Nowak–Juchacz, [w:] *Transcendentálna filozofia praktyczna*, E. Nowak–Juchacz (red.), Poznań 2000.
- Meszorer A., *O Szymonie Rundsteinie*, „Palestra” 1958, nr 2.
- Miciński B., *Portret Kanta*, „Znak” 1947, nr 6.
- Między kantyzmem a neokantyzmem*, A. J. Noras (red.), Prace Naukowe Uniwersytetu Śląskiego, nr 2077, Katowice 2002.
- Miklaszewska J., *Kantowska utopia racjonalności*, [w:] *Kant wobec problemów współczesnego świata*, J. Miklaszewska, P. Spryszak (red.), Kraków 2006.
- Mikołajczyk H., *Kierkegaard, Kant a antropologia filozoficzna*, Słupsk 1990.
- Mikołajczyk H., *Antropologia Kierkegaarda w świetle Kantowskiej filozofii praktycznej*, Słupsk 1995.
- Mikolejko Z., *Kant postmodernistyczny*, „Dialog” 1995, z. 11.
- Moffat R. C. L., *How Can Law Pave the Road to Perpetual Peace? What Law Does and What Law Does Well*, [w:] *Kant wobec problemów współczesnego świata*, J. Miklaszewska, P. Spryszak (red.), Kraków 2006.
- Mohr G., *Etyka Kanta. Wprowadzenie*, tłum. M. Potępa [w:] *Dwieście lat z filozofią Kanta*, M. Potępa, Z. Zwoliński (red.), Warszawa 2006.
- Mołęda S., *Kantowska krytyka eudajmonizmu państwowego*, [w:] *Filozofia Kanta w XXI wieku*, M. Szyszkowska (red.), Warszawa 2005.
- Mulholland L. A., *Kant’s System of Rights*, New York–Oxford 1990.

- Mycielski A., *Historia filozofii prawa*, Tom I, cz. III, z. 4, *Czasy nowożytne i nowoczesne*, Wrocław 1947.
- Mycielski A., *Kant jako inspirator w europejskiej filozofii prawa*, „Znak” 1974, nr 6.
- Nauka a polityka. Dziwne losy filozofii prawa w Polsce*, M. Szyszkowska (red.), Warszawa 2001.
- Niemczuk A., *Wolność egzystencjalna. Kant i Kierkegaard*, Lublin 1995.
- Noras A. J., *Kant a neokantyzm badeński i marburski*, Katowice 2000.
- Nowak–Juchacz E., *Immanuela Kanta droga do republikanizmu*, [w:] *Filozofia a demokracja*, P. W. Juchacz, R. Kozłowski (red.), Poznań 2001.
- Nowak–Juchacz E., *Autonomia jako zasada etyczności: Kant, Fichte, Hegel*, Wrocław 2002.
- O filozofii prawa w okresie międzywojennym. Rozmowa z prof. dr hab. Andrzejem Mycielskim*, „Przegląd Filozoficzny” 1973, nr 2–4, oraz [w:] *Nauka a polityka. Dziwne losy filozofii prawa w Polsce*, M. Szyszkowska (red.), Warszawa 2001.
- Olszewski H., *Historia doktryn politycznych i prawnych*, Warszawa 1986.
- Olszewski H., Zmierczak M., *Historia doktryn politycznych i prawnych*, Poznań 1994.
- O’Neill O., *Etyka Kantowska*, tłum. P. Łuków, [w:] *Przewodnik po etyce*, P. Singer (red.), Warszawa 1988.
- O’Neill O., *Kant: racjonalność jako rozum praktyczny*, tłum. J. Zawila–Niedźwiedzki, [w:] *Dwieście lat z filozofią Kanta*, M. Potępa, Z. Zwoliński (red.), Warszawa 2006.
- Oniszczyk J., *Filozofia i teoria prawa*, Warszawa 2008.
- Opalek K., Wolter W., *Nauka filozofii prawa i prawa karnego w Polsce*, Kraków 1948.
- Opalek K., *Filozofia prawa – jurisprudencja analityczna – teoria prawa. Porównania i wnioski*, „Państwo i Prawo” 1961, z. 1.
- Opalek K., *Filozofia prawa a filozofia społeczna*, [w:] *Problemy teorii i filozofii prawa*, J. Malarczyk (przew. kom. red.), Lublin 1985.
- Pacyfizm. Prawo a dzieje państwa i ustroju*, t. 2, M. Szyszkowska (red.), Białystok 2001.
- Pacyfizm czy zagłada*, M. Szyszkowska (red.), Warszawa 1996.
- Palacz R., *Klasycy filozofii*, Warszawa 1988.
- Pasek A., *Juliusz Makarewicz – wybitny uczonek i kodyfikator polskiego prawa karnego*, [w:] *Wybitni prawnicy na przestrzeni wieków*, M. Marszał, J. Przygodzki (red.), Wrocław 2006.
- Paulsen F., *Immanuel Kant i jego nauka*, tłum. J. W. Dawid, Warszawa 1901.
- Paygert J., *O pojęciu istoty prawa. Rzecz o rozprawie prof. dr Ignacego Koschembaha–Łyskowskiego*, Lwów 1913.

- Perkowska H., *Egzystencja a rozum. Projekt interpretacyjny „Krytyki władzy sądzenia” Immanuela Kanta*, Szczecin 1996.
- Perz Z., *Dziedzina wartości moralnych w ujęciu Czesława Znamierowskiego*, „*Studia Philosophiae Christianae ATK*” 1966, nr 2.
- Perz Z., *U podstaw poglądów etycznych Czesława Znamierowskiego*, „*Studia Philosophiae Christianae ATK*” 1966, nr 1.
- Perz Z., *Życzliwość powszechna według Czesława Znamierowskiego a miłość bliźniego w ujęciu katolickim*, „*Roczniki Teologiczno-Kanoniczne*” 1967, z. 3.
- Perz Z., „*Etyka znów normatywna*” Czesława Znamierowskiego, „*Studia Theologiae Varsoviensis*” 1968, nr 2.
- Płaszewski A., *Prof. dr Antoni Peretiatkowicz*, „*Wyboje*” 1957, rok II, nr 3 (15).
- Pol K., *Edmund Krzymuski*, [w:] *Leksykon prawników polskich*, „*Rzeczpospolita*” 1998, nr 109.
- Pol K., *Poczet prawników polskich*, Warszawa 2000.
- Polski Słownik Biograficzny*, t. XV, Wrocław-Warszawa-Kraków 1970.
- Polski Słownik Biograficzny*, t. XVIII, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1973.
- Polski Słownik Biograficzny*, t. XXV, Wrocław-Warszawa-Kraków 1980.
- Polski Słownik Biograficzny*, t. XXVI, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Lódź 1981.
- Polski Słownik Biograficzny*, t. XXXIII, Wrocław-Warszawa-Kraków 1991.
- Popkin R. H., Stroll A., *Filozofia*, tłum. N. Leśniewski, A. Przyłębski, J. Karłowski, Poznań 1994.
- Porębski C., *Umowa społeczna. Renesans idei*, Kraków 1999.
- Potępa M., *Filozofia religii Kanta*, [w:] *Filozofia Kanta i jej recepcja*, R. Kozłowski (red.), Poznań 2000.
- Potępa M., *Koncepcja podmiotu transcendentnego w filozofii Kanta, Fichtego i Schellinga*, [w:] *Transcendentalna filozofia praktyczna*, E. Nowak-Juchacz (red.), Poznań 2000.
- Powszechna encyklopedia filozofii*, Tom V, M. A. Krapiec (przew. kom. nauk.), Lublin 2004.
- Prauss G., *Kant über Freiheit als Autonomie*, Frankfurt/M 1983.
- de Quincey T., *Ostatnie dni Immanuela Kanta*, tłum. A. Przybyśławski, Kraków 1996.
- Projekt wieczystego pokoju. W 200-lecie wydania pracy Kanta*, J. Garewicz, B. Markiewicz, Warszawa 1995.
- Radbruch G., *Relatywizm w teorii prawa. O celu prawa*, tłum. K. Matuszewski, „*Ruch Prawniczy Ekonomiczny i Socjologiczny*” 1937, nr 3.
- Radbruch G., *Rechtsphilosophie*, Stuttgart 1956.

- Reboul O., *Kant et le problème du mal*, Montréal 1971.
- Reboul O., *Nietzsche critique de Kant*, Paris 1974.
- Redelbach A., Czesława Znamierowskiego myśli o władzy, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1987, z. 3.
- Redzik A., *Wydział Prawa Uniwersytetu Lwowskiego w latach 1939–1946*, [w:] *Prace z historii szkolnictwa w Polsce*, t. XII, S. Litak (red.), Lublin 2006.
- Rehbock T., *O „ostatecznym celu filozofii” Kanta*, tłum. M. Poręba, [w:] *O filozofii praktycznej. Rozmowy polsko-niemieckie*, B. Markiewicz (red.), Warszawa 1993.
- Reich K., *Rousseau und Kant*, Tübingen 1936.
- Reinhold J., *W poszukiwaniu słusznego prawa. Przyczynek do metodologii polityki prawa*, Kraków 1911.
- Rolewski J., *Kant a metafizyka*, Warszawa 1991.
- Ross W. D., *Kant's Ethical Theory. A Commentary on the <<Grundlegung zur Metaphysik der Sitten>>*, Oxford 1954.
- Rossmannith A., *Tolerancja w filozofii Kanta*, [w:] *Tolerancja*, M. Szyszkowska, T. Kozłowski (red.), Warszawa 2003.
- Roszkowski G., *O istocie i znaczeniu filozofii prawa*, Kraków 1871.
- Roszkowski G., *O zadaniu i systemie filozofii prawa. Lekcja wstępna z 17 X 1781 przy otwarciu wykładu filozofii prawa w Uniwersytecie Jagiellońskim*, Warszawa 1871.
- Rozmaryn S., *O stanie i zadaniach nauki prawa w Polsce*, „Państwo i Prawo” 1950, nr 7.
- Rożdżeński R., *Kant i Heidegger a problem metafizyki*, Kraków 1991.
- Sadowski P., *Filozofia prawa karnego w ujęciu Kanta*, [w:] *Filozofia Kanta w XXI wieku*, M. Szyszkowska (red.), Warszawa 2005.
- Saage R., *Eigentum, Staat und Gesellschaft bei Kant*, Stuttgart 1973.
- Sawicki J., *Tajny Wydział Prawa Uniwersytetu Warszawskiego w latach 1939–1944*, [w:] *Studia z dziejów Wydziału Prawa Uniwersytetu Warszawskiego*, B. Leśnodorski (red.), Warszawa 1963.
- Schrader W. H., *Pokój zawarowany prawem jako fundament jedności Europy. Rozważania wokół Kanta i Fichtego*, tłum. E. Nowak–Juchacz, [w:] *Filozofia a demokracja*, P. W. Juchacz, R. Kozłowski (red.), Poznań 2001.
- Scott–Kakures D., Castagnetto S., Benson H., Taschek W., Hurley P., *Wstęp do historii filozofii*, tłum. J. Ruszkowski, Poznań 1999.
- Seidel H., *Urzeczywistnienie niespełnionych nadziei czy koniec projektu Oświecenia*, tłum. J. Bartosz, [w:] *Filozofia Kanta w XXI wieku*, M. Szyszkowska (red.), Warszawa 2005.
- Seidler L., *Kierunki współczesnej nauki prawa*, Warszawa 1951.

- Seidler G. L., *Z zagadnień filozofii prawa*, Lublin 1978.
- Seidler G. L., *Przedmarksowska myśl polityczna*, Kraków–Wrocław 1985.
- Siemek M. J., *Między Kantem a Grekami*, Warszawa 1970.
- Siemek M. J., *Dwa światy Immanuela Kanta*, „Miesięcznik Literacki” 1974, nr 12.
- Siemek M. J., *Transcendentalizm jako stanowisko epistemologiczne*, [w:] *Dziedzictwo Kanta. Materiały z sesji kantowskiej*, J. Garewicz (red.), Warszawa 1976.
- Siemek M. J., *Idea transcendentalizmu u Fichtego i Kanta. Studium z dziejów filozoficznej problematyki wiedzy*, Warszawa 1977.
- Siemek M. J., *W kręgu filozofów*, Warszawa 1980.
- Siemek M. J., *Projekt „Wiecznego pokoju” a Kantowski etos nowoczesnej wolności politycznej*, [w:] *Projekt wieczystego pokoju. W 200-lecie wydania pracy Kanta*, J. Garewicz, B. Markiewicz (red.), Warszawa 1995.
- Siewierski M., *O reformę programu akademickich studiów prawnych i ekonomicznych*, „Państwo i Prawo” 1946, nr 2.
- Sikora A., *Spotkania z filozofią*, Warszawa 1967.
- Sikora A., *Od Heraklita do Husserla. Spotkania z filozofią*, Warszawa 1999.
- Skorski A., *Krytycyzm Kanta wobec zagadnień życia*, „Przegląd Filozoficzny” zawierający rozprawy o Emanuelu Kancie w dwóchsetną rocznicę jego urodzin, z. 3–4, Warszawa 1924.
- Słownik filozoficzny*, t. I, I. Krońska (red.), Warszawa 1966.
- Słownik filozofii*, A. Aduszkiewicz (red.), Warszawa 2004.
- Słownik języka polskiego*, t. I, M. Szymczak (red. nauk.), Warszawa 1993.
- Słownik wyrazów obcych*, J. Tokarski (red. nauk.), Warszawa 1989.
- Smoczyński P. J., *Kilka uwag w sprawie filozofii prawa*, „Nowe Książki” 1985, nr 6.
- Soldenhoff S., *Rozwój etyki normatywnej*, [w:] *Etyka*, H. Jankowski (red.), Warszawa 1975.
- Solomon R. C., Higgins K. M., *Krótką historia filozofii*, tłum. N. Szczucka-Kubisz, Warszawa 1997.
- Sprawozdanie z konferencji w sprawie reformy studiów prawniczych (opracowane na podstawie stenogramu)*, „Demokratyczny Przegląd Prawniczy” 1946, nr 9–10.
- Stammler R., *Theorie der Rechtswissenschaft*, Halle 1911.
- Stammler R., *Wirtschaft und Recht nach der materialistischen Geschichtsauffassung*, Leipzig 1914.
- Stammler R., *Lehrbuch der Rechtsphilosophie*, Berlin 1922.
- Stammler R., *Die Lehre von dem richtigen Rechte*, Berlin 1926.

- Stawrowski Z., *Kantowska idea autonomii człowieka a kara śmierci*, [w:] *Kant wobec problemów współczesnego świata*, J. Miklaszewska, P. Spryszak (red.), Kraków 2006.
- Stelmach J., Sarkowicz R., *Filozofia prawa XIX i XX wieku*, Kraków 1998.
- Stępień A. B., *Wstęp do filozofii*, Lublin 1995.
- Struve H., *Historia filozofii w Polsce na tle ogólnego rozwoju życia umysłowego*, z. 1, Wiadomości przygotowawcze, Warszawa 1900.
- Struve H., *Immanuel Kant oraz dziejowa doniosłość jego krytycyzmu*, Odbitka z „Biblioteki Warszawskiej”, Warszawa 1904.
- Suchodolski B., *Rozwój nowożytnej filozofii człowieka*, Warszawa 1967.
- Sullivan R. J., *Immanuel Kant's Moral Theory*, Cambridge Univ. Press, 1989.
- Sylwestrzak A., *Historia doktryn politycznych i pranych*, Warszawa 2002.
- Symonowicz A., *Profesor dr Henryk Piętka – wspomnienia*, „Palestra” 1959, nr 6.
- Symotiuł E., *Problem zła radykalnego w filozofii moralnej Kanta*, [w:] *Dziedzictwo Kanta. Materiały z sesji kantowskiej*, J. Garewicz (red.), Warszawa 1976.
- Szczęśny W. W., *Poglądy pedagogiczne Immanuela Kanta. Traktat o filozofii edukacji*, Warszawa 2000.
- Szostak M., *Teoria karna Kanta*, [w:] *W kręgu dziejów prawa karnego. Materiały II Konferencji historyków państwa i prawa*, Karpacz 3–5.09.1998 r., P. Jurek (red.), Wrocław 1999.
- Szostak M., *Sądowy wymiar kary w koncepcji systemu prawa karnego Immanuela Kanta*, [w:] *W kręgu dziejów wymiaru sprawiedliwości. Materiały III Konferencji historyków państwa i prawa*, Kraków 7–9.09.1999 r., P. Jurek (red.), Wrocław 2000.
- Szostak M., *Jak doprowadzić do trwałego pokoju między państwami? – czyli kilka słów o Immanuela Kanta preliminariach „wiecznego pokoju”*, [w:] *W kręgu dziejów sił zbrojnych i prawa wojskowego. Materiały IV Konferencji historyków państwa i prawa*, Polanica 4–6.09.2000 r., P. Jurek (red.), Wrocław 2001.
- Szumakowicz E., *Znaczenie Kanta dzisiaj*, [w:] *Kant wobec problemów współczesnego świata*, J. Miklaszewska, P. Spryszak (red.), Kraków 2006.
- Szymańska B., *Immanuel Kant*, Wrocław–Kraków 1978, „Nauka dla wszystkich”, nr 289.
- Szyszkowska M., *W sprawie uprawiania filozofii prawa*, „Życie i Myśl” 1969, nr 9.
- Szyszkowska M., *Neokantyzm. Filozofia społeczna wraz z filozofią prawa natury o zmiennej treści*, Warszawa 1970.
- Szyszkowska M., *Z rozważań nad współczesną ważnością filozofii Kanta*, „Życie i Myśl” 1971, nr 10.

- Szyszkowska M., *Dociekania nad prawem natury czyli o potrzebach człowieka*, Warszawa 1972.
- Szyszkowska M., *Reperkusje kantowskiego agnostycyzmu w europejskiej filozofii prawa*, „Ruch Filozoficzny” 1972, nr 2.
- Szyszkowska M., *U źródeł współczesnej filozofii prawa i filozofii człowieka*, Warszawa 1972.
- Szyszkowska M., *Kantowskie tradycje*, „Kierunki” 1974, nr 31.
- Szyszkowska M., *Kantyzm a współczesność*, „Życie i Myśl” 1974, nr 12.
- Szyszkowska M., *Śladem kantowskiej filozofii człowieka*, „Przegląd Humanistyczny” 1975, nr 6.
- Szyszkowska M., *Teorie prawa natury XX wieku w Polsce*, Warszawa 1982.
- Szyszkowska M., *Żywotność filozofii Kanta*, „Nowe Książki” 1986, nr 9.
- Szyszkowska M., *Kant współcześnie*, „Integracje” 1987, nr 21.
- Szyszkowska M., *Filozofia prawa i filozofia człowieka*, Warszawa 1989.
- Szyszkowska M., *Pochwała kantyzmu*, „Życie Katolickie” 1990, nr 1.
- Szyszkowska M., *Kantowskie inspiracje w pojmowaniu polityki*, [w:] *Interpretacje polityki*, M. Szyszkowska (red.), Warszawa 1991.
- Szyszkowska M., *Nadrzędność prawa w neokantowskich interpretacjach*, [w:] *Polityka a prawo, gospodarka, moralność*, M. Szyszkowska (red.), Warszawa 1992.
- Szyszkowska M., *Związki filozofii polityki z filozofią prawa*, [w:] *Elementy filozofii polityki*, M. Szyszkowska (red.), Warszawa 1992.
- Szyszkowska M., *Europejska filozofia prawa*, Warszawa 1993.
- Szyszkowska M., *Filozofia polityki. Filozofia prawa. Filozofia twórczości*, Warszawa 1993.
- Szyszkowska M., *Spotkania w salonie*, Warszawa 1994.
- Szyszkowska M., *Zarys filozofii prawa*, Białystok 1994.
- Szyszkowska M., *Powszechna życzliwość*, „Gazeta Sądowa” 1996, nr 7.
- Szyszkowska M., *Problem prawa natury*, [w:] *Prawo a dzieje państwa i ustroju*, M. Szyszkowska (red.), Białystok 1996.
- Szyszkowska M., *Filozofia w Europie*, Białystok 1998.
- Szyszkowska M., *Filozoficzne interpretacje prawa*, Warszawa 1999.
- Szyszkowska M., *Filozofia człowieka u podstaw systemów filozoficznoprawnych*, [w:] *Filozofia prawa*, M. Szyszkowska (red.), Warszawa 2001.
- Szyszkowska M., *Filozofia prawa i jej współczesne znaczenie*, Warszawa 2002.
- Szyszkowska M., *Zarys europejskiej filozofii prawa*, Białystok 2004.
- Szyszkowska M., *Kantowskie inspiracje w pojmowaniu humanizmu*, [w:] *Filozofia Kanta w XXI wieku*, M. Szyszkowska (red.), Warszawa 2005.

- Szyszkowska M., *Teoria i filozofia prawa*, Warszawa 2008.
- Szyszkowska M., *Dzieje filozofii*, Białystok 2009.
- Ślipko T., *Teoria wartości Czesława Znamierowskiego*, „Roczniki Filozoficzne KUL” 1961, t. 9.
- Ślusarczyk J., *Idea pokoju w europejskiej i polskiej myśli politycznej do 1939 roku*, Warszawa 1995.
- Śródka A., *Uczeni polscy XIX–XX stulecia*, t. II, Warszawa 1995.
- Śródka A., *Uczeni polscy XIX–XX stulecia*, t. III, Warszawa 1997.
- Śródka A., *Uczeni polscy XIX–XX stulecia*, t. IV, Warszawa 1998.
- Tatarkiewicz W., *O pisaniu historii filozofii*, [w:] idem, *Droga do filozofii i inne rozprawy filozoficzne*, t. I, Warszawa 1971.
- Tatarkiewicz W., *Historia filozofii. Filozofia nowożytna do roku 1830*, Tom II, Warszawa 1990.
- Tischner J., *Neokantyzm*, „Znak” 1971, nr 11.
- Tobor Z., *Pojęcie legalności w filozofii Immanuela Kanta*, „Folia Philosophica” 1997, z. 15.
- Tokarczyk R. A., *Klasyki praw natury*, Lublin 1988.
- Tokarczyk R. A., *Filozofia prawa w perspektywie prawa natury*, Białystok 1996.
- Tokarczyk R. A., *Historia filozofii prawa w retrospektywie prawa natury*, Białystok 1999.
- Tokarczyk R. A., *Filozofia prawa*, Lublin 2002.
- Tosel A., *Kant révolutionnaire. Droit et politique*, Paris 1988.
- Transcendentalna filozofia praktyczna*, E. Nowak–Juchacz (red.), Poznań 2000.
- Truchlińska B., *Z dziejów filozofii pokoju w Polsce*, [w:] *Pacyfizm czy zagłada*, M. Szyszkowska (red.), Warszawa 1996.
- Urbaniak J., *Etyka kantowska jako wymóg „praktycznego rozumu”*, [w:] *W kręgu inspiracji kantowskich*, R. Kozłowski (red.), Warszawa–Poznań 1993.
- Uruszczak W., *Krzymski Edmund*, [w:] *Juristen Ein biografisches Lexicon von der Antike bis zum 20. Jahrhundert. Herausgegeben von Michael Stolleis*, München 2001.
- Uruszczak W., *Makarewicz Juliusz*, [w:] *Juristen Ein biografisches Lexicon von der Antike bis zum 20. Jahrhundert. Herausgegeben von Michael Stolleis*, München 2001.
- Vialatoux J., *La morale de Kant*, Paris 1968.
- Vlachos G., *La pensée politique de Kant. Métaphysique de l'ordre et dialectique du progrès*, Paris 1962.
- W kręgu inspiracji kantowskich*, R. Kozłowski (red.), Warszawa–Poznań 1993.

- Walenciak J., *Ignacy Koschembahr–Łyskowski (1864–1945)*, „Rocznik Towarzystwa Naukowego Warszawskiego”, 1938–1945, Warszawa 1954.
- Walker R., *Kant. Prawo moralne*, tłum. J. Hołówka, Warszawa 1998.
- Wartenberg M., *O Kantowskiej „Krytyce praktycznego rozumu” i jej stosunku do „Krytyki czystego rozumu”*, Lwów 1911.
- Wasikan J., *Koncepcje społeczno–polityczne Romana Rybarskiego*, Toruń 1991.
- Waśkiewicz H., *Historia filozofii prawa*, Lublin 1960.
- Waśkiewicz H., *Drugie odrodzenie prawa naturalnego*, „Roczniki Filozoficzne KUL” 1962, Etyka, tom X, z. 2.
- Waśkiewicz H., *Historia teorii prawa naturalnego*, „Roczniki Filozoficzne KUL” 1969, Etyka, tom XVII, z. 2.
- Wąsik W., *Prace prof. E. Jarry i jego uczniów*, Odbitka z „Przeglądu Filozoficznego”, z. 3, Warszawa 1936.
- Wąsik W., *Historia filozofii polskiej*, t. I, Warszawa 1958.
- Wąsowicz M., *Kara w polskiej myśli prawniczej w XIX wieku*, „Czasopismo Prawno–Historyczne” 1987, z. 1.
- Wąsowicz M., *Nurt socjologiczny w polskiej myśli prawnokarnej*, Warszawa 1989.
- Wendland Z., *Historia filozofii. Od szkoły jońskiej do końca XX wieku. Podręcznik akademicki dla niefilozofów*, Warszawa 2003.
- Wielka encyklopedia prawa*, E. Smoktunowicz (red.), Białystok–Warszawa 2000.
- Wielka encyklopedia PWN*, Warszawa 2003.
- Wielkopolski Słownik Biograficzny*, Warszawa–Poznań 1981.
- Williams H. L., *Kant’s Political Philosophy*, Blackwell 1983.
- Williams H., *Independence as a Key Concept in Kant’s political Philosophy*, [w:] *Kant wobec problemów współczesnego świata*, J. Miklaszewska, P. Spryszak (red.), Kraków 2006.
- Winiarski B., *Zagadnienia organizacji studiów prawnych*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1937, z. 2.
- Wiszniewski J., *Henryk Piętka*, „Państwo i Prawo” 1959, z. 4.
- Wodziński C., *Kant i transcendentja zła*, „Archiwum Historii Filozofii i Myśli Społecznej” 1995, t. 40.
- Wokół Kanta i innych. Zbiór rozpraw*, S. Sarnowski, G. Dominiak (red.), Bydgoszcz 1998.
- Wolicka E., *Rozważania wokół Kanta. Prolegomena do filozofii kultury jako krytyki władz podmiotu*, Lublin 2002.
- Wolter W., *Ś. P. prof. dr Edmund Krzymuski jako filozof i dogmatyk*, [w:] *Księga pamiątkowa ku czci Ś. P. E. Krzymuskiego*, W. Wolter (red.), Kraków 1929.

- Wolter W., *Nauka prawa karnego od II połowy XIX wieku. Jej początek – klasycyzm – nowe kierunki. Edmund Krzymuski (1851–1928), Józef Rosenbalatt (1853–1917), Juliusz Makarewicz (1872–1955), Józef Reinhold (1884–1928)*, Zeszyty Naukowe UJ, Prace Prawnicze, z. 18, Kraków 1964.
- Wołodkiewicz W., *Ignacy Koschembahr–Łyskowski 1864–1945*, [w:] *W kręgu wielkich humanistów. Kultura antyczna w Uniwersytecie Warszawskim po I wojnie światowej*, I. Biezuńska-Małowist (red.), Warszawa 1991.
- Wołodkiewicz W., *Ignacy Koschembahr–Łyskowski – romanista, cywilista, kodyfikator*, [w:] *Z dziejów Wydziału Prawa Uniwersytetu Warszawskiego. 75 lat działalności Wydziału Prawa Odrodzonego Uniwersytetu Warszawskiego. Materiały z sesji – luty 1994 r.*, „Studia Iuridica” 1995, t. 29.
- Wołodkiewicz W., *Ignacy Koschembahr–Łyskowski (1864–1945)*, [w:] W. Wołodkiewicz, *Czy prawo rzymskie przestało istnieć?*, Kraków 2003.
- Wybitni prawnicy na przestrzeni wieków*, M. Marszał, J. Przygodzki (red.), Wrocław 2006.
- Wydział Prawa w relacjach i wspomnieniach pracowników i studentów (1918–1950)*, „Studia Iuridica” 1990, t. 17.
- Yovel Y., *Kant and the Philosophy of History*, Princeton 1980.
- Zachariasz A. L., *Kantyzm: filozofia kryzysu czy przełomu, czyli o aktualności transcendentalizmu*, [w:] *Filozofia Kanta i jej recepcja*, R. Kozłowski (red.), Poznań 2000.
- Zachariasz A. L., *Etyka Kanta a wymogi etyczne socjalizmu*, [w:] *Filozofia Kanta w XXI wieku*, M. Szyszkowska (red.), Warszawa 2005.
- Zahn M., *Kantowska teoria pokoju w świetle najnowszych dyskusji*, tłum. M. Poręba, [w:] *Filozofia transcendentalna a dialektyka*, J. M. Siemek (red.), Warszawa 1994.
- Załęski W., *O filozofii krytycznej Kanta w zastosowaniu do nauki prawa*, Przedruk z „Prawnika”, Lwów 1875.
- Zdybel L., *Wstęp: o osobliwościach filozofii społecznej*, [w:] *Filozofia społeczna: w kręgu wybranych zagadnień*, L. Zdybel (red.), Lublin 1993.
- Zębik A., *Zarys historii doktryn prawnokarnych. Szkoła klasyczna*, [w:] *Prawo karne w zarysie. Nauka o ustawie karnej i o przestępstwie*, J. Waszczyński (red.), Łódź 1979.
- Zębik A., *Przestępstwo, wina i kara w poglądach Edmunda Krzymuskiego*, Acta Universitatis Lodzianis, Folia Iuridica 22, Łódź 1985.
- Zieleńczuk A., *Geneza i charakterystyka kantyzmu polskiego*, „Przegląd Filozoficzny” zawierający rozprawy o Emanuelu Kancie w dwóchsetną rocznicę jego urodzin, z. 3–4, Warszawa 1924.
- Ziemiński Z., *Normy etyczne a normy aksjologiczne w koncepcjach Czesława Znamierowskiego*, „Studia Filozoficzne” 1963, nr 2.

- Ziembiński Z., *Czesław Znamierowski (1888–1967)*, „Państwo i Prawo” 1967, z. 12.
- Ziembiński Z., *Czesław Znamierowski 1888–1967*, „Ruch Filozoficzny” 1968, nr 4.
- Ziembiński Z., *Koncepcje filozoficzne Czesława Znamierowskiego a prawnoznawstwo*, „Ruch Filozoficzny” 1970, nr 1–2.
- Ziembiński Z., *Czesława Znamierowskiego koncepcje grupy społecznej i społeczności*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1987, z. 3.
- Ziembiński Z., *Czesław Znamierowski. W stulecie urodzin*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1989, z. 1.
- Ziembiński Z., *Czesław Znamierowski. Wkład do rozwoju poznańskiego Wydziału Prawa*, [w:] *Jubileusz 75-lecia Wydziału Prawa UAM*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1994, z. 3.
- Ziemski P., *O systemowym ujęciu „Krytyk” Immanuela Kanta*, [w:] *Filozofia*, nr 6, E. Kochan (red.), Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego 1996, nr 165.
- Ziółkowski J., *Socjologiczna koncepcja narodu Czesława Znamierowskiego*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1987, z. 3.
- Zirk-Sadowski M., *Wprowadzenie do filozofii prawa*, Kraków 2000.
- Znamierowski K., *Wspomnienie o Ojcu*, [w:] *Elita, ustrój, demokracja*, P. Śpiwak (red.), Warszawa 2001.
- Żelazny M., *Problem podmiotu-noumenu w filozofii I. Kanta*, „Studia Filozoficzne” 1987, nr 3.
- Żelazny M., *Idea wiecznego pokoju w filozofii Kanta*, [w:] I. Kant, *Wieczny pokój*, tłum. M. Żelazny, Toruń 1992.
- Żelazny M., *O historiozofii Kanta – z umiarem*, [w:] I. Kant, *Przypuszczalny początek ludzkiej historii i inne pisma historiozoficzne*, J. Rolewski (red.), Toruń 1995.
- Żelazny M., *Historiozofia Kanta jako filozofia pokoju*, [w:] *Pacyfizm czy zagłada*, M. Szyszkowska (red.), Warszawa 1996.
- Żelazny M., *Idea wolności w filozofii Kanta*, Toruń 2001.
- Żelazny M., *Kantowska idea uniwersytetu*, [w:] I. Kant, *Spór fakultetów*, Toruń 2003.
- Żelazny M., *Kant i rozbiory*, „Gazeta Wyborcza” 2004, nr 38.
- Żółtowski A., *Filozofia Kanta jej dogmaty, złudzenia i zdobycze*, Poznań 1923.
- Żółtowski A., *Kantius Platonius*, „Przegląd Filozoficzny” zawierający rozprawy o Emanuelu Kancie w dwóchsetną rocznicę jego urodzin, z. 3–4, Warszawa 1924.
- 200 lat z filozofią Kanta*, M. Potępa, Z. Zwoliński (red.), Warszawa 2006.